

Uniwersytet Gdański
Instytut Pedagogiki

MICHALINA B. HŁADUN

Sztuka recyklingu w szkole.

**Orientacje nauczycieli wobec nieantropocentrycznego statusu
rzeczy w edukacji**

Praca doktorska
napisana pod kierunkiem
prof. dr hab. Marii Mendel

Gdańsk 2023

*Wysiłki w pracy na rzecz upcyklingu,
podjęte z troską o równowagę w trwającym
nieprzerwanie życiu, dedykuję
Małgorzacie, mojej mamie; Romanie, babci oraz Zofii, siostrze,
oraz tym, którzy odeszli:
Dziadkowi Bronkowi i Darkowi.
Wasza Miśka*

Wstęp	9
Rozdział I NIEANTROPOCENTRYCZNY STATUS RZECZY W EDUKACJI	13
1.1. Ontologiczny status rzeczy	13
1.2. Edukacyjna myśli nieantropocentryczna.....	16
1.3. Trwanie życia rzeczy, szanse i zagrożenia.....	22
Rozdział II SZTUKA RECYKLINGU W PERSPEKTYWIE WIDMONTOLOGICZNEJ	31
2.1. Sztuka recyklingu w świetle literatury przedmiotu.....	31
2.2. Widmontologia Jacquesa Derridy	38
2.3. Upcykling wśród alternatywnych działań na rzecz ekologii.....	45
2.3.1. Zrównoważony rozwój.....	45
2.3.2. „Zero waste”.....	51
2.4. Własne doświadczenia upcyklingowe.....	55
Rozdział III TEORIA ORIENTACJI JAKO PERSPEKTYWA PROJEKTU EMPIRYCZNEGO	65
Rozdział IV PODSTAWY METODOLOGICZNE.....	69
4.1. Przedmiot i cel badań.....	69
4.2. Problematyka badań i pytania badawcze	71
4.3. Paradygmat badawczy.....	74
4.4. Metody, techniki i narzędzia.....	75
4.5. Postępowanie badawcze.....	82
4.6. Metody analizy materiału badawczego	85
4.7. Charakterystyka grupy objętej badaniem.....	88
4.8. Trudności w realizacji badań	91
Rozdział V ORIENTACJE NAUCZYCIELI WOBEC NIEANTROPOCENTRYCZNEGO STATUSU RZECZY W EDUKACJI.....	93
5.1. Identyfikacje szczegółowe orientacji badanych nauczycieli.....	93
5.2. Elementy orientacji badanych nauczycieli.....	124
5.2.1. Wiedza	124
5.2.1.1. Wiedza w orientacji Magdaleny.....	125
5.2.1.2. Wiedza w orientacji Olgi	127
5.2.1.3. Wiedza w orientacji Urszuli.....	128
5.2.1.4. Wiedza w orientacji Kamili	130
5.2.1.5. Wiedza w orientacji Justyny	132
5.2.1.6. Wiedza w orientacji Bogny.....	134
5.2.1.7. Wiedza w orientacji Edyty	136
5.2.1.8. Wiedza w orientacji Sabiny	137
5.2.1.9. Wiedza w orientacji Zuzanny.....	140
5.2.1.10. Wiedza w orientacji Adrianny.....	141
5.2.1.11. Wiedza w orientacji Weroniki.....	144

5.2.1.12. Wiedza w orientacji badanych – podsumowanie	146
5.2.1.12.1. Zrównoważony rozwój jako element wiedzy w orientacjach badanych nauczycielek	148
5.2.1.12.2. „Zero waste” jako element wiedzy w orientacjach badanych nauczycielek	150
5.2.1.12.3. Inne elementy wiedzy w orientacjach badanych nauczycielek	152
5.2.2. Wartości	155
5.2.2.1. Wartość w orientacji Magdaleny	156
5.2.2.2. Wartości w orientacji Olgi	158
5.2.2.3. Wartości w orientacji Urszuli	160
5.2.2.4. Wartości w orientacji Kamili	162
5.2.2.5. Wartości w orientacji Justyny	163
5.2.2.6. Wartości w orientacji Bogny	165
5.2.2.7. Wartości w orientacji Edyty	167
5.2.2.8. Wartości w orientacji Sabiny	170
5.2.2.9. Wartości w orientacji Zuzanny	172
5.2.2.10. Wartości w orientacji Adrianny	173
5.2.2.11. Wartości w orientacji Weroniki	175
5.2.2.12. Wartości w orientacji badanych – podsumowanie	177
5.2.2.12.1. Rzeczy w moim otoczeniu jako elementy wartości w orientacjach badanych nauczycielek	179
5.2.2.12.2. Stosunek do żywności jako element wartości w orientacjach badanych nauczycielek	181
5.2.2.12.1. Inne elementy wartości w orientacjach badanych nauczycielek	184
5.2.3. Subiektywna ocena	187
5.2.3.1. Subiektywna ocena w orientacji Magdaleny	189
5.2.3.2. Subiektywna ocena w orientacji Olgi	190
5.2.3.3. Subiektywna ocena w orientacji Urszuli	192
5.2.3.4. Subiektywna ocena w orientacji Kamili	194
5.2.3.5. Subiektywna ocena w orientacji Justyny	195
5.2.3.6. Subiektywna ocena w orientacji Bogny	198
5.2.3.7. Subiektywna ocena w orientacji Edyty	199
5.2.3.8. Subiektywna ocena w orientacji Sabiny	202
5.2.3.9. Subiektywna ocena w orientacji Zuzanny	204
5.2.3.10. Subiektywna ocena w orientacji Adrianny	205
5.2.3.11. Subiektywna ocena w orientacji Weroniki	208
5.2.3.12. Subiektywna ocena w orientacji badanych – podsumowanie	210
5.2.3.12.1. Lista zakupów jako element subiektywnej oceny w orientacjach badanych nauczycielek	212
5.2.3.12.2. Produkcja rzeczy jako element subiektywnej oceny w orientacjach badanych nauczycielek	215

5.2.3.12.3. Inne elementy subiektywnej oceny w orientacjach badanych nauczycielek	218
5.2.4. Dyspozycje do zachowań.....	220
5.2.4.1. Dyspozycje do zachowań w orientacji Magdaleny	221
5.2.4.2. Dyspozycje do zachowań w orientacji Olgi.....	224
5.2.4.3. Dyspozycje do zachowań w orientacji Urszuli	225
5.2.4.4. Dyspozycje do zachowań w orientacji Kamili	227
5.2.4.5. Dyspozycje do zachowań w orientacji Justyny	229
5.2.4.6. Dyspozycje do zachowań w orientacji Bogny	231
5.2.4.7. Dyspozycje do zachowań w orientacji Edyty.....	233
5.2.4.8. Dyspozycje do zachowań w orientacji Sabiny	236
5.2.4.9. Dyspozycje do zachowań w orientacji Zuzanny	239
5.2.4.10. Dyspozycje do zachowań w orientacji Adrianny	240
5.2.4.11. Dyspozycje do zachowań w orientacji Weroniki	242
5.2.4.12. Dyspozycje do zachowań w orientacjach badanych – podsumowanie	243
5.2.4.12.1. Odpady, śmieci jako element dyspozycji do zachowań w orientacjach badanych nauczycielek.....	245
5.2.4.12.2. Nadawanie nowego statusu jako element dyspozycji do zachowań w orientacjach badanych nauczycielek	248
5.2.4.12.3. Inne elementy dyspozycji do zachowań w orientacjach badanych nauczycielek.....	250
ROZDZIAŁ VI PERSPEKTYWY NIEANTROPOCENTRYCZNEJ EDUKACJI Z UDZIAŁEM WIDMUJĄCYCH RZECZY	253
Rozdział VII ORIENTACJE INDYWIDUALNE W UJĘCIU OGÓLNYM.....	261
7.1. Identyfikacja orientacji badanych nauczycieli	261
7.2. Orientacje indywidualne z perspektywy ich elementów składowych.....	264
7.2.1. Wiedza	264
7.2.2. Wartości	267
7.2.3. Subiektywna ocena.....	271
7.2.4. Dyspozycje do zachowań.....	276
7.3. Widmujące rzeczy w obszarze nieantropocentrycznej edukacji	279
7.4. Ujęcie zgeneralizowane	281
Zakończenie	285
Bibliografia	293
Spis tabel.....	304
Spis fotografii.....	304
Schemat.....	304
Streszczenie.....	305
Summary	309

Wstęp

Rzeczywistość, w której żyjemy, nie jest jedynie ludzka. Można powiedzieć, że rzeczy-wistość współtworzymy z rzeczami. W naukach społecznych od dawna opisywany jest problem ich nadmiarowości, wynikający z konsumpcyjnego, ekstatycznego stylu życia (Augé, 2010; Baudrillard, 2006; Bauman, 2009 i in.). Obecnie problem ten poddaje się analizie w kontekście degradacji planety, nadmiar rzeczy wiąże się dziś bezpośrednio z zagrożeniem życia na Ziemi (Bińczyk, 2018 i in.). Wytwarzanie obiektów wydaje się niekończącym się procesem, a wytwarzający nie znają umiaru w produkcji kolejnych dóbr; z dnia na dzień przybywa nowych obiektów. Ponadto produkcja masowa powoduje obniżenie jakości wytwarzanych dóbr, ich mniejszą żywotność oraz trudności w „reanimacji” rzeczy na przykład poprzez ich naprawę. Nabywanie i produkcja rzeczy nie są adekwatne do potrzeb. W konsekwencji, gdy ich witalność się kończy, trafiają na wysypiska śmieci, zatruwając i degradując środowisko naturalne.

Praca ta ma interwencyjny oraz alarmujący charakter. Jest wynikiem refleksji nad kondycją świata nie-tylko-ludzkiego oraz analizuje podejścia i sposoby dbania o jego witalizm, które konkurują z dominującymi, niszczyielskimi tendencjami. Główna myśl w prezentowanej rozprawie rozwijana jest wokół sztuki recyklingu określanej jako upcykling, czyli podwyższanie jakości i wartości rzeczy przez ich kreatywne przetwarzanie. W sztuce recyklingu szczególną rolę odgrywają obiekty niepotrzebne, niefunkcjonalne, nieużyteczne, stare, zepsute, zalegające w przestrzeni domowej, często klasyfikowane jako odpady, śmieci, coś zbędnego. Dzięki zastosowaniu upcyklingu rzeczy odzyskują lub utrzymują swój witalizm. Dzieje się to poprzez aktywność człowieka, zastosowanie jego umiejętności oraz kreatywności, gdyż to on nadaje rzeczom alternatywne definicje żywotności obiektów. Witalizm rzeczy przejawia się poprzez ich funkcjonalność, użyteczność, nowy, inny status.

W polskiej literaturze przedmiotu fenomen upcyklingu jest rzadko podejmowany, a wartości wynikające z praktykowania sztuki recyklingu są niedoceniane przez społeczeństwo. Wiesław Karolak w swych publikacjach opisuje zjawisko upcyklingu¹, kładąc szczególny nacisk na jego charakterystykę w kontekście

¹ W sprawie pisowni wyjaśniający jest następujący cytat: „(...) *upcycling* (w języku polskim: *upcykling*) (...) zwany też często *recycling art*” (Karolak, 2018), czyli w rozumieniu polskim - sztuka recyklingu. Zazwyczaj w polskich publikacjach termin ten jest spolszczony i zapisuje się go przez „k”, czyli „upcykling”. W niniejszej pracy będzie zastosowana polska wersja tego terminu, czyli „upcykling” oraz „sztuka recyklingu”.

działań procesu arteterapii. Jednakże nie są to całe publikacje, przybliżające sztukę recyklingu, a jedynie krótkie wzmianki na ten temat. Ponadto tę tematykę poruszają w Polsce Paweł Moźdzynski (2015) i Marta Frączkiewicz (2017). Studiowanie jej prowadzi do wniosku, że zjawisko upcyklingu wymaga szerszego opisanie oraz popularyzowania wiedzy na jego temat, po to, by społeczeństwo angażowało się w obcowanie z rzeczami i utrzymywanie ich żywotności z myślą o dobru planety.

Tematyka upcyklingu podjęta w niniejszej pracy łączy się nie tylko z zainteresowaniami badawczymi autorki, ale dotyczy także jej sfery zawodowej. Autorka pracuje w świetlicy szkolnej i prowadzi zajęcia opiekuńczo-wychowawcze z uczniami klas I-III, w ramach których nadaje nowe, inne znaczenia rzeczom, tworząc wraz z dziećmi obiekty użyteczne, dekoracje i pomoce dydaktyczne. Zafascynowana upcyklingiem popularyzuje go w szkole i poza nią, kiedy – na przykład poprzez uczestnictwo w konkursie „Moje studia dla planety”, zorganizowanym przez Centrum Zrównoważonego Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego (II miejsce za felieton reporterski oraz zdjęcie „Upcycling”, (Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny).

W wymiarze naukowym praca skupia się na problematyce rzeczy pojmowanych nieantropocentrycznie, co do których - z perspektywy filozofii Jacquesa Derridy - przyjmuje, iż ich ontologia jest widmowa i bytują one w upcyklingu spektralnie. Podstawą rozwijanej refleksji jest wrażliwość na widma, nawiedzające i uwodzące w swoich powrotach z przeszłości, aktywnym byciu w teraźniejszości oraz rzutowaniu na przyszłość. Empiryczna część pracy jest złożonym opisem orientacji nauczycielek wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji.

Praca składa się z siedmiu rozdziałów, wstępu oraz zakończenia, zawierającego rekomendacje dla praktyki pedagogicznej.

Pierwszy rozdział zawiera omówienie teoretycznych aspektów edukacyjnej myśli nieantropocentrycznej. Dokonano w nim charakterystyki ontologicznego statusu rzeczy, czyli przybliżono wokół jakich obiektów będą prowadzone rozważania w niniejszej pracy. Następnie skupiono uwagę na pedagogice rzeczy, edukacji poprzez rzecz. Poza tym poruszono tu zagadnienie trwania życia rzeczy, szans i zagrożeń z tym związanych. Opis skoncentrowano wokół obiektów wytworzonych z tworzyw sztucznych – plastiku – jako materiału, który w znaczący sposób oddziałuje na jakość wszystkich organizmów żywych. Przedstawiono również problem używania i zagospodarowania rzeczy jednorazowych.

W rozdziale drugim szczegółowo scharakteryzowano upcykling, czyniąc to niejako na tle założeń widmowej ontologii Jacquesa Derridy, stanowiącej główną perspektywę teoretyczną studiów i badań ujętych w pracy. Przedstawiono także alternatywne możliwości troski o środowisko naturalne. Przybliżono koncepcję zrównoważonego rozwoju oraz „zero waste”, których zastosowanie w codziennym życiu daje możliwość lepszego dbania o środowisko naturalne. Rozdział ten kończy prezentacja doświadczeń upcyklingowych autorki, które pogłębiają uzasadnienie dokonanego przez nią wyboru problematyki badawczej oraz stanowią jeden z wyrazów jej punktu widzenia na kryzysową kondycję świata i znaczenie w niej sztuki recyklingu.

Rozdział trzeci zawiera teoretyczną ramę dociekań badawczych. Została w nim opisana teoria orientacji indywidualnej Marka Ziółkowskiego. Składa się ona z czterech komponentów: wiedzy, wartości, subiektywnej oceny oraz dyspozycji do zachowań.

W rozdziale czwartym przedstawiono cele i problemy badawcze. Cel główny projektowanych badań to opis orientacji nauczycieli wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji oraz praktyk sztuki recyklingu w środowisku szkolnym. Natomiast cele szczegółowe to:

- opis prowadzący do identyfikacji szczegółowej orientacji nauczycieli wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji;
- opis prowadzący do rozpoznania elementów orientacji badanych wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy, czyli charakterystyka wiedzy, wartości, ocen oraz dyspozycji do zachowań w odniesieniu do praktyk ekologii, w tym recyklingu w świetle degradacji środowiska naturalnego;
- opis prowadzący do identyfikacji wartości edukacyjnych sztuki recyklingu – z nieantropocentrycznym statusem rzeczy - wraz z możliwościami zastosowania jej w procesie edukacji szkolnej, m.in. w świetlicy szkolnej.

W jakościowej formule badania opisowo formułowana była odpowiedź na pytania – problemy badawcze, wynikające z przedstawionych celów, głównie na pytanie o to, jakie są orientacje objętych badaniem nauczycieli wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji.

W toku realizacji badań własnych wykorzystano metodę „badania poprzez sztukę”, do której zastosowano następujące techniki badawcze: obserwacja uczestnicząca, analiza dokumentów (badanie wizualne), wywiad grupowy oraz wywiad indywidualny. Następnie dokonano analizy materiału badawczego za pomocą podejścia

kontekstualizującego opisywane elementy materiału, znanego jako „opis gęsty”, którego prekursorem był Clifford Geertz (Geertz, 2003). Opisem objęto trzy zakresy porównań: wokół jednostki - jej narracji, analizowanych kategorii oraz różnic i cech wspólnych pomiędzy badanymi nauczycielkami.

W pierwszym (obserwacja uczestnicząca oraz analiza dokumentów) i drugim etapie badania (wywiad grupowy) wzięło udział 12 nauczycielek, natomiast w trzecim etapie (wywiad indywidualny) - 11 kobiet.

Na podstawie uzyskanego materiału, drogą opisu gęstego, wyodrębniono i scharakteryzowano orientacje indywidualne badanych osób oraz opisano orientacje zgeneralizowane, wynikające z uogólnionych doświadczeń osób objętych badaniem.

Badawczy opis zaprezentowano w rozdziale piątym i szóstym. Pojawiają się w nich szczegółowe opisy orientacji badanych nauczycielek, będące odpowiedzią na pytania-problemy postawione w projekcie badawczym. Dokonany opis obejmuje cztery elementy orientacji: wiedzę, wartości, subiektywną ocenę, a także dyspozycje do podejmowania zachowań.

Rozdział siódmy poświęcony jest całościowemu identyfikowaniu indywidualnych orientacji nauczycieli na podstawie ich uogólniającej charakterystyki. Te końcowe refleksje pozwoliły na zgeneralizowane ujęcia orientacji nauczycieli wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji, zgodnie z wyłonionymi w badaniach kategoriami.

Pracę wieńczy Zakończenie, w którym dokonano podsumowania orientacji badanych nauczycielek oraz syntetycznie je scharakteryzowano. Zakończenie przedstawia także wnioski, wśród nich perspektywne, przybierające postać rekomendacji, istotnych dla określenia kierunku dalszych prac badawczych, edukacyjnych oraz popularyzatorskich.

Rozdział I

NIEANTROPOCENTRYCZNY STATUS RZECZY W EDUKACJI

Rozdział ten jest poświęcony identyfikacji rzeczy z perspektywy nieantropocentrycznego ich statusu w edukacji. Ten definiujący, oparty na studiach literatury zagadnienia opis jest niezbędny z uwagi na potrzebę ugruntowania w nim dalszych dociekań zawartych w pracy. Zgodnie z przedstawionym tu rozumieniem rzeczy, można w niej widzieć pewien wkład do pedagogiki rzeczy. W związku z tym rozdział ten ją przybliży.

1.1. Ontologiczny status rzeczy

Zainteresowania naukowe będą ukierunkowane w ujęciu filozoficznym, zgodnie z nurtami w filozofii, akcentującymi jej istotność. Należy do nich tak zwana „OOO”, czyli „Object-Oriented Ontology” stworzona przez Grahama Harmana (zob. „Traktat o przedmiotach”) i rozwijana między innymi przez Thomasa Martona. Jak interpretuje ją Andrzej Marzec:

„(...) ontologia zwrócona ku przedmiotom (*object-oriented ontology*) upomina się o jednostkowe istnienie każdej rzeczy bez wyjątku, dzięki czemu możemy potraktować je poważnie. To znaczy, że nie jesteśmy już w stanie zredukować rzeczy do niczego bardziej wartościowego, sensownego lub realnego niż one same. Gdy uznamy rzeczywiste istnienie osobnych, jednolitych autonomicznych przedmiotów i potraktujemy je poważnie, dopiero wówczas będziemy mogli pomyśleć o ich własnym wewnętrznym życiu, historii, przetrwaniu, umieraniu oraz śladach, jakie zostawiają po swojej śmierci” (Marzec, 2020, s. 52-53).

Trudno jest precyzyjnie określić początek i koniec rzeczy. Zawierają one elementy człowieka, tak zwane strzępki, natomiast człowiek zawiera części rzeczy. Niniejsza sytuacja jest nowa dla obu stron, gdyż w tej relacji dochodzi do wzajemnego przenikania się rzeczy i człowieka; człowieka i rzeczy. Można tę zależność dostrzec w rzeczach, które wyrażają swoją naturę przez bycie pamiątką, wspomnieniem. Łączą się one ściśle z jakąś osobą, wydarzeniem, sytuacją, historią rodzinną czy indywidualną,

mają ślady przygody, którą przeżyliśmy czy podróży, którą odbyliśmy. Każdorazowo rzeczy splatają ze sobą człowieka i miejsce (Droit, 2005, s. 87).

„Prawdę mówiąc, nie wiem gdzie się zaczyna i kończy rzecz. Granica nie jest wyraźna. To tak jak by w rzeczach istniały nasze strzępki, a w nas fragmenty rzeczy. Jest to niewątpliwie nowa sytuacja. Oczywiście zawsze istniało wzajemne przenikanie się, choćby w rzeczach-pamiątkach, w przedmiotach należących do ojca, ukochanej, do klanu kobiet albo w podarunkach przechowujących znamiona darczyńcy, albo w rzeczach przywożonych z wakacji, kamykach z pieszych wędrówek, w drobiazgach z daleka. Zawsze były osoby i miejsca, które łączą się z rzeczami” (Droit, 2005, s. 87).

To świadectwo, że rzeczy bez człowieka nie istnieją, a człowiek bez rzeczy. My wyrażamy jej charakter, dodajemy cząstkę siebie do niej, a ona do nas – przenikający się obopólnie świat ludzi i nie-ludzi. Przeplata się tu historia, dostrzec można trwanie oraz przemijanie, rzeczy zostawiają ślady, które zaznaczają swoją obecność umieraniem w skutek śmierci.

„Upragniona amnezja, odcięcie się od przeszłych wydarzeń są niemożliwe, bo sama materialna rzeczywistość posiada pamięć wydarzeń, jest nośnikiem pozwalającym na ich rejestrację i odtwarzanie, tak samo jak pozostawione same sobie przedmioty noszą ślady swoich nieobecnych właścicieli i dawno zapomnianych zdarzeń, emocji czy też sytuacji” (Marzec, 2015, s. 195).

W tym kontekście poszukiwania będą przebiegać w duchu myśli nieantropocentrycznej na płaszczyźnie edukacji ekologicznej, nieprzerwanego życia rzeczy, przedłużania horyzontów życia w świetle horyzontu śmierci – w procesie degradacji środowiska naturalnego (Hładun, 2020, s. 130)².

„Żaden byt nie posiada uprzywilejowanego statusu, w taki sam sposób istnieje człowiek, mysz, trawa, robot kuchenny i szczoteczka do zębów. Żyjemy w jak najbardziej egalitarnym wszechświecie z możliwych, lecz ta wiadomość z ogromnym

²Autorka projektu badawczego podjęła i studiowała już to zagadnienie czego efektem jest artykuł: Hładun M. B., 2020. *Upcycling a edukacyjna wartość widma*, [w:] *Eduwidma rzeczy i miejsca nawiedzone*, red. M. Mendel, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

trudem daje się pomyśleć przez człowieka przyzwyczajonego do swej niczym nieuzasadnionej wyjątkowości” (Marzec, 2021, s. 77).

Rzeczy to nie tylko ich produkcja, dystrybucja oraz sprzedaż, obiekty te również jak inne żywe istoty umierają, a miejscem ich spoczynku jest cmentarz – wysypisko śmieci, latami ulegając rozkładowi, zanieczyszczając przyrodę.

Śmierć jest wpisana w egzystencję obiektów, ona wieńczy kres życia. Chwila odejścia zazwyczaj uwarunkowana jest przez starość, której nie można odseparować od życia. Nie istnieje perspektywa uniknięcia śmierci, zapobiegnięcie jej, ona po prostu nadchodzi. Nie mamy możliwości się do niej przygotować. Odejście z kolei nie musi być zawsze podyktowane starością. Powodem też jest zepsucie, zniszczenie, brak funkcjonalności, zdarzenie, nieszczęśliwy wypadek czy też wyeksploatowanie obiektu (Hładun, 2020, s. 135). „(...) najlepsze, co mogło się wydarzyć, jest już za nami, a każdy następny dzień przybliża nas do nieuchronnej śmierci, dlatego należy zachować ostrożność wobec zbyt szybkiego zbliżania się do niej i w miarę możliwości odraczać ten moment” (Marzec, 2015, s. 180).

Obiekty zaznaczają szczególnie swoją obecność w życiu człowieka, bo łączą się z pewnym śladem, obecnością, są nośnikami przeszłości. Jednostka dodaje rzeczy, która jest prezentem od kogoś bliskiego: partnerki, partnera, matki, ojca, babci, dziadka czy dziecka. Obiekty splatają ze sobą wspomnienia wydarzeń. Rzecz jest darzona szczególnym sentymentem. Może również być tak, że aktualnie nie ma ona dla jednostki znaczenia, a dopiero w przyszłości zaznaczy swoją obecność i stanie się ważna (Droit, 2004, s. 186). „Znaczenie ma natomiast historia interakcji, skojarzenia, które ludzie mają w związku z jakimiś przedmiotami, oraz wspomnienia, jakie one wywołują” (Norman, 2015, s. 50).

„Człowiek niektóre przedmioty obdarza szczególnym znaczeniem. Przedmioty z naszego codziennego otoczenia tworzą emocje. Przedmiotami otaczamy się w naszej codzienności, posługujemy się nimi całe życie. Z powodu emocji, jakie w nas wywołują, prowadzimy z nimi nieustannie pasjonującą grę. Jedne przedmioty akceptujemy, czasem nawet uwielbiamy, inne zaś odrzucamy” (Karolak, 2018, s. 89).

Obecnie zdarza się tak, że posiadacz uosabia daną rzecz nadaje jej usposobienie, przypisuje jej charakter, zawiązując z nią relację emocjonalną. Przykładowo można

spojrzeć tu na akcesoria multimedialne, wśród nich można wyróżnić: laptopa czy smartphona. To właściciel decyduje o ich personalizacji, nadając obiektom tożsamość. Definiuje on grafiki, dźwięki czy posiadane aplikacje. Oprawa rzeczy jest zależna od jednostki, która ją posiada. Oprócz sprzętu multimedialnego można wyróżnić tutaj książki. Ich posiadanie, własność sprawia, że pojawiają się w niej zapiski, które pozwalają na łatwy powrót do tekstu, gdy zaistnieje taka potrzeba, to rodzaj intymnej więzi z publikacją. Fani muzyki nadają tożsamość posiadanym płytom CD, gdy uda im się spotkać z ulubionymi wokalistami i zdobyć autograf. Owe zdarzenie niesie ze sobą wspomnienie bliskiego spotkania z zespołem. Emocjonalny charakter nadawany jest również obiektom posiadającym grawer. Zazwyczaj łączą się z jakimś wyjątkowym wydarzeniem w życiu człowieka, są prezentem od bliskiej osoby i nośnikiem przeszłości. Poprzez ślady stają się obecne w przyszłości (Hładun, 2020, s. 142-143).

„Wspomniane przykłady ilustrują prywatne i indywidualne praktyki z bytami. Oczywiście dla osób niezwiązanych z danym przedmiotem owe charakterystyczne znaki mogą nie mieć większego znaczenia, brak bowiem więzi między przedmiotem a człowiekiem, który nie jest jego właścicielem” (Hładun, 2020, s. 143).

1.2. Edukacyjna myśli nieantropocentryczna

Podążając za przedstawionymi we wstępie do rozdziału postanowieniami istotna, jest edukacja nieantropocentryczna, podkreślająca w procesie ważność nie-ludzi³. Definiowana jest ona następująco:

„(...) uznaje edukację za proces tworzenia relacji między ludźmi i nie-ludźmi w trosce o wspólny świat, tj. wiąże się z nadzieją na to, że zaproszeni ludzie i pozaludczy aktorzy dokonują czegoś wielkiego, czegoś, czego nie było, a co jest dobre dla kolektywu/zbiorowości istnień więcej-niż-ludzkich. Drugie rozumienie podkreśla

³ „NIE-LUDZIE/CZYNNIKI POZALUDZKIE (non-humans) – niedoskonały sposób osłabiania ontologicznych dystynkcji między podmiotami i przedmiotami (np. aktywnymi, twórczymi, rozumnymi refleksjami ludźmi i pasywnymi nierozumnymi rzeczami), które zakładają istnienie oczywistych i nieprzekraczalnych granic między tymi bytami. Niedoskonałość tego terminu jest oczywista – mimo, że jest wprowadzony po to, by niwelować antropocentryzm i jego dystynkcje, sam ustawia naprzeciw ludzi wszystkie byty, które nie są, nie będą w stanie osiągnąć pełnej symetrii między nimi (nie-ludźmi są wszak np. kwarki, i technologie, i pingwiny) (...)” Chutorański, M., 2021. *Nie(tylko)ludzkie wymiary egzystencji. W stronę pedagogiki nieantropocentrycznej*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.

sprawstwo nie-ludzi, to, że każda edukacja jest wysiłkiem zbiorowym, działaniem wielu różnych nie(tylko) ludzkich bytów, a także to, że wykonując edukację, nie sposób nie zmieniać świata również na inne sposoby” (Chutorański, 2021, s. 220).

Pedagogika rzeczy podkreśla edukacyjną wartość rzeczy w życiu człowieka. Koncentruje się na interpretacji wpływów, które transmitowane są w trakcie zachodzącego, aktywnego procesu edukacyjnego – człowiek – rzecz. Dokonuje ona charakterystyki zależności zachodzących między nimi. Pokazuje ścisły związek jak niematerialne, nieożywione rzeczy mogą brać czynny udział w kształtowaniu się człowieka (Chutorański, 2016; za Chutorański, Makowska, 2019, s. 12).

W nawiązaniu do edukacyjnego poznania czym jest, jak oddziałuje na jednostkę rzecz i/lub cały ich zbiór rzeczy Maksymilian Chutorański oraz Aneta Makowska dokonują analizy klasy szkolnej, opisują jak otaczające rzeczy oddziałują w przestrzeni i sytuacji szkolnej na ucznia oraz nauczyciela, jak organizowany jest proces nauczania. Niniejsza charakterystyka przedstawia mechanizmy dokonujące się w przestrzeni sali lekcyjnej oraz wpływ rzeczy na człowieka i jego zachowanie.

„Pomyślmy o uczniowskich ławkach, nauczycielskim biurku i centralnie ulokowanej tablicy. Nawet dla dzieci nieposiadających doświadczeń szkolnych, te materialności natychmiast informują o ładzie, porządku i wartościach edukacyjnych, których powinny przestrzegać i które powinny realizować. Dzieci wchodząc do sali lekcyjnej nie mają wątpliwości, które miejsce jest im przynależne (to mniej wygodne i niecentralne): w tym sensie rzeczy informują o normach społecznych i wymuszają podporządkowanie się im, między innymi przez dyscyplinowanie ciała uczniów i uczennic. Centralnie ulokowana tablica oraz biurko nauczyciela/ki sugerują, gdzie zwrócić wzrok, a więc komunikują, kto i co stanowi centrum klasy szkolnej, co powinny robić (siedzieć w ławce, słuchać i przepisywać) itd. (...)” (Chutorański, Makowska, 2016, s. 75).

Obiekty materialne „pilnują transmisyjnego ładu, utrzymują go i są rzecznikami wartości charakterystycznych dla instytucji. Nie tylko przez ich symboliczne ulokowanie, ale także przez ich materialne własności. Z jednej strony nakazują w nich siedzieć i słuchać, ale mogą także umożliwiać stawianie oporu kulturze dominującej. Można się na nich huścić, leżeć, malować etc. Czarna tablica, zamieniona na interaktywną, kiedy nastąpi przerwa w dostawie prądu, już nie wykona swojej pracy. Za

to wyzwoli inny porządek, wcześniej zaprogramowanej rzeczywistości. Nauczyciel/ka, rezygnujący/a z biurka lub demonstracyjnie większego fotela, ma szansę wykorzystać materialność do wyzwolenia egalitarnych stosunków klasowych. Działa człowiek, ale bez ławek, krzeseł, biurka i tablic wszystkie te działania nie byłyby możliwe. Ponadto rzeczy nie zawsze naszym działaniom się poddają, mogą je wspierać, ale równie dobrze stawiać im opór, negocjować i zmieniać relacje, w które wchodzi” (Chutoriański, Makowska, 2016, s. 75-76).

Przedstawiony opis organizacji procesu nauczania oraz lokalizacji rzeczy w sali lekcyjnej informuje o przestrzeni, którą zajmuje nauczyciel i uczeń oraz o hierarchii ważności. One dyktują jak ów proces przebiega. „Pojęcie bycia-w-świecie ma radykalniejsze znaczenie: nie chodzi w nim o stosunek między nami, a światem, ponieważ naszego bytu nie da się odseparować od świata przez nas zamieszkiwanego” (Matthews, 2002, s. 160-161, za: Olsen, 2013, s. 202). Ustawienie rzeczy w klasie szkolnej pozwala uczniom i nauczycielowi doskonale się odnaleźć, nawet za pierwszym razem w nowych uwarunkowaniach, pomimo, że wcześniej nie brali udziału w takim zajściu. Na przykładzie klasy lekcyjnej można zaobserwować, że każdy z uczestników sytuacji szkolnej odnajduje intuicyjnie swoje miejsce, a także wie, jak ma się zachować i jakie czynności wykonywać jako uczeń czy nauczyciel. Warto tutaj zaznaczyć, że dokonania, które zakłada lub próbuje sobie postawić nauczyciel mogą nie zostać zrealizowane, ponieważ rzeczy mogą się sprzeciwiać i buntować, trafia ona na opór materii (Chutoriański, Makowska, 2016, s. 75-76).

Odwołując się do przedstawionej wcześniej sytuacji w klasie szkolnej można zauważyć, że współczesne nauczanie różni się od tradycyjnego. Przykładowo ławki szkolne nie są uszeregowane, a ustawione na kształt „podkowy”, co pozwala wszystkim uczestnikom być dostrzeżonym.

Różne miejsca i związane z nimi sytuacje definiowane są przez określone materialności, wyznaczają pozycję i zachowania jednostek. Analiza dalej przedstawionego przykładu ukazuje wartość edukacyjną jaką reprezentują (emitują) rzeczy wypełniające prezentowaną przestrzeń. Perspektywa analizowanego miejsca łączy bowiem ze sobą osoby wykonujące pracę, jej odbiorców, a rola edukacyjna rzeczy dokonuje się w odniesieniu do konkretnej specyfiki miejsca, sprawczości oraz czynności tam wykonywanych. W ramach przykładu przedstawione zostanie krótkie studium wycinka rzeczywistości, w którym realizacja profesji – wykonywanie zawodu przez osoby w miejscach tych zastane oznacza aktywne zaangażowanie rzeczy, których

podmiotowy status w sprawczości wydaje się być ewidentny. Analizie, prowadzonej z perspektywy nieantropocentrycznej myśli o edukacyjnej wartości rzeczy, poddany zostanie sklep. Zaproponowana tu konwencja analizy, choć zdradza podobieństwa do analiz proksemicznych (czyli z obszaru antropologii przestrzeni), nie jest antropocentryczna z uwagi na wspomnianą perspektywę. Interesujące w tym studium jest nie to, jak działa człowiek, lecz jak jego podmiotowa sprawczość jest warunkowana i zależna od rzeczy, operujących w danych miejscach i nieobojętnych dla formacji profesjonalnych (bycia sprzedawcą), czyli mających wartość edukacyjną. Uczymy się bowiem siebie i bycia sobą; procesy autokreacji są edukacyjne.

Dlaczego sklep? Sklep jest wart interpretacji w kontekście celów niniejszej pracy. To miejsce rzeczy, którymi obrót – przyjmowanie, oglądanie, sprzedawanie, kupowanie, itd. – charakteryzuje jego sens. „Sytuacja sklepowa” nie wymaga raczej wyjaśniających opisów, należy do doświadczeń typowych, ogólnie znanych. Opisu wart jest jednak edukacyjny charakter rzeczy, które uczestniczą w tej sytuacji. Zaczynając od szczegółu, zwróćmy uwagę, że zakup może być dokonywany na podstawie istotnej rzeczy – listy zakupów. Odgrywa ona znaczącą rolę, ponieważ dyscyplinuje osobę kupującą. Sprawia, że kupno produktów jest zaplanowanym oraz przemyślanym procesem. Spis czyni, że jednostka nabywa towary, których potrzebuje. Minimalizuje to ryzyko marnowania. W odniesieniu na przykład do żywności ma to znaczenie kupowania tego, co niezbędne do przeżycia, przygotowania posiłków⁴.

Wchodząc do placówki handlowej nabywca porusza się po alejkach, które wyznaczają regały z towarami, wybrane produkty wkłada do koszyka lub wózka i następnie podąża do kasy. Ustawione rzeczy od razu narzucają sposób oraz styl zachowania. Nikt nie pomyli się, w jaką rolę wciela się podczas zakupów. Informuje to jednostkę o organizacji, porządku oraz normach społecznych panujących w sklepie. Dochodzi do interakcji między konsumentem, a rzeczami, które warunkują pożądane zachowania. Dla prawidłowego funkcjonowania sklepu wprowadza się nowe rzeczy - kamery i monitory, monitoring – usprawniające działalność sklepu. Rzeczy te nie tylko wspomagają osoby upoważnione do pilnowania porządku, lecz – literalnie – porządku tego pilnują, co potwierdza - na przykład - zachowanie złodzieja, bojącego się kamer, unikającego „oka kamery”.

⁴ Lista zakupów jest kategorią, która została poddana analizie w części empirycznej, zob. 5.2.3. *Subiektywna ocena*. Rzeczą ta również wpisuje się w koncepcję „zero waste” opisaną, szerzej w rozdziale zob. 2.3.2 „Zero waste”. Idea ta również jest analizowana w pracy zob. 5.2.1. *Wiedza*.

Sklep można nazwać „labiryntem”, którego przejście kończy się przy kasie. Proces kupowania zaprogramowany jest przez rzeczy – kasa fiskalna i czytniki cen. Odpowiednie osoby są przeszkolone z zakresu obsługi kasy. Korzystają one z czytników do identyfikacji rodzaju produktu i jego ceny, w rezultacie opisu produktu. Finałem tej czynności jest paragon, potwierdzający zakup. Umiejętność korzystania z tych urządzeń sprawia, że kasowanie produktów jest szybsze, łatwiejsze i pomaga obsłużyć większą liczbę klientów.

Pojawiające się w sklepie kasy samoobsługowe zmieniają zachowania oraz relację między kupującym, a obsługą sklepu. Konsumenci przejmują ich zadania, odczytując samodzielnie poprzez czytnik kody, i płacąc za towar. Sami wchodzi w relację z rzeczami, w ramach której niekiedy rzeczy wyrażają sprzeciw i buntują się. Na przykład, kasy samoobsługowe w pewnych przypadkach, z niewiadomych dla obsługi przyczyn, wykazują tendencje do zawieszania się, co powoduje irytację zarówno sprzedawców, jak i konsumentów. Rzeczy wzbudzają w człowieku obawy, lęk przed sprostaniem wymaganiom stawianym przez rzecz – oporną kasę, skręcającą nie tam, gdzie trzeba maszynę, rwący się papier opakowaniowy, czy karton, który nie pozwala się zgnieść. Czasowniki, jakich używamy, by to wyrazić, wydaje się, że „mówią same za siebie”. Rzeczy są podmiotowo sprawcze – to one gniotą się, rwą, chcą czegoś lub nie chcą.

Idąc dalej w analizie przykładu sklepu, w jego historii zmieniał się sposób naliczania opłat za nabywane towary, przekształceniu uległ też środek płatniczy. Obecnie mamy różne możliwości płacenia: tradycyjnie gotówką, kartą płatniczą, BLIK⁵, NFC⁶, itp. Rzeczy wymuszają na uczestnikach umiejętność odpowiedniego ich traktowania - obsługi terminala, karty płatniczej, smartphona oraz aplikacji bankowości internetowej. Można powiedzieć, że współpracujemy z tymi rzeczami, chcąc być sprawczy, dokonać zakupu, przelać środki, itp. Niekiedy odmawiają one jednak współpracy i dzieje się to niezależnie od naszej woli i chęci. Rzecz powiązana z innymi (przełączniki prądu, Internetu, in.), po prostu odmawia nam współpracy. Jak pisał o tym

⁵ BLIK – możliwość realizacji płatności poprzez aplikację mobilnej bankowości w smartphone. Ta forma, dzięki sześciocyfrowemu kodowi pozwala - między innymi - na zapłatę w internetowych oraz tradycyjnych placówkach handlowych, a także daje możliwość dostępu do pieniędzy poprzez wypłatę z bankomatu, pozwala na wpłatę w wpłatomacie. Dzięki zastosowaniu funkcji „przelew na telefon” dokonujemy zlecenia wysłania błyskawicznie pieniędzy między użytkownikami BLIKA (BLIK, 2017).

⁶ NFC – Near Field Communication, to metoda płatności zbliżeniowej, gdzie podstawą jest użycie rzeczy smartphona (Polasiak, 2014).

Bruno Latour, ludzie i nie-ludzie funkcjonują w sieciach współzależności, a to, co społeczne, zawiązuje się w ich wzajemnych relacjach (Latour, 2010).

Obecnie chęć zrobienia zakupów, to niekończący się wybór możliwości ich wykonania, które można nawet zrealizować bez wychodzenia z domu. Przyczyną jest – jak można by stwierdzić przez pryzmat zainteresowania edukacyjnym sensem rzeczy – rozwój świata rzeczy. Postęp cywilizacyjny, techniczny oraz technologiczny, który zmienia dynamicznie, modyfikuje zachowania ludzi podczas realizacji zakupów, w wysokim stopniu zaktywizował rzeczy. Zakupy w sklepie internetowym wyznaczają nowe formy – normy kontaktu z rzeczą oraz zachodzące pomiędzy człowiekiem, a rzeczą relacje. Dokonujemy zakupu produktu w sposób bezdotykowy – bez fizycznego kontaktu z rzeczą – ale nie tracimy z nią związku. Dzięki aplikacjom do zainstalowania na mobilnym telefonie, dodajemy produkty do wirtualnego koszyka, który materializuje się dostarczony pod drzwi mieszkania. W powiązaniach ludzi i nie-ludzi przestrzeń fizyczna i wirtualna jest jedną przestrzenią ich wspólnego funkcjonowania, życia (Latour, 2010). Nieustannie nawiązując w interpretacjach do Bruno Latoura, można – ogniskując uwagę na edukacyjnych walorach – stwierdzić, że rzeczy wraz z ludźmi współkształtują rzeczywistość i w wiążących ich relacjach są edukacyjne. Dosłownie uczą (się) nowego świata i w związku z tą edukacją – jakkolwiek to paradoksalne – ludzie mogą rozumieć go jako bardziej ludzki, własny, taki, w którym czują się pewnie i u siebie (nabywanie nowych umiejętności obsługi i funkcjonalności sprzętu; możliwość obcowania z nową technologią, pewność w działaniu; świadome gospodarowanie pieniędzmi uczy samodzielności i uniezależnienia). W świetle tych analiz można dodać, że warto, by wiązała się z tym świadomość współdzielenia z rzeczami zarówno tej dobrej kondycji, jak i ludzkiego, podmiotowego sprawstwa.

W przedstawionym przykładzie sklepu silnie została zaakcentowana relacja i kontekst poznawczy, wiążący miejsca, rzeczy i ludzi. Rzeczy są w tej relacji ważne, mają wpływ na miejsca i ludzi, którzy nierzadko właśnie przez nie obligowani są do respektowania norm społecznych, przyjmowania odpowiednich ról, modyfikowania postaw etc. Rzeczy wyznaczają granice, często poszerzając je i wskazując nowe. Podążając za postępem technologicznym, mimo obaw człowieka oraz „oporu materii”, rzeczy biorą znacząco udział w każdym aspekcie i każdej sferze życia społecznego. Rzeczy wydają się być podmiotowe, albo w sposób kluczowy współgrać w ludzkiej podmiotowości, niewątpliwie wykazując w tym edukacyjność swojej roli w relacji ludzkiej i nie-ludzkiej. Niejednokrotnie stajemy się świadkami zajścia, w którym to

rzeczy informują nas o normach społecznych, sugerują przyjmowanie odpowiednich ról, uczą jak z nich korzystać, nadają pewne wartości, które przyjmujemy, dają możliwość zastosowania zdobytej wiedzy w praktyce mimo, że wcześniej mogliśmy nie mieć podobnego doświadczenia. Stąpając po drodze bez śladów, to rzeczy częstokroć są naszym drogowskazem. Stajemy się aktorami na scenie codzienności, a współgrające rekwizyty, sceneria sprawiają, że wiemy jak w tym przedstawieniu zagrać i jak w oferowaną rolę mamy się wcielić. Zdarza się jednak i tak, że musimy odegrać inną rolę, gdyż grę zaburza sytuacja, która nadaje rzeczy alternatywną, nową wartość. Przywołane rzeczy potwierdzają edukacyjny sens, jest on zaakcentowany w opisie, w kontekście analizowanego miejsca, gdzie owe rzeczy bytują.

Kończąc wypowiedź o wartości edukacyjnej rzeczy można podsumować słowami; „Świat rzeczy to (...) strefa ludzkiej codzienności i niecodzienności, bez której zgoła trudno sobie wyobrazić życie zbiorowości i jednostek” (Barański, 2007, s. 8).

1.3. Trwanie życia rzeczy, szanse i zagrożenia

Jak wykazano już we wcześniejszych podrozdziałach rzeczy obcują wraz z człowiekiem tu na Ziemi, a cykl ich wytwarzania, zakupu oraz utraty przez nie witalizmu, integralnie łączy się z procesami oddziałującymi na naturę. Obiektów na ziemi jest wiele, są przeróżne, mnożą się, wypełniają nasze przestrzenie.

Dlatego, że podejmowane zagadnienie jest bardzo szerokie, uwaga zostanie skupiona na obiektach wykonanych z tworzyw sztucznych oraz związanej z nimi perspektywą.

Rzeczy powstają z różnych materiałów, a ich długość rozkładu może trwać nawet setki czy tysiące lat. Spokojnie spoczywające na wysypisku czy w miejscach na to nieprzeznaczonych; śmieci zanieczyszczają oraz degradują przyrodę oraz zachodzące procesy naturalne. Istotny wpływ na produkcję rzeczy miały zachodzące rewolucje w świecie. „Słowo ‘rewolucja’ oznacza gwałtowną i radykalną zmianę. Rewolucje wydarzały się w toku historii, gdy nowe technologie i nowe sposoby postrzegania świata uruchamiały zasadniczą zmianę w systemach gospodarczych i strukturach społecznych” (Schwab, 2018, s. 22). Największe znaczenie dla świata ludzkości miały rewolucje przemysłowe. Przełomowym momentem w dziejach było zastosowanie maszyn w życiu człowieka, czyli odejście od zastosowania jego tężyzny. Miało to

miejsce w drugiej połowie XVIII (Schwab, 2018, s. 22). „Pierwsza rewolucja przemysłowa rozpoczęła się około roku 1760 i trwała mniej więcej do 1840” (Schwab, 2018, s. 22). Jej efektem było stworzenie sieci kolejowej, powstanie silnika parowego, co w następstwie pozwoliło na wdrożenie maszyn w produkcji. (Schwab, 2018, s. 23). Druga rewolucja przemysłowa odbyła się na przełomie XIX oraz XX wieku i wprowadziła masową produkcję, jawiło się to poprzez wykorzystanie elektryki czy powstanie linii produkcyjnej. Trzecia rewolucja przemysłowa miała miejsce w latach 60-tych XX wieku, określana jest często mianem rewolucji cyfrowej lub komputerowej (Schwab, 2018, s. 23). „(...) katalizatorami dla niej były pojawiające się kolejno: półprzewodniki i duże systemy komputerowe (lata sześćdziesiąte), komputery osobiste (lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte) oraz internet (lata dziewięćdziesiąte) (Schwab, 2018, s. 23).

Wymienione wydarzenia odegrały znaczącą rolę w dziejach cywilizacji, ponieważ polepszyły jakość ludzkiej egzystencji, pojawiające się wynalazki poprawiły komfort życia, lecz miały i nadal mają nieobojętne oddziaływania na rzecz środowiska naturalnego. Produkcja odpadów i wytwarzany CO₂, to spore zagrożenia dla planety. Z jednej strony pojawiające się rewolucje ułatwiają życie człowieka, z drugiej strony postępuje degradacja natury, w której codziennie obcujemy.

„Trudno by tu było po kolei wymieniać rodzaje śmieci, jakie w ciągu ostatnich stu lat wprowadziliśmy do środowiska. Niektóre za jakiś czas zostaną rozłożone przez bakterie czy grzyby i znikną bez śladu. Inne rozpuszczą się w wodzie, czasem zanieczyszczając ją, ale po jakimś czasie utworzą osady denne i już nie będą stwarzać zagrożeń. Przedmioty z metali stopniowo utleniają się i rozpadają. Gorzej jest z substancjami trującymi, np. związkami ołowiu bądź rtęci, albo z wywołującymi nowotwory, jak azbest. Jeszcze gorsze są śmieci promieniotwórcze, choć te składowane są głęboko pod ziemią i chyba szkód nie wyrządzają” (Gruszczyńska-Sady, Sady, 2023, s. 157).

Przywołana rewolucja to również jeden z powodów, by nieformalnie nazwać epokę, w której egzystujemy antropocen. Cechują ją zmiany w naturze, których przyczyną są oddziaływania cywilizacji (Tuszyńska, 2018, s. 220). „W epoce antropocenu naukowcy i inżynierowie [...] [muszą] poprowadzić społeczeństwo w kierunku zrównoważonego zarządzania środowiskiem. Będzie to wymagało od ludzi odpowiedniego zachowania w każdej skali, najpewniej obejmuje też projekty

geoinżynieryjne na wielką skalę, służące np. <<optymalizacji klimatu>>” (Crutzen, 2002, 23, za: Altvater, 2021. s. 164).

Istotne znaczenie w kontekście masowej produkcji odegrał plastik. Z tworzyw sztucznych wytwarzane są rozmaite rzeczy. Ciężko obecnie wyobrazić sobie życie bez tego materiału, a właściwie obiektów z niego powstałych.

„Plastik jest naprawdę fantastyczny! W ciągu sześćdziesięciu lat odmienił życie na Ziemi. Nie znajduję słów, by opisać jak cudownie zmienił naszą codzienność. Można go znaleźć w każdym miejscu na naszej planecie, nawet na biegunie Północnym i Arktyce. Większość z nas ubiera się w plastik, nosi go na nogach, je i pije z niego, siedzi na nim, chodzi po nim, jeździ w nim, a nawet go zjada. Plastik jest tani, wygodny, lekki, odporny, wodoszczelny i higieniczny, ma mnóstwo zastosowań – jest na przykład świetną izolacją chroniącą nas przed porażeniem prądem” (Williams Roldan, Williams, 2019, s. 25).

Tworzywa sztuczne są świetnym materiałem, ich wykorzystywanie można dostrzec na wielu płaszczyznach, znajdziemy go w wielu obiektach codziennego zastosowania, a przez to można go znaleźć w każdym miejscu na Ziemi. Nie są one droгим materiałem, ani ciężkim, dodatkowo posiadają właściwości wytrzymałości, nieprzemakalności, pozwala zachować czystość (Williams Roldan, Williams, 2019, s. 25).

Doświadczenia ludzkości z plastikiem rozpoczęły się na przełomie XIX oraz XX wieku, natomiast jego rozpowszechnianie rozpoczęło się dopiero po II Wojnie Światowej. Miała ona istotny wpływ na postęp technologii, a także procedury wytwarzania tworzyw sztucznych (Williams Roldan, Williams, s. 2019, s. 26). Pojawiają się wtedy: „(...) styropian, akryl, nylon i polietylen – wydostały się z laboratoriów i wkroczyły masowo do codziennego życia” (Williams Roldan, Williams, 2019, s. 26).

„(...) Plastik zastąpił papier i szkło w segmencie opakowań, drewno w meblarstwie, naturalne włókna w produkcji ubrań, dywanów, zasłon tapicerki, a nawet dziecięcych pluszaków, gumę w ogrodowych węzach i wszelakich innych do tej pory gumowych przedmiotach, a także stal oraz inne metale w samochodach i samolotach” (Freinkel, 2011, za: Williams Roldan, Williams, 2019, s 27).

Tworzywa sztuczne wyparły inne materiały, często naturalne lub lepsze jakościowo, co nie jest korzystnym rozwiązaniem, jeśli spojrzymy na długi ich proces rozkładu. Można zauważyć, że czas ten jest dłuższy od długości życia człowieka na Ziemi. Przykładowo rozkład opakowania po cukierku czy pampersa trwa około 450 lat, a butelki plastikowej od wieku do nawet dziesięciu wieków (Esbud, 2015); obiekty wykonane ze styropianu od dwóch wieków do pięciu, a torba foliowa około cztery wieki (Świat Plastik, 2020).

Ponadto widoczny jest fakt, że „(...) plastik nie rozkłada się w sposób naturalny ani nie przekształca się w naturalne materiały, powodowane przezeń problemy będą utrzymywały się przez wieki. Z czasem może się on rozkładać na drobniejsze fragmenty, które jednak nadal stanowią problem” (przeł. Tuz, 2020, s. 136-137).

„Większość tworzyw sztucznych nie rozkładają grzyby i bakterie, natomiast pod wpływem wody, wiatru czy słońca rozpadają się one na niewielkie fragmenty, często na pył. Te drobinki trafiają do żywności i wody pitnej. Część, niesiona przez wody rzek i wiatr, ląduje w morzach i oceanach” (Gruszczyńska-Sady, Sady, 2023, s. 158).

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na recykling tworzyw sztucznych. „Na całym świecie jedynie 9% poddaje się recyklingowi, w czym przodują kraje Europy oraz Chiny (przeł. Tuz, 2020, s. 139).

„Recykling to przepływ, który zamyka koło, zmienia te przytłaczające bezkierunkowo współczesne sekwencje wydobycia materiałów-produkcji-użycia- porzucenia w cykle. Jest to oczywiście sposób w jaki działa biosfera: zapewnienie wody, węgla oraz azotu ziemskim biotom nie byłoby możliwe bez cykli biogeochemicznych. W cywilizacji wykorzystującej miliardy ton materiałów rocznie jest nadzwyczaj pożądanym przepływem, który może znacząco wydłużyć życia znanych rezerw minerałów, zmniejszyć zapotrzebowanie na nowe biomateriały oraz przedłużyć użyteczność materiałów przetworzonych w produkty przemysłowe. Najmniej korzystna jest powiązana z recyklingiem redukcja wykorzystania energii wbudowanej (...) i tym samym znaczącego załagodzenia wielu negatywnych wpływów na środowisko, wynikających z produkcji i bezmyślnego porzucania materiałów” (Smil, 2016, 203).

Poprzez recykling będziemy rozumieć przetwarzanie obiektów, odpadów poprzez ponowne ich definiowanie, pojęcie to ściśle łączy się z ochroną środowiska naturalnego oraz ekologią⁷. Jego fundamentem jest sortowanie śmieci, wykonanych z takich materiałów, które mają potencjał ponownego ich wykorzystania w obiegu, wśród nich można wymienić: makulaturę, tworzywa sztuczne, odpady szklane oraz metalowe (Tuszyńska, 2018, s. 237).

Znaczącym problemem w tym kontekście są obiekty wykonane z tworzyw sztucznych, które użytkowane są raz i ich żywotność się kończy, stają się więc odpadem. (przeł. Tuz, 2020, 139). Vaclav Smil, aby zobrazować problem obiektów jednego zastosowania opisał jeden dzień z życia kobiety żyjącej w dużym mieście eksponując rzeczy, które użytkuje (Smil, 2016, s. 124). „(od zaizolowanych przewodów, rur wodnych i kanalizacyjnych po opakowania i folie na jedzenie oraz wykończenie samochodu) (Smil, 2016, s. 124). W końcowej części swoich rozważań zwraca uwagę, że gdyby kobieta musiała zostać hospitalizowana, ponieważ byłaby uczestnikiem nieszczęśliwego zajścia (wypadku) to w jej przestrzeni ilość tworzyw sztucznych znacznie uległaby zwiększeniu (Smil, 2016, s. 124). Dalej autor podaje opis jednorazowych rzeczy, które są w otoczeniu chorego przebywającego w szpitalu.

„Byłaby otoczona przedmiotami wykonanymi z różnych rodzajów PCW: rękawiczkami jednorazowymi i chirurgicznymi, elastycznymi przewodami do intubacji, podawania powietrza i monitorowania ciśnienia, cewnikami, torebkami na krew i mieszaniny odżywcze do żywienia dożylnego, sterylnymi opakowaniami, tackami, basenami, miskami, szynami, kocami ratunkowymi, wyposażeniem laboratoryjnym” (Smil, 2006, s.131, za: Smil, 2016, s. 124).

Obiekty jednorazowe są kłopotliwe, a problem wymaga poszukiwania rozwiązań, ponieważ obecnie jedynie 1/3 rzeczy jednorazowych z tworzyw sztucznych poddawana jest recyklingowi (przeł. Tuz, 2020, 139). Sposoby na redukcję plastiku są różne, mogą one dotyczyć samodzielnie narzuconych przez jednostkę lub regulacji systemowych. Wśród tych pierwszych można wymienić własną butelkę na wodę oraz dostępność miejsc, gdzie można ją napełnić; zabranie na zakupy siatki na zakupy wielorazowego użytku; ograniczenie zakupu produktów w opakowaniach z tworzyw

⁷ „Ekologia (gr. *oikos* + *lógos* = dom + nauka) nauka o strukturze i funkcjonowaniu przyrody, zajmująca się badaniem oddziaływań pomiędzy organizmami, a ich środowiskiem” (Tuszyńska, 2018, s. 226).

sztucznych alternatywą może być zastosowanie szklanego pojemnika. Szkło jest materiałem łatwiejszym w poddawaniu recyklingowi, podaje się je procesowi przetapiania, a później można tworzyć nowe, szklane obiekty; rezygnacja lub wyrażenie braku aprobaty na zastosowanie rzeczy jednorazowych (słomki, łyżki, noże, widelce); kubek na kawę z kawiarni zamieniony na własny; odejście od zastosowania brokatu – mikroplastku (przeł. Tuz, 2020, s.140, 141, 142, 144); Istotą w zmianie podejścia jest poszukanie opcji obiektów wielorazowych, inwestycja w nie jest również połączona z korzyściami ekonomicznymi dla jednostki. Nabywając rzecz, płacimy raz, a spełniając określone warunki czyszczenia czy higieny możemy korzystać z niej niejednokrotnie. Natomiast w drugiej kategorii można dostrzec, że:

„Niektóre kraje zaczynają podejmować pewne działania, od zakazu używania mikroperek w USA i Wielkiej Brytanii, do systemów kaucji zwrotnych w północnej Europie, gdzie obciąża się kupujących kaucją za butelki z napojami, której zwrotu można zażądać, kiedy odda się butelkę do recyklingu. Wiele krajów, między innymi Polska, wprowadziło opłatę za jednorazowe torby plastikowe albo po prostu otwarcie zabroniło ich użytkowania” (przeł. Tuz, 2020, 139).

Podejmowanie wszelakich rozwiązań o zasięgu jednostkowym oraz o charakterze społecznym jest korzystną działalnością na rzecz przyrody oraz życia aktualnych oraz przyszłych pokoleń ludzi. Wynalazek wszelkich tworzyw sztucznych tworzy spore zagrożenie dla świata naturalnego. Każdy sposób redukcji, poszukiwania alternatyw dla zastosowania innych materiałów przybliża perspektywę lepszej przyszłości.

Oddziaływanie plastiku na środowisko naturalne oraz na egzystencję człowieka, niesie ze sobą wiele negatywnych konsekwencji. Uświadomienie sobie problemów z jakimi przychodzi się mierzyć ludzkości, może przyczynić się do zmiany podejścia, ważna w tym kontekście jest edukacja oraz przedstawianie faktów.

„Plastik szkodzi dziko żyjącym organizmom na wiele sposobów. Morskie stworzenia mogą się weń zaplątać, co kończy się dla nich urazami, a nawet śmiercią. Mogą go mylnie brać za pokarm, a wtedy plastik zatyka im przewód i powoduje śmierć z głodu. Odpady blokują rafy koralowe, mogą je też zjadać ryby, które lądują na naszych talerzach. Szacuje się, że jedna trzecia ryb w kanale La Manche ma w sobie plastik,

również jedna czwarta gatunków spożywanych w Indonezji i w USA zawiera małe fragmenty plastiku, pochodzące z takich źródeł jak tkaniny syntetyczne. (...) Na lądzie plastikowe śmieci nie tylko nieładnie wyglądają, lecz mogą powodować poważne problemy. W Indiach i Bangladeszu plastik zatkał kanalizację i powodował podtopienia miast, a w Kenii często widuje się w rzeźniach krowy z kawałkami plastiku w żołądkach. Cząstki plastiku mogą nawet występować na całym świecie w ujęciach wody, z których korzystają miliardy ludzi” (przeł. Tuz, 2020, 136 i 138).

Wszelakie tworzywa sztuczne to jedynie jeden z przykładów rzeczy, który znacząco oddziałuje na przyrodę. Problemem nie jest tylko powstały śmieć, zalegający gdzieś w przestrzeni naszego środowiska, miejscu składowania odpadów czy utylizacji, ale problem jest wieloaspektowy. Dotyczy produkcji masowej, transportu wytworzonych obiektów, nieadekwatnej ich konsumpcji, która nie jest dostosowana do potrzeb człowieka, jakości wytwarzanych rzeczy, możliwości ich naprawienia, oraz nieopłacalności ich reparacji. W tym kontekście warto spojrzeć do publikacji Willa McCallum (Dyrektora ds. oceanów, GREENPEACE UK) pt. *Jak zerwać z plastikiem. Zmień świat na lepsze, rezygnując z plastiku krok po kroku*. Książka dostarcza wiele treści teoretycznych w tym danych liczbowych, które skłaniają do zastanowienia nad kondycją i witalizmem planety, jak również podaje praktyczne rozwiązania, w celu skutecznego pozbycia się tworzyw sztucznych z naszego życia i jak można je zastąpić, by egzystować w zgodzie z naturą.

Wśród innych problemów z jakimi boryka się świat naturalny można wyróżnić między innymi: „globalne ocieplenie, spadek bioróżnorodności” (Gurczyńska-Sady, Sady, 2023); „zmiana klimatyczna” (Bińczyk, 2018); „smog” (Mazurek, 2018), zanieczyszczenia wód (Tuszyńska, 2006); „kwaśne deszcze” (Starodub, Starodub, Witkiewicz, Michałkiewicz, 2023)

Pojawiające się skutki degradacji planety są konsekwencją rabunkowej eksploatacji Ziemi. Człowiek produkuje, wytwarza, konsumuje bez limitu oraz bezrefleksyjnie, nie myśląc o jakości życia aktualnie bytujących ludzi i przyszłych społeczeństwach.

„Surowce służą temu, by je stale wykorzystywa, plądrować. Ziemia służy temu, aby z niej korzystać – tylko tyle i aż tyle. Człowiek nie zastanawiał się nad konsekwencjami

swoich poczynań, nie interesowało go, jaką cenę przyjdzie mu zapłacić za rozchybotanie stanu naturalnego planety. Genealogia skończona” (Krot, 2021, s. 18-19).

Należy zwrócić uwagę, że obecnie powstaje coraz więcej publikacji, które poruszają problematykę antropocenu, co służy popularyzacji obecnej kondycji świata naturalnego. Przykładem jest książka Tomasza Ulanowskiego pt. „*Ostania minuta. Pieszko przez antropocen*” (2023), która w łatwy, lekki sposób prezentuje ważne zagadnienia związane z cywilizacją, skłania ona do refleksji nad formą oraz wydolnością przyrody oraz egzystującego w niej człowieka.

Ciekawe spojrzenie na upowszechnianie ekologii, ochrony środowiska, podejścia „zero waste” daje zaangażowanie się w promocje takich podmiotów jak banki i ich fundacje. Na przykład „mFundacja” wydała publikację pt. „*Matematyka na zielono*” (mBank, 2022a), napisanej przez Maję Krämer, w której treści łączą ze sobą edukację matematyczną oraz ekologiczną z codziennym bytowaniem człowieka. Warto zajrzeć do tej książki, ponieważ dostarcza ona interesującą wiedzę w przystępnej formie, może ona stać się inspiracją dla nauczycieli chcących popularyzować wśród uczniów wiedzę w tym zakresie. Obecnie do pobrania w formie e-booka (mBank, 2022b).

Rozdział II

SZTUKA RECYKLINGU W PERSPEKTYWIE WIDMONTOLOGICZNEJ

Rozdział ten jest poświęcony „upcyklingowi”, czyli sztuce recyklingu, który z punktu widzenia przyjętego w tej pracy jest najważniejszym, kluczowym zagadnieniem, poddanym wyjaśnieniu teoretycznemu, a także - w dalszych rozdziałach - analizie empirycznej przeprowadzonej w ramach badań własnych. Szczegółowo będzie w nim zaprezentowana charakterystyka fenomenu sztuki recyklingu, jego praktyczne zastosowania oraz własne doświadczenia z nim związane. Zostaną również zaproponowane – kontekstowo wiążące się z tą sztuką - alternatywne działania na rzecz planety z myślą o przyszłych pokoleniach ludzkości. Wywód rozwijany będzie z wykorzystaniem teoretycznego języka „nawiedzonej ontologii” - widmontologii (inaczej: hauntologii) - Jacquesa Derridy. To ontologia nieobojętna na widmowe formy obecności, która może wyznaczać obiecującą perspektywę edukacyjną, interesującą w podejmowanym w tej pracy opisie kryzysowej kondycji świata.

2.1. Sztuka recyklingu w świetle literatury przedmiotu

Artyści zawsze wykazywali zainteresowanie rzeczami, ale w drugiej połowie XX wieku zaczęli nadawać im nowe znaczenia (Karolak, 2018, s.89). Tak ukształtował się grunt dla nowego pojęcia w sztuce, jakim był upcykling.

Termin ten pojawił się najpierw w Niemczech, w latach 90- tych XX wieku (McMurdo, 2016, s.8). Wcześniej, osobę zajmującą się sztuką recyklingu nazywano: „(...) Kudłatym, który najpierw szpera w śmieciowych kontenerach, a potem projektuje, przycina, szlifuje i ogólnie poodrysowuje swoje znaleziska, by wreszcie je sprzedawać jako atrakcyjne produkty (McMurdo, s. 8). Dopiero po roku 2000 pojawia się nazwa tego typu działań artystycznych: „ sztuka upcyklingu” (Karolak, 2018, s.89).

Z przeglądu literatury wynika, że w polskich opracowaniach można doszukać się jedynie wzmianek na temat „upcyklingu” (Karolak, 2010, 2014a, 2014b, 2018; Mozdzyński, 2015; Frączkiewicz, 2017). Jedynie w publikacjach profesora Wiesława Karolaka (artysta, ekspert arteterapii) można znaleźć szersze studia poświęcone temu zagadnieniu. Odnosi je on do jednej z form realizacji procesu terapeutycznego – arteterapii, pisząc: „(...) działania artystyczne w konwencji upcykling zawierają wiele metafor. Jedną z najważniejszych jest przenoszenie twórczych elementów z działania

artystycznego (dzieła lub procesu) do codziennego życia pacjenta” (Karolak, 2014a, s. 263). Sztuka recyklingu (z ang. recycling art) tak też określany jest upcykling (Karolak, 2018, s. 89) – to jeden z rodzajów autoarteterapii (Karolak, 2010, s. 126), czyli indywidualnej formy leczenia (Karolak, Karolak, 2019, s. 24). Sam upcykling, definiowany jest jako metoda ponownego wykorzystania materiałów, które w powszechnym rozumieniu traktowane są jako odpady. Wskutek podejmowanych działań powstają nowe rzeczy, których wartość po przetworzeniu jest wyższa niż wcześniejsza (Karolak, 2014b, s. 112).

Upcykling w swej istocie jest wyjątkowy, jego podstawowym założeniem jest wytworzenie produktu wysokiej jakości w przeciwieństwie do „downcycling”, którego głównym zamierzeniem jest przetwarzanie odpadów, obniżające ich wartość. Przykładem tego typu praktyki jest ponowna produkcja papieru (Braungart, 2010, za: Karolak, 2018, s.88). „(...) Wysokiej jakości papier przetwarza się na papier pakowy lub tekturę drogie tworzywa sztuczne przetwarza się na tanie przedmioty (Smil, 2021, s. 204). „Downcycling”, ponadto występuje powszechnie, natomiast upcykling jest unikatowym zjawiskiem, który ma wielorakie zastosowania praktyczne. Sztuka recyklingu staje się też powodem powstawania wytworów, czasami nawet dzieł artystycznych, które można zobaczyć, podziwiać na wystawie, pozwala stworzyć wyjątkowe rzeczy, które mają funkcjonalne zastosowanie. (Karolak, 2014, s.112). Obie formy przetwarzania rzeczy są odmianami recyklingu (Karolak, 2018, s.88).

Wielu artystów wykonuje prace z materiałów wtórnych przeznaczonych do wyrzucenia, ponieważ są alternatywą dla drogich artykułów dostępnych w sklepach artystycznych oraz papierniczych. Swoje dzieła prezentują na wystawach – w galeriach, w parkach czy w centrum miasta (Możdżyński, 2015, s. 429-430).

Sztuka recyklingu nie ma granic w zastosowaniu materiałów do przetworzenia, pozwala tworzyć rozmaite koncepcje, nadając przy tym inny potencjał użytkowanym obiektom.

„Kupując używaną odzież, mebel, sprzęt nadajemy mu, czemuś, co było już uznane za śmieć, nową wartość. Przerabiając plastikowe pudełko po szamponie do włosów na zabawkę – dinozaura albo starą oponę na kwietnik w kształcie łabędzia również przywracamy właściwie powiększamy ich wartość, a więc upcyklingujemy” (Frączkiewicz, 2017, 130).

Obcowanie z rzeczami w sztuce recyklingu daje możliwość przetwarzania odpadów, które na co dzień sortujemy i wrzucamy do segregacji, czyli: makulatura, tworzywa sztuczne oraz szkło (Hładun, 2020, s. 136). W nadawaniu nowego znaczenia mogą brać udział również rzeczy, które są niepotrzebne, bezużyteczne, bezwartościowe, stare, zepsute, zalegające w piwnicy, na strychu, w garażu, oczekujące na nowy witalizm (Karolak, 2010, s. 126). To też rzeczy zapomniane, zamienione innymi poprzez postęp technologii. Wśród tych obiektów można wyróżnić: kasety i taśmy magnetofonowe, dyskietki, płyty CD czy winylowej, stare ramy od obrazów, lustra oraz wiele innych rzeczy może odnaleźć tu swoje zastosowanie. Wykorzystanie ich jest jedynie zależne od chęci, kreatywności i podjęcia decyzji o ich wyborze. Kolejną grupą obiektów, która może odnaleźć swoje zastosowanie w upcyklingu są elementy rzeczy pochodzących z demontażu. Polega to na rozbiórce na mniejsze części jakichś akcesoriów, sprzętów, urządzeń, aby zastosować je podczas tworzenia sztuki recyklingu. Przykładem mogą być zegarki. Pozyskany skutek dezintegracji mechanizm w częściach może stać się aplikacją w kolczyku zatopioną w sylikonie. Dokonujemy „przeszczepu” starej rzeczy, tworząc zupełnie inną, nową, wartościową inaczej. (Hładun, 2020, s. 137).

Sztuka recyklingu wyznacza nowe, innowacyjne formy trwania rzeczy mimo ich wcześniejszej utraty witalizmu. Nadaje obiektom inny status niż ten, który miały dotychczas. Podejmowana aktywność wyzwala pozytywne emocje, oddziałuje na podejście do życia człowieka, a także jego dalsze poczynania. W upcyklingu dostrzegalna jest również zabawa (Karolak, 2018, s. 89).

„Żyjemy w epoce, w której na Ziemi spotyka się więcej rzeczy niż kiedykolwiek wcześniej. Do rzeczy już istniejących dochodzą codziennie miliony i miliony rzeczy nowych. O wiele mniej znika. Rzeczy nas zatapiają i ciągle się mnożą. (...) Wiadomo, że wszystko jest wszędzie i wszystkiego jest coraz więcej. Wiadomo, że nieskończone namnażanie się rzeczy powoduje problemy: transport, przechowywanie, odpadki, recykling, zanieczyszczenie. Ale szaleństwo się wycisza. Rzeczy mnożą się bez wzbudzania entuzjazmu i prorocत्व” (Droit, 2005, s. 55-56).

Świat po prostu został przepełniony rzeczami. Masowa produkcja, wytwarzanie tych samych obiektów przez różnych producentów sprawia, że nie jest to adekwatne do potrzeb społeczeństwa. Aktualnie trzeba posiadać jedynie gotówkę, aby móc kupować

przeróżne obiekty. Producenci wytwarzają, a konsumenci nabywają. Należy tutaj dodać, że jakość dostępnych rzeczy jest różna, co w istocie oddziałuje na dalsze wytwarzanie oraz zakupy rzeczy, które szybko staną się odpadami. Warto w tym miejscu zastanowić się nad obecną kondycją świata naturalnego oraz dalszymi jego losami. Degradacja, zniszczenie przyrody postępuje zgodnie z dominującą dziś logiką nadmiarowości, charakterystyczną dla kapitalizmu, a tego, co zostanie utracone nie da się już przywrócić. Jak pisze Rosi Braidotti „(...) nadmierna konsumpcja i zmniejszanie się bioróżnorodności oraz wyczerpywanie zasobów towarzyszy wyzyskowi i czci okazywanej życiu samemu” (Braidotti, 2014, s. 271). Otaczamy się rzeczami jednorazowego użytku, których egzystencja kończy się po pierwszym zastosowaniu, by następnie wylądować w koszu na śmieci. Mowa tu o takich obiektach jak chusteczki higieniczne, maszynki do golenia, środki higieny osobistej, intymnej (podpaski, tampony, wkładki), pieluchy dla dzieci i dorosłych, niskogatunkowa odzież (Karolak, 2018, s. 91-92). Wśród rzeczy jednego zastosowania można wyróżnić jeszcze: płatki kosmetyczne, pałeczki do czyszczenia uszu, wszelaki sprzęt oraz rzeczy ochrony osobistej używany w służbie zdrowia. Poszukiwane są alternatywy dla tych wyrobów i tak powstają rzeczy wielorazowego użytku, które można wyprać, umyć, wyczyścić, wysterylizować, a w rezultacie ograniczyć wytwarzanie śmieci.

Istnieją jednak takie obiekty, których wielokrotne zastosowanie nie może być respektowane. Łączą się one z higieną oraz standardami zachowania bezpieczeństwa zdrowotnego, np. rękawiczki, igły, strzykawki, plastry, opatrunki jałowe, bandaże, fartuch jednorazowy, opaski elastyczne, maseczki chirurgiczne. Te rzeczy ze względu na obowiązujące normy muszą mieć zastosowanie jednorazowe, a po ich użyciu podlegają utylizacji.

Na powstające oraz pogłębiające się problemy degradacji planety upcykling wydaje się być doskonałą odpowiedzią. Pozwala zastosować to, co posiadamy w domowym zapleczu. Przedłuża egzystencję odpadów. Daje możliwości tworzenia rzeczy użytecznych, przy jednoczesnym nadawaniu im nowego statusu.

Przyglądając się rzeczom, można też koncentrować się na celu jakim jest zachowanie ich kondycji witalnej na dłużej. Ma to miejsce, kiedy coś zepsutego reperujemy, naprawiamy, nie sięgając po zakup czegoś nowego. Dbalność oraz troska o rzeczy pozwalają na utrzymanie ich jak najdłużej przy życiu.

Żywotność obiektów może ponadto zostać przedłużona przez zastosowanie sztuki recyklingu. „Jest to szczególnie rodzaj doświadczania życia, śmierci i życia” (Hładun,

2020, s.135). Upcykling daje możliwość reanimacji rzeczy poprzez ich zmianę statusu, dzięki temu ich witalizm wciąż trwa. Rzecz umiera, aby ponownie zacząć egzystować w nowej definicji. „Istotą (...) jest estetyka poszanowania nietrwałości i kruchości, któremu towarzyszy jednak aktywne otwieranie społecznych horyzontów nadziei” (Braidotti, 2014, s. 239).

Recyklingowa praktyka obcowania z rzeczami również odnajduje swoje zastosowanie, gdy jednostka zawiązuje wyjątkową relację z posiadanymi obiektami. To one zaznaczają ślady w trakcie bytowania, są dla jednostki ważne z różnych powodów⁸. Łączą się one z minionymi wydarzeniami – historią, wspomnieniami; przywiązaniem, sentymentem, kulturą, w którą wpisują się tradycje oraz obyczajowość (Hładun, 2020, s. 143). Dzięki zastosowaniu upcyklingu możliwe jest utrzymanie witalizmu rzeczy, aby był on dalej obecny w życiu człowieka, w nowej formie istnienia. Pozwala to na zachowanie relacji z rzeczą, lecz w innej formie niż dotychczas.

Możliwość trwania rzeczy dostrzegalna jest nie tylko w arteterapii czy w miejscu naszego zamieszkania. Zjawisko upcyklingu praktykowane jest oraz rozwijane w profesjonalnych warsztatach, gdzie obiekty zmieniają się w wyjątkowe, unikatowe rzeczy. Tak pisze o tym Max McMurdo autor książki *Upcykling. 20 twórczych projektów z materiałów wtórnych*, właściciel firmy „reestore ltd” oraz uczestnik programu w BBC „Dragons’ Den – jak zostać milionerem” (McMurdo, 2016) przedstawia w poradniku idee upcyklingu, który uprawia zawodowo:

„Niektórym osobom wydaje się, że głównym powodem zajęcia się profesjonalnie upcyklingiem są jedynie względy ekonomiczne. Ach to tylko jakaś sarta śmieci... czyli powinno być tanio! Niestety, nie zawsze. Trzeba przecież uwzględnić koszty ogólne, takie jak czynsz za wynajem warsztatu, podatki, ubezpieczenie narzędzia i koszty dodatkowe plus stawki dla wykwalifikowanego projektanta i rzemieślników. Powstaje ręcznie wykonany przedmiot o unikatowym wzorze, który powinien wystarczyć na całe życie, a nawet czasem zyskać na wartości, a nie pójść po okazjonalnej cenie. Uważam też, że należy podkreślić aspekt zabawy towarzyszący ponownemu wykorzystaniu przedmiotu i pozbywaniu go dotychczasowego kontekstu” (McMurdo, 2016, s. 8).

⁸ Zob. 1.3 *Ontologiczny status rzeczy*, niniejszej pracy.

W przedstawionym podejściu zauważalny jest fakt, że profesjonalne nadawanie rzeczom nowego statusu jest kosztowne. Do realizacji potrzebujemy warsztatu, który będzie wyposażony w różne sprzęty oraz akcesoria pomocne podczas praktyk obcowania z rzeczami, wśród nich można znaleźć: młotek, piły, szlifierki, wiertła, pędzle, farby, śruby, nakrętki, kleje, spawarki oraz wiele innych (McMurdo, 2016, s. 128-141) Przedstawione w książce pomysły poparte są wcześniej przemyślanym projektem, który następnie jest realizowany (McMurdo, 2016) i tak powstają przykładowo „stoliczki kawowe z prętów rusztowania”, „taczkokrzesło”, „podświetlany stolik z bębna pralki”, „półka z deskorolki”, „mebel łazienkowy z koszyka sklepowego”, „drabinolampa”, „lampa ścienna ze słoja po słodyczach” (McMurdo, 2016, s. 6-7, 28-31, 38-45, 54-59, 64-69, 82-87, 108-111, 112-117).

Wspomniany poradnik jest ciekawą propozycją do poznania sztuki recyklingu. W przystępny sposób pozwala na zidentyfikować idee działania w myśl zasad upcyklingu. Pokazuje inspirujące pomysły, sposoby postępowania, wzbudza kreatywność oraz zachęca do podejmowania własnych aktywności na rzecz przetwarzania odpadów, podwyższając ich wartość. Sam autor mówi: „Ważne jest również inspirowanie innych, aby wzięli sprawy w swoje ręce i próbowali sił w samodzielnym wytwarzaniu przedmiotów, a co za tym idzie – pozytywnie oddziaływali na środowisko” (McMurdo, 2016, s. 8).

Równoległe, obok sztuki recyklingu rozwija się tak zwany „DIY – Do It Yourself – ‘zrób to sam’” (Możdżyński, 2015, s. 431). Inspiracji można zaczerpnąć z poradników, czasopism, stron internetowych oraz blogów (Możdżyński, 2015, s. 432). Idea „zrób to sam” popularyzowana jest coraz częściej w „social mediach” można w nich zobaczyć filmiki, oraz „rolki” instruktarzowe z zastosowaniem rzeczy codziennego użytku, przerabiając je na coś praktycznego. Przykładowo drewniane europalety można, przetworzyć na różnego rodzaju wyposażenie wewnątrz oraz meble (Możdżyński, 2015, s. 432).

Istotą rozważań są tu rzeczy odnajdujące zastosowanie w sztuce recyklingu. Obiekt kończy swoją żywotność wskutek swojego zastosowania w podstawowej formie, staje się bezużyteczny. Słoik opróżniony z zawartości jest pustym opakowaniem nadającym się do kosza; jednak dzięki zastosowaniu upcyklingu, może odzyskać swój witalizm w zupełnie innym, nowym wymiarze. Wspomniany, pusty słoik może stać się pojemnikiem na produkty sypkie, przybornikiem na biurko, skarbonką, ozdobą w postaci kurczaczka wielkanocnego (zobacz fotografia 1).

Fotografia 1. Upcyklingowy kurczaczek wielkanocny ze słoika



Źródło: Zasoby własne.

W tej sztuce rzeczy odzyskują funkcjonalność, nie potrzebujemy kupować nowych produktów, a spróbować przetworzyć to, co już mamy w swoim domu. Czasami rzeczy się niszczą, psują, ulegają zepsuciu wskutek nieszczęśliwego zdarzenia i ciężko się z nimi pożegnać. Dzięki podjętym działaniom upcyklingowym, nie musimy się rozstawać z rzeczami, a nadać im nowe znaczenie oraz funkcjonalność. Można zauważyć, że sztuka ta ma szerokie zastosowanie, ale wymaga chęci, zaangażowania oraz podejmowania działań przez jednostkę.

Na rynku dostępnych jest wiele książek, które mogą aktywizować do podejmowania działań na rzecz sztuki recyklingu. Wspomniany już poradnik Maxa McMurdo *Upcykling. 20 twórczych projektów z materiałów wtórnych* kierowany jest do osób dorosłych – ukazuje profesjonalne podejście do sztuki recyklingu. Pojawiają się również kreatywne inspiracje w publikacjach dla dzieci, gdzie przykładowo autorzy Piotr Pękala & Magdalena Foltyniak (2016) w opracowaniu pt. *Fajne rzeczy z niefajnych śmieci. Jak to zrobić?* pokazują jak dzieci mogą przetwarzać odpady. Ponadto źródłem inspiracji może być internet. Istnieją dedykowane temu strony, zawierające interesujące pomysły działań zgodnie z założeniami upcyklingu⁹.

Zastosowanie sztuki recyklingu w codziennym życiu daje możliwość zatrzymania się, przyjrzenia się rzeczywistości, która nas otacza; obudzenia krytyczności i postawienia pytań, istotnych szczególnie w obecnej, kryzysowej kondycji ludzi i świata. Czy ogólnie rozumiany przemysł musi produkować aż tyle przedmiotów?

⁹ Pinterest. <https://pl.pinterest.com/> [dostęp: 29.05.2023].

Czy to wszystko jest potrzebne; czy potrzebne jest człowiekowi? Jaka jest jakość wytworzonych produktów?

Praca ta, jako refleksyjna całość, ma wyrażać alarmującą ideę i jej charakter jest interwencyjny. Zgodnie z założeniem, ugruntowanym w analizie współczesnej rzeczywistości, trwa w niej bowiem kryzys, z którego trzeba próbować wyjść, najlepiej wspólnymi siłami (zob. Bińczyk, 2018; Marzec, 2021). Intencją autorki jest, by praca stanowiła wkład do tego wspólnego wysiłku.

2.2. Widmontologia Jacquesa Derridy

„Trzeba mówić o widmie, a nawet do widma, trzeba rozmawiać z widmem, w sytuacji, gdy nie wydaje się już możliwa, nie daje się pomyśleć i nie będzie sprawiedliwa żadna etyka, żadna polityka, rewolucyjna lub nie, która nie uznaje za swą zasadę szacunku dla tych innych, których już nie ma lub których jeszcze nie ma tu i teraz, jako obecnie żywych, czy to dlatego, że już umarli, czy jeszcze się nie urodzili” (Derrida, 2016, s. 13).

Jesteśmy częścią rzeczywistości, a ta jest pełna widm. Codziennie z nimi obcujemy, często nie mając świadomości, że pozostajemy z nimi w relacji. Widma przenikają życie, bez zgody, bez dopytywania o możliwość zaproszenia, po prostu „widmują” – obecne, choć nie jest to obecność w tradycyjnym rozumieniu (Hoffmann, 2017, s. 305). Prowadząc rozważania o widmach, istotne jest ich bliższe rozpoznanie. Niezbędna jest identyfikacja widma, pomimo oczywistych trudności opisu czegoś, co funkcjonuje poza utartym sensem, próba zdefiniowania widma.

„(...) w widmie zawsze będzie znajdował się pewien pierwiastek nierozpoznania (zagadki, tajemnicy, niemożliwego do spenetrowania poznaniem pancerza), które Derrida nazywa „sekretem”; po drugie, że relację z widmem cechuje (raz jeszcze) zawsze już pewna asymetria, która wynika z zaburzenia czasowości teraźniejszości – strukturalna anachronia widma jest miarą tego, że widmo zawsze uprzedzi nasze myślenie o nim” (Hoffmann, 2017, s. 305).

Nie można zatem precyzyjnie stwierdzić, czym jest widmo, a dla opisowego zdefiniowania go nie może być wystarczające stwierdzenie, że „to jest to, co nawiedza”. Przyjmując enigmatyczność widma prekursor myśli o spektralnych postaciach obecności. Twórca widmowej ontologii, Jacques Derrida, scharakteryzował je w następujący sposób:

„(...) można je określić jako nielogiczne usposobienie. Jest pewnym bytem, jednak trudno je bliżej opisać; nie jest ani ciałem ani duszą, w zasadzie jest formą trwania jednocześnie w jednym i drugim. To ponowny powrót – zjawienie się tego, co już zniknęło, przestało już istnieć w przeszłości. Nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy to „coś” – widmo żyje, egzystuje, posiada miano oraz czy dysponuje kontekstem poznawczym” (Derrida, 2016, s. 24, za: Hładun, 2020, s. 127-128).

Derrida wskazuje, że każde nawiedzenie jest nowe, lecz objawia się powtarzalnością tego, co się już wydarzyło, co nie egzystuje. Prowadząc dalsze poszukiwania w celu identyfikacji widma, tropiąc jego atrybuty oraz właściwości, można uściślić: „Widmo nie ma ustalonej definicji, lubuje się w nieokreśloności, posługuje się wtargnięciem, jest zawsze intruzem (*sans-papiers*), dlatego próżno by je pytać o dokument tożsamości” (Marzec, 2015, s. 206-207). Zarówno Derrida, jak Andrzej Marzec i inni, rekonstruujący jego myśl autorzy, definiując widmo, posługują się językiem metaforycznym, wychodząc z założenia, że nie ma lepszego języka dla wyrażenia tego, co wykracza poza tradycyjne ramy rozumienia obecności. Stąd „spectre” – „spectrum”, z łaciny wzięta przez Derridę metafora najbliższej opisująca widmo, które - jak światło, choć wyłączone, długo jeszcze oświetla pomieszczenie – spektralnie stale jest, choć poza spektralną postacią już go nie ma.

„Jak wykazuje jego nazwa widmo, widziało, jest częstotliwością pewnej widzialności¹⁰. Ale chodzi o widzialność tego co niewidzialne. Widzialność z istoty nie jest widzialna i dlatego pozostaje *epekeina tes ousias*, poza zjawiskiem lub poza bytem. Widmo jest również tym, co ktoś sobie wyobraża, co sądzi, że widzi i co projektuje, co rzutuje na

¹⁰ „Derrida odwołuje się do etymologii francuskiego rzeczownika *spectre*, ‘widmo’, który pochodzi od łacińskiego *spectare*, ‘widywać’, ‘oglądać coś często, nawykowo’, ‘obserwować przez długi czas’, będącego częstotliwością formą czasownika *specere*, ‘patrzeć’, ‘spoglądać’, ‘oglądać’. Być może w grę wchodzi także aluzja do pojęcia ‘widma częstotliwościowego [sygnału]’(fr, *spectre de fréquence* [d’un signal]), stosowanego w naukach ścisłych [przyp. tłum.]” (Derrida, 2016, s. 168-169).

wyobrażeniowy ekran – tam, gdzie niczego nie widać. Czasami nawet nie na ekran, a i ten zawsze ma, w gruncie rzeczy [*au fond*], jako podłoże [*au fond*], strukturę znikającego zjawienia się. Nie można już jednak zmrużyć oka, czekając niecierpliwie na powrót widma” (Derrida, 2016, s. 169).

Świat zatem wypełniony jest widmami z przeszłości, które naznaczają swoją obecność w teraźniejszości oraz przyszłości. Wypełniają one naszą codzienność bez zaproszenia, dokonują „napaści” w nieoczekiwanym momencie, a ich wcześniejsze poznanie jest niemożliwe. Według Derridy „Marks miał swoje widma, my mamy swoje, ale pamięć nie uznaje takich granic: powracające zjawy z definicji przechodzą przez ściany, dzień i noc, oszukują świadomość i przeskakują granice pokoleń” (Derrida, 2016, s. 61).

Wspomniana przez Derridę pamięć odgrywa tu znaczącą rolę. Pamięć jest nośnikiem tego co się wydarzyło, tego, co miało już miejsce w przeszłości. Owe ślady przeszłości odciskają swoje piętno, by w horyzoncie jutra nawiedzić w zupełnie innym wymiarze. Czas jest *out of joint*, jak pisze Marzec „wyszedł z formy”, a „utopijna przeszłość się zestarzała, została pogrzebana, zaprzepaszczona w przeszłości, jutro zdaje się powracać wprost z minionych czasów” (2015, s. 243).

Rozważając istotę widma oraz znaczenie nawiedzenia można stwierdzić, że czas pełni tu kluczową rolę, ale dopełnieniem jego są: dziedziczenie oraz efekt wizjera. Dalej podjęto próbę ich wyjaśnienia.

Przyszłość zawsze uzależniona jest od przeszłości. Widmowe zjawy wypełniają perspektywę jutra minionymi wydarzeniami. Tak definiowany jest spadek, którego stajemy się właścicielami. Dziedziczymy w przyszłości przeszłość. Nabywamy spadek taki jaki jest, nie ma też możliwości, aby go odrzucić. Sukcesja dotyczy każdego, bez wyjątku – noszony jest ciężar minionych losów w przyszłym bytowaniu. Właścicielami dziedzictwa stajemy się automatycznie, nie ma możliwości, aby dokonać selekcji tego, co jest masą spadkową. To akceptacja przeszłości. Zjawy, duchy uaktywniają się bez przyzwolenia na ich wtargnięcie do egzystencji (Hładun, 2020, s.128).

„Dziedzictwo nigdy nie ulega skupieniu w jedności, nigdy nie stanowi jedności, o ile istnieje jako taka, może zawierać się jedynie w *nakazie uznania i potwierdzenia poprzez wybór*. „Trzeba” oznacza, że *trzeba* filtrować, przesiewać, krytykować, trzeba przebierać pomiędzy wieloma możliwościami, które zawierają się w tym samym

nakazie. Zawierają się tam w sposób sprzeczny, lokując się wokół pewnego sekretu. Gdyby czytelność spuścizny była dana, naturalna, przejrzysta, jednoznaczna, gdyby nie domagała się interpretacji, a jednocześnie nie stawiała jej oporu, nie byłoby czego dzięki niej dziedziczyć. Oddziaływałyby na nas jak zwykła przyczyna – naturalna lub genetyczna. Zawsze dziedziczymy pewien sekret, który głosi: ‘odczytaj mnie, czy kiedykolwiek będziesz w stanie to zrobić?’” (Derrida, 2016, s.40).

Ponadto nabycie spadku nigdy nie ma określonych ram.

„Dziedzictwo nigdy nie jest naturalne, można dziedziczyć wielokrotnie, w różnych miejscach i momentach, można czekać na najodpowiedniejszy moment – który może być najbardziej nie na czasie – opisując dziedzictwo wedle różnych *lineaży*, a w ten sposób podpisując się pod jego wieloma znaczeniami” (Derrida, 2016, s. 268).

Zjawisko dziedziczenia, przeszłości, która oddziałuje na przyszłość połączone jest z „efektem wizjera” – „(...) nie widzimy tego, kto na nas patrzy” (Derrida, 2016, s. 25), a to jest fundamentem sukcesji (Hładun, 2020, s. 129). Zjawisko opisywane jest na przykładzie zbroi oraz hełmu. Strój pozwala zjawie na „(...) tajemniczość, nierozzerwalny związek z sekretem, jaki niesie (Marzec, 2015, s. 207).

Doświadczenia obcowania z widmami, zjawami, duchami mogą okazać się trudną praktyką, ponieważ „asymetryczna relacja z nimi może wydawać się niekomfortowa, nieprzewidywalna i kłopotliwa” (Marzec, 2015, s. 207).

Dzięki widmontologicznej ontologii możemy zauważyć jak to nie raz przeszłość warunkuje terażniejszość i przyszłość. Jak życie trwa poza tradycyjnym czasem, a kategoria czasu abstrahuje od fizycznego jego pomiaru, a anachronia (czas przesunięty, poza tradycyjnym czasem, Hamleta: „time is out of joint” – czas, który wyszedł z formy), staje się podstawą widmontologicznych studiów i badań (Derrida, 2016).

Próbując zagłębić się w derridiańską anachonię, należy dokonać rozpoznania związku z widmem oraz jego właściwości. To „(...) zawsze już pewna asymetria, która wynika z zaburzenia czasowości terażniejszości – strukturalna anachronia widma jest miarą tego, że widmo zawsze uprzedzi nasze myślenie o nim” (Hoffmann, 2017, s. 305).

„(...) ten widmowy ktoś inny patrzy na nas, czujemy się przez niego obserwowani, poza wszelką synchronią, przed i poza wszelkim spojrzeniem z naszej strony, czujemy, że ten ktoś inny nas dotyczy w swej absolutnej uprzedniości (która może być z porządku pokoleniowego, z porządku wielu pokoleń) oraz asymetrii, w swej dysproporcji, nad którą nie można w żaden sposób zapanować. Prawo [*la loi*] stanowi tu anachronia” (Derrida, 2016, s.26).

Z perspektywy anachronii warto przyjrzeć się kategorii czasu i ulotności „teraz”.

„Słaba kondycja, w jakiej znalazło się ,teraz’, sprawia, że nasze życie postępuje, a zatem trwa nadal, można jednak mieć wrażenie, że czas się zatrzymał bądź biegnie wstecz. Jego niestabilność i pomieszanie objawiają się między innymi tym, że przeszłość powraca do nas z przyszłości (*vintage, retro*), utopijna przyszłość została pogrzebana i zatrzymana w przeszłości, natomiast chwila obecna rozplywa się oraz rozwarstwia, staje się niewspółczesna. Wobec tego nie sposób nadal twierdzić, że żyjemy w swoich czasach, gdyż te nie należą już do nas, czas stał się nie-swoj, jest niesamowity, rozstrojony, zamieszkiwany przez inność i nawiedzany przez widma. Ten właściwie osobliwy, wątpliwy stan niewspółczesności terażniejszości, jej rozwarstwienia i zwichnięcia Derrida nazywa widmowością” (Marzec, 2015, s. 229).

Widma nawiedzają terażniejszość i przyszłość przeszłością. Mimo iż dochodzi do pogodzenia z przeszłością, ona powraca i daje o sobie znać w zupełnie innym czasie oraz w innym wymiarze.

Jak wielokrotnie wspomniano, doświadczenie obcowania z widmami jest trudne do określenia oraz zdefiniowania, chociaż nawiedzenie i kontakt z widmami jest wpisany w naszą egzystencję. Jesteśmy wplątani w ciąg zdarzeń z nimi, dostrzec można tu zjawisko współistnienia. Istotą poznania widm jest uświadomienie sobie współbywania. Określane one są przez przeszłość, a swoją obecność wyrażają w terażniejszości oraz przyszłości. Praktyka bliskości kontaktu z widmami nie jest łatwym doświadczeniem do zrealizowania dla człowieka. Widma dają się dopiero poznać w chwili nawiedzenia. Możemy być z nimi oswojeni, są już nam znane lub całkowicie obce, dające się dopiero zidentyfikować. „Bycie nawiedzonym przez widma polega między innymi na tym, że posiadamy wspomnienia czegoś, co nigdy nie było naszym udziałem, co być może nigdy się nie wydarzyło” (Marzec, 2015, s. 253). Przykładowo

jednostka nie musiała być świadkiem jakiegoś zajścia w przeszłości, dopiero w horyzoncie jutra doświadcza intymnej relacji z widmami. Jako potwierdzenie można przywołać różne wydarzenia z przeszłości, o których pomyślimy. Nie wszystkich jednak osobiście doświadczyliśmy i byliśmy ich naocznymi świadkami. „Asymetria, która przyprawia o zawrót głowy, technika zapewniająca wizje, technika widywania duchów, jest tak naprawdę techniką, która pozwala nam się stać widzialnym przez duchy. Duch jest zawsze tym, co mnie dotyczy i na mnie spogląda [*me regarde*]” (Derrida, 2016, s. 217). Widma goszczą w naszym życiu oraz dokonują próby zawładnięcia nim, dają o sobie znać w nieoczekiwanym momencie oraz w kontekście – także w takim obszarze, który wolelibyśmy, aby pozostał pominięty, niedotknięty.

„W tej perspektywie edukacyjna wrażliwość na widma wydaje się szczególnie aktualna. Z jednej strony bezwzględnie trzeba się uczyć, jak zauważać je i szanować, dając świadectwo noszonej w nas przeszłości. Z drugiej – trzeba wiedzieć, że przeszłość uwodzi, i rozumieć, że to uwodzenie nią grozi opętaniem, z którego nie ma wyjścia, a przyszłość w takich warunkach nie przestaje istnieć” (Mendel, 2020b, s. 253).

Sztuka recyklingu może stanowić przykład widma, które ma edukacyjny charakter - eduwidma. Według Marii Mendel eduwidmo „to kategoria opisowa, służąca teorii i stanowiąca reprezentację edukacyjności widmowych bytów oraz ich bytowania” (Mendel, 2020a, s. 21). Eduwidmo jest zatem na potrzeby teoretyczne sformułowaną kategorią, która ma służyć opisowi edukacyjnych walorów widma. Mendel nie koncentruje tej kategorii na ludzkim podmiocie, zwracając uwagę, że „(...) eduwidmo nie jest jednoznaczne i jako kategoria teoretycznego opisu obejmuje zarówno antropocentryczne jak i nieantropocentryczne formułowane byty, a sens tego rozróżnienia nie jest kluczowy” (Mendel, 2020a, s. 22). W związku z tym można kategorię eduwidma zastosować do opisu rzeczy, które bytują dwojako, jako byty nie-ludzkie, ale też jako byty ludzkie, kiedy są tworzone i przetwarzane rękami człowieka. Taką, eduwidmontologiczną perspektywę przyjmuje się w tej pracy (Mendel, 2020a, s.22).

Edukacyjne widmo jest w niej rozumiane jako takie, które przychodzi z przeszłości, daje się poznać w przyszłości i posiada wartości poznawcze. Bytuje, nawiedzając i ucząc swoją obecnością oraz działaniem w ramach relacji zawiązywanej w teraźniejszości. To relacja formowana na gruncie etycznym. Zgodnie z podejściem

Derridy, manifestuje się w niej etyka wyrażana jako idea sprawiedliwości. Jak zauważa Mendel: „(w)idma bytują w relacjach formacyjnych dla ludzkiego – tak jednostkowego, jak społecznego – podmiotu i nie są dlań obojętne. Mają znaczenie w autokreacji, uczeniu się, nauczaniu i – przenikającym je - pragnieniu sprawiedliwego, lepszego świata” (Mendel, 2020a, s. 21). Eduwidmo w upcyklingu uczy lepszego świata. Mimo, iż widma wyrażają swój edukacyjny charakter, to nie znaczy, że będą się pojawiać jako pozytywne zjawy. Tak jest w tym przypadku, ponieważ na przestrzeni lat człowiek nadmiernie wykorzystywał Ziemię. Negatywna specyfika widma (często przez wyrządzone już skutki) służy do refleksji nad ich edukacyjną perspektywą i dalszymi dobrymi, wzorcowymi sposobami postępowania na rzecz witalizmu natury. Spoglądając przez pryzmat sztuki recyklingu, można zauważyć, że w kontekście przyrody doszło do nieodwracalnych już zmian przez nadmierną eksploatację planety, jednak nawiedzające widma apelują o podjęcie współpracy z nimi dla lepszej kondycji świata naturalnego; podejmując wszelakie aktywności na rzecz zrównoważonego bytowania człowieka oraz przyrody. Mimo że zdegradowana natura jest negatywnym widmowym spojrzeniem, to terażniejszość i przyszłość, może wyrażać się poprzez pozytywne aspekty na rzecz jej dobra. Możliwość obcowania ze zjawami daje nadzieje na lepszy horyzont jutra, jednak trzeba podejmować starania w celu ich prawidłowej identyfikacji. To wyznacza dalszą perspektywę egzystencji w terażniejszości, a także przyszłości.

Podsumowując edukacyjne przesłanki upcyklingu i uwzględniając widmontologię Derridy można stwierdzić:

„Byt umiera w przeszłości, lecz przyszłość określa dalsze dynamiczne życie, w którym zaznacza swój udział. To istotny aspekt edukacyjny upcyklingu, którego charakter określa śmierć i życie; bytowanie tak w jednym, jak i w drugim. Tak ujmowane jest eduwidmo – upcykling pozwala, by na przykład w ramach działań edukacyjnych w szkole i poza nią przekazać uczniom, podopiecznym i innym wiedzę o szeroko rozumianej w tym przypadku śmierci i życiu, a przede wszystkim stworzyć okazję do konstruowania jej w pełnym wrażliwych doznań doświadczeniu indywidualnym i zbiorowym. Śmierć w tym doświadczeniu jawi się jako naturalny etap kończący życie, które jednak po śmierci trwa nadal, a wyrazistym tego dowodem jest upcykling. To rodzaj bytów przemijających – surowców wtórnych, którym daje się świadectwo trwania, trwania mimo śmierci” (Hładun, 2020, s. 136).

W pracy tej przyjmuję, że rzeczy – tak, jak ludzie – bytują także w postaci widm. Chociaż nie ma już wielu zużytych lub zepsutych i niefunkcjonalnych albo zapomnianych rzeczy, są one w sposób spektralny, duchowo obecne w teraźniejszości; widmują trwając w innych formach albo nowo stworzonych z ich udziałem rzeczach. Mówi o tym między innymi sztuka recyklingu.

2.3. Upcykling wśród alternatywnych działań na rzecz ekologii

Obecnie świat zmierza się z problemami niebywalej wagi, których rozwiązanie oznacza możliwość trwania życia na Ziemi¹¹. Scharakteryzowana w poprzednim podrozdziale sztuka recyklingu może być jednym z elementów pracy nad tymi rozwiązaniami, w szczególności może stanowić przykład wsparcia środowiska naturalnego poprzez takie obcowanie ludzi z rzeczami, które nadawałoby im inny status i przedłużało życie. Praktykując tę sztukę, nie wspieramy masowej produkcji, nie nabywamy nowych obiektów, zakupujemy adekwatnie do potrzeb, nie wytwarzamy odpadów, a je ograniczamy. Dzięki upcyklingowi samodzielnie naprawiamy, tworzymy, przerabiamy, podwyższamy wartość rzeczy wedle własnego zamysłu, uznania, utrzymujemy żywotność obiektu, a podejmowane poczynania oddziałują dla dobra planety Ziemi.

Sztuka recyklingu jest jednym z przykładów działalności na rzecz ochrony środowiska naturalnego oraz zachowania równowagi między egzystencją człowieka a przyrodą. Innymi koncepcjami – aktywnościami podejmowanymi w tym zakresie jest zrównoważony rozwój oraz „zero waste”. Dalej zostaną przybliżone te idee.

2.3.1. Zrównoważony rozwój

Od lat 70-tych XX wieku wzrasta niepokój o losy Ziemi. Nasilający się postęp cywilizacyjny nie może być zachowany w aktualnej dynamice, ponieważ nie zapewnia on warunków do właściwej formy egzystencji (Rogall, 2010, s. 24). Niepewność powoduje zatroskanie o przesadną eksploatację zasobów naturalnych, zatrucie powietrza, a także dążenie do wyrównania perspektyw życia (Rogall, 2010, s. 24). Odpowiedzią na powstające problemy było zgromadzenie Organizacji Narodów

¹¹ Opisane one zostały w trzecim podrozdziale pierwszego rozdziału (1.3) tej pracy.

Zjednoczonych w 1992 roku w Rio de Janeiro, podczas którego po raz pierwszy w alarmistyczny sposób została poruszona tematyka środowiska oraz rozwoju (Bar, Bukowski, Jendroška, Jerzmański, Urban, 2012, s. 193, Rogall, 2010, s. 24). Celem spotkania było podjęcie światowej polityki na rzecz zrównoważonego rozwoju (Bar i in., 2012, s. 193). Jest on określany od tamtego czasu w następujący sposób: to „Stabilny rozwój oznacza rozwój, który zaspokaja potrzeby obecne, nie pozbawiając przyszłych pokoleń możliwości zaspokajania ich potrzeb” („Nasza wspólna przyszłość”, 1991, za: Zabłocki, 2002, s. 40). Dokonując interpretacji przytoczonej definicji można stwierdzić, że „zrównoważony rozwój oznacza dążenie do zapewnienia wszystkim żyjącym obecnie ludziom i przyszłym pokoleniom dostatecznie wysokich standardów ekologicznych, ekonomicznych i społeczno-kulturowych w granicach tolerancji natury przez wprowadzenie w życie zasady sprawiedliwości wewnątrzpokoleniowej i międzypokoleniowej” (Rogall, 2010, s. 24-25). Aktualnie zrównoważony rozwój zakłada 17 celów, obszarów podejmowania działań:

„1. Koniec z ubóstwem. 2. Zero głodu. 3. Dobre zdrowie i jakość życia. 4. Dobra jakość edukacji. 5. Równość płci. 6. Czysta woda i warunki sanitarne. 7. Czysta i dostępna energia. 8. Wzrost gospodarczy i godna praca. 9. Innowacyjność, przemysł, infrastruktura. 10. Mniej nierówności. 11. Zrównoważone miasta i społeczności. 12. Odpowiedzialna konsumpcja i produkcja. 13. Działania w dziedzinie klimatu. 14. Życie pod wodą. 15. Życie na lądzie. 16. Pokój, sprawiedliwość i silne instytucje. 17. Partnerstwa na rzecz celów” (UN).

Cele zrównoważonego rozwoju dotyczą wielu aspektów egzystencji zarówno ludzkiej jak i innych żywych organizmów, a także dążą do równości na wymienionych płaszczyznach. Ważne, aby działalność człowieka nie degradowała natury, a wykazywała się troską o jej dobro. Powstających spustoszeń środowiska nie możemy cofnąć, a w obecnej sytuacji możemy ograniczyć kolejne ewentualne skutki zanieczyszczeń oraz zniszczeń zachodzących w przyrodzie. Idea zrównoważonego rozwoju łączy ze sobą całokształt bytowania jednostki z jej oddziaływaniami na naturę (Trzepacz, 2012, s. 31). „Przede wszystkim jednak jest to pewien typ rozwoju społeczno-gospodarczego, który w ostatnich dekadach XX wieku uznano za rozwiązanie niezbędne w obliczu grożącej Ziemi katastrofy przy kontynuacji niepochamowanego wykorzystywania jej zasobów” (Trzepacz, 2012, s. 31).

Zrównoważony rozwój wymaga rozpowszechnienia, edukacji, popularyzacji jego stanowisk oraz dążenia do zachowania balansu, w rezultacie nurt ten ma wykształcić „wartościowych, produktywnych i odpowiedzialnych członków demokratycznego społeczeństwa obywatelskiego” (Mendel, Puchowska, Zielka, Sagan, Dymnicka, Rozmarynowska, 2008, s.20).

W niniejszym podejściu podkreśla się ważność oraz odpowiedzialność ogółu społeczeństwa za ziemski glob. Koncepcja zrównoważonego rozwoju powinna łączyć ze sobą wszystkie aspekty, na które oddziałuje. Dla lepszego zwizualizowania i zrozumienia zrównoważonego rozwoju warto przyjrzeć się przykładowi krzesła. Jego cztery nogi pozwalają zapewnić stabilizację (Mendel i in., 2008, 10). „Krzesło ilustruje potrzebę kształtowania odpowiedniej równowagi między rozwojem ekonomicznym, społecznym, kulturowym i ekologicznym oraz potrzebami w jego zarysie” (Mendel i in., 2008, 11).

Zrównoważony rozwój ekonomiczny ma przynieść pożytek w obecnej chwili z uwzględnieniem przyszłości; łączy poszanowanie surowców naturalnych oraz rozsądne gospodarowanie nimi, stosowanie odnawialnych źródeł energii – elektrownie wiatrowe, słoneczne lub wodne; z właściwym kierowaniem gospodarką ekonomiczną z uwzględnieniem potrzeb nabywców i świadomą konsumpcją. Realizowane jest to przez zastosowanie nowoczesnych technologii, która nie zużywa wysokich pokładów złóż naturalnych ziemi, udzielenie wsparcia finansowego i inwestycja w wytwory ekologiczne, ponadto prowadzenie polityki na rzecz rozwoju naszej planety. Oddziałuje to na ogół działań ekonomicznych państwa, ku polepszeniu witalizmu życia oraz zmianie wzorców zachowań, przyczyniają się do wzrostu PKB oraz braku niszczenia i zanieczyszczania złóż natury (Mendel i in., 2008, 11).

Następnym elementem równowagi „koncepcji zrównoważonego krzesła” jest rozwój społeczny. Polega on na aktywnym udziale w egzystencji życiowej ogółu społeczeństwa poprzez możliwość i odpowiedzialność decydowania. Działania te modelują warunki bytowania – rzeczywistości. Wszystkie grupy społeczne podejmują starania ukierunkowane na pozytywne zmiany na rzecz zrównoważonego rozwoju. Podkreśla się tu moralność ekologiczną, idee poziomu egzystencji oraz myśl o przyszłych cywilizacjach. (Mendel i in., 2008, 11). „(..) celem jest odejście od zaburzenia naturalnej równowagi w kierunku harmonijnego współdziałania naszych społeczeństw z ekosystemem i zachodzącymi w nim zależnościami” (Mendel i in., 2008, 11).

Kolejnym aspektem jest zrównoważony rozwój kulturowy. Charakteryzuje się oddziaływaniem wszystkich grup kulturowych z możliwością wzajemnego poznania oraz poszanowania tradycji, zwyczajów, obyczajów oraz tożsamości kulturowej. Kultura interpretowana jako styl życia, sposobu postępowania wobec innych kultur, z uwzględnieniem przeszłości i obyczajowości. Gruntowne poznanie, ochrona i obustronna tolerancja gwarantuje podejmowanie działań na rzecz zrównoważonego rozwoju. Dziedzictwo kulturowe jest podłożem do zachowania się społeczności, ustroju politycznego państwa oraz funkcjonowania gospodarki ekonomicznej (Mendel i in., 2008, 11-12).

Ostatnim komponentem jest zrównoważony rozwój ekologiczny, czyli świadomość, że wszystkie przytoczone elementy zrównoważonego świata nie będą prawidłowo zachodzić bez obecności procesów naturalnych oraz fauny i flory. Mowa tu o związkach zależności, które następują w ekosystemie, bez których nie będzie możliwa dalsza egzystencja organizmów na ziemi. Rozsądne i odpowiedzialne podejście do rzeczywistości, która nas otacza, zrozumienie, że ekosystem podlega ochronie i należy o niego dbać gwarantuje zrównoważony rozwój ekonomiczny (Mendel i in., 2008, 12).

Fundamentem działań na rzecz zrównoważonego rozwoju jest edukacja oraz wzorcowe postawy wobec naszego ekosystemu i zachodzących w nim procesów naturalnych, aktywny udział w życiu społecznym (Mendel, Puchowska, Zielka, Sagan, Dymnicka, Rozmarynowska, 2008, 12, za: Hładun, 2020, s. 133).

Istotną rolę na rzecz zrównoważonego rozwoju ogrywa edukacja ekologiczna, czyli „przygotowanie do uczestnictwa w odpowiedzi na globalny kryzys ekologiczny w tym problemy zmian klimatu (Kozłowska, 2021, s. 130). Obecnie zmierzamy się z licznymi wyzwaniami, natura jest degradowana, a świadome działania na rzecz jej dobra pozwolą ograniczyć zanieczyszczenia, zniszczenie przyrody, są także wyrazem troski o egzystencję przyszłych społeczności.

Uczenie się w kontekście odpowiedzialności ekologicznej należy definiować oraz rozumieć następująco:

„Pojęcie uczenia się (*learning*), tak jak będziemy posługiwać się tym terminem, należy rozumieć szeroko. Wykracza ono poza konwencjonalną treść łączoną zwykle z oświatą (*education*) i nauczaniem szkolnym (*schooling*). Uczenie się oznacza dla nas rodzaj takiej postawy zarówno wobec wiedzy jak i wobec życia, w której akceptuje się znaczenie ludzkiej inicjatywy. Obejmuje ono opanowanie i wdrażanie nowych

metodologii, nowych umiejętności, postaw i wartości niezbędnych do życia w świecie pełnych zmian” (Botkin, Elmandjra, Maliza, 1982, s. 50, za: Bałachowicz, 2016, s. 21).

Definicja daje panoramiczny obraz na termin uczenia się. Dostrzegalny jest fakt, że przekracza ona ramy klasycznej edukacji. Jawi się ona jako orientacja, gdzie wiedza oraz stosunek do bytowania stają się komponentem podejmowanych działań przez jednostkę. Jej zadaniem jest wykształcenie takiego człowieka, który będzie posiadać niezbędne kompetencje do egzystencji w rzeczywistości zachodzących przemian (Botkin, Elmandjra, Maliza, 1982, s. 50, za: Bałachowicz, 2016, s. 21). (...) pedagogika musi ulec poszerzeniu o nowe horyzonty problemowe człowiek – świat, przeszłość – teraźniejszość – przyszłość, aby umieć kształtować edukację człowieka indywidualnego w świecie społecznym i na rzecz zbiorowej wizji rozwoju” (Bałachowicz, 2016, s. 27). Spoglądając z perspektywy zrównoważonego rozwoju ważne jest, aby poprzez kształcenie wzrastała społeczna odpowiedzialność jednostek za losy tego świata. Próby zdiagnozowania problemów oraz licznie podejmowane działania na rzecz ochrony środowiska naturalnego potwierdzają, że edukacja ma sens i warto ją podejmować dla dobra aktualnej chwili oraz życia przyszłych pokoleń.

Tematyka zrównoważonego rozwoju jest coraz bardziej popularyzowana, lecz wymaga podejmowania dalszych działań edukacyjnych w tym obszarze, celem przybliżenia, poznania koncepcji przez ogół społeczeństwa. Jej założenia są ważne, ponieważ akcentują jakość życia aktualnej cywilizacji z myślą o kolejnych („Nasza wspólna przyszłość”, 1991, za: Zabłocki, 2002, s. 40).

Dobrym przykładem działalności rozpowszechniającej idee zrównoważonego rozwoju jest połączenie sił trzech uczelni w Polsce, tj.: Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Uniwersytetu Opolskiego, czego efektem jest podręcznik pt. *Wprowadzenie do zrównoważonego rozwoju. Podręcznik akademicki*, a następstwem podjętego projektu jest wprowadzenie edukacji o zrównoważonym rozwoju na 13 kierunkach studiów innych jak ochrona środowiska (Drosik, Heidrich, Ratajczak, 2022, s. 7-8). Podręcznik wnosi istotny wkład w uzupełnienie braków w kształceniu podczas studiów w niniejszej tematyce, ponadto jest kolejnym ogniwem działalności edukacyjnej Fundacji HumanDoc (Drosik, Heidrich, Ratajczak, 2022, s. 7). Warto podkreślić na koniec tej części, że: „(p)aradoks naszej cywilizacji polega na tym, że dwa, pozornie przeciwstawne pojęcia – ekonomia i ekologia, wywodzą się od tego samego greckiego słowa *oikos* – oznaczającego mieszkanie, gospodarstwo, dom

człowieka (Dziamski, 2002, s.141). W toku podjętych rozważań warto poddać refleksji słowa Rosi Braidotti, które wpisują się w opisywaną ideę: „Życie przepływa, nie jesteśmy jego właścicielami; zamieszkujemy je tylko, jak tymczasowi lokatorzy we wspólnym mieszkaniu” (Braidotti, 2014, s. 259).

Istotna w tym kontekście jest idea regeneracji. W ostatnich latach głęboko kryzysowej kondycji planety idea ta przybrała charakter paradygmatycznego zwrotu (ang.: *regenerative turn*), wyrażając holistyczne podejście w integracji różnych – naukowych i praktycznych – sposobów rozumienia idei równowagi i trwania (*sustainability*), w drodze ku systemowej transformacji, prowadzącej do ludzkiego myślenia i działania w zgodzie z zasadami żyjących systemów (ang.: *living systems principles*) (Mendel, 2022, s.62). Obecnie znaleźć można wiele różnych wyrazów tej idei, jak *regenerative agriculture, business, design* (regeneratywne rolnictwo, biznes, projektowanie) (Waste Busters, 2023). Zwrot regeneratywny zaznacza się w wytwarzaniu dóbr w sferze tego, co zostało już wyprodukowane. Co niezmiernie bliskie upcyklingowi, działalność ta zakłada, że obiekty zużyte powracają w to samo miejsce, w którym zostały wytworzone, aby w teraźniejszości oraz przyszłości tworzyć (się) ponownie. Rozpatrując jednak słownikowe ujęcie („Słownik pojęć ESG”), można zauważyć, że termin „regeneracja” nie odnosi się bezpośrednio do wytwarzanych rzeczy i ich powrotu do fabryk, lecz wyraża koncentrację na szeroko rozumianych przedsięwzięciach w rolnictwie czy rybołówstwie (Waste Busters, 2023). Jak piszą autorzy wypowiadający się w tym obszarze,

„(r)egeneratywny znaczy taki, który odradza się. Jest to koncepcja kojarzona głównie z rolnictwem i rybołówstwem, ale może dotyczyć wszystkich rodzajów biznesu. Termin ten zaczyna być coraz bardziej popularny i postrzegany jako kolejny krok po gospodarce cyrkularnej. Czyli nie dość, że nie korzystamy z nowych zasobów naturalnych, to jeszcze sprawiamy, że te zasoby, które mamy odradzają się” (Waste Busters, 2023).

Jednym z przykładów regeneratywnego myślenia i działania w codziennym życiu może być – znana od lat, aczkolwiek zapomniana i obecnie przywracana – praktyka kaucjonowania szklanych butelek. Szklane opakowanie wraca po opróżnieniu do fabryki, aby ponownie napełnić je napojem (Dar Natury, 2019). Inny przykład, to kobiałki – pojemniki wykonane z odpadowego drewna, używane zazwyczaj w sezonie

letnim, w nich zazwyczaj sprzedawane są owoce, np.: truskawki czy czereśnie. Po opróżnieniu kociołka, powracamy z nią na targowisko, by kolejny raz napęlić ją owocami i bezpiecznie przetransportować do domu. Tak samo jest w przypadku pojemników na jajka (Ogród przydomowy w zgodzie z naturą, 2017).

Regeneratywne powracanie obiektu widać w praktykach mających miejsce pod szyldem „zero waste”¹². W podstawowym założeniu oznacza to egzystencję, w której człowiek nie będzie produkował odpadów (Wągrowska, 2017, s. 9). Wpisując się w zwrot regeneratywny, w codziennym życiu możemy nie wytwarzać nowych śmieci, a - mając na myśli upcykling - podwyższać status rzeczy, zapewniając im trwanie w nowych formach.

2.3.2. „Zero waste”

Na temat koncepcji „zero waste”, z języka angielskiego „zero śmieci” (Wągrowska, 2017, s. 9), powstaje wiele poradników, które przybliżają teoretyczne założenia idei oraz proponują praktyczne rozwiązania do wdrożenia w życiu w myśl jej zasad. Możliwość poznania „zero waste” staje się powodem podejmowania działań na rzecz ochrony środowiska naturalnego.

„Zero waste” określane jest jako:

„(...) koncepcja polegająca na ochronie wszystkich zasobów poprzez odpowiedzialną produkcję, konsumpcję, ponowne wykorzystanie i odzyskiwanie produktów, opakowań i materiałów bez ich spalania, oraz bez emisji substancji do środowiska w postaci odpadów, które stanowiłyby zagrożenie dla zdrowia człowieka lub środowiska. Definicja Zero Waste, przyjęta przez Międzynarodowy Sojusz Zero Waste.” (Zero Waste Europe).

Głównym zamierzeniem koncepcji „zero waste” jest umiejętność redukcji śmieci, dotyczy to zarówno wytwarzania dóbr, jak również ich nabywania, co w rezultacie jest korzystnym oddziaływaniem na rzecz środowiska naturalnego. Ponadto podkreśla się tu wtórne zastosowanie już posiadanych obiektów, tak by odbywało się to bez szkody dla ziemskiego globu. Poznanie idei daje możliwość zastosowania zasad

¹² Szerzej idea została opisana w 2.3.2 „Zero waste”.

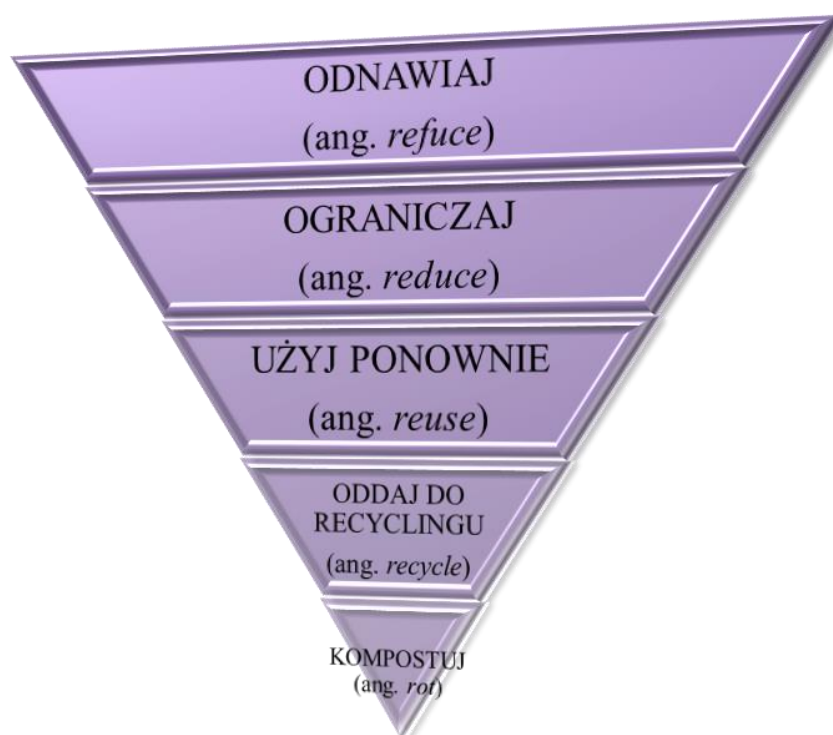
„zero waste” w codziennym życiu, czyli daje możliwość prowadzenia takiej egzystencji, która będzie w zgodzie z witalizmem natury oraz człowieka (Zero Waste Europe). „Inaczej możemy określić tę filozofię jako cykl zamknięty, w którym używa się zasobów zamiast tworzyć odpady” (Kownacka, Malik, 2013, s.3). Praktykowanie idei „zero waste” przynosi wiele profitów (Kownacka, Malik, 2013, s. 3). Wśród nich można wyróżnić: „(...) obniżka kosztów, wsparcie zrównoważonego rozwoju, poprawa przepływu materiałów oraz postęp w tej dziedzinie” (recycling.about.com, za: Kownacka Malik, 2013, s. 3).

Zasady „zero waste” dedykowane są zarówno producentom, jak również gospodarstwom domowym. Spoglądając na wytwarzanie obiektów to można dojść do wniosku, że ich wyrób powinien się odbywać w myśl zasady „od kołyski do kołyski z ang. *cradle-to-cradle*”. Zakłada ona, że po zakończeniu żywotności obiektu istnieje możliwość jego ponownego wrzucenia w obieg. W celu zachowania nieprzerwanego trwania istnieje potrzeba wcześniejszego planowania na poziomie projektowania. Z punktu przestrzeni domowych zachęca się jednostki do rozsądnego sposobu postępowania. Należy podkreślić, że idea „zero waste” to nie jest forma recyklingu (Johnson, 2017, s. 24-25).

Redukcja śmieci w miejscu zamieszkania nie powinna być wyzwaniem, jeśli podejmowane działania będą zgodne z pięcioma zasadami (Johnson, 2017, s. 25).

„**Refuce, czyli Odmawiaj** przyjmowania i kupowania zbędnych produktów; **Reduce, czyli Ograniczaj** ilość produktów, które potrzebujesz; **Reuse, czyli Użyj** ponownie rzeczy, które już zostały użyte; **Recycle, czyli Oddaj do Recyklingu** produkty, których nie udało ci się odnowić ani ograniczyć ani użyć ponownie; oraz **Rot, czyli Kompostuj** całą resztę” (Johnson, 2017, s. 25).

Schemat 1. „5R” (Wągrowaska, 2017, s. 10-11)



Źródło: Opracowanie własne

Powyżej przedstawiono schemat ilustrujący, „Pięć zasad życia bez odpadów” (Wągrowaska, 2017, s. 10-11).

Przedstawiony schemat pozwala zauważyć, że postępowanie, zgodne z zasadą kierowania się od góry w dół „obróconej piramidy”, redukuje wytwarzanie odpadów. „Odmawiaj oraz ograniczaj” daje możliwość zmniejszenia ilości powstających odpadów. „Użyj ponownie” zachęca do podejmowania rozsądnych zakupów. „Oddawaj do recyklingu oraz kompostuj” ukazuje sposób dalszego obchodzenia się z odpadami (Jahnsen, 2017, s. 25).

Pojawiające się na rynku czytelnicy publikacje – przeważnie poradniki - skupiają swoją treść wokół wskazówek organizacji codziennego życia. Podpowiedzi dotyczą zastosowania ich między innymi: w kuchni, łazience, porządków (Wągrowaska, 2017). Oto kilka przykładowych porad:

- W koncepcję „zero waste” wpisuje się opisana w ramach pedagogiki rzeczy lista zakupów. Istotą nabywania towarów spożywczych jest wykonanie ich wcześniejszego spisu. „Zajrzyj do lodówki. Zaplanuj posiłki na cały tydzień. Zapisz produkty, które chcesz kupić. Planuj. Czy kupisz te produkty bez opakowań? Ilu woreczków lub

pojemników potrzebujesz” (Vandyke, 2020, s. 32-33). Uzupełnieniem atrybutów zakupów jest zabranie ze sobą siatki wielokrotnego użytku, woreczka materiałowego na produkty, które wymagają zważenia, zastosowanie szklanych i plastikowych pojemników do nabywania produktów (Vandyke, 2020, s. 30).

- Łazienka jest miejscem, w którym ciężko ograniczyć wytwarzanie śmieci, ponieważ przestrzeń ta łączy się z higieną osobistą oraz zdrowiem. Znajduje się w niej wiele obiektów jednorazowego zastosowania, które aktualnie mogą być zastąpione rzeczami wielokrotnego zastosowania (Koryst, s. 2017, 201, 232). To jest fundament „zero waste” do wprowadzenia zasad w łazience. Alternatywą do zastosowania obiektów wielokrotnego użytku są płatki kosmetyczne, pałeczki do czyszczenia uszu czy chusteczki higieniczne z materiału. Ponadto podkreśla się zastosowanie kosmetyków wolnych od chemii, tworzyw sztucznych, posiadających naturalny skład. Opakowania po kosmetykach zawsze powinny być poddawane recyklingowi. Koncepcja zachęca również do przygotowywania własnych kosmetyków, np. dezodorantu (Koryst, 2017, s. 232).

- Przewodniki po zasadach postępowania zgodnie z „zero waste” zawierają wiele recept oraz przepisów na ekologiczne środki czystości, z zastosowaniem produktów, które posiadamy w domu (soda, ocet, woda, sól). Przykładem jest „uniwersalny środek czyszczący” (Kellogg, 2020, s. 116), który przygotowujemy w proporcji 1:1, używając letniej wody oraz octu spirytusowego, składniki należy zmieszać w opakowaniu posiadającym atomizer. Powstały płyn nadaje się do czyszczenia wyposażenia wnętrz wykonanych z drewna, parkietów, okien, sprzętu AGD, łazienki oraz innych powierzchni i akcesoriów w gospodarstwie domowym. Roztwór nie służy do czyszczenia faktur z kamienia (granitu, marmuru) (Kellogg, 2020, s. 116).

- „Sprzedaj, oddaj, wymień” (Majcher, 2019, s. 190) - owe stwierdzenia wpisują się w założenia idei „zero waste”. Celem tego wyzwania jest przekazanie innym jednostkom obiektów, które stały się zbędne, nie miały już zastosowania w naszym gospodarstwie domowym. Można tego dokonać poprzez umieszczenie posta w social mediach, pozwala to na utrzymanie witalizmu rzeczy przez inną osobę. Jednostka chce się pozbyć danego obiektu, a inna uznaje, że ta jej się przyda. Obieg rzeczy może się odbywać również wśród znajomych. „Ja Tobie, Ty mi”. Przekazywanie obiektów innym ściśle łączy się z porządkami, segregacją na potrzebne oraz niepotrzebne. Zazwyczaj swój witalizm utrzymuje: książki, zabawki, odzież, akcesoria sportowe (Majcher, 2019, s. 190). Pojawiają się ogłoszenia dotyczące mebli, sprzętu AGD, RTV oraz innych rzeczy.

Na Facebook prężnie działa i rozwija się przykładowo grupa: *Uratuj przed śmieciarką – daj znać, zanim wywiozą – TRÓJMIASTO* (FB - Groups). Z tej właśnie grupy pozyskano wiele „gratów” do zrealizowanego projektu badawczego¹³.

Potwierdzeniem założeń „zero waste” jest „ReUżytkownia” (FB - ReUżytkowniaOpole). Przestrzeń ta powstała w pobliżu Rynku w Opolu, gdzie można przynieść tam rzeczy i je zostawić, a zaopatrzyć się w inne (Opole Segreguje, System Gospodarki Odpadami Komunalnymi, 2023). Placówka kieruje się zasadami „przynieś – wymień – korzystaj” (Opole Segreguje, System Gospodarki Odpadami Komunalnymi, 2023). Miejsce to również posiada walory edukacyjne (Opole Segreguje, System Gospodarki Odpadami Komunalnymi, 2023). Wykaz obiektów jakie można przynieść do „ReUżytkowni” dostępny jest pod adresem: <https://www.smieciopolis.opole.pl/reuzytkownia/> Jest to ciekawe miejsce, gdzie można przynieść obiekty, aby ktoś inny mógł je nabyć, jeśli okażą się przydatne. Pozwala to na zmniejszenie konsumpcjonizmu oraz brak oddziaływań na rzecz produkcji. Dzięki takiemu podejściu ograniczamy generowanie odpadów.

Koncepcja „zero waste” nie jest jedynie przeznaczona dla dorosłych obywateli społeczeństwa. Popularyzacja idei jest również kierowana do dzieci, a tu przykładem może być książka: *Zero waste – napraw, oddaj, wykorzystaj, żeby Ziemia była czysta*, autorstwa Megan Anderson, Genny Campton oraz Carolyn Ang (2022).

„Zero waste”, mimo iż czasem może wydawać się nam obce jako koncepcja organizująca życie, to wiele z oferowanych w jej ramach rozwiązań spontanicznie stosujemy na co dzień. Przykładem może być ograniczanie plastiku poprzez zabranie własnej torby wielokrotnego zastosowania na zakupy. O własnych w tym kontekście doświadczeniach traktuje kolejny podrozdział.

2.4. Własne doświadczenia upcyklingowe

Przygoda autorki – ze sztuką recyklingu rozpoczęła, dokładnie w 2015 roku, gdy wraz z dwójką znajomych wzięła udział w konkursie „Local Heros”. W ramach tego projektu zostały zorganizowane zajęcia z papierowej wikliny dla seniorów pt. „Integracja fajna rzecz, wystarczy tylko chcieć!”. Ocenie podlegał filmik, który relacjonował podjętą aktywność, finalnie udało się zająć V miejsce w tym konkursie.

¹³ Szerzej zostało to opisane w rozdziale metodologicznym: 4.8. *Trudności w realizacji badań*.

Wtedy też poznała ona termin upcykling i zaczęła się tym zagadnieniem bardziej interesować, zgłębiając wiedzę teoretyczną, ale również działając praktycznie.

Z czasem uświadomiła sobie, że sztuka recyklingu obecna jest w jej życiu od wielu lat. Zamiłowanie do majsterkowania, praktykowania upcyklingu nabyła w domu rodzinnym, wskutek wychowania, oddziaływań mamy i dziadka. To oni wspierali rozwój jej kreatywności, inspirowali, pokazywali, zaszczepiali wzorce, by w przyszłości samodzielnie mogła podejmować takie same działania na recyklingu. Świadczą o tym już wtedy zdobywane osiągnięcia, na przykład w konkursie na „Bożonarodzeniową szopkę” (Gość Legnicki, 2017).

Po studiach podjęła pracę w internacie, tam oprócz wspólnych gier planszowych, rozmów z młodzieżą w czasie wolnym organizowała zajęcia ze sztuki recyklingu, tworząc między innymi – świąteczne, zimowe świeczniki ze szklanych opakowań po jogurtach.

Zwrotem w jej działaniach upcyklingowych stała się praca w świetlicy szkolnej. Miejsce to powszechnie nie ma dobrych opinii, takich też stwierdzeń można doszukać się w publikacjach, określana jest na przykład „zsyłką”, „przechowalnią dla dzieci” albo „zapchajdziurą” przez nauczycieli konkretnych przedmiotów (Tutak-Goll, 2014). Podejmując pracę w świetlicy zależało jej, aby ta przestrzeń była postrzegana inaczej, a rzeczy odgrywały w niej pierwszorzędą rolę. Prowadząc grupę świetlicową pierwszej klasy wraz z dziećmi nadawała obiektom nowe znaczenia. Dostrzegła w tych działaniach edukacyjny sens obcowania z odpadami, ograniczenia ich produkcji wytwarzania. Była to także możliwość do przekazania uczniom wiedzy z zakresu degradacji planety oraz wiedzy związanej z troską o naturę. Upcykling daje również możliwość przeprowadzania lekcji o innej tematyce niż ochrona środowiska i dbałość o naturę, gdzie odpady będą odgrywać znaczącą rolę. Przykładowo mogą być to zajęcia z zakresu zdrowego jedzenia, tworzenie piramidy żywieniowej z ulotek reklamowych czy galaktyka w słoiku, która staje się punktem wyjścia do pogadanki o kosmosie (Kreatywnym Okiem, 2021). Zastosowanie materiałów takich jak: makulatura, szkło, plastik sprawiło, że w klasie szkolnej powstały przeróżne nowe, inne rzeczy. Używane one były różnie: jako baza do powstania obiektu (szklane opakowanie) lub jako środek do tworzenia prac, na przykład malowanie widelcem plastikowym, stemplowanie rolką po papierze toaletowym. Na fotografii nr 2 przedstawiono to, co udało się wspólnie z dziećmi stworzyć.

Fotografia 2. Upcyklingowe prace dzieci¹⁴



Źródło: Zasoby własne.

Oprócz nieocenionych zalet edukacyjnych sztuki recyklingu, możliwości ograniczania śmieci dostrzegalne są inne walory, które obecne są w procesie realizacji zajęć z zastosowaniem upcyklingu. Na podstawie własnych doświadczeń autorka uważa, że:

- Metoda jest niskobudżetowa, więc nie musimy wydawać wysokich kwot pieniężnych, aby przygotować coś efektywnego z nie czego. Wystarczy dokupić drobiazgi takie jak: klej, piórka, sznurek, farby, bibułę, aby rzeczom nadać inny status.
- Podejmowanie aktywności na rzecz upcyklingu sprzyja oddziaływaniom na rzecz rozwoju wyobraźni, kreatywności ucznia, wspierają motorykę małą.
- Organizując warsztaty ze sztuki recyklingu dostrzegalny jest fakt budowania relacji, poczucia bycia w grupie, wzajemnego wsparcia uczniów, pomocy koleżeńskiej w chwilach, gdy pojawiają się trudności.
- Upcykling sprzyja budowaniu relacji pomiędzy uczniami, a nauczycielem. Wzrasta zaufanie.
- Nieocenionym wsparciem są rodzice dzieci uczęszczających na świetlicę. To dzięki ich aktywności, zaangażowaniu możliwe jest nadawanie rzeczom nowych znaczeń.

¹⁴ Misie z wypełnieniem z makulatury. Kurczaczki Wielkanocne malowane widelcem. Piesek na bazie szklanego opakowania oraz zastosowania gazet reklamowych.

Cieężko jest samodzielnie nauczycielowi zgromadzić w krótkim czasie na jedne zajęcia 25 rolek po papierze toaletowym, szklanych opakowań czy plastikowych butelek. Nigdy jej prośba nie została zbagatelizowana. Doceniała zawsze ten fakt, dziękując rodzicom osobiście lub wysyłając wiadomość przez dziennik elektroniczny. Pochwały przynosiły efekty, dlatego warto je stosować nie tylko u dzieci, ale również u ich rodziców. Licznie podejmowana współpraca z rodzicami zaowocowała zbudowaniem pozytywnych relacji.

- Zawsze też współpracując z rodzicami, gdy prosiła o jakieś materiały do przetworzenia, wnioskowała, aby przynieśli je podwójnie, czyli dwa słoiki czy dwa pudełka ze sztucznego tworzywa. Mimo, iż zakłada wykonanie zawsze jednej pracy w myśl sztuki recyklingu, to wspomniana rezerwa okazuje się być przydatna, gdy nie wszyscy odczytają wiadomość lub zapomną przynieść materiały. Upcykling również uczy dzielenia się z innymi.

Realizując zajęcia opiekuńczo-wychowawcze w świetlicy szkolnej zależało jej, aby każde dziecko wchodząc z niej miało coś wartościowego, co może postawić w domu jako ozdobę, używać obiektu na co dzień, pokazać go bliskim, a co ważne zdobywać wiedzę jak żyć, by troszczyć się o świat naturalny. To miejsce, w którym mogła wykorzystywać swoje zdolności, aby przekazać je uczniom w toku realizowanych zajęć. „Prowadzący warsztat powinien więc być inspirującym człowiekiem. Powinien otwierać uczestnikom oczy na świat, ale nie przeszkadzać w pełnym doświadczeniu. Powinien doprowadzić uczestników warsztatu upcykling do tego, aby wykazali się własną inicjatywą i poznali swoją wartość” (Karolak, 2018, s. 98).

Bardzo ważnym aspektem podczas upcyklingowych działań jest przygotowanie osoby prowadzącej warsztaty oraz zaangażowanie z uczestnikami. Poprzez przygotowanie rozumie nie tylko merytoryczne treści, ale również wcześniejsze samodzielne wytworzenie nowej rzeczy z odpadów przez prowadzącą/prowadzącego zajęcia. Po pierwsze pozwala to na prezentację obiektu, który będzie wspólnie tworzony podczas działań. Po drugie własne doświadczenie pozwala na zapoznanie się z instruktorem jak proponowany nowy status rzeczy można jej nadać. Wiemy czy użyte materiały są adekwatne czy powstały wcześniej zamysł nie okaże się niefunkcjonalny, zbędny lub mało atrakcyjny dla uczestników warsztatów. Ponadto łączy się to ze wspomnianym zaangażowaniem osoby prowadzącej, podczas aktywnego udziału w warsztatach uczestników. Uczestnicy zajęć podążają za wskazówkami, objaśnieniami wraz z warsztatowcem. Wzbudza to poczucie, że każdy podczas działania jest

zaopiekowany, praca jest wykonywana w jednym rytmie uczestnik-prowadzący. Takiemu schematowi działania sprzyja połączone ze sobą ławki w jeden duży stół, dający poczucie wspólnoty.

„I jeśli w warsztatach prowadzący doprowadzi uczestników do uważności i staną się wrażliwymi obserwatorami, mogą wiele zauważyć. Mogą zauważyć, że świat współczesny pełen jest zużytych przedmiotów, śmieci. Mogą zauważyć, że ten *współczesny świetnik* wymaga zmiany. Jednocześnie ten śmietnik jest niezwykle prowokujący do działania – właśnie do zmiany. Najpierw do przetwarzania i wykorzystywania tych surowców w działalność artystyczną, a następnie na podstawie działania, tworzenia metafor, które mogą być punktem zwrotnym w pracy nad sobą (Karolak, 2018, 98).

Zastosowanie sztuki recyklingu w szkole daje również możliwość przygotowania ozdób okolicznościowych oraz pomocy dydaktycznych. Dzięki własnej pracy, możliwości obcowania z rzeczami mamy możliwość wykonania przydatnych nam podczas pracy obiektów. Można w łatwy i dostępny sposób przygotować liczydło, zegar czy koszyczek wielkanocny – święconkę, które będą pomocne nauczycielowi podczas procesu edukacyjnego.

Fotografia 3. Pomoce dydaktyczne wykonane z zastosowaniem sztuki recyklingu¹⁵



Źródło: Zasoby własne.

¹⁵ Kolaż – koszyczek wielkanocny. Liczydło wykonane z nakrętek. Zegar z płyty winylowej. Autorem pomocy dydaktycznych jest Michalina B. Hładun.

Przygotowanie efektownych ozdób daje nieograniczone możliwości tworzenia. Podejmowana aktywność, wyobraźnia i kreatywność nauczyciela pozwalają na nieograniczone możliwości tworzenia przeróżnych aplikacji ozdobnych.

Fotografia 4. Pomoce dydaktyczne wykonane z zastosowaniem sztuki recyklingu¹⁶

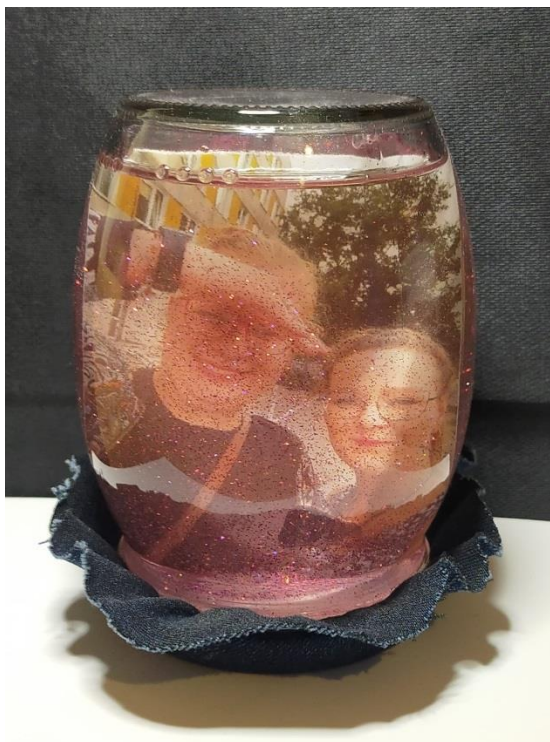


Źródło: Zasoby własne.

Sztuka recyklingu obecna jest w życiu autorki nie tylko zawodowym, ale również prywatnym. Zawsze stara się przetwarzać rzeczy, a jeśli jest to możliwe, nie kupować nowych. Rodzinę, znajomych, przyjaciół obdarowuje różnymi prezentami z rzeczy, wykonanych samodzielnie z odpadów. Na przykład: kula śnieżna – zdjęcia (najlepiej, aby były dwustronne) zabezpieczone są w laminatorze, które następnie wkłada do słoika, zalewa ciepłą wodą, dodając odrobinę brokatu oraz gliceryny, zakręca nakrętkę (ważne, aby nie była zepsuta, ponieważ wtedy będzie przeciekać), a następnie wycina większy owal z materiału ze starych spodni i nakłada go na nakrętkę, używając gumki recepturki.

¹⁶Anioł ozdoba zimowa, wykonana z zastosowaniem hula-hop przez koleżankę z pracy Agatę Maliszewską, zdjęcie również jej autorstwa. Anioł i choinka przygotowane z papierowych katalogów – autorstwa Michaliny B. Hładun

Fotografia 5. Kula śnieżna ze zdjęciem¹⁷



Źródło: Zasoby własne, fot Piwko Iwona.

Kolejnym ważnym etapem w spojrzeniu oraz praktykowaniu sztuki recyklingu było poznanie filozofii J. Derridy, „widmontologii”, wedle której świadomość widma odgrywa znaczącą rolę w postrzeganiu świata. One nawiedzają teraźniejszość i przyszłość, tym co już się wydarzyło w przeszłości (Derrida, 2016). Spoglądając przez pryzmat upcyklingu można doszukać się w nim istotnych możliwości w sferze poczynań dla dobra przyszłości, ponieważ w przeszłości zaczęło następować zniszczenie planety, które aktualnie postępuje. Jak była o tym mowa, przyczynił się do tego rozwój przemysłu masowego, czyli wytwarzanie dóbr, nadmierna ich konsumpcja w stosunku do potrzeb jednostki, co znacząco oddziałuje na produkcję śmieci, które zanieczyszczają środowisko. Dlatego zastosowanie sztuki recyklingu do nadawania rzeczom nowej, innej – także wyższej - wartości pozwala im na utrzymanie witalizmu i kontynuację istnienia w statusie zmienionym wobec tego, który wcześniej posiadały.

Dzięki podjętym studiom na Uniwersytecie Gdańskim, seminariom prowadzonym przez profesor Marię Mendel, których centrum zainteresowania w latach 2018-2021 była widmowa ontologia, dostrzegła fenomen bytowania i trwania rzeczy, między innymi z nadanym na nowo statusem. Zaznaczają się w tym również

¹⁷Kula śnieżna wykonania Michaliny B. Hładun.

edukacyjne walory ścieżki jej, jako doktorantki oraz badaczki. Zaczęła rozwijać naukowo upcykling, popularyzując idee podczas konferencji naukowych, pisząc artykuły oraz biorąc udział w rozmaitych wydarzeniach, na przykład w konkursie: „Moje studia dla planety”, zorganizowanym przez Centrum Zrównoważonego Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego (zajęła w nim II miejsce)(Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny)

Dalej praktykuje swoje upcyklingowe poczynania, pracując „na rzeczach” w świetlicy szkolnej w Gdańsku, a swój awans rozwoju na nauczyciela mianowanego ściśle łączy ze sztuką recyklingu. Ostatnio przygotowała wraz z uczniami przyborniki na biurko z rolek po papierze toaletowym oraz płyt CD. Bardzo łatwa do przygotowania rzecz z odpadów, która staje się obiektem funkcjonalnym, ponadto wygląda estetycznie oraz jest trwała w swoim przeznaczeniu. Żyje.

Fotografia 6. Upcyklingowy organizer na biurko¹⁸



Źródło: Zasoby własne.

Dzięki praktykowaniu sztuki recyklingu w pracy zawodowej, naukowej, badawczej oraz w życiu prywatnym inni mogą zaczerpnąć inspiracje do podejmowanych działań dla ograniczenia produkcji śmieci, zatrzymania w innej formie

¹⁸ Przybornik na biurko – wersja pokazowa dla uczniów przygotowana przez Michalinę B. Hładun.

witalizmu rzeczy oraz pracując dla zbalansowanego życia człowieka oraz środowiska naturalnego, co w kryzysowym czasie współczesnego świata jest stale olbrzymim wyzwaniem.

Rozdział III

TEORIA ORIENTACJI JAKO PERSPEKTYWA PROJEKTU EMPIRYCZNEGO

Podstawą organizacji badania empirycznego była teoria orientacji Marka Ziółkowskiego, według którego „(...) orientacje są pewnymi zgeneralizowanymi tendencjami do postrzegania, wartościowania, odczuwania i reagowania na rzeczywistość społeczną” (Ziółkowski, Koralewicz, 1990, s. 14). Ziółkowski opisał ją pierwotnie z perspektywy zainteresowania orientacją jednostkową w kontekście pracy systemu społecznego (1990). W związku z tym, że rozprawa ogniskuje się na potrzebie zmiany – pilnej aktualnie, w obliczu kryzysu klimatycznego i idących za nim kryzysów zagrażających życiu na Ziemi – przyjęto, że kluczowego znaczenia nabiera edukacyjna praca na rzecz nowego myślenia i działania ludzi. Zbadanie orientacji, nie będących trwałymi postawami, lecz bardziej elastycznymi i podatnymi na wpływ formami ustosunkowywania się ludzi do świata, wydaje się w tym kontekście pełne sensu. Pojęcie „orientacja” obejmuje wnioskowanie z kontekstu (domyślne) występujących norm oraz zasad istniejących powszechnie (Ziółkowski, Koralewicz, 1990, s. 14). „W ten sposób rozumiane orientacje składają się przy tym nie tylko z przekonań jasnych wyraźnych i uświadamianych, zawierają także przekonania na w pół uświadamiane, przecucia i odczucia sytuujące się na progu nieświadomości” (Ziółkowski, Koralewicz, 1990, s. 14).

Z punktu widzenia projektu badawczego najbardziej interesującą z zaproponowanych przez autora była teoria orientacji indywidualnej, w skład której wchodzi posiadane wartości jednostki oraz jej zachowania, socjalizacja, wychowanie, postawy, odbiór i ich ocena (Ziółkowski, 1990, s. 56-63). Ponadto istotną kwestią jest „(...) model całościowego subiektywnego stosunku do świata (systemu) społecznego” (Ziółkowski, Koralewicz, 1990, s. 13). Na indywidualne orientacje składają się cztery elementy: wartości, wiedza, ocena oraz dyspozycje do zachowań (Ziółkowski, Koralewicz, 1990, s.13). Definiując te cztery elementy składowe orientacji indywidualnej, można powiedzieć, że:

- Wiedza, to „potoczna wiedza o tej rzeczywistości” (Ziółkowski, Koralewicz, 1990, s. 13) – „całościowy, subiektywny stosunek do rzeczywistości społecznej, (...)”

(poznawczy komponent postaw)” (Ziółkowski, Koralewicz, 1990, s. 13). W skład tego elementu orientacji wchodzi 3 składniki:

a) Charakterystyka oraz rozpoznanie aktualnej sytuacji zbiorowości postępowania i stanowisk jednostek (partnerów) wraz z subiektywnym statusem egzystencji (Ziółkowski, Koralewicz, 1990, s. 13).

b) Diagnoza dostrzegalnych motywów aktualnie otaczającego nas świata. Dotyczy elementów, które stają się powodem sytuacji społecznej. Ponadto ściśle łączy się z kwestią jakości zaspakajanych potrzeb oraz podłoża własnego bytowania człowieka (Ziółkowski, Koralewicz, 1990, s. 13).

c) Wizja niedalekiego i odległego horyzontu jutra, kierunek postępu systemu, który jest niezwiązany z prywatną działalnością człowieka, zawiera myśl o wizji indywidualnej przyszłości (Ziółkowski Koralewicz, 1990, s. 13).

- Wartości – to „pewne obrazy czy wizje rzeczy, stanów czy procesów pożądaných, uznawanych za właściwe, słuszne moralnie, czy też takie, jakich by się chciało” (Nowak, 1984, s. 403, za: Ziółkowski, Koralewicz, 1990, s. 13). W świetle przytoczonej definicji dostrzega się subiektywne wzorce, które z punktu postrzegania jednostki są odpowiednie, adekwatne, etyczne w jej ocenie czy też skłonności do wzorców, które chce posiadać. Wartości odnoszą się do ogółu społeczeństwa oraz do człowieka. Ponadto wyróżnia się wzorce życiowe (potrzeby), które indywidualnie wyznaczają usytuowanie człowieka, łącząc się ściśle z odzwierciedleniem godnej jakości życia. Dotyczy to potrzeb materialnych oraz psychicznych (egzystencjalnych), wśród nich wyróżnia się: sens życia, poszanowanie godności, subiektywność (podmiotowość) uznania i poszanowania zbiorowości. Należy tutaj wspomnieć, że oprócz wartości o charakterze pozytywnym występują również o podłożu negatywnym, przyjęte za niestosowne, nieprawidłowe, nieprzystające, które mogą warunkować zdanie/stanowisko wobec otaczającego nas świata (Ziółkowski, 1990, s. 13).

- Ocena – to „ocena (ewaluacja) postrzeganego stanu systemu” (Ziółkowski, Koralewicz, 1990, s. 13) „(...) emocjonalno - oceniający komponent postawy,, (Nowak, 1973, za: Ziółkowski, Koralewicz, 1990, s. 13). Mowa tu o skonfrontowaniu własnych doświadczeń życiowych z wyznawanymi wzorcami, które są wskaźnikiem oceny. Ponadto można zastosować inne mierniki odniesień - zestawień. Przykładowo historyczny, należy porównać refleksję jak było w przeszłości czy geograficzny przeciwstawienie tego jak wygląda to w innych miejscach (Ziółkowski, Koralewicz 1990, s. 13).

- Dyspozycje do zachowań – to „(...) dyspozycje do zachowań w stosunku do określonych obiektów oraz umiejętność ich programowania (behawioralny komponent postawy)” (Ziółkowski, Koralewicz, 1990, s. 13). Sposób postępowania, predyspozycje do podejmowanych zachowań.

Mimo iż wykazano, że najbardziej interesująca dla zrealizowanego badania była orientacja indywidualna, to łatwo można dostrzec jej relacyjny charakter, przenikanie się jej z otaczającą rzeczywistością. Dotyczy to zarówno sfery subiektywnej, społecznej, polityki, jak i aktualnej oraz przyszłej sytuacji. Ponadto, pojęcie orientacji jednostkowej wyraża indywidualne przekonania, tendencje, sposoby reagowania na rzeczywistość społeczną, w tym adekwatne, etycznie dobre wzorce, zgodne z subiektywną opinią, a także negatywne tendencje, warunkujące poglądy jednostki. Bagaż życiowych doświadczeń podlega porównaniu i ocenie, a jego kryterium są wartości bliskie naszym przekonaniom. Dochodzi do wartościowania, klasyfikowania, odczuwania, partycypowania, reakcji na otoczenie – rzeczywistość.

„Tak więc subiektywny stosunek jednostek do społecznej rzeczywistości i jej poszczególnych obiektów zawiera mniej lub bardziej jasno wyartykułowane przekonania o tym, jak być powinno, jak jest, dlaczego tak jest, czy to co jest, jest dobre czy złe, jak będzie oraz jak ewentualnie warto czy należy się zachować” (Ziółkowski, Koralewicz, 1990, s. 14).

W tym kierunku zmierzać będą poszukiwania w części empirycznej tej pracy.

Rozdział IV

PODSTAWY METODOLOGICZNE

W niniejszym rozdziale zostanie przedstawiona szczegółowo koncepcja metodologiczna, projekt badań własnych. Z perspektywy przyjętego, jakościowego paradygmatu zostanie przedstawiony przedmiot oraz cel badań, ich problematyka i pytania badawcze oraz metody, techniki, narzędzia postępowania badawczego, a także przebieg zrealizowanych badań wraz z charakterystyką grupy nimi objętej. Przedstawiono też metody analizy pozyskanego materiału empirycznego oraz trudności napotkane podczas realizacji projektu.

4.1. Przedmiot i cel badań

Jak przyjęto w treści poprzednich rozdziałów pracy, upcykling jest w niej rozumiany jako eduwidmo, wartościowe szczególnie w kontekście poszukiwania dobrych, regeneratywnych praktyk, zgodnych z zasadami żyjących systemów. Upcykling ściśle łączy się z aktualnymi, kryzysowymi uwarunkowaniami. Brak regeneratywnego myślenia i działania oraz powszechnego praktykowania recyklingu oraz upcyklingu można uznać za jedno ze źródeł postępującej produkcji śmieci. W najlepszym wariacie odpady podlegają upcyklingowi lub recyklingowi, w najgorszym trafiają na wysypisko śmieci, gdzie latami zanieczyszczają glebę, powietrze, często niezwykle długo ulegając rozkładowi i trując planetę. Jak wspomniano, ekosystemy są już zaburzone, a bioróżnorodność biologiczna fauny i flory ulega zniszczeniu; degradacja środowiska naturalnego postępuje w szybkim tempie. Aktualnie zatem podstawowym celem stają się działania, które będą w stanie powstrzymać nasilanie się tendencji zgubnych dla wspólnego świata ludzi i nie-ludzi, i zapewnić trwanie życia. Należy w tym miejscu podkreślić, że wyrządzonych ludzkim działaniem szkód dla ziemskiego globu nie można już cofnąć czy naprawić, a można jedynie ograniczać ich kolejne konsekwencje. Z tego punktu widzenia istotne jest znaczenie edukacji w obszarze myśli o rzeczach. Myśli nieantropocentrycznej, lecz rozwijanej z troską o wspólny świat, którego człowiek jest częścią.

W pracy tej zaplanowano wykazać edukacyjne znaczenie upcyklingu, rozumiejąc je jako widmo. Jego charakterystyczne walory można zaobserwować

wskutek podejmowanych przez ludzi praktyk przetwarzania starych, nieużytecznych, zepsutych rzeczy w zupełnie inne, nowe, o odmiennej funkcjonalności. Te stare rzeczy widmują w nowo tworzonych przez człowieka z ich udziałem. Człowiek wchodzi tak w relację z przeszłością, która przychodzi do terażniejszości właśnie dzięki widmu dawnego kształtu czy poprzedniej funkcjonalności rzeczy, użytkowanej po nowemu i dla nowych celów. Relacja ta jest rodzajem rozmowy z bytem, którego obecność jest już tylko śladem, widmową resztką (jak Derrida nazywał pracujące w relacji widma). Jest też rodzajem wyjścia obu „rozmówców” ku przyszłości, ponieważ nowa rzecz jest tworzona z myślą o niej. Tak oto spektralna obecność przeszłości w terażniejszości i dla przyszłości przybiera w upcyklingu postać rozpinającej się ponad tradycyjnym czasem (*out of joint*) relacji ludzkiego z tym, co ludzkie nie jest. Przykłady takiego obcowania z widmującymi rzeczami można mnożyć. Jednym z nich są kartony po butach, które ludzie chętnie w sposób kreatywny przekształcają, między innymi zamieniając je na małe komody do przechowywania rzeczy czy szafki nocne. Nowa rzecz spełnia zupełnie inną funkcję niż wcześniej, dodatkowo jest jedynym i wyjątkowym meblem nie „na chwilę” (przy zastosowaniu odpowiednich materiałów chroniących będzie trwała), a wszystko to za sprawą zaangażowania, chęci podjęcia działań, wyobraźni jednostki. Sztuka recyklingu jednak często bywa niedoceniona lub - myśląc pozytywnie - nie została jeszcze odkryta jako wartościowa metoda przetwarzania rzeczy, w szczególności – obcowania z widmowymi bytami, podejmowania z nimi rozmów, istotnych z punktu widzenia potrzeby kształtowania świadomości wspólnego świata i życia w zgodzie z zasadami żyjących systemów.

Proces kształcenia zachodzący podczas praktyki upcyklingu ściśle łączy się z doświadczeniem śmierci rzeczy. Stajemy się świadkami nowego życia, które powstaje w następstwie umierania. Mimo iż żywotność się zakończyła, to sztuka recyklingu wskazuje, że nieprzerwalne trwanie istnieje. „To sposób na tworzenie sztuki i bytów użytkowych poprzez alternatywny rodzaj witalizmu, nowy wymiar egzystencji, który daje możliwość życia pomimo wcześniejszej nieużyteczności owego przedmiotu albo rzeczy” (Hładun, 2020, s.136)¹⁹.

W planowanym projekcie badawczym istotny będzie opis orientacji nauczycieli wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji, i taki też przedmiot badań

¹⁹ Autorka pracy doktorskiej podjęła i studiowała już zagadnienie publikując artykuł: Hładun M. B., 2020. *Upcycling a edukacyjna wartość widma*, [w:] *Eduwidma rzeczy i miejsca nawiedzone*, red. M. Mendel, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

ustalono. „Nientropocentryczny status rzeczy w edukacji” oznacza rozumienie ich podmiotowego znaczenia w relacji z człowiekiem oraz edukacyjnego potencjału, jaki niosą rzeczy, postrzegane niewyłącznie przez pryzmat tradycyjnie pojmowanego doświadczenia, w którym nie ma miejsca na rozmowę z widmami rzeczy.

Natomiast głównym celem badań jest opis orientacji nauczycieli wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji oraz praktyk sztuki recyklingu w środowisku szkolnym. Ponadto wyodrębniono cele szczegółowe planowanego badania:

- Opis prowadzący do identyfikacji szczegółowej orientacji nauczycieli wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji.
- Opis prowadzący do rozpoznania elementów orientacji badanych wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy, czyli charakterystyka wiedzy, wartości, ocen oraz dyspozycji do zachowań w odniesieniu do praktyk ekologii, w tym recyklingu w świetle degradacji środowiska naturalnego.
- Opis prowadzący do identyfikacji wartości edukacyjnych sztuki recyklingu – z nieantropocentrycznym statusem rzeczy - wraz z możliwościami zastosowania jej w procesie edukacji szkolnej, m.in. w świetlicy szkolnej.

4.2. Problematyka badań i pytania badawcze

Prowadząc badawcze poszukiwania orientacji nauczycieli nad nieantropocentrycznym statusem rzeczy w edukacji, należy zaznaczyć, że „rzeczy istnieją w świecie niezależnie od nas i naszego i ich postrzegania, więc istnieją niezależnie od innych” (Chutorański, 2019, s. 23). Codziennie nasze życie wypełnione jest rzeczami. Otaczamy się różnymi, wszelakiej jakości i użyteczności bytami. Nieunikniony jest fakt braku posiadania czy korzystania z rzeczy. Każdego dnia toczymy batalię z obiektami, a gdy ich egzystencja się skończy, skazujemy je na zmianę statusu z rzeczy potrzebnej na niepotrzebną, czyli odpad, śmieć.

„Odpadem według definicji nazwiemy rzecz zbędną. Coś czego się pozbywamy. Dziś pozbywamy się ubrań, mebli sprzętów, książek głównie po to, by zrobić miejsce dla nowych, ale nie zawsze tak było. Dawniej przedmioty miały większą wartość, dlatego żyły dłużej. Człowiek nie pozbywał się niczego pochopnie, wiele śladów dawnych cywilizacji to prawdziwe, uczciwe śmieci. Śmieci dla, których nie było już

zastosowania. Nieodwołalnie bezużyteczne – potłuczone skorupy naczyń, połamane narzędzia” (Łubieński, 2020, s. 42).

Łatwo można tutaj dostrzec przemianę śmiecia. W przeszłości rzeczy były wykorzystywane do ich ostatniego tchnienia, a czasem nawet próbowano je „reanimować” – naprawić, aby odnalazły ponownie swoje zastosowanie. Obecnie jakość produkowanych rzeczy się stanowczo obniżyła, co znacząco oddziałuje na częstszy konsumpcjonizm, a także zwiększenie produkcji.

Wspomniane praktyki, które odpowiadają na potrzeby współczesnego człowieka niosą za sobą wiele negatywnych konsekwencji dla świata, w którym bytujemy. W rezultacie myślimy, że podnosimy jakość naszego życia, a zapominamy jaką cenę płaci już teraz natura oraz jakie skutki poniosą przyszłe pokolenia.

Epoka geologiczna, w której mierzymy się z wielowymiarowymi trudami to antropocen; „(...) początek datujemy na około 1750 rok wraz z nadejściem rewolucji przemysłowej, kiedy to ludzie stali się czynnikiem geologicznym, a ich działalność fizycznie zaczęła wpływać na procesy geofizyczne, geochemiczne i biologiczne, aby całkowicie nad nimi panować” (Oreskes, Conway, 2017, s. 107). Owy rozwój powstały wskutek rewolucji przemysłowej, to wiele pozytywnych walorów i ułatwień dla świata ludzkości, lecz to też liczne negatywne procesy, które bezpośrednio dotyczą świat naturalny, a w konsekwencji człowieka. Dostrzegalne są one obecnie. Zaistniałych zmian nie można cofnąć. Natomiast, jeśli nie zostaną podjęte konkretne działania to w przyszłości będziemy ponosić dużo poważniejsze następstwa.

„Antropocen to nie tylko katastrofa klimatyczna. To nie tylko wymieranie gatunków. To nie tylko wszechobecne zniszczenie, rabunkowa eksploatacja surowców, erozja gleb. Z resztą słowo tylko jest tu nie na miejscu: każdy z tych kryzysów stanowi ryzyko, zagrożenie, niebezpieczeństwo. Antropocen to wszystkie one, i jeszcze inne, a do tego powiązania i sprzężenia między nimi, z powodu, których im bardziej próbujemy się w jednym miejscu podratować, tym bardziej się w innym narażamy. Antropocen to epoka bez dobrych wyjść – są tylko mniej złe. I to niewiele mniej” (Juraszek, 2020, s. 12).

Obecnie mierzymy się z nadmiernym, nierozsądnym, nieświadomym konsumpcjonizmem, produkcją znacznie większej ilości odpadów, dlatego problem jest zupełnie inny niż, w przeszłości. Potrzebujemy racjonalnych i odmiennych rozwiązań.

Segregacja odpadów ich przetwarzanie w procesie recyklingu, to aktualnie za mało. Przykładem praktyki, która odpowiada na współczesne potrzeby jest zdefiniowana wcześniej sztuka recyklingu, która jest główną motywacją przeprowadzenia niniejszego projektu badawczego. Dodatkowo warto wspomnieć o postępowaniu zgodnie z regułami „zero waste”. „Celem filozofii zero waste jest nie wysyłanie żadnych śmieci na wysypisko, czyli zredukowanie liczby niepotrzebnych przedmiotów, ponowne wykorzystanie wszystkiego, czego się tylko da, oddawanie jak najmniej odpadów do recyklingu i kompostowanie tego, co zostało” (Kellogg, 2020, s. 10).

Praktykowanie zasad „zero waste” skłania jednostkę do większego wysiłku, aby ograniczenia ilości odpadów. Takie rozważania nie powinny być prowadzone po zakupach w domu, a zamysł powinien pojawić się przed i w ich trakcie, aby zredukować ilość wytwarzanych odpadów. Umiejętność zastosowania zasad „zero waste” jest podyktowana działaniami edukacyjnymi, kształcącymi oraz umiejętnościami zastosowania ich w praktyce. Warte zaznaczenia jest tutaj, że widmo przyszłości zależne jest tylko i wyłącznie od nas samych (zob. Jahnsen, 2017, Kellogg, 2020).

„Przeszłości już nie zmienimy, ale możemy się skupić na przyszłości. Przyszłość zero waste zależy w równym stopniu od tego, czego nauczymy nasze dzieci, jak od tego co im po sobie zostawimy. My, dorośli musimy zdecydować, czy będą to rzeczy materialne, czy wiedza i umiejętności potrzebne do budowania zrównoważonego jutra. (...) rzeczy dziedziczymy wraz z poczuciem winy, które budzi się w nas, gdy próbujemy się ich pozbyć” (Jahnsen, 2017, s. 357).

Wskazując perspektywę edukacyjną oraz ścieżkę badań, można dostrzec, że rzeczy odgrywają znaczącą rolę w procesie kształcenia. Problematyka rzeczy i łączące się z nią elementy edukacji została zauważona przez Maksymiliana Chutorańskiego oraz Annę Makowską. Przypominając, pedagogika rzeczy „(...) skupia się na rozumieniu zarówno znaczeń nadawanych rzeczom w procesach edukacyjnych, jak i opisowi związków ludzi oraz rzeczy a także rekonstrukcji dynamicznych relacji między ludzkimi i pozaludzkimi aktorami procesów edukacyjnych i kulturowych, edukacyjnych relacji między tym, co ludzkie i pozaludzkie” (Chutorański, Makowska, 2019, s. 12).

W pedagogice rzeczy można widzieć uzasadnienie wyboru problematyki badawczej w ramach przedstawianego projektu doktorskiego. Podążając dalej należy założyć, że zbadanie orientacji nauczycieli wobec nieantropocentrycznego statusu

rzeczy w edukacji pozwoli na weryfikację ich postaw, wartości, oceny, zachowań. W niniejszym badaniu prowadzone będą poszukiwania w celu odpowiedzi na główne pytanie badawcze, które brzmi:

Jakie są orientacje nauczycieli wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji?

Uzupełnieniem tego pytania-problemu głównego będą następujące pytania szczegółowe:

- Jakie są identyfikacje szczegółowe orientacji nauczycieli w odniesieniu do nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji?
- Jakie są orientacje (wiedza, wartości, ocena oraz dyspozycje do zachowań) nauczycieli wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji, czyli w odniesieniu do praktyk ekologicznych, w tym recyklingu w świetle degradacji środowiska naturalnego?
- Jakie są walory edukacyjne sztuki recyklingu – z uwzględnieniem nieantropocentrycznego statusu rzeczy - oraz możliwości zastosowania jej w procesie edukacji szkolnej?

4.3. Paradygmat badawczy

Do zrealizowania zaplanowanych dążeń – celów badania empirycznego zasadne było użycie paradygmatu interpretatywnego. Osadzenie w tym kontekście pozwoli nie tylko na stworzenie charakterystyki obrazu rzeczywistości szkolnej praktyki sztuki recyklingu orientowanego przez nauczycielki, ale będzie opisem orientacji wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji.

Paradygmat interpretatywny w swej istocie nie dokonuje ilościowej klasyfikacji pozyskanego materiału empirycznego, natomiast stara się zrozumieć badane środowisko (Szydło, 2014, s. 87). „Rzeczywistość społeczna nie ma charakteru konkretnego, lecz jest tworem intersubiektywnym uczestników, czyli ludzi, którzy sami, poprzez swoje działania, tworzą je wciąż na nowo” (Kostera, 2003, s. 16). Podstawowym założeniem owego paradygmatu jest zorientowanie oraz charakterystyka zachodzących zjawisk społecznych, mając na uwadze powiększenie aktualnego stanu nauki, co do ważnych, powszechnych dylematów, a także trudności (Kostera, 2003, s.17).

Planowane badania będą opierać się na jakościowym podejściu. „[...] Są to sposoby dowiadywania się, co ludzie robią, wiedzą, myślą i czują poprzez obserwowanie, prowadzenie wywiadów i analizowanie dokumentów” (Patton, 1990, s. 94, za: Kubinowski, 2011, s.59), ponadto to „analiza i zrozumienie zachowań i społecznych procesów ukształtowanych zgodnie ze wzorami” (Vidich, Lyman, 2000, s. 37, za: Denzin, Lincoln, 2014, s. 38) – współczesne nauki społeczne wyznaczyły sobie taką misję prowadzenia badań z punktu widzenia przeszłych wydarzeń. (Denzin, Lincoln, 2014, s. 38).

W zrealizowanych badaniach to właśnie orientacje nauczycieli stają się główną analizą, na których uwagę postanowiono skupić. Dotarcie do orientacji dało możliwość poznania, zgłębienia wiedzy o fenomenie sztuki recyklingu, a także zastosowaniu jego jako praktyczne rozwiązanie podczas organizowania zajęć w szkole. Pozwoliło ono rozpoznać kształcący charakter upcyklingu, który wyraża się poprzez doświadczenia śmierci (zepsucie, brak funkcjonalności, użyteczności) i życia (naprawa, renowacja, odnowa, inne zastosowanie, nowa praktyczność). Dodatkowo badania pozwoliły na zidentyfikowanie orientacji dotyczących stosowanych praktyk na rzecz ochrony środowiska czy też degradacji eko-systemów.

Niniejszy projekt miał skłonić do refleksji nad wyzwaniem, które aktualnie, przed człowiekiem i światem stawia zmiana klimatyczna oraz jej konsekwencje. Podstawą była edukacyjna myśl przewodnia całości podejmowanych rozważań: przez dostrzeżenie widmowej obecności rzeczy, możliwość obcowania ze zjawami oraz duchami przeszłości, przyszłość może okazać się lepsza, niż wieszczą to współczesne, katastroficzne wizje; dzięki edukacyjnej sile upcyklingu może nie być dalszą dewastacją planety i końcem świata, którego człowiek jest częścią.

4.4. Metody, techniki i narzędzia

Planowany projekt badawczy będzie opierał się na wykorzystaniu zbioru technik badawczych służących do metody badania przez sztukę tj. obserwacji, analizy dokumentacji, wywiadu grupowego oraz wywiadu indywidualnego. Zastosowanie tych technik pozwoli na zbadanie orientacji nauczycieli wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji, uwzględniając zjawisko sztuki recyklingu, która będzie podłożem realizowanej koncepcji badania przez sztukę.

Inspiracją do podjęcia niniejszych dociekań badawczych był tekst Susan Finley (2014) pt.: *Badania posługujące się sztuką. Rewolucyjna pedagogika oparta na performensie*, który ukazał się w zbiorze tekstów *Metody badań jakościowych* pod redakcją Normana K. Denzina i Yvonna S. Lincoln. Ciekawe oraz interesujące będzie zastosowanie performansu podczas przebiegu badań. Był on powodem realizacji planowanego postępowania badawczego. Owa metodologia zrealizowanego badania pozwoliła dokonać opisu orientacji nauczycieli wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji sztuki recyklingu.

Badania, w których swoje zastosowanie znajduje sztuka, ze względu na perspektywę historyczną wpisują się w nurt postmodernizmu (Finley, 2014, s. 58). Podstawowym założeniem „jest dążenie ku coraz bardziej zaangażowanym w problemy społeczne, zorientowanym na działanie badaniom aktywnym oraz zaangażowanej wspierającej rozwój społeczeństwa sztuce” (Finley, s. 58). Sztuka wprowadza w badaniach pewne zmiany, dochodzi do jej praktycznego stosowania jako fundamentu przeprowadzanych badań (Guba, 1967, s. 64, za: Finley, 2014, s. 59). Ponadto staje się odpowiedzią na tendencję integrowania działań praktycznych oraz koncepcji teoretycznych (Finley, 2014, s. 59). „Nowe praktyki, stosowane przez badaczy jakościowych przeddefiniowały bowiem role badacza i uczestnika badania – uczestnicy badań przestali być tylko obiektem badań, stając się zamiast tego współpracownikami badacza, a nawet współbadaczami – granica pomiędzy badaczem a badanym się zatarła” (Finley, 2014, s.59).

Zintegrowanie sztuki z tradycyjnymi metodami badawczymi umożliwia zastosowanie wszelakich form artystycznych. Daje możliwość jej praktykowania, a także poznanie jednostki poprzez aktywne działania na rzecz sztuki. Metoda ta posiada wiele pobudek pedagogicznych (Finley, 2005, s. 682, 685-686, za: Kubinowski, 2011, s. 188).

Tak rozumiane badanie przez sztukę jest aktywnym procesem nie tylko dla samego badacza, ale również dla zaangażowanych w proces badanych. Obie strony stają się twórczymi jednostkami, które aranżują badanie. Przebieg pozwala na czynny udział w powstawaniu sztuki. Formuła badania zakłada możliwość wypowiedzi na forum, dyskusji, rozważań, zadumy, prezentacji wytworów. „Jest to więc kooperacyjny proces badawczy odnoszący się do wspólnej pracy artystycznej, połączony z artystyczną refleksją i ekspresją zarówno badanych, jak i badacza” (Kubinowski, 2011, s. 188).

Materiał do analizy badawczej gromadzony jest poprzez „(...) obserwacje, rejestrację wideofoniczną, ale także wywiady i rozmowy z badanymi oraz dyskusje grupowe (...)” (Kubinowski, 2011, s. 188).

Podstawowym warunkiem określającym jakość w badaniach przez sztukę jest performatywność (Finley, 2014, s. 77), czyli zajście dokonane w obecności badanych, natomiast głównym założeniem odniesienia badawczego jest zazwyczaj problem natury politycznej (Finley, 2014, s. 57). W przypadku tego badania nie był on głównym założeniem, ale była to szansa dostrzeżenia obecnej kondycji świata naturalnego, którego jesteśmy częścią.

„(...) odpowiada na istniejące problemy społeczne, próbuje je rozwiązać, ma aktywny charakter, angażuje się w debatę publiczną, jest odporne na groźby kierowane pod adresem idei sprawiedliwości społecznej oraz celowo pomyślane jest tak, aby wspomagać krytyczne studia nad rasą ludnością, autochroniczną, mniejszościami seksualnymi, feminizmem i pograniczem, będąc przy tym wstępem do uformowania się wielu nowych, różnorodnych, sposobów wzajemnego, rozumienia się i życia w świecie” (Finley, 2014, s. 77).

Warto przypomnieć, że niniejsza praca wyraża interwencyjny charakter. Ta interwencyjność i podejmowane zagadnienie ściśle powiązane są z kontekstem politycznym, ponieważ za następstwa zaniechań i postępujących dynamicznie form dewastacji przyrody, odpowiada najczęściej człowiek i on ponosi za nie odpowiedzialność. Praca badawcza może przynieść rezultaty, które będą ukierunkowaniem oddziaływania na rzecz postaw proekologicznych. Badanie przez sztukę skoncentrowane jest wokół problemów dotyczących naturalne środowisko, gdzie nieantropocentryczna myśl nadaje sens rzeczom i zachodzącemu procesowi edukacji – aranżacja wspólnej sztuki, gdzie powstałe produkty będą punktem wyjścia do wspólnej dyskusji na ów temat.

W planowanym badaniu zamierza się zastosować techniki, wchodzące w skład użytkowanej metody badania przez sztukę, to znaczy: obserwację uczestniczącą, analizę dokumentów – notatki, fotografie, wywiad grupowy oraz wywiady indywidualne. Poniżej przedstawiono charakterystykę technik oraz narzędzia gromadzenia materiału empirycznego w przeprowadzonym postępowaniu badawczym.

Organizacja projektu badania poprzez sztukę pozwoliła na zastosowanie techniki badawczej obserwacji uczestniczącej. Badani oraz badaczka byli aktywnymi uczestnikami niniejszego wydarzenia. Obserwacja uczestnicząca to taka, gdzie badacz staje się świadkiem toku zdarzeń. Zgodnie z tym założeniem stara się pojąć otaczającą go rzeczywistość (Silverman, 2012, s. 435). Ponadto „przez obserwację uczestniczącą będziemy rozumieć strategię terenową, która polega na łączeniu w tym samym czasie analizy dokumentów, wywiadów z respondentami i informatorami, bezpośredniego uczestnictwa i obserwacji oraz introspekcji” (Denzin, 1989, s. 157-158, za: Flick, 2011, s. 130). Podczas przeprowadzonej obserwacji zostały sporządzone zapiski. Najlepiej sporządzać je na bieżąco, natomiast jeżeli jest to niemożliwe, to należy je wykonać jak najszybciej po obserwacji (Babbie, 2008, s. 347). Wybór materiałów wykorzystanych podczas warsztatów do wykonania zadania, powstałe prace, pozwoliły na poznanie orientacji badanych. Przeprowadzony warsztat był, także wstępem do dyskusji – wywiadu grupowego. Notatki terenowe zostaną uzupełnione o zapis video oraz fotografie, które były pomocne podczas analizy empirycznej.

Kolejną techniką zastosowaną podczas badania przez sztukę był wywiad grupowy – dyskusja podczas prowadzonego warsztatu z uczestnikami badań. „Wywiad grupowy jest w zasadzie jakościową techniką gromadzenia danych, która opiera się na systematycznym zadawaniu pytań kilku osobom w formalnym lub nieformalnym otoczeniu. Tym samym technika ta przekracza granicę między wywiadem sformalizowanym i niesformalizowanym” (Fontana, Frey, 2014, s. 92). W takim wywiadzie celem jest kryterium jego struktury, początkowa diagnoza podejmowanego zagadnienia. Może zostać zastosowany w celu wzbudzenia w badanych dociekanych dylematów, przypomnienia ich. Służy do ciekawych i atrakcyjnych relacji z wydarzeń czy doświadczeń badanej grupy. Ponadto znajduje swoje zastosowania w triangulacji, a także łączy się go z innymi technikami pozyskiwania materiału do analizy. Formuła wywiadów grupowych może być różna, wszystko zależne jest od jego celu. Konstrukcje wywiadów są wielorakie. Mogą przybierać formę burzy mózgów. Wywiady te mogą mieć określoną częściowo lub całkowicie strukturę. W takim wywiadzie badacz może być osobą, która go prowadzi oraz panuje nad oddziaływaniami zachodzącymi w grupie. (Fontana, Frey, 2014, s. 93).

W zrealizowanych badaniach technikę wywiadu grupowego przeprowadzono w strukturze „burzy mózgów”, gdzie kontekst był sformalizowany, rola badaczki była

nieukierunkowująca, pytania były nieustrukturyzowane, a zamierzonym celem była eksploracja (Fontana, Frey, 2014, s. 94).

Tak zaplanowany wywiad dzięki nagraniu na dyktafon, pozwolił na stworzenie transkrypcji, która dała wstępne rozpoznanie elementów orientacji wśród badanych nauczycielek w kontekście nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji.

Lista dyspozycji do wywiadu grupowego:

1. Samopoczucie podczas warsztatów.
2. Wybór materiałów do tworzenia nowych rzeczy.
3. Praktyczne zastosowanie.
4. Kondycja przyrody.
5. Zagrożenia dla naturalnego świata.
6. Przyszła wizja postępującej degradacji planety.
7. Drugie życie rzeczy.
8. Podsumowanie warsztatów oraz wspólnej debaty.

Na tym etapie badania uzupełnieniem obserwacji uczestniczącej oraz wywiadu grupowego były fotografie (badanie dokumentów) wykonywane na bieżąco podczas realizacji warsztatów – badania poprzez sztukę. „Różnego rodzaju dokumentacja stanowi szczególnie użyteczne źródło informacji w badaniach jakościowych” (Kubinowski, 2011, s. 214). Termin „dokumentacja” posiada wielorakie obszary, może być źródłem wiedzy pisanej, wizualnej czy materialnych obiektów (Merriam, 1998, s. 147, za: Kubinowski, 2011, s. 215). Najbardziej interesujące dla zrealizowanego badania jakościowego były „dokumenty wygenerowane przez badacza, przygotowane przez badacza bądź przez badanych na prośbę badacza, głównie notatki, fotografie, zapisy filmowe, nagrania, kopie dokumentów publicznych i osobistych” (Merriam, 1998, s. 112-118, za: Kubinowski, 2011, s. 215-216). Podczas badań została zgromadzona dokumentacja zdjęciowa, a jej wykorzystanie nadało im uzupełniający profil badań wizualnych.

Pogłębieniem badania były wywiady indywidualne. Metoda wywiadu bardzo często odnajduje swoje zastosowanie podczas realizacji badań w ujęciu jakościowym. Zazwyczaj są to wywiady jakościowe, których realizacja podparta jest planem – scenariuszem. Zakłada on wątki poruszane podczas postępowania badawczego –

przeprowadzonego wywiadu (Flick, 2012, s. 137). Wywiady zazwyczaj realizuje się „f2f”, czyli twarzą w twarz. Badacz spotyka się z osobą objętą badaniem, by przeprowadzić z nią wywiad (Fontana, Frey, 2014, s. 85). W niniejszym badaniu przeprowadzono wywiady swobodne, które były nieustrukturyzowane, czyli w przeciwieństwie do wywiadu ustrukturyzowanego, nie zakładały sztywnych ram odpowiedzi (Fontana, Frey, s. 90). Scenariusz wywiadu zawierał listę dyspozycji, wokół których rozwijał się on przypominając rozmowę, od czasu do czasu uzupełnianą o wtrącone przez osobę prowadzącą wywiad pytania dodatkowe, wyjaśniające – pogłębiające. Wywiad nieustrukturyzowany – „stara się zrozumieć złożone zachowania członków społeczeństwa bez narzucania żadnych apriorycznych kategorii, które mogą zawęzić pole badawcze” (Fontana, Frey, s. 96).

Dzięki tak zrealizowanej formule wywiadu indywidualnego, pozyskany w konsekwencji materiał do analizy empirycznej pozwolił opisowo odpowiedzieć na postawione pytania badawcze - określić orientacje jednostkowe przejawiane przez badane osoby. Wywiad był swobodną ich narracją, nagrany na dyktafon. Stworzona na podstawie nagrania transkrypcja posłużyła do analizy oraz prezentacji interpretatywnego opisu.

Lista dyspozycji do wywiadu indywidualnego:

1. Zakupy, kupowane rzeczy.
2. Dzisiejsza produkcja rzeczy.
3. Otaczające rzeczy.
4. Postrzeganie rzeczy.
5. Wartość rzeczy.
6. Drugie życie rzeczy.
7. Ekologia.
8. Zrównoważony rozwój.
9. „Zero waste”.
10. Recykling.
11. Upcykling.
12. Edukacyjny walor rzeczy.
13. Podsumowanie.

Uzupełnieniem kwestionariusza wywiadu była metryczka. Z punktu poszukiwań badawczych jest ona bardzo ważna, ponieważ dostarcza informacji o osobie biorącej udział w badaniach. Ponadto zebrane tam dane były istotne podczas analizy pozyskanego materiału empirycznego.

Lista danych znajdujących się w metryczce wywiadu:

- **wykonywany zawód nauczyciel** – potwierdzenie owego faktu było nieprzypadkowe, dlatego, że zaplanowane badanie kierowane było do nauczycieli.
- **aktywność zawodowa** – potrzebne było uzyskanie takiej wiedzy, bowiem praktykowanie zawodu nauczyciela czynnie pozwala na zdiagnozowanie orientacji oraz podejścia do badanego stanu rzeczy.
- **uczony przedmiot lub informacja czym zajmuje się nauczycielka** – to ważna dana, ponieważ pozwoliła spojrzeć na nauczycielki, ich orientacje oraz tendencje, które częściej praktykuje działania edukacyjne z zastosowaniem upcyklingu. Realizacja podstawy programowej jest ważna z pozycji nauczyciela konkretnego przedmiotu czy edukacji wczesnoszkolnej. Zupełnie inaczej jest w przypadku nauczycieli świetlicy, realizujących roczny plan świetlicy, który jest bardzo elastyczny w swej istocie czy nauczyciele wspomagający, czyli współorganizujący proces kształcenia – asystenci ucznia, nie mający ścisłych ramy programu nauczania, a dostosowany indywidualnie do potrzeb jednostki (ucznia), z którą współpracuje, gdzie głównym założeniem jest niwelowanie zaistniałych trudności.
- **staż pracy nauczyciela** – długość praktyki zawodowej może oddziaływać na realizowany proces kształcenia. Nauczyciele starsi stażem mogą być zamknięci na nauczanie poprzez inne formy edukacyjne, mogą uznawać, że to co robią od lat jest dobre i nie potrzebują zmian, modyfikacji, ulepszeń. Inaczej może być w przypadku nauczycieli młodych, z małym doświadczeniem zawodowym, którzy mają inne spojrzenie na edukację, chęci do pracy, zaangażowanie w przebieg nauki szkolnej oraz dostrzegają inne problemy, z którymi przychodzi mierzyć się codziennie.
- Uzupełnieniem metryczki wywiadu było poznanie **wieku** (wartość liczbowa) badanych nauczycielek oraz **miejsca zamieszkania** (miasto, wieś).

4.5. Postępowanie badawcze

Postępowanie badawcze obejmowało trzy etapy. Pierwszy z nich wymagał zaangażowania grupy osób (badaczki, nauczycielek– badanych), które były aktywnymi uczestnikami w warsztatach. Warsztaty okazały się podstawą obserwacji uczestniczącej oraz analizy dokumentów. Kolejny etap, który ściśle łączył się z pierwszym, to wywiad grupowy. Trzeci etap to indywidualne wywiady z badanymi nauczycielkami, które wzięły udział w poprzedniej części badania. W tabeli zaprezentowano metody, techniki i narzędzia badawcze, dalej dokonano szczegółowego opisu przebiegu procesu badawczego.

Tabela 1. Przebieg procesu badawczego

PRZEBIEG PROCESU BADAWCZEGO		
metoda badawcza	technika badawcza	narzędzia badawcze
badanie przez sztukę	PIERWSZY ETAP BADANIA	
	obserwacja uczestnicząca	arkusz obserwacji
	analiza dokumentów (badania wizualne)	fotografie, video, zapiski
	DRUGI ETAP BADANIA	
	wywiad grupowy	lista dyspozycji
	TRZECI ETAP BADANIA	
	wywiad indywidualny	lista dyspozycji

Źródło: Opracowanie własne.

W pierwszym etapie badania został przeprowadzony warsztat aranżujący działania przez sztukę, jego podstawą było zastosowanie upcyklingu przez badanych nauczycieli. To moment, w którym doszło do opisu – wstępnego rozpoznania ich orientacji wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji, pamiętając o zastosowaniu zjawiska sztuki recyklingu.

Podjęcie działania, to wykonanie dowolnej rzeczy użytecznej, podnoszące wartość użytkowanej w tym, „starej” rzeczy, zachodzące według własnego pomysłu, z twórczym nastawieniem, kreatywnością. Nauczycielki miały do dyspozycji dwie grupy materiałów.

W pierwszej z nich do wyboru były nowe produkty tj. m.in.: pojemniki, koszyki gotowe organizery, koraliki, wstążki, ozdobne naklejki, brokat, guziki, kolorowe

papiery, tasiemki, drewniane ozdoby, cekiny, muszle, druciki elastyczne, sznurek, filc, farby, itp.

W drugiej grupie znalazły się rzeczy, które zakończyły swoją użyteczność tj. m.in.: słoiki, rolki po papierze toaletowym, puszki po produktach spożywczych (np. po kawie czy orzeszkach ziemnych), plastikowe opakowania, tuby po lekach, kasety magnetofonowe, tektura, gazety, nakrętki, stare guziki, tekstylia, korki od wina, pudełka po zapalkach, podkładki korkowe i kartonowe pod napoje, stare książki, płyty CD, tekturowe opakowania, koraliki, łańcuszki, bezwartościowa, stara biżuteria, koraliki, drobne zabawki, taśmy magnetofonowe, nieużywane wstążki, stare koronki, mulina, klawiatury, itp.

Dodatkowo przydatne okazały się przybory, które pomogły badanym przygotować nowe rzeczy: nożyczki, klej „magic”, klej kropelka, klej w pistolecie na gorąco, zwykły klej, ołówki, markery permanentne, noże tapicerskie, linijki, sznurek jutowy oraz w celu ochronne rękawiczki jednorazowe.

Przygotowana, powstała rzecz była przydatna w kolejnych częściach procesu badawczego.

Celem przeprowadzonego badania przez sztukę było podjęcie działania, gdzie nie ma sugestii, istnieje samodzielny wybór materiałów do wykonania dowolnej rzeczy użytecznej. Pokazanie, że sztuka recyklingu nie ma granic. Była ona siłą podejmowanych przez jednostkę działań. Kreatywność, zaangażowanie, pomysłowość, wyobraźnia to były istotne cechy podczas działania przez sztukę. Należy zaznaczyć, że przykładowe, gotowe, pokazowe byty wykonane z materiałów nowych oraz pochodzących z odzysku, nie były prezentowane, aby nie tworzyć ograniczeń i barier w działaniu wśród kobiet biorących udział w badaniu.

W tym miejscu warto wyjaśnić motywację wyboru zadania do wykonania przez badane uczestniczki warsztatów. Przygotowanie rzeczy użytecznej doskonale wpisuje się w założenia sztuki recyklingu. Z opadów, bezużytecznych rzeczy, które zakończyły swoją pierwotną funkcjonalność, obiektów nieprzydatnych, zalegających w domach miała powstać zupełnie nowa rzecz, której status i wartość zostały podwyższone. Powstałe rzeczy były wyjątkowe oraz jedyne w swoim rodzaju, stały się dobrami praktycznymi, których zastosowanie będzie można dostrzec każdego dnia. Dodatkowym powodem wyboru rzeczy użytecznej był fakt, że ową rzecz można przygotować samodzielnie zarówno z materiałów nowych, jak i pochodzących z odzysku. Ważne jest to dla zrealizowanego badania, ponieważ głównym celem był opis

orientacji nauczycieli wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji oraz praktyk sztuki recyklingu w środowisku szkolnym. W wyborze zadania warsztatowego można również dostrzec pewne elementy edukacji uczestników, w tym przypadku nauczycielek. Niniejsza lekcja mogła stać się inspiracją do zrealizowania podobnych zajęć w szkole. Uważliwając przy tym uczniów na globalny problem degradacji planety Ziemi, z jakim zmagają się świat oraz wskazując ścieżkę dzieciom oraz młodzieży, jak wykorzystać odpady i stworzyć „coś” użytecznego z niczego.

Wspólna przygoda oraz tworzenie sztuki były motywacją do podjęcia dyskusji – wywiadu grupowego, która była bardzo istotna z punktu prowadzonego badania. Powstałe rzeczy zostały zaprezentowane grupie i stały się źródłem rozmów na forum grupy, analizy powstałych wytworów, ustosunkowanie się do wyboru materiałów. To był moment uzewnętrznienia ludzkich emocji, doświadczeń, refleksji, wyrażenia własnych myśli i motywacji podjętych działań, dzielenia się własną percepcją, a dla badaczki - zgłębienia wiedzy o orientacjach badanych osób.

Na tym etapie istotne było dostrzeżenie trwania nieprzerwanego życia obiektów, gdzie śmierć jest tylko pewnym momentem, który warunkuje dalsze życie owych rzeczy. To spojrzenie przez perspektywę pedagogiczną ukazywało bytowanie dóbr w zupełnie innym wymiarze. Warsztat pobudzał badane nauczycielki do namysłu nad obecnym stanem środowiska naturalnego; pokazać, co powinniśmy robić, aby przeciwdziałać degradacji świata przyrodniczego, a także zachęcić nauczycieli do wykonania środków dydaktycznych, edukacyjnych, ozdób, rzeczy użytecznych, itp. z zastosowaniem fenomenu sztuki recyklingu – świadome użycie przedmiotu do wykonania nowego, wskutek podjętych działań.

Nieodłącznym elementem w trakcie tego etapu były fotografie z warsztatów i zapis video podjętego działania przez sztukę, ponadto notatki, zapiski, które były zrealizowane przez badaczkę. Analiza dokumentów pozwoliła w tej części pogłębić poznanie orientacji badanych nauczycielek w zakresie praktyki upcyklingu, dodatkowo wykazała poziom wrażliwości na widma – nieantropocentryczny status rzeczy w edukacji.

Przeprowadzony warsztat – aranżacja działań artystycznych, dyskusja, notatki badaczki, zapis video oraz fotografie były źródłem wstępnego rozpoznania orientacji, a podczas wywiadu indywidualnego doszło do określenia szczegółowej orientacji badanych nauczycielek w kontekście nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji, mając na względzie fenomen sztuki recyklingu. Celem wywiadu było poznanie

skuteczności przeprowadzonego działania artystycznego. Weryfikacja czy warsztat był praktyką edukacyjną, a w konsekwencji skłonił badane kobiety do dostrzegania w sztuce recyklingu kształcącego sensu rzeczy oraz pedagogicznego wymiaru przekazywania tych wartości uczniom w szkole. Wywiady indywidualne były uzupełnieniem pozyskanego wcześniej materiału empirycznego wskutek działań artystycznych.

Przeprowadzenie wywiadu było zaplanowane w krótkim odstępie czasowym od warsztatów. Pozostawiono jednak badanym chwilę na refleksję po aktywnym, twórczym działaniu.

Całość projektowanego badania przez sztukę była zachętą do aktywnej praktyki fenomenu sztuki recyklingu w placówkach edukacyjnych, wyczulonej na widma szczególnie eduwidma. Dostrzeżenie natury wołającej o pomoc, świata przyrody proszącego o większą uwagę miało sprawić, by postępujące zmiany klimatyczne były powstrzymane, ograniczone, ponieważ nie da się odbudować, zrekonstruować, naprawić tego, co zostało już zatracone. Należy się zatem koncentrować na świadomych, racjonalnych i dobrych wyborach, a także wykazać, że mimo zakończonej użyteczności czy produktywności, można przedłużyć żywotność rzeczy przez zastosowanie upcyklingu. Warto poza tym dostrzec w sztuce recyklingu edukacyjny wymiar rzeczy w procesie kształcenia oraz troski o środowisko naturalne.

Badanie zostało zrealizowane 2 listopada 2022 roku w jednej ze szkół podstawowych w Powiecie Gdańskim. W warsztatach wzięło udział 12 nauczycielek. Następnie od 8 listopada 2022 roku do 30 listopada 2022 roku zostało przeprowadzonych 11 wywiadów indywidualnych poprzez zdalne połączenie się na platformie Microsoft Teams. Jedna z uczestniczek warsztatów nie zaangażowała się w dalszy proces badawczy, dlatego też postanowiono na etapie analizy nie brać jej orientacji pod uwagę.

4.6. Metody analizy materiału badawczego

Koncepcja badań jakościowych łączy ze sobą dwa procesy badawcze; mianowicie pozyskiwanie materiału badawczego oraz interpretację – analizę jego. Bezpośrednio łączące się toki, są częścią synchronizowanego jednego postępowania badawczego (Manen, 1998, s. 63, za: Kubinowski, 2011, s. 235).

„Analiza danych jest to proces systematycznego przeglądania i organizowania zbieranego materiału empirycznego w ramach danego projektu badawczego. Polega głównie na wieloaspektowej pracy z różnymi danymi, porządkowaniu ich przygotowaniu do łatwiejszego zarządzania nimi, kodowaniu syntezy, poszukiwaniu wyłaniających się wzorców etc. Interpretacja danych z kolei odnosi się do rozwijania różnorodnych idei, koncepcji, kategorii dotyczących wyników analizy i porównujących je do literatury przedmiotu oraz szerszych płaszczyzn teoretycznych” (Kubinowski, 2011, s. 236).

Teoretyczną ramą poszukiwań badawczych jest teoria orientacji indywidualnej według Marka Ziółkowskiego. Autor ten, jak już wspomniano, definiuje orientację jako wychowanie, socjalizację, zachowania, postawy, ich odbiór, a w konsekwencji ocenę i dyspozycje do zachowań (Ziółkowski, 1990, s. 56-63). Zrealizowane badanie pozwoliło przyjrzeć się orientacjom badanych nauczycielek – opisać je badawczo w perspektywie jakościowego podejścia oraz poddać je interpretacji w świetle literatury przedmiotu (z ugruntowaniem w założonych perspektywach teoretycznych oraz innych, pojawiających się wskutek specyfiki pozyskanego materiału badawczego, teoriach i koncepcjach).

W tym kontekście do analizy pozyskanego materiału empirycznego – zgodnie z założeniem – zostanie zastosowana widmontologia – filozofia Jacques’a Derridy, która posłuży w pracy jako teoretyczny grunt, ale również okaże się narzędziem przydatnym do interpretacji orientacji. Podczas analizy istotna przy wnioskowaniu okaże się terminologia widmontologiczna, ścisłe połączenie teorii oraz interpretacji materiału empirycznego. Mowa tu o takich pojęciach jak: czas, przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, widmo, duch, zjawia, nawiedzenie, ślad, spadek.

W procesie interpretacji materiału empirycznego „(...) fundamentem analizy danych jakościowych jest zasada „3K”, to znaczy przejście od „surowych” danych do znaczących opisów czy twierdzeń poprzez posłużenie się kolejno: kodami, kategoriami i konceptami (pojęciami)” (Lichtman, 2006, s. 167-170, za: Kubinowski, 2011, s. 238).

Wywiad grupowy oraz wywiady indywidualne zostały poddane transkrypcji, a następnie zostały wyłonione kody oraz kategorie, na których podstawie można poznać orientacje badanych nauczycieli. Taki sam sposób postępowania dotyczy materiału pozyskanego wskutek obserwacji uczestniczącej oraz stworzonej dokumentacji.

„Kodowanie i kategoryzacja to sposoby analizy, które można zastosować do wszelkiego rodzaju danych i które nie wiążą się z żadną określoną metodologią ich gromadzenia. Nie wyczerpują one zakresu możliwości analitycznych, ale odgrywają pierwszoplanową rolę, jeżeli dane pochodzą z wywiadów, badań fokusowych lub obserwacji” (Flick, 2012, s. 170).

W ten sposób zakodowany materiał empiryczny, pozwoli na wyłonienie kategorii, które staną się powodem analizy i wnioskowania wskutek metody „gęstego opisu”. Promotorem tego podejścia jest Clifford Geertz, który w swej książce pt. *Interpretacja kultur. Wybrane eseje* dokonuje szczegółowej charakterystyki tej metody. Jednak dla wyjaśnienia niniejszego podejścia posłużono się definicją Grahama Gibbsa.

„Taki opis ma na celu uzyskanie całego bogactwa przedstawianych znaczeń oraz wypuklenie powiązań, między tym, co się dzieje, a ludzkimi intencjami strategiami działania. „Gęsty” opis stanie się tym samym punktem wyjścia do dalszej analizy, która umożliwi wyjaśnienie z czym mamy do czynienia” (Gibbs, 2011, s. 24-25).

Ponadto podczas prowadzenia analizy oprócz zastosowania „gęstego opisu” zostanie również wykorzystana metoda porównawcza. Obejmuje ona trzy obszary zestawień. Pierwszy rodzaj porównań, to w obrębie kategorii, czyli mowa o detalach, które są istotne na tle różnych wywiadów. Drugi obszar dotyczy jednostkowego wywiadu, czyli informacji jakie udziela badany na podejmowane kwestie, uwzględniając kryterium jasności oraz niejasności danych odpowiedzi przypisując je pod wielorakie kategorie. Trzeci obszar porównań to w obrębie badanych osób – wywiadów, czyli odnosi się do odpowiedzi badanych jak one są bliskie lub różne po wyodrębnieniu kategorii czy w kontekście pełnego wywiadu (Flick, 2012, s. 171-172). Wszystkie trzy obszary porównań są bardzo ciekawe z punktu interpretacji materiału empirycznego. Stosując porównania, możemy uzyskać interesujące wnioski z przeprowadzonych badań.

Dokonując opisu orientacji badanych nauczycielek, aby zachować pełną anonimowość narratorek, ich imiona zostaną zmienione oraz nie zostanie podana dokładna nazwa placówki, w której badanie zostało zrealizowane, aby ograniczyć prawdopodobieństwo ich rozpoznania.

Tak zaplanowana analiza zebranych danych empirycznych pozwoli dokonać – zamierzonego w perspektywie metodologii jakościowej – opisu badawczego przedstawić istotne dla praktyki edukacyjnej wnioski z przeprowadzonych badań.

4.7. Charakterystyka grupy objętej badaniem

Grupą objętą badaniem w ramach tego projektu badawczego były nauczycielki aktywnie zawodowo, realizujące proces edukacji na co dzień w szkolnej rzeczywistości. Ze względu na charakter zrealizowanego doświadczenia – aktywnego uczestnictwa w badaniu przez sztukę, zaproszenia były skierowane do nauczycielek i nauczycieli, którzy wyraziliby chęć wzięcia udziału w przedsięwzięciu. Liczba nauczycieli (ostatecznie nauczycielek – w badaniu wzięły udział same kobiety) objętych badaniem wynikała zatem z przyjęcia, bądź odrzucenia zaproszenia ze strony badaczki do uczestnictwa w badaniu, a także z uwzględnienia zasady saturacji – nasycenia. To „(...) teoretyczny dobór próby, który polega na poddawaniu obserwacji kolejnych jednostek zgodnie z kierunkiem, jaki wytyczają już zgromadzone dane. Teoretyczna rekonstrukcja empirycznego zjawiska będzie tym trafniejsza, im bardziej budowane teoretyczne kategorie wysycić będą się danymi empirycznymi w drodze doboru kolejnych przypadków. Przekroczenie progu tego wysycenia identyfikowane jest jako stan nasycenia teoretycznego, a wyraża się to w dublowaniu informacji. Nowe dane nie wzbogacają już znacząco istniejącej treści teoretycznej rekonstrukcji (Charmaz 2009, s. 141; Guest, Bunce, Johnson 2009, s. 65, za: Pasikowski 2015, s. 33). Teoretyczne nasycenie jest więc potwierdzeniem pomyślniej weryfikacji rezultatu badawczego już na poziomie doboru próby. Rezultat badawczy ma szansę zostać uznany za potwierdzony, jeśli jednostki, z których składa się próba, w sposób najlepszy z możliwych odzwierciedlają właściwości danej grupy społecznej, zjawiska lub tematu. Powtarzanie się informacji oraz brak pojawiania się nowych przy kolejnych partiach danych stanowi więc podstawę orzekania stanu teoretycznego nasycenia. Redundantność jest zatem zasadniczym czynnikiem weryfikującym i potwierdzającym adekwatność próby, a tym samym sygnałem dopasowania modelu teoretycznego do danych i na podstawie danych, które ta próba dostarcza” (Pasikowski, 2015, s. 33-34).

Zasada „nasywania” istotna była w zastosowaniu podczas realizacji badania, ponieważ pozwoliła na uniknięcie powielania uzyskiwanych informacji. Dodatkowo, jeśli udało się wskutek postępowania badawczego uzyskać nowe, to nie oddziaływały w decydujący sposób na pozyskane już wcześniej dane. Zatem z punktu badania jakościowego „(...) najważniejsze są różnorodności, elastyczność i przywiązanie do kontekstu, które służą raczej zwiększeniu potencjału sytuacji badawczej niż oczyszczaniu z jakiegokolwiek wpływu badaczy albo ich preferencji” (Flick, 2011, s.62).

Dokonując charakterystyki zawodu badanych osób, godny uwagi jest fakt, że bycie nauczycielem nie jest łatwą profesją do wykonywania. Poprzez zdobyte wykształcenie i umiejętności wchodzi on w liczne interakcje z jednostkami – uczniami, których powodem jest rozwój poznawczy i emocjonalny, oddziaływanie na ich samopoczucie (Tomaszewska, 2009, s. 178). Nauczyciel pojmowany jest jako inicjator działań po edukacyjnym świecie. To osoba, która ma szeroki zasób wiadomości, charakteryzuje się posiadaniem dobrych manier i wychowaniem, postępuje w sposób etyczny. Nauczyciel tworzy zdarzenia kształtujące, oddziałuje na rozwój uczniów oraz przyczynia się do ich wielokierunkowego procesu edukacyjnego – wszechstronnego rozwoju (Banach, 2004, s.548). Nauczyciele nie są jedynie osobami, które realizują proces edukacji, zgodny z wytycznymi Ministerstwa Edukacji Narodowej. Warto zaznaczyć, że zaraz po rodzicach nauczyciel jest „głównym czynnikiem wychowawczym” (Śliwerski, 2006, s.295, za: Janukowicz, 2013, s. 53). Ponadto nauczyciele wypełniają nieocenioną rolę w kształtowaniu się ucznia jako jednostki – członka społeczności.

„Pomagają młodym ludziom urzeczywistnić swoje człowieczeństwo, prowadzą z nimi dialog, ukierunkowując na dobro, prawdę i piękno. Kształtują system wartości, wprowadzają w świat uniwersalnych zasad moralnych myśląc w perspektywie o ich godnym życiu. Wskazują różne możliwości wyboru indywidualnej drogi rozwoju poszukiwania tożsamości i programu autokreacji” (Janukowicz, 2013, s. 53).

W tabeli 2, została dokonana szczegółowa charakterystyka każdej z badanych nauczycielek. Zostały w niej zawarte dane o wieku, miejscu zamieszkania, wyuczonym zawodzie, uczonym przedmiocie oraz długości stażu pracy w szkole.

Tabela 2. Charakterystyka grupy objętej badaniem

CHARAKTERYSTYKA GRUPY OBJĘTEJ BADANIEM					
IMIONA NADANE ANONIMOWYM UCZESTNICZKOM BADANIA	WIEK	MIEJSCE ZAMIESZKANIA	WYUCZONY ZAWÓD	UCZONY PRZEDMIOT	STAŻ PRACY W SZKOLE
MAGDALENA	45 lat	wieś	nauczyciel, technik technolog odzieży damskiej, kierowca zawodowy kat. D (autokar)	nauczyciel współorganizujący proces kształcenia	10 lat
OLGA	38 lat	wieś	nauczyciel, kelner	nauczyciel świetlicy	12 lat
URSZULA	51 lat	wieś	nauczyciel, monter – elektryk	nauczyciel świetlicy, muzyki, rytmiki, plastyki, zajęcia artystyczne	17 lat
KAMILA	54 lata	miasto	nauczyciel	biologia, przyroda	27 lat
JUSTYNA	48 lat	wieś	nauczyciel, oligofrenopedagog, pedagog ogólny	religia	24 lata
BOGNA	56 lat	wieś	nauczyciel	edukacja wczesnoszkolna	37 lat
EDYTA	38 lat	wieś	nauczyciel, funkcja kierownicza – dyrektor szkoły	język angielski, język polski	14 lat
SABINA	41 lat	miasto	nauczyciel, kosmetolog, fizjoterapeutka, terapeutka zajęciowa	nauczyciel współorganizujący proces kształcenia	15 lat
ZUZANNA	34 lata	miasto	nauczyciel przedszkola, edukacji wczesnoszkolnej, oligofrenopedagog, nauczyciel współorganizujący proces kształcenia	nauczyciel współorganizujący proces kształcenia	11 lat
ADRIANNA	33 lata	miasto	nauczyciel, pedagog specjalny, logopeda	nauczyciel współorganizujący proces kształcenia, terapia, logopedia	9 lat
WERONIKA	44 lata	wieś	nauczyciel	język angielski	19 lat

Źródło: Badania własne.

W realizacji całego procesu badania przez sztukę wzięło udział 11 kobiet. Ich wiek był między 33 a 56 lat. Wieś zamieszkiwana jest przez 7 badanych, natomiast miasto przez 4. Wszystkie mają wyuczony zawód nauczyciela, posiadają różne specjalizacje, które warunkują ich pracę. Badane są: dydaktyczkami konkretnych przedmiotów, nauczycielkami współorganizującymi proces kształcenia, organizującymi zajęcia opiekuńczo-wychowawcze w ramach świetlicy szkolnej. Przedział stażu pracy jako nauczyciela: od 9 lat do 37 lat.

4.8. Trudności w realizacji badań

Planując i realizując proces badania przez sztukę, natrafiono na dwie przeszkody. Pierwsza z nich była związana z pozyskaniem grupy badanych do przeprowadzenia badania metodą poprzez sztukę, a druga była bezpośrednio związana z rzeczami do przeprowadzenia warsztatów:

- pozyskanie grupy badanych – koncepcja badania spotkała się z licznymi odmowami ze strony nauczycieli. Nie chcieli się oni zaangażować w proces badawczy, który miałby się odbyć po ich obligatoryjnych godzinach pracy. Wyrażali chęć uczestnictwa w badaniu podczas realizacji obowiązków zawodowych, jednak jak wykazano zaplanowany proces badawczy miał przebiegać zupełnie inaczej, więc ich propozycja była niemożliwa do zrealizowania. Liczne próby, zapytania kierowane do szkół – dyrektorów, nauczycieli sprawiły, że udało się pozyskać grupę osób do zrealizowania badania poprzez sztukę.

- rzeczy do przeprowadzenia warsztatów – pozyskanie materiałów wtórnych do przeprowadzenia artystycznego działania było długotrwałym procesem gromadzenia rzeczy niecodziennych innych niż: plastikowe butelki i pudełka; szklane opakowania; różnorodna makulatura, metalowe puszki. Pozostałą część materiałów (między innymi: kasety i taśmy magnetofonowe, płyty CD i winylowe, klawiatury, guziki, drobne zabawki, starą biżuterię, puzzle, koraliki) dostępnych podczas warsztatów pozyskane były w następujący sposób: angażowanie znajomych, którzy robiąc porządki przekazywali pewne obiekty badawcze; śledzenie grupy na „Facebooku”, gdzie jednostki za darmo oddawały rzeczy, a badaczka wybierała się po nie w granicach Trójmiasta; porządkowanie mieszkania po zmarłej cioci i wujku w wakacje. Dzięki temu udało się uzyskać niebanalne, często niespotykane już obiekty do przeprowadzenia badania z zastosowaniem sztuki recyklingu.

Rozdział V

ORIENTACJE NAUCZYCIELI WOBEC NIEANTROPOCENTRYCZNEGO STATUSU RZECZY W EDUKACJI

Niniejszy rozdział opiera się na prezentacji pozyskanego materiału z badań własnych. Celem jest opis orientacji badanych nauczycielek, w którym centrum zainteresowania stanowi nieantropocentryczny status rzeczy w edukacji. Zainteresowania badawcze były również zorientowane na praktykę sztuki recyklingu, jej zastosowanie w szkole podczas prowadzenia zajęć lekcyjnych, opiekuńczo-wychowawczych czy pozalekcyjnych.

5.1. Identyfikacje szczegółowe orientacji badanych nauczycieli

Przeprowadzony warsztat, dotyczący sztuki recyklingu – upcyklingu - stał się punktem wyjścia do opisu orientacji badanych nauczycielek wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji. Fundamentem opisu są cztery elementy orientacji: wiedza, wartości, subiektywna ocena oraz dyspozycje do zachowań. Jednak jest to jedynie wstęp do ich opisu, ponieważ całościowy opis orientacji nauczycieli zostanie dokonany na podstawie przeprowadzonych indywidualnych wywiadów.

Już podczas realizacji warsztatów podczas, których był zastosowany upcykling można było zaobserwować, że nauczyciele chętnie angażowali się w zadanie, polegające na przygotowaniu rzeczy użytkowej, praktycznej, o zmienionej funkcjonalności. Do dyspozycji były wielorakie materiały – odpady, stare, zepsute, często niespełniające swoich podstawowych funkcji, często nawet rzeczy bezużyteczne.

Wypowiedzi badanych kobiet podczas wywiadu grupowego wskazywały, że zaproponowana koncepcja warsztatów im się spodobała, odczują podjęły działanie, szperały wśród przygotowanych materiałów. Potwierdzają to ich odczucia.

Badaczka: (...) chciałam się zapytać, jak czuliście się w (...) sytuacji tego warsztatu?²⁰

Weronika: *Twórczo (...).*

²⁰ Każdorazowo cytowane wypowiedzi badaczki będą dodatkowo oznaczone podkreśleniem.

Magdalena: *Kreatywnie.*

Urszula: *A ja się bardzo dobrze czułam, jak wpadłam, zobaczyłam tyle różnych rzeczy, z których można tyle różnych rzeczy zrobić, że euforia.*

Sabina: *Znaczy ja jestem terapeutką warsztatową, więc dla mnie to codzienność.*

Justyna: *Ja bardzo lubię robić takie rzeczy z racji swojego zawodu chyba też. (...)*

Olga: *Ja też na przykład bardzo dobrze się czułam, pomimo, że jestem dzisiaj 7 godzin tutaj w pracy, gdyż taka odskocznia i na przykład osobiście nie mam zdolności plastycznych, żeby coś narysować, ale takie zajęcia dla mnie są takim potwierdzeniem, że nie muszę mieć z zdolności plastycznych, bo i tak te rzeczy są ładne. Tak nieważne, co tam po prostu to jest moje (WG²¹:1-3).*

Z przytoczonych wypowiedzi badanych można odczytać, że sztuka recyklingu dała szansę twórczej oraz kreatywnej aktywności w relacji z rzeczami, wprowadzała w stan zadowolenia z kontaktu z nimi i satysfakcji z wyników obcowania z tymi bytami innymi niż ludzkie. Dla niektórych nauczycielek była czymś, co lubią, wykorzystują w swojej pracy, ale też stała się możliwością oderwania od codziennej pracy w szkole.

Potwierdza to twierdzenie, że sztuka recyklingu nie ma barier oraz granic, a praktykując ją dodajemy do rzeczy część siebie, tworzymy coś własnego, nowego, niebanalnego, oryginalnego. Kluczem do sukcesu jest podjęcie działań, uruchomienie wyobraźni oraz wytwarzanie nowych rzeczy, będących w zgodzie z naturą i dla jej dobra. Dzięki świadomym wyborom i podejmowanej aktywności zmniejszamy wytwarzanie śmieci, redukujemy ich ilość poprzez przetwarzanie ich we własnym zakresie na rzeczy, które są nam potrzebne. Wszystko zależne jest od naszego zaangażowania, pomysłowości, a także chęci zadbania o środowisko naturalne – zauważenia problemów z jakim już musimy się mierzyć. Wśród nich można wymienić: anomalia pogodowe, globalne ocieplenie, wyczerpywanie się surowców, nadmierne produkowanie śmieci i problemy z ich rozkładem, utylizacją. Praktykowanie ekologicznych rozwiązań jest ważne z racji zachodzących oraz nieodwracalnych procesów degradacji planety. W myśl widmontologii Jacquesa Derridy duchy, zjawy są

²¹ WG – oznacza wywiad grupowy.

dynamicznie aktywnymi widzami. Wrażliwość na ich edukacyjny wymiar pozwala zrozumieć, że nigdy nie jest za późno, by walczyć o naturę. Każde podejmowane działanie ma znaczenie, ponieważ czas nieustannie biegnie, a widmowa przyszłość nadciąga z przeszłości, więc to jaka przyszłość nas czeka zależy tylko od bytujących w teraźniejszości. Sztuka recyklingu jest jedną z propozycji radzenia sobie z odpadami oraz mniesz ich produkcji. Sprawia ponadto, że do wytarzanych rzeczy można dodać element siebie.

Na zaprezentowanej fotografii 7 widać praktykujące upcykling nauczycielki. Swoje zastosowanie odnajdują tam tradycyjne śmieci szklane butelki, papierowe tuby czy pojemniki po jajkach, a także już rzeczy bezużyteczne (płyta winylowa, płyta CD), które wskutek zmieniających się czasów straciły na swojej funkcjonalności, nie mają już swojego przeznaczenia, ponieważ zostały zastąpione innymi lub nawet nową technologią, która ogranicza produkcję dodatkowych odpadów w przyszłości.

Fotografia 7. Sztuka recyklingu w praktyce – warsztat



Źródło: Badania własne.

Pojawiały się również inne stanowiska w kontekście odczuć warsztatów. Stworzone na środku wspólnego stołu „wysypisko śmieci” sprawiło nauczycielki w pewien dyskomfort. Sterta odpadów – rzeczy, które można przetworzyć nadając im nowy, lepszy status, skłaniała do refleksji. Rodziła też u uczestniczek pewne trudności,

niepokój podczas realizacji zadania. Ilość rzeczy była, tak duża, że niektóre badane nie wiedziały, co wykonać z dostępnych materiałów. W tym miejscu można dostrzec, że widmo nie jest jedynie pojawiającą się zjawą „na chwilę”, a ciągle nawiedzającym duchem, z którym codziennie toczymy batalię o lepsze jutro. Na fotografii 8. uwieczniono stół roboczy z ogromną ilością rzeczy do przetworzenia.

Fotografia 8. Sztuka recyklingu w praktyce – warsztat. Góra śmieci – stół roboczy



Źródło: Badania własne.

Potwierdzenie dezorientacji spowodowanej różnorodnością, wielością oraz ilością dostępnych materiałów do zastosowania i przygotowania nowej rzeczy przy użyciu sztuki recyklingu, można odnaleźć w następujących wypowiedziach badanych:

Edyta: *Ja byłam na początku zakłopotana.(...) ta ilość tego wszystkiego (rzeczy dostępnych na warsztatach – dop.MH). To było tak o Jezus, co ja mam teraz z tym zrobić. No i tak jak (...) (Sabina – dop.MH²²) zrobiła w 10 minut (...).*

²² dop.MH – oznacza każdorazowo wtrącenie badaczki do wypowiedzi, aby zachować kontekst wypowiedzi.

Weronika: *Znaczy ja też bardzo lubię robić takie rzeczy. Natomiast faktycznie było coś takiego na początku, że ten ogrom materiałów, od czego zacząć tak, dużo pomysłów, ale niekoniecznie później z realizacją, natomiast ja się w takich rzeczach też czuję bardzo dobrze (WG:1,3).*

Powstałe zakłopotanie podczas warsztatów, którego powodem stały się materiały przeznaczone do upcyklingu – „góra odpadów” było działaniem niezaplanowanym oraz niezamierzonym podczas realizacji niniejszego badania. Jednak warto zaznaczyć, że podczas projektowania założono, że dostępność materiałów będzie szeroka. Kontakt z tak dużą ilością rzeczy wzbudzał refleksję, że świat jest codziennie „zalewany” śmieciami.

Bogna: *(...) ogrom tych śmieci był. (...), my weszliśmy do sali i za dużo (...) tego wszystkiego było to tak, no większa część (...) ja tak samo to czułam się trochę przytłamszona tym wszystkim po prostu i też nie widziałam, co mogę sobie wykorzystać do swojej pracy, więc myślę, że taki ogrom śmieci na pewno nas przytłacza (WG:16).*

Świat codziennie jest zalewany mnóstwem wielorakich śmieci. Problematyczną sprawą jest ich utylizacja. Część z nich nadaje się do ponownego przetworzenia i wprowadzenia w obieg wskutek recyklingu, a część nie. Istotna jest tu rzetelna segregacja odpadów. Co obecnie powinno być już wyrobionym nawykiem, a przyglądając się społeczeństwu w Polsce można zaobserwować, że my cały czas się uczymy jak prawidłowo je selekcionować²³.

Ludzie jako konsumenci często nie myślą dokonując wyborów zakupowych o planecie i produkcji śmieci, a o własnych potrzebach, które są tu i teraz. Nauką jak ograniczyć wytwarzanie odpadów zainteresowane są jedynie jednostki, dostrzegające problem oraz zagrożenia z tego płynące. Edukacja, zgłębianie tematu odbywa się na ich własną potrzebę. Spoglądając na szkolna oferta edukacyjna jest uboga w takie treści. Wiedza w konsekwencji, świadomość jednak powinna być nieco szersza. Już od najmłodszych lat w dzieciach należy zaszczepiać dobre praktyki, które w przyszłości zaowocują. Problem jest większy, wymaga zainteresowania oraz poszukiwania

²³ Wniosek dokonany na podstawie własnych obserwacji życiowych.

rozwiązań jak zminimalizować powstające skutki degradacji planety, ponieważ widmo ciągle i tajemniczo atakuje, ale również informuje nas, że jeśli nie podejmiemy jakichkolwiek działań to może być za późno. O rzeczywistości w jakiej żyjemy decydujemy my i dokonywane przez nas wybory. Przeszłość generuje egzystencję w teraźniejszości oraz przyszłości, dlatego podejmowanie działań na rzecz życia w równowadze z naturą jest istotna dla horyzontu nadziei lepszego bytowania.

Kolejną trudność jaką zaobserwowano podczas realizacji badania były niskie zdolności manualne niektórych nauczycielek oraz niewielka kreatywność, co w dużym stopniu oddziaływało na realizację zadania.

Zuzanna: (...) przysłałam spóźniona i były takie piękne prace. Ja nie wiedziałam, co ja mam robić, bo wiedziałam, że nie mam takich zdolności. Co najmniej (...) (Magdalena - przyp. aut), która zrobiła pięknego Mikołaja. No nie każdy jest na tyle (...) po prostu kreatywny.

Adrianna: Kreatywny i akurat to nie jest tak, że dla mnie to też nie jest mój konik takie rzeczy, wiem, że dziewczyny są super kreatywne i tak dalej. (...) ja na przykład się nie czuję w ogóle w tym. Ja lubię z dziećmi. Wiem jak dzieci robią lubię im pomagać i tak dalej, ale żeby sama miała. Robić to tak, wiecie?

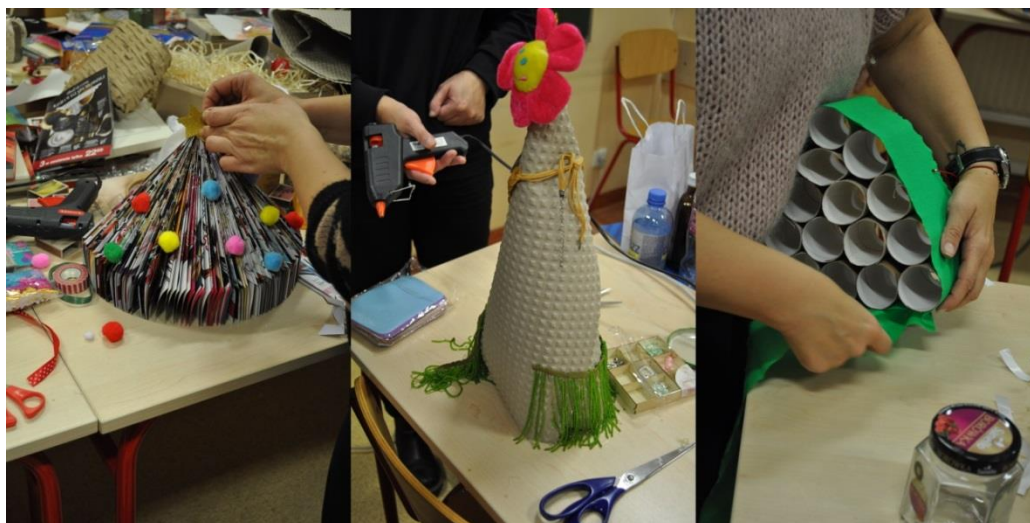
Kamila: Znaczący ja powiem, że to nie jest moja bajka, bo ja bardziej recykling teoretycznie, a niekoniecznie praktyczne wykorzystanie i no nie mam takich predyspozycji manualnych, (...) myślenia abstrakcyjnego, żeby stworzyć (...). No sytuacja wymogła, że musiałam coś zrobić, ale (...) to nie jest jakieś takie dla mnie. (...), że przychodzi łatwo (WG:1,3).

Z przytoczonych wypowiedzi wynika, że prace plastyczno-techniczne oraz praktykowanie sztuki recyklingu nie są dla każdego. Mimo iż wcześniej udało się już zaobserwować, że jest zupełnie inaczej. Bariery w jej realizacji są niewystarczające zdolności manualne, słabo rozwinięta wyobraźnia, co powoduje znaczące ograniczenia oraz blokadę w praktykowaniu upcyklingu. Jednak myśląc o sztuce recyklingu, która w teoretycznym rozumieniu nie ma granic, można stwierdzić, że wszystko zależy od nastawienia, zaangażowania oraz chęci jednostki – dostrzeżenia, że lepiej coś przetworzyć niż nabywać nową, kolejną rzecz, która w przyszłości stanie się i tak

odpadem. Korzyścią płynącą z upcyklingu jest poszukiwanie sposobów rozwiązania problemów, z którymi codziennie się mierzymy, niż powodów nie podejmowania takich działań. Istotna jest świadomość degradacji planety, która znacząco powinna oddziaływać na sposób podejmowanych aktywności dla dobra dzisiejszego oraz horyzontu jutra.

Na kolejnym zdjęciu pokazano aktywność podczas warsztatów z upcyklingu. Można zauważyć, że z różnych materiałów mogą powstać te same rzeczy, w tym przypadku choinka, lecz w różnych koncepcjach, inaczej wykonane. Pierwsza powstała z makulatury – katalogu, gazety. Druga została wykonana z papierów, które otrzymujemy wraz z wysyłką zakupów internetowych oraz starej biżuterii i zabawki. Natomiast trzecia z rolek po papierze toaletowym.

Fotografia 9. Sztuka recyklingu w praktyce – warsztat



Źródło: Badania własne.

Zgodnie z Derridą, dzięki nawiedzaniu świata, w którym egzystujemy, przez duchy, otrzymujemy różnorakie sygnały z przeszłości (2016). Można przyjąć, że zdolność ich rozpoznania pozwala na dokonywanie zmian oraz praktykowanie zachowań, które pozwolą utrzymać odpowiedni balans między naturą, produkcją, a potrzebami wspólnego świata ludzi i nie-ludzi. Dalsza przyszłość silnie jednak zależna jest od człowieka oraz przez niego dokonywanej eksploatacji planety. Warto o tym pamiętać, że z ruin możemy budować, nową lepszą ko-egzystencję, a podstawą jest dostrzeżenie problemu.

Obserwacje przeprowadzone podczas warsztatów z recyklingu wskazują na to, że badane nauczycielki zauważają trudności, z jakimi przyszło się nam mierzyć, posiadają pewną orientację (wiedzę, wartości, subiektywną ocenę, dyspozycje do zachowań) wobec nieantropocentrycznie pojmowanych rzeczy.

Dalej zostaną przytoczone wypowiedzi kobiet, które opowiadają o swoich dylematach w zakresie degradacji środowiska naturalnego oraz w praktykowaniu sztuki recyklingu.

Kamila: Myślę, że tych odpadów jest bardzo dużo, bardzo dużo (...) i część można na pewno (użyć ponownie – przyp. aut.). Myślę, że nie (...) wszyscy chcą wykorzystywać (WG:15).

Badana konkretnie wskazuje, że śmieci jest wiele, uważa, że niektóre z nich można ponownie wykorzystać, lecz zauważa, że nie ma dyspozycji do takich zachowań. Brakuje chęci, zaangażowania.

Następnie inna badana, Bogna, dostrzega, że wspomniane wcześniej odpady mogą stać się alternatywą dla kupowania zabawek, chwilą wspólnej zabawy, tworzenia czegoś nowego. To pozytywne widmo, by już od najmłodszych lat kształtować w dzieciach postawy proekologiczne, które zaowocują w przyszłości; jest nie tylko dobrym rozwiązaniem na obecną chwilę, ale także w perspektywie naszej egzystencji.

Bogna: Na pewno, żeby nie kupować ciągle nowych jakiś tam rzeczy - zabawek, przede wszystkim dla dzieciaków, to można w ten sposób się fajnie pobawić, (...) można coś innego po prostu zrobić (...), pokazać im tą drogę (WG:15).

Pojawił się również głos, że doświadczenia upcyklingowe – przetwarzanie odpadów, podnoszące tym samym ich wartość w domowym zaciszu czy w ramach zajęć organizowanych w szkole, to nic dobrego, a jedynie produkowanie kolejnej rzeczy do wyrzucenia. Zdaniem Edyty lepiej od razu poddać śmieci recyklingowi i obniżyć ich wartość niż tworzyć coś nowego, co i tak będzie w konsekwencji odpadem.

Edyta: Ja nie wiem. (...) powiem szczerze, że ja mam takie mieszane uczucia, bo według mnie chyba lepiej (...) butelkę i ten plastik wrzucić do

recyklingu i niech już to przerobią. Chociaż wiem, że tylko 5%, chyba plastiku przerabiają, (...) bo tak naprawdę jakby tworzy kolejny śmieć (...)
(WG:15).

Z przytoczonej wypowiedzi wywnioskować można, że badana posiada jakąś wiedzę, którą podzieliła się z innymi badanymi nauczycielkami. Nie ma pewności, ale podaje, że przetwarzane jest jedynie 5% plastiku²⁴. Przedstawione dane poddano weryfikacji. Jak wykazano w podrozdziale trzecim pierwszego rozdziału globalnie recyklingowanych jest jedynie 9% tworzyw sztucznych, a prym w tym wiodą kraje położone w Europie oraz Chiny (Tuz przeł., 2020, s. 139). Na podstawie przywołanej informacji można wywnioskować, że wiedza uczestniczki warsztatu jest mało precyzyjna.

Spoglądając na ogół recyklingowych odpadów, a nie jedynie plastik, jak wskazała badana Edyta, można dostrzec, jak problem zmienia się na przestrzeni lat i do jakiej przyszłości zmierzamy, wyznaczając kolejne cele.

Według danych zebranych przez Główny Urząd Statystyczny opublikowanych w 2021 roku w artykule pt. *Polska na drodze zrównoważonego rozwoju* wynika, że wzrasta ilość śmieci, które poddawane są ponownej obróbce. I tak w roku 2010 było to zaledwie 15%, a w roku 2021 odnotowano wzrost o 11%. Jednak mowa tu o przerabianiu różnych surowców, nadających się do ponownego wrzucenia w obieg pochodzących z pojemników: żółtych, zielonych, niebieskich. Dostrzega się tu pewien ubytek podczas recyklingu śmieci. W roku 2020 możliwych do przetworzenia było 39,78% odpadów komunalnych, a w rzeczywistości liczba przerobionych była o 13% mniejsza. Warto zaznaczyć, że wskaźnik śmieci nadających się do recyklingu corocznie wzrasta, a zamierzenia są takie, że powinien wzrastać jeszcze bardziej. W roku 2035 przetwarzanych odpadów powinno być już na poziomie 65% (Portal Samorządowy, KO, 2021).

Dalej na fotografii 10 przedstawiono proces tworzenia nowych przedmiotów oraz jego efekty.

²⁴ Przywołane dane są na podstawie narracji Edyty.

Fotografia 10. Warsztaty upcyklingowe – twórcza aktywność i powstałe prace



Źródło: Badania własne.

Sztuka recyklingu może być również postrzegana jako dodatkowa produkcja śmieci. Jedna z nauczycielek zauważyła, że oprócz materiałów, które wskutek przetworzenia podwyższyły swoją jakość, zastosowano także wiele zupełnie nowych, zakupionych specjalnie w celach warsztatowych.

Zuzanna: Ale też dużo rzeczy takich pośrednich użyliśmy, tak? Zobaczcie typu jakies tam świecidelka, które było trzeba kupić, jakies naklejki, te na przykład serca. (...) dużo rzeczy takich musieliśmy dokupić, tak? (...), żeby zrobić (WG:15).

Wypowiedź ta sugeruje pewne zagubienie, brak swobody i predyspozycji do praktykowania sztuki recyklingu, a także brak świadomości oraz biegłości w temacie. Wszystko to, o czym wspomniała badana, można bez problemu zastąpić „rzeczami z drugiej ręki”. Jednak wymaga to od nas chęci, cierpliwości, niekiedy licznych poszukiwań, poświęcenia czasu, by osiągnąć wymarzony cel – stworzenie nowej rzeczy pochodzącej w 100% z recyklingu jest możliwe. Sięgnięcie po gotowe materiały jest prostsze, może być wyrazem pójścia na tak zwaną „łatwiznę”. Ponadto dzisiejszy tryb życia wyzwala w człowieku egoistyczną postawę względem reszty świata. Manifestuje

się to w odsuwaniu od siebie problemów, które bezpośrednio nas nie dotyczą. Niechętnie bierzemy odpowiedzialność za kondycję naszej planety.

Na kolejnej fotografii uwieczniono ozdobę upcyklingową jednej z badanych, Olgi która potwierdza, że może powstać coś ciekawego z rzeczy nieużytecznych. Jest ona wykonana z płyty winylowej, starych guzików ze starych ubrań, koralików, kasety magnetofonowej, zabawki (wcześniej zdemontowane „Piłkarzyki”) oraz ozdobnych klipsów na uszy. Wszystko przyklejone zostało gorącym klejem. Często już nawet zapomnieliśmy, że takie rzeczy istniały czy byliśmy ich właścicielami, a teraz są jedynie pozostałościami niesfunkcjonalnymi – odpadami, zagracającymi nasze miejsca zamieszkania.

Fotografia 11. Ozdoba wykonana z rzeczy niesfunkcjonalnych



Źródło: Badania własne.

Powstała ozdoba - ślady - jest dowodem na to, że sztuka recyklingu nie posiada ograniczeń, a bariery, przeszkody są jedynie iluzją wytworzoną przez człowieka w jego umyśle, sposobie postrzegania sztuki recyklingu, a także możliwą awersją do podejmowania takiej aktywności. Wystarczą chęci oraz zaangażowanie, by świadomie, odpowiedzialnie dokonywać wyborów, a także działać na rzecz dobrej egzystencji wspólnego świata.

Widmujące stare, niepotrzebne rzeczy stają się uczestnikami twórczego procesu sztuki recyklingu, w którym to one są głównymi bohaterami. „To świadectwo trwania bytów, których życie się już skończyło, a śmierć definiuje ich dalsze życie” (Hładun, 2020, s. 128). Owe widma wyrażają interwencyjny oraz alarmujący charakter

nawiedzania, głównym ich zamierzeniem jest refleksja, której skutkiem powinna być odpowiedzialność za losy naszego świata, w którym żyjemy, czyli wzrost wiedzy ekologicznej oraz troska o przyszłość.

W omawianym kontekście zastosowania nowych rzeczy przy praktykowaniu sztuki recyklingu pojawia się również pozytywny aspekt. Jedną z badanych, Edyta, uważa, że odpady tworzą odpady. Słusznie również zauważa, że mimo iż dodamy coś kupionego, to liczy się każda cząstka, wykorzystany element rzeczy nieużytecznej, która daje satysfakcję, że dokonaliśmy czegoś małego, dobrego, podnosząc wartość śmiecia, dokonując samodzielnie jej recyklingu.

Edyta: Natomiast mam taką trochę satysfakcję, (...) mimo że to są te świecidełka kupne, to jakiś element jest jednak za darmo. (...) i taką mam wtedy z tego satysfakcję i taki komfort czuję (...) (WG:15).

Badana wykazuje, że nawet jeśli użyjemy w procesie upcyklingu nowych, kupnych rzeczy, to zadawalający jest fakt, że komponentem powstałej rzeczy są już te nam niepotrzebne. Istotne jest podejmowanie najmniejszych inicjatyw, które pozwolą przybliżyć się do praktykowania sztuki recyklingu w szerszym jej kontekście, a zarazem działania sprzyjającemu dobru planety.

Fotografia 12. prezentuje wykonane prace – efekt aktywnego i twórczego działania zrealizowanego podczas warsztatów. Można dostrzec na niej między innymi: ozdobę, anioła, z różnych śmieci otrzymywanych wraz z wysyłką, rzeczy użyteczne: z pojemników po zapałkach czy kosmetykach powstał pojemnik na drobiazgi, ramkę na zdjęcie z płyt CD, skarbonkę z opakowania po orzeszkach czy świecznik z pojemników po lekach.

Fotografia 12. Efekt upcyklingowych warsztatów



Źródło: Badania własne.

Inna nauczycielka dostrzegła, że zastosowanie tego, co jest wokół nas – dóbr posiadanych już przez jednostki, sprawi, że otaczający świat naturalny będzie zobowiązany wobec całej społeczności ludzkiej, stanie się przychylny oraz przyjazny dla egzystencji aktualnych i przyszłych pokoleń. Duchy, zjawy, widma apelują o ich ujrzenie, a w następstwie ujarzmienie ich poprzez podejmowane inicjatywy. Całość postępowania ma na celu zadbanie o lepszą wizję planety oraz jakości życia.

Bogna: Jeżeli będziemy korzystali właśnie z tego, co mamy, to na pewno przyroda będzie nam wdzięczna za to (WG:16).

Niniejsza wypowiedź w kontekście opisu orientacji wskazuje subiektywną ocenę, wartości, wiedzę oraz dyspozycje do podejmowanych zachowań badanej. Z widmowej perspektywy można wychwycić, że działania, za którymi jest wiedza oraz postępowanie w zgodzie z naturą, okażą się korzystnymi widmami dla aktualnej oraz przyszłej egzystencji przyrody i ludzi. Trudno będzie odwrócić procesy degradacji planety, jednak każde działanie powstrzymujące dalsze spustoszenie przyrody będzie korzystne dla niej.

Wydaje się, że istotne znaczenie dla działań na rzecz środowiska naturalnego oraz praktyk ekologicznych ma wiedza, za którą idą inicjatywy. Tak samo jest ze sztuką recyklingu, podejmowanie działań oraz aktywność musi łączyć się z wiedzą oraz zrozumieniem, dlaczego wskazania te są odpowiednim sposobem postępowania. Wspomniany styl życia pozwoli egzystować w harmonii, a nawiedzające widma będą ukazywać się w zupełnie innej postaci, przejawiać się będą poprzez proces edukacji oraz zachęty współpracy z pojawiającymi się zjawami.

Edyta: Może tutaj jest to, że (...) jak to robiłam, to (...) nie miałam świadomości, że w jakiś sposób ratuję planetę. Może właśnie podczas takich zajęć, jakbym miała z dziećmi, to właśnie musiałabym jakąś pogadankę dać, jak tutaj dzisiaj miała (...) (prowadząca warsztat –dop.MH) (...) (WG:17).

Wypowiedź wskazuje na refleksję nauczycielki na temat znaczenia upcyklingu dla ratowania planety. Przeprowadzone warsztaty oddziaływały na wzrost wiedzy. Dalsze życie odpadu określa już człowiek, a dzięki temu podejściu wyrażamy troskę, a

także przyjazny stosunek do natury. Postawa Edyty podyktowana jest brakiem wiedzy oraz doświadczenia w tym kontekście. Można dostrzec, że znajomość wielokierunkowo pojętej ekologii też jest niedostateczna, ponieważ nasze wnioskowanie jest ograniczone i nie przenosimy go do wielu sfer życia. W tym kontekście warto przyjrzeć się kształceniu, programom nauczania i podstawom programowym. Czy to wystarczy?

Przeprowadzony warsztat był doskonałą okazją dzielenia się posiadaną wiedzą przez badaczkę, a także dał możliwość edukacji badanych nauczycielek, ponieważ przed procesem tworzenia odbył się mini wykład, który oddziaływał na ich twórczą aktywność i możliwość ponownego spotkania się w praktyce z rzeczami umarłymi, nadając im nowy witalizm (zob. Derrida, 2016). Fotografia 13. pokazuje zaangażowanie badanych podczas zorganizowanych zajęć.

Fotografia 13. Sztuka recyklingu w praktyce - warsztat



Źródło: Badania własne.

Ekologia jest pojęciem znanym, dużo się o niej mówi oraz zachęca do działań, lecz czy dzięki tym środkom możemy dostrzec wzrost wiedzy, który przekłada się na konkretne podejmowane praktyki? Jedna z nauczycielek odnosi się do tego problemu, wskazuje jak go postrzega. Ekologiczne działania mają swój koniec na samym opowiadaniu oraz chwaleniu się innym, czego się nie robi dla dobra planety i świata naturalnego.

Sabina: Znaczy, no wszystkie wiemy, że ekologia leży, mimo to, że wszyscy staramy się być ekologiczni i mówimy, że jesteśmy proekologiczni, to tak naprawdę nie jesteśmy (WG:17).

Badana twierdzi, że chcemy żyć w równowadze ze światem naturalnym, lecz z praktycznego punktu widzenia nic nie robimy. Kreujemy się na jednostki żyjące w zgodzie oraz harmonii z naturą, stosujący zasady dla dobra wspólnego świata, a tak naprawdę rozglądając się dookoła można zaobserwować, że nie jest lepiej. Poruszona tym podejściem badana Sabina podaje przykłady zastosowania posiadanej już orientacji, którą osobiście stosuje w życiu codziennym.

*Sabina: Ja (...) od wielu już generalnie lat chodzę z własnymi pojemnikami (na żywność – dop.MH.). Jestem jedyna, która kupuje mąkę do swojego słoika. Patrzą na mnie bardzo dziwnie, ale ja, jeżeli z kimś rozmawiam, to wszyscy są EKO, bo mają jedną torbę wielorazową i są EKO, więc dla mnie właśnie wykorzystywanie takich rzeczy ja (...) wywodzę się z rękodziela, więc może mi jest łatwiej szukać w takich rzeczach użytkowych drugiego zastosowania. (...) wydaje mi się, że też świadomość moich dzieciaków jest większa, ale wchodząc do klasy, widząc, jak dzieci mają zapakowane drugie śniadanie, jakie napoje dzieci spożywają w jakich butelkach, że one są jednorazowe, codziennie inna, no to... (...). **Ciężka sytuacja przed nami i wydaje mi się, że niedługo wszyscy będziemy mieszkać na śmieciach**²⁵ (WG:17-18).*

Zastosowanie posiadanej już wiedzy w systematycznych działaniach, które w przyszłości staną się już wyrobionymi nawykami, jest w istocie rozwiązaniem kłopotów, z którymi się mierzymy. Dostrzega się tu wartość dodaną, ponieważ realizując nasze ekologiczne przyzwyczajenia w domu, przekazujemy zdobytą wiedzę potomstwu, które być może przekaże ją swoim dzieciom. Również przenoszenie tej wiedzy na grunt pracy, szkoły, kręgu znajomych tworzy nieocenione walory edukacyjne. Ważne jest, aby wiedzieć, dlaczego postępujemy w ten sposób, jakie rozwiązania się z tym wiążą, jaki jest cel tego, co robimy. Edyta posiada szeroką wiedzę ekologiczną, a kierując się swoimi wartościami przytoczyła własne dyspozycje do posiadanych oraz wyrobionych już zachowań po wcześniejszej subiektywnej ocenie

²⁵ Pogrubione zdanie akcentuje, że badana Sabina doskonale zdaje sobie sprawę, że bez zmiany nawyków czeka ludzkość ciężka egzystencja, a jej bytowanie będzie się sprowadzać do życia wśród śmieci. Warto poddać refleksji orientacje, które reprezentujemy i zastanowić się na ich modyfikacją, by postępować z troską dla środowiska naturalnego.

sytuacji. Kobieta nadaje rzeczom drugie życie w wszechstronny sposób, zauważając przy tym problemy, z którymi mierzy się bezbronna natura. Co ważne, Sabina dzieli się własną wiedzą i doświadczeniem z innymi w ramach prowadzonych zajęć w szkole, jak podaje „*świadomość moich dzieciaków jest większa*” (WG: 17). Zauważa, że działania zgodne z praktykami „eko” powinny być już wpisane w kanon postępowania, a kreśli jedynie obraz jednostek, które deklarują proekologiczną postawę. Przykładem są wspomniane torby na zakupy wielokrotnego użytku, sam fakt jej posiadania już sprawia, że jesteśmy „eko”. Dostrzega również ilość śmieci, jaka jest produkowana przez szkolną młodzież. Zdaje sobie sprawę, że codziennie naturę zasypujemy odpadami, a finałem nadciągającej przyszłości może być jedno wielkie wysypisko śmieci, w którym przyjdzie nam egzystować.

Idąc tym tropem, w wypowiedzi badanej również pojawia się informacja, że ponowne użycie odpadów przykładowo jako pojemniki na żywność czy opakowanie na zakup produktów sypkich, spotyka się z dezaprobatą innych jednostek, „Dziwaczne” wydaje się zastosowanie tego, co już posiadamy, do odmiennych celów, niż dana rzecz miała założenie. W postawie Sabiny dostrzega się wiele korzyści, ponieważ związane jest to z redukcją produkcji odpadów. Stosuje to, co już ma, nie kupuje, nie używa dodatkowych rzeczy, dla przykładu woreczków foliowych na żywność. Praktykę, którą stosuje Sabina, można zaobserwować w niektórych sklepach promujących ekologiczne, naturalne kosmetyki czy też alternatywę dla chemii w gospodarstwie domowym²⁶. Wspomniana dyspozycja do dobrych zachowań daje możliwość dostrzeżenia, że wśród odpadów, którymi się otaczamy są takie, niepotrzebujące szczególnego przetworzenia, aby powtórnie je wykorzystać. Wystarczy zmienić ich funkcję, przeznaczenie, by ograniczyć wytwarzanie odpadów, jednak stosujemy to niechętnie.

Wszechobecna widmowa postać kręci się po świecie, kusi, nie skłania do namysłu. Lepiej jest kupić, wyrzucić, a następnie zakupić kolejne nowe obiekty. W

²⁶ W jednym ze sklepów w Gdańsku można przyjść z własnym słoikiem, pojemnikiem, butelką i zakupić produkty do nich, są to między innymi: soda oczyszczona, boraks, płatki mydlane, hydrolant, środki czystości. Natomiast, jeśli nie mamy własnego opakowania, sklep dysponuje tymi, które pozostawili inni klienci, można sobie wybrać nieodpłatny pojemnik i do niego zakupić produkt. Przykład dający możliwość zakupu produktów do opakowań, które już posiadamy, odnosi się do małego ekologicznego sklepiku, praktykującego zasady zero waste. Warto tu zaznaczyć, że takie inicjatywy podejmowane są na szerszą skalę. Jedną z sieci marketów działających w Polsce zachęca klientów do skorzystania z alternatywy zapakowania wędlin, nabiału, ryb, mięsa dostępnego „na wagę” do własnych opakowań. Ilość foli zastosowanej do sprzedaży wspomnianych produktów żywieniowych w związku z tym może zostać stanowczo ograniczona, zwłaszcza, że jest to plastik, który nie nadaje się do ponownego przetworzenia. Niniejszy aspekt nie łączy się z upcyklizowaniem, lecz ma on odniesienie do nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji.

perspektywie teraźniejszości oraz przyszłości nie jest to pozytywne rozwiązanie. Człowiek wytwarza sterty śmieci, nie stara się minimalizować ich powstawania, lekceważy oraz ignoruje powstające kłopoty. Warto raz jeszcze spojrzeć na wcześniejszą wypowiedź Sabiny i ostatecznie zdanie, które zostało pogrubione, by wizualizować jaką widmowa przyszłość nadchodzi. Bez możliwości identyfikacji duchów oraz zjaw ciężko dostrzec pojawiające się problemy. Obecnie ilość wytwarzanych odpadów sprawia, że niebawem egzystencja człowieka będzie odbywać się wśród nich.

Sabina: *Ciężka sytuacja przed nami i wydaje mi się, że niedługo wszyscy będziemy mieszkać na śmieciach* (WG:18).

Na fotografii 14. przedstawiono pracę wykonaną przez Sabinę. Jest to przyborek lub świecznik przygotowany z odpadów nadających się do recyklingu tj. puszek po produktach spożywczych. Zaobserwować można, że badana nauczycielka nie tylko w teoretycznym rozumieniu opowiada jak zmienić użyteczność rzeczy, a stosuje niniejszą zasadę w praktyce.

Fotografia 14. Przyborek/świecznik - praca Sabiny



Źródło: Badania własne.

Ciekawe są orientacje badanych nauczycielek w kontekście szkolnej edukacji oraz przekazywania wiedzy z dziedziny ochrony środowiska. Jedno ze stanowisk akcentowanych przez badane kobiety dotyczy braku spójności w edukacyjnej ścieżce pomiędzy szkołą a domem uczniów – między nauczycielami a rodzicami dzieci.

Urszula: *Jeżeli my tego w szkole uczymy, a rodzice nie, to nic z tego nie wyjdzie.*

Sabina: *Tu brakuje spójności, brakuje dużej spójności (między edukacją szkolną, a wychowywaniem w domu – dop.MH) (...).*

Weronika: *Ale jest rola nasza (nauczycieli – dop.MH) duża w tym, żeby tak ziarenko zasiać (WG:30).*

Przytoczone wypowiedzi potwierdzają stanowisko, że instytucja szkoły oraz rodziny powinny być integralną częścią, posiadać wspólny cel, być dla siebie wsparciem, a także wzajemnie uzupełniać się w edukacyjnych poczynaniach. Jak jedna z nich słusznie zauważa, to one są przewodnikami po edukacyjnych drogach, a ich celem jest zaszczepienie w uczniach pewnych elementarnych treści, które powinny się rozwijać w dalszym życiu.

Widmowe zjawy pojawiają się z przeszłości. Potencjał ich rozpoznania staje się być w istocie bardzo ważny w nadchodzącej przyszłości. Fundamentem jest możliwość prawidłowej identyfikacji zjaw. Kluczowa w kontekście poznania może okazać się wszechstronna wiedza, która wskutek doświadczeń jednostki daje możliwość obcowania z nawiedzającymi świat duchami. Praktyka sprawia, że nabieramy kompetencji, by dojrzeć zjawy, a w rezultacie podejmować działania na rzecz ochrony środowiska, minimalizując problemy degradacji świata naturalnego. Mowa o przyszłości – jakość egzystencji będzie wynikiem przeszłości, którą codziennie w teraźniejszości tworzymy. Mimo iż zjawy wykazuje negatywne skutki, ponieważ Ziemia jest nadmiernie eksploatowana, to w rezultacie chce przez nawiedzenie oddziaływać na lepszą przyszłość bytowania.

W tym kontekście warto przyjrzeć się edukacji szkolnej w tematyce ochrony przyrody, sztuki recyklingu, „zero waste” czy „less waste”, zrównoważonego rozwoju, po prostu ekologii, a także autentycznych i namacalnych praktyk wynikających z procesu kształcenia. Deklarowane orientacje okazują się być upiorne, a przecież nadrzędnym celem edukacji ekologicznej powinno być wspólne dobro – egzystencja w

warunkach korzystnych dla natury oraz społeczeństwa. Według opinii badanych nauczycielek obecny system kształcenia jest ubogi w treści o tematyce proekologicznej, więc posiadana wiedza przez uczniów jest nikła. Mimo iż sytuacja aktualnie jest bardzo poważna oraz wymaga podjęcia wszelakich inicjatyw na rzecz ochrony przyrody, to systemowy zakres edukacji nie ulega zmianom.

Sabina: *(Edukacja ekologiczna jest – dop.MH) zerowa.*

Weronika *Znaczy ja na lekcji przemycamy nieraz jakieś (treści ekologiczne – dop.MH), zresztą tematy są (...) właśnie w książkach. (...).*

Sabina: *(...) tak (są treści ekologiczne – dop.MH), ale nie wynika to też tak do końca z podstawy.*

Kamila: *Na przyrodzie tak jest. (...) no w każdej z klas, w 4 też są, w 8 jest wtedy taki duży nacisk właśnie, ale to dopiero w 8 pod koniec, kiedy oni są świadomi i kiedy (...) już sobie łączą kwaśne deszcze, ale z ociepleniem klimatu, właśnie konsumpcją i to potrafią sobie te puzzle poukładać (edukację ekologiczną – dop.MH)(...).*

Justyna: *A ile konkursów i dodatkowych rzeczy (związanych z ekologią – dop.MH).*

Sabina: *No tak, ale to wszystko (konkursy, treści ekologiczne przekazywane przez nauczycieli – dop.MH) jest dodatkowo właśnie (...) (WG:30-31).*

Deklarowane przez badane nauczycielki orientacje wykazują, że zawarte w programie nauczania tematy poruszające problematykę ekologii są skąpe, a przekazywana wiedza jest znikoma lub nawet w rezultacie jej brakuje. Nauczycielki z własnej inicjatywy podejmują tę ważną dla naszej przyszłości tematykę, której nie obejmuje podstawa programowa. Kamila (nauczycielka przyrody i biologii) interweniuje, wskazując, że treści są w każdej z klas po edukacji wczesnoszkolnej, czyli w klasach 4-8, lecz nie są to obszerne zagadnienia. Zwraca się uwagę na organizowane akcje oraz konkursy, które są uzupełnieniem szkolnej wiedzy. Wszystko, co dzieje się na rzecz ekologii, jest czymś ponadprogramowym, niewpisanym w obowiązkowe ramy. W obrazie orientacji można dostrzec, że kluczowe w procesie edukacji na rzecz ochrony

środowiska jest przejmowanie przez nauczycieli inicjatywy, by zaznajomić i oswoić uczniów w aspekcie teoretycznym oraz praktycznym.

Ciekawym spojrzeniem na sprawę są wspomniane wcześniej już konkursy, a także dodatkowe przedsięwzięcia. Prowadząc opis orientacji w tym kontekście, warto rozważyć czy sama akcja i działanie na rzecz ochrony środowiska, konkurs o tej tematyce jest już edukacją ekologiczną. Jaki ma to sens oraz jak to przekłada się na kształcenie dzieci i młodzieży w szkole?

Edyta: Ja myślę, że u nas jest naprawdę na dobrym poziomie, bo my praktycznie raz na 2 tygodnie mamy jakąś akcję, mamy coś i to też nam wchodzi w krew, tylko pytanie czy za tym idzie jakaś taka refleksja? Czy to nie jest jakaś atrakcja? Tak?

Wywiadowana wskazuje, że w jej szkole organizowanych jest wiele przedsięwzięć. Można przypuszczać, że sprzyjają one kształtowaniu ekologicznych nawyków. Organizowanych jest wiele przedsięwzięć, więc tym samym nawyki ekologiczne same się kształtują. Oczywiście jest to jedynie orientacja badanej nauczycielki, która nie została zweryfikowana. Jednak czy sam udział w jakiejś akcji czy konkursie daje powód do zadumy, uczy człowieka czegoś? Jak Edyta zaznaczyła, raczej nie skłania do momentu zatrzymania się i zastanowienia, jaka jest obecnie kondycja przyrody. Jest dodatkowym urozmaiceniem zajęć lekcyjnych, chwilą przyjemności dla uczniów.

Przykładowo wszechobecne w naturze śmieci są zbierane podczas wspomnianej przez badane nauczycielki corocznej akcji „Sprzątania świata”, która odbywa się w Dzień Ziemi – 22 kwietnia. Na pewno ważne jest podejmowanie takich inicjatyw, ponieważ wspomniane odpady nie ulegają rozkładowi w środowisku naturalnym, niszczą ekosystemy, trują faunę oraz florę. Myśląc o widmowym horyzoncie jutra, jest to dobra i pozytywna działalność. Natomiast badane dostrzegają tu pewną ekologiczną zasadzkę. Z jednej strony porządkujemy przyrodniczą przestrzeń, a z drugiej generujemy dodatkowe odpady w postaci rękawiczek, worków, które nie są w pełni zagospodarowane. Okazuje się, że tereny sprzątane podczas takiej akcji są różnie zanieczyszczone i wcześniej lepiej zrobić rozpoznanie, by uczniowie nie mieli złudzeń, jaka ilość śmieci spoczywa w naturze.

Weronika: *Ja mam takie odczucie jak jest akcja sprzątanie świata. Zawsze mnie trochę serce boli, bo u nas (w miejscowości – przyp. aut.) nie ma aż tak generalnie (...) śmieci. I te dzieci nasze idąc (...) sprzątając teren, biorąc te reklamówki jednorazowe i te worki, gdzie tam wrzucą jedną butelkę, a więc jednak tworzą tych śmieci, idąc sprzątać, bo właśnie mają to jednorazowe rękawiczki i tak dalej. Zawsze sobie myślę właśnie, żeby chociaż właśnie tych śmieci naładować do jednego worka, nie tam w jednym wyrzucą (...)* (WG:19).

Jednak, aby podejmowane inicjatywy oddziaływały korzystnie na jednostki, muszą posiadać szerszy: edukacyjny, ekologiczny kontekst poznawczy. Identyfikacja problemu, teoretyczne poszukiwanie oraz poruszenie zagadnienia w konsekwencji zrozumienie, po co dane przedsięwzięcie jest organizowane, jest sensem dla zrozumienia nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji.

Sabina: *To zależy kto tę akcję robi, bo ja dużo czasu na (lekcji – dop.MH) wychowawczej poświęcam ekologii. No i tak jak już mówiłam, cieszę mnie butelki z filtrem u moich uczniów, bo duża część klasy namówiła rodziców na kupno tej butelki. Chociaż rodzice nie do końca zrozumieli dlaczego, ale niech będzie, że taka moda. Ja dużo z nimi rozmawiam. Na temat chociażby szacunku do jedzenia. Tak, bo jest podstawa. Szacunek do jedzenia, szacunek do ciucha. Moja klasa rok temu, każdy (uczeń – dop.MH) miał założyć (...) przygotować, ile wody potrzebujemy do wyprodukowania czegoś i oni byli przerażeni. Nie wiedzieli, że kilogram mięsa to są hektolitry wody. Tak, poszukali tej (informacji – dop.MH), bo ja uważam, że jeżeli ja im coś chcę sprzedać, to nie do końca to działa, jeżeli ja namówię, żeby sami poszukali wiedzy i oni mi przychodzą z tą wiedzą i oni do tej pory, to pamiętają. Tak? Że na oceanie pływa wyspa wielkości Polski (...) plastiku i oni to pamiętają. Oni sami znaleźli tą wiedzę. Tak? Ja im tylko rzuciłam hasło i ja tak pracuję, bo uważam, że jeżeli ktoś nie ma ciekawości, to ja go na siłę nie zmuszę.*

Edyta: *Sucha wiedza.*

Sabina: *Jest sucha wiedza. Dokładnie ja się nagadam (...) część klasy skorzysta, a reszta nie, a jeżeli każdy jest przydzielony do czegoś, przychodzi do mnie z tą informacją zwrotną dyskutujemy na ten temat. I faktycznie (...) chłopcy przestali wymieniać T-shirty, bo wiedzą ile wody (w produkcji jest wykorzystywane – dop.MH) na to idzie, a nie mieli tej świadomości (WG:32)²⁷.*

Prezentując takie podejście, nie można kierować się jedynie podstawą programową, a wyjść poza jej ramy. Istotnym czynnikiem takiej edukacji jest posiadanie własnej wiedzy. Ciężko przekazać orientację, w której nie jesteśmy posiadaniu, trzeba mieć wiedzę, wartości, mieć pewność, że prezentowane przekonania, podejmowane zachowania mają sens. Własna ciekawość poznawcza oddziałuje pozytywnie na proces edukacji nie tylko ekologicznej, który jest ciągłym, nieustająco przebiegającym tokiem. Wcześniej opisana postawa Sabiny dotycząca nadawaniu rzeczom nowego statusu oraz niniejsza wypowiedź potwierdzają, że posiadana przez badaną nauczycielkę wiedza, dyspozycje do zachowań są jedynie jej zasługą. Dzięki temu kobieta może podzielić się swoją orientacją z innymi, przekazać ją uczniom w szkole, co jest korzystnym wzbogaceniem, urozmaiceniem programu nauczania w szkole, a także elementem zaszczepienia w dzieciach wzorcowych postaw. Owe podejście potwierdza również fakt, że kobieta na co dzień obcuje z widmami, dostrzega negatywne skutki egzystencji człowieka, degradacji planety, dlatego stara się postępować w zgodzie z naturą, redukować odpady, wykorzystywać posiadane rzeczy, a przede wszystkim łączyć teoretyczne aspekty z praktycznymi rozwiązaniami. Rozmawia, inspiruje, wzbudza zainteresowanie własną orientacją. Dzięki postawie Sabiny nawiedzająca przeszłość daje szansę na lepszą perspektywę życia w teraźniejszości oraz przyszłości; w niezanieczyszczonym oraz zdegradowanym świecie naturalnym, w którym zostanie zachowana równowaga w życiu cywilizacji oraz przyrodzie.

Ukazany zbiór postaw Sabiny świadczy o dojrzałych, odpowiedzialnych wyborach, które wdrażane są zarówno na gruncie prywatnym, a także szkolnym.

²⁷ Narracja Sabiny i Edyty jest bardzo rozbudowana. Sabina dzieli się działalnością podejmowaną w szkole podczas lekcji wychowawczej. Materiał stanowi wykaz edukacyjnych doświadczeń, które dla czytelnika mogą stanowić wartość poznawczą do własnych poczynań.

Przykładem są wspomniane butelki z filtrem na wodę. Podczas obserwacji dostrzeżono, że badana sama z takiej korzysta, a ponadto zachęca dzieci, by nakłoniły rodziców do zakupu butelki filtrującej wodę. W rezultacie większość uczniów w klasie Sabiny jest posiadaczem takiej butelki. Niekoniecznie, jak sama przyznała, jest to świadome działanie na rzecz ochrony środowiska, a raczej jest pewnym trendem, co też świadczy o niewiedzy rodziców uczniów. Jednak mimo iż motywy postępowania zakupu butelki filtrującej ma inne podłoże, to zasadniczy cel związany z ograniczaniem plastiku zostaje osiągnięty.

Kolejny przykład Sabiny dotyczy ubrań. Brak wiedzy o ilości potrzebnej wody do produkcji odzieży sprawia, że kupujemy bezrefleksyjnie i bez ograniczeń (Pomaganie przez ubranie). Pomimo że czasem kolejna koszulka nie jest nam potrzebna, to ulegamy promocji czy wyprzedazy i po prostu ją zakupujemy. Rozmowy, które prowadzi z uczniami badana, oddziałują na szacunek względem wody, której zasoby w niedalekiej przyszłości mogą się wyczerpać. Ważne jest, że Sabina sama dysponuje wiedzą o produkcji odzieży czy ilości produkowanego w postaci odpadów plastiku, dlatego bez trudu przychodzi jej podejmowanie rozmów o niszczeniu natury, wykorzystywaniu surowców i zasobów Ziemi czy ograniczaniu tworzyw sztucznych. Kobieta doskonale orientuje się, z czym będziemy musieli zmierzyć się w przyszłości, a widmowe jutro nie zapowiada egzystencji w błogostanie według jej narracji.

Kontakt z duchami oraz zjawami może wyczulić jednostki na dbałość, szacunek oraz troskę o przestrzeń, w której toczymy batalie, by natura mogła pozostać sobą. Jak już wykazano, podstawą każdego podejmowanego działania na rzecz ochrony przyrody powinna być edukacja. Dzięki wiedzy nabywamy kompetencje, umiejętności, które integrują się z podejmowanymi świadomymi wyborami oddziaływanymi na rzecz planety.

Na fotografii 15. została zaprezentowana działalność badanych nauczycielek w myśl zasad sztuki recyklingu, wykorzystując zbędne rzeczy – odpady do przetworzenia, nadając im nową wartość, a także minimalizując szkody w środowisku naturalnym.

Fotografia 15. Upcykling, twórcza aktywność – warsztat



Źródło: Badania własne.

Praktykowanie sztuki recyklingu może w istocie ograniczyć znacząco problemy aktualnego świata, ponieważ wielu odpadom można nadać nowy, inny status poprzez część własnego zaangażowania dla dobra i ochrony środowiska naturalnego. Problematyczne okazuje się to, że na upcykling w szkolnym systemie edukacji nie ma miejsca. Mamy program nauczania, który jest zasadniczym punktem wyjścia organizacji nauki w szkole.

Edyta: (...) Okej rozumiem jakby tutaj sens, że edukacja praktyczna jak najbardziej na to nie mamy miejsca w szkole, bo szkoła programowa lecimy z tematem i tyle, Więc jakby my też nie możemy na siebie wziąć. Słuchajcie całego ciężaru ekologii, tak. My robimy to są akcje, przecież mieliśmy z banków żywności swego czasu tutaj projekt czy nawet dwa. (...) też nie możemy tutaj jako szkoła, nie wiem dać się ukrzyżować, bo coś? Możemy zgaszać światło, Aha, możemy dawać przykład (...) (WG:32-33).

Niestety sposób oddziaływań edukacyjnych – pracy z dziećmi i młodzieżą w szkole zostaje ograniczony przez realizację podstawy programowej, nie ma w niej miejsca na elastyczność, przekraczanie sztywno ustalonych ram, brakuje czasu na inną działalność pozaprogramową. W związku z tym nauka poprzez praktykę czy własne doświadczenie jest pomijana. Sztuka recyklingu w edukacyjnych programach szkolnych

nie istnieje²⁸. Mimo że wprowadzenie upcyklingu do systemu kształcenia mogłoby w przyszłości przynieść wiele korzyści, tj. ograniczyć odpady, zwiększyć możliwości finansowe jednostek poprzez zahamowanie własnego konsumpcjonizmu. W placówkach oświatowych pojawiają się elementy kształtujące wartości proekologiczne. Przykładem są wspomniane pojemniki do segregacji odpadów. Jednak zmieniająca się cywilizacja obecnie ma zupełnie inne potrzeby ekologiczne, ochrony przyrody niż w przeszłości. Upominanie jednostki, że źle wyrzuciła śmieć, nie powinno mieć w ogóle miejsca, ponieważ sortowania odpadów powinniśmy się nauczyć już dawno, a obecnie właściwa ich kategoryzacja powinna być wyrobionym nawykiem. Dostrzec jednak można, że społeczeństwo się dopiero tego uczy. Nadrzędnym celem instytucji szkolnych jest edukacja – realizacja podstawy programowej, dlatego też na barkach nauczycieli nie może spoczywać cały ciężar kształcenia w szerszym zakresie. Szkoła boi się wziąć odpowiedzialność za nauczanie niewpisane w programy nauczania. Wynikiem tej obawy może być brak kompetencji, brak orientacji w zakresie ekologii – nauczyciele nie są ekspertami od ochrony środowiska. Niewiedza sprawia, że mogą swoim uczniom zaoferować jedynie dobry zbiór postaw, sposobów postępowania, przykładowo ograniczania zużycia energii poprzez zgaszenie światła. Na ten moment to jest bardzo minimalistyczna działalność. Obecnie potrzebujemy edukacji i działań praktycznych, które przyniosą namacalne efekty dla przyszłości.

Edyta: (...) myślę, żeby dzieciaków pewnie wpuścić w jakąś taką wiecie schizofrenię czy depresję, ale na pewno nie poddawać się (...). No i robić takie rzeczy (upckling – dop.MH). (...) Ja się zgadzam, (...) jak nie chcecie, możecie nie robić podstawy w ogóle ... Tylko róbcie takie rzeczy (WG:34).

Mimo że nie ma miejsca w podstawie programowej na obcowanie ze sztuką recyklingu, to zauważa się fakt, że jest to potrzebne i podejmowane takiej działalności w szkole powinno mieć miejsce. Zachęcanie uczniów do aktywności na rzecz ochrony przyrody poprzez nadawanie rzeczom nowego statusu, obcowanie z upcyklingiem przynosi wielorakie korzyści, które dla przyszłości kondycji planety oraz jakości egzystencji ludzkiej są w istocie bardzo ważne. Może warto się zastanowić czy

²⁸ Zob. Rozdział II niniejszej pracy.

wprowadzenie sztuki recyklingu w system elementarnej nauki, nie okazałoby się pożyteczne dla powstrzymania postępującego zniszczenia planety. Myśląc o horyzoncie jutra, walka z ograniczeniem odpadów oraz nadmiernego konsumpcjonizmu, mogłaby przyczynić się do mniejszej produkcji dóbr, w które ludzie się zaopatrują.

Kamila: (...) ja myślę, że tu chodzi o nadmierny konsumpcjonizm. Po prostu jest tego za dużo i gdyby tak było, że na przykład nie mamy tych wazonów w takiej ilości w takiej różnorodności, w każdym markecie, w Pepco, wszędzie, (...) wszystkich sieciówkach to może robimy wtedy sami i mamy autorskie, (...) pracę, moje własne, niepowtarzalne, a tak idziemy i po prostu kupujemy i za rok znowu zmieniamy wystrój, bo jest moda na nie wiem łosie, renifery, tygryski czy tam coś innego (...) (WG:21).

Wzmożona produkcja rzeczy narzuca, dyktuje chęć ich posiadania oraz zakup w nieumiarkowanej ilości. Powodem jest brak ograniczeń w konsumpcjonizmie, różnorodność, dostępność, postęp za trendami, zmiana dekoracji czy mody. Im więcej nabywanych jest rzeczy tym mniej podejmuje się działań w zakresie upcyklingu. To poważny problem, z którym się borykamy.

Widma, nawiedzając rzeczywistość przeszłością w przyszłości, upominają się o pewne zmiany, które były obecne w przeszłości. Powrót do tego, co było dobre oraz nie oddziaływało znacząco na naturę. Podejście do posiadanych rzeczy było zupełnie inne niż współcześnie, ponieważ dobra wykorzystywało się do ostatniego tchnienia. Aktualnie, spoglądając na naturę, można dostrzec jak ona cierpi z tego powodu.

Kamila: Znaczy ja myślę, że sytuacja polityczna już narzuca zmiany postępowania i to, że mamy markety cały czas pełne i różne możliwości kupowania właśnie, czy też tych gadżetów czy (...) żywności. To nie znaczy, że za jakiś czas tak będzie, czyli podejrzewam, że jednak oszczędności energetyczne, będą wymagały cięcia do podstawowych takich rzeczy, nie musi być różnorodność, tak? Niech będzie po prostu coś dostępne w jednym rodzaju (WG:26).

Przyroda dopominająca się o uwagę sprawia, że podejmowane są już jakieś działania wobec troski o nią. Jednak dokonując obserwacji działania nie są powszechnością, jak przemysł czy produkcja, a oddziaływania dostrzega się w minimalnym zakresie. Warto tutaj zaznaczyć, że ekologia dotyczy zarówno ludzi jak również przedsiębiorstw, jednak te podmioty podejmują zupełnie inne poczynania w tym zakresie, a powinny działać zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju i inicjować liczne aktywności na rzecz ochrony środowiska. W kontekście produkcji można zauważyć, że wytwarzanych jest wiele dóbr tego samego rodzaju, lecz przez różne firmy, zakłady produkcyjne. Mnogość oraz szeroka oferta dostępnych produktów niekorzystnie oddziałuje na jakość bytowania w niniejszej rzeczywistości. W przeszłości nie zmagaliśmy się z tego typu problemami, ponieważ świat nie był zalany wielością tych samych produktów, była mniejsza różnorodność²⁹.

Edyta: Ja właśnie tak, (...) (Kamila – dop.MH.) się z tobą zgadzam i myślę, że natura mimo wszystko jest mądrzejsza od nas i tak jak na przykład wybuchła wojna i to jest przykre, to jest okropne, ale czasami sobie myślę, że trochę sobie na to zasłużyliśmy. Może nie my fizycznie, osoby te indywidualnie, natomiast (...) jako ludzkość, tak że po prostu jesteśmy tak samolubni i zachlanni, że takie kataklizmy będą następować i on na pewno wstrzymają tak tą produkcję i może jak ruszy znowu ta produkcja (...) też będzie na przykład bardziej świadoma i przemyślana, nie?

Natura próbuje się bronić przed całkowitą degradacją, zniszczeniem środowiska naturalnego, fauny i flory. Buntuje się, upomina o zainteresowanie, inne podejście – szacunek oraz troskę. To człowiek, a także szeroko rozumiany przemysł stoją za zniszczeniami, które przyniosły już spustoszenie przyrody. Wszelakie katastrofy naturalne są tym podyktowane. Produkcja dóbr napędzana jest przez przesadny i nieumiarkowany konsumpcjonizm (zob. Bińczyk, 2018). Zdobywanie wiedzy jest istotnym elementem, który oddziałuje znacząco na orientację, a także skłania jednostkę do refleksji. Dzięki edukacji z zakresu ekologii nabywamy kompetencje jak być aktywnym członkiem społeczeństwa, który jest odpowiedzialny za dalsze losy świata.

²⁹ Zob. Rozdział I i II niniejszej pracy.

Upcykling, jak wykazano w II rozdziale, posiada wiele wartości, uwzględnia potrzeby aktualnie bytującej ludzkości oraz egzystencję przyszłych pokoleń. Daje możliwość obcowania z widmami, poprzez ograniczenie odpadów. Praktykowanie sztuki recyklingu pozwala na przedłużenie życia rzeczy, nadania nowego statusu już umarłym, dzięki nowej praktyczności. Dostrzec można w nim wysoki wymiar egzystencjalny, trwanie, przemijanie, życie, czyli edukacyjny wymiar rzeczy (Hładun 2020, s. 145). Przeprowadzony warsztat pt. „Sztuka recyklingu w szkole” był edukacyjną przygodą po świecie umarłych, zapomnianych już rzeczy.

Edyta: *Nie wiem, (...) chyba nie (dostrzegam wymiaru kształcącego sztuki recyklingu – dop.MH).*

Sabina: *Aż tak głęboko to chyba nie. Myślę, że aż tak głęboko, to ja przynajmniej nie (Brak dostrzeżenia w sztuce recyklingu edukacyjnego sensu – dop.MH).*

Edyta: *Nie, bo to (upcykling – dop.MH) jednak jest takie kiczowate trochę, nie? (...)*

Bogna: *Znaczy na pewno jest takie poczucie (że coś jednak robię dobrego – dop.MH).*

Weronika: *Nie no, jest takie poczucie, że wykorzystujemy (rzeczy – dop.MH).*

Justyna: *Ja bardziej dla dzieci (widzę sztukę recyklingu – dop.MH), dla ich umiejętności (WG:35-35).*

Orientacje badanych nauczycielek w zakresie upcyklingu są różne. Część z nich nie dostrzega jego edukacyjnego charakteru – dalszej egzystencji mimo przemijającego życia, a mimo to Sabina jest biegła w nadawaniu rzeczom nowego statusu w myśl zasad upcyklingu. Sztuka recyklingu uznawana jest nawet za tandetę. Stanowisko Edyty może być podyktowane brakiem praktyki i pełnego zaangażowania do zadania czy pomysłu na wykonanie pracy. Jednak patrząc na pozytywne aspekty sztuki recyklingu, to warte zastanowienia jest, czy kiczem jest nadawanie rzeczom nowego życia, a przy tym ograniczanie odpadów i działanie dla dobra natury. Bogna i Weronika potwierdzają, że zastosowanie upcyklingu w praktyce daje dowód troski o środowisko naturalne. Jest namacalnym świadectwem, że nadawanie rzeczom nowego statusu jest możliwe, dzięki naszym działaniom wspieramy oraz dbamy o otaczającą nas rzeczywistość. To od

poczyną ludzkości zależy dalsza jej egzystencja. Sztuka recyklingu posiada spore wartości nie tylko jako dobre rozwiązanie o troskę przyrody, ale również w znaczący sposób rozwija zdolności, predyspozycje, kompetencje, zmysły, wyobraźnię uczniów, jednak należy dodać, że upcykling nie ma ograniczeń wiekowych i kierowany może być do wszystkich jednostek. Rozwój umiejętności praktykowania sztuki recyklingu jest w istocie ważny dla przyszłości cywilizacji.

Podsumowując, praktykowany podczas warsztatów upcykling daje możliwość aktywnego i pomysłowego działania. Pozwala również na rozwój oraz doskonalenie własnych umiejętności. Staje się chwilą wytchnienia, relaksu podczas codziennej egzystencji. Dostrzega się w praktykowaniu sztuki recyklingu znaczące walory, ponieważ często mimo braku eksperckiej wiedzy ekologicznej, działamy na rzecz świata naturalnego.

Badane nauczycielki dostrzegają pewne trudności związane z praktyką upcyklingu, uznając za kłopot brak rozwiniętych kompetencji tworzenia, nadawania rzeczom nowego statusu rzeczy. W znacznym stopniu oddziałuje to na niechęć praktykowania sztuki recyklingu, lecz jego zastosowanie może znacząco kształtować zdolności, predyspozycje do obcowania z rzeczami poprzez bliższe zapoznanie z upcyklingiem.

Do refleksji i chwili zadumy skłoniły badane materiały dostępne do realizacji zadania. „Góra odpadów” sprawiła, że odczuły, że w istocie otaczamy się śmieciami i egzystujemy wśród nich. Cywilizacja bytuje pośród rzeczy zapomnianych, nie mających już właściciela, zastąpionych technologią.

Wirtualna przestrzeń, która daje również możliwość nieprodukowania pewnych dóbr, np. kaset magnetofonowych czy płyt CD, winylowych. Wielość, różnorodność odpadów pozwoliła zobrazować, z jakim widmem nadchodzącej przyszłości już się zmierzamy w teraźniejszości – mimo że nie był to zaplanowany zamysł badań. Jak wykazano, wykonanie rzeczy z odpadów jest możliwe, a do wskrzeszenia w rzeczach życia potrzebne są chęci oraz zaangażowanie jednostki.

Istotne znaczenie dla aktywnego i twórczego procesu sztuki recyklingu jest posiadanie wiedzy z zakresu ekologii, ochrony środowiska, praktyk zero waste lub lass waste czy celów agendy zrównoważonego rozwoju. Jej brak stanowi ograniczenia. Zdolność właściwego rozpoznania skutków degradacji planety może w znaczący sposób oddziaływać na prezentowane wartości oraz dyspozycje do podejmowanych zachowań, działań na rzecz środowiska naturalnego. Mając wiedzę na temat ekologii w rzetelny

sposób możemy edukować dziś, a także w przyszłości, dostrzec ją można w narracji Sabiny. Troska i szacunek do rzeczywistości powinna być dla cywilizacji nadrzędnym celem.

Mimo iż upcykling nie jest jeszcze obecny w szkołach, nie obejmuje on podstawy nauczania, nauczyciele mają zdanie, że to nie oni jedynie są odpowiedzialni za edukację z zakresu ekologii, lecz potrzebują wsparcia ze strony rodziców, ponieważ zarówno jedni jak i drudzy powinni obrać wspólną ścieżkę postępowania, której główną motywacją jest działalność oraz aktywność na rzecz natury. Brak podjęcia przez nauczycieli edukacji z zakresu ekologii zazwyczaj podyktowane jest ich niewiedzą w tej dziedzinie.

Edyta: Ja nie czuję się w ogóle na siłach (...), żeby brać na siebie odpowiedzialność za ratowanie świata. Nie wiem, (...) czuje się za małym (...) trybikiem. Ok, mogę właśnie edukować, namawiać. (...) Dlatego ja wierzę w nas jako nauczycieli. W ogóle jesteśmy (...) taką dosyć zadufaną w sobie trochę grupą społeczną, ale też jesteśmy jednak tą dobrą tkanką społeczeństwa i (...) cokolwiek nawet taką głupotę czasami zrobimy, a efekt jest (...) jakiś lepszy (WG:35-36).

Wbrew wszelakim przeszkodom w szkołach podejmowane są inne inicjatywy na rzecz ochrony środowiska niż tylko sztuka recyklingu. Czy można mówić o szeroko pojętej edukacji w tym zakresie? To zweryfikuje nadciągająca przyszłość. Warto tu zaznaczyć, że liczą się wszelakie działania, nawet te pojedyncze, które mogą okazać się owocne dla bytowania natury i człowieka – nierozłącznej symbiozy biologicznej. Sytuacja natury jest bardzo trudna, wymagająca natychmiastowych oraz konkretnych działań, by polepszyć jej byt.

Kamila: Efekt motyla, jeden motyl nic nie robi, a miliony motyli potrafi cuda, że to jest ten efekt (WG:35).

Widma, duchy, zjawy obecne podczas warsztatów z praktykowania sztuki recyklingu nawoływały do podejmowania niniejszych działań wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji. Osobistym przeżyciem było spotkanie badanych z rzeczami, które są wszechobecne i ograniczają terytorium naszej

ludzkiej egzystencji. Możliwość nadania dobrom materialnym nowego życia, w następstwie ich wcześniejszego odejścia – śmierci – wzbudzała poczucie, że rozstrzygająca się batalia o planetę oraz lepszy horyzont jutra jest jeszcze możliwa.

Kończąc na fotografii 16., zaprezentowano zbiór prac wykonanych przez badane nauczycielki w ramach upcyklingowego procesu warsztatowego. Można zaobserwować jak widma są aktywnymi bohaterami, oddziałującymi na dobro środowiska naturalnego poprzez przeorientowanie odpadów w rzeczy o zupełnie innym charakterze i wymiarze. Były nie spoczywają już, a odnajdują zastosowanie w rzeczywistości.

Fotografia 16. Upcykling – efekty warsztatów³⁰



Źródło: Badania własne.

³⁰ Zaczynając od lewej górnej strony fotografii, idąc w prawo można na nich dostrzec:

1. Mikołaja – ozdoba świąteczna, przygotowana ze szklanego opakowania oraz odpadów dostarczanych wraz z zakupami wysyłkowymi;
2. Świecznik – wykonany z kieliszka i płyty CD;
3. Bajka na butelce – przygotowane z drobnych zabawek, np. z „Kinder Niespodzianki” oraz szklana butelka po napoju;
4. Ozdobne pudełko – wykonane z wytłaczanki po jajkach oraz płyt CD;
5. Świecznik – z zastosowaniem opakowań po lekach, suplementach diety;
6. Ozdobne szklane pojemniki – przygotowane ze słoików oraz wstążki;
7. Pudełko na drobiazgi – wykonane z pojemnika po kosmetyku oraz starych koralu i wstążki;
8. Skarbonka – przygotowana z pojemnika po artykułach spożywczych, guzików, wstążki i cekinów;
9. Pudełko na drobiazgi – wykonane z pudełeczek po zapalkach, tektury oraz starych koralu.

5.2. Elementy orientacji badanych nauczycieli

Niniejszy podrozdział zostanie poświęcony czterem składnikom orientacji tj. wiedzy, wartościom, subiektywnej ocenie, a także dyspozycjom do zachowań z uwzględnieniem jednostkowego zarysu każdego z nich. Jest to bardzo ważne i istotne z punktu analizy pozyskanego materiału empirycznego, ponieważ daje to możliwości - poprzez dokonany opis charakterystyki orientacji badanych nauczycielek - bliższego poznania prezentowanych przez nie stanowisk, w odniesieniu do praktyk ekologii w świetle degradacji środowiska naturalnego. Będą się one ujawniać z wypowiedzi badanych. Ukazywane jednostkowo orientacje zostały wykazane przez kobiety podczas przeprowadzonego wywiadu indywidualnego. Wszystkie komponenty orientacji, zgodnie ze stanowiskiem Marka Ziółkowskiego, przenikają się wzajemnie, nie pozostając w ścisłej separacji, ale dając się wyodrębnić na potrzeby badawcze (Ziółkowski, 1990, s. 53-75). W ramach tego badania przedstawiony dalej opis służy poznaniu orientacji badanych nauczycielek wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji. Orientacje te wynikają z badawczego opisu każdego z indywidualnie opisanych komponentów, realizowanego w odniesieniu do praktyk ekologicznych podejmowanych w świetle degradacji środowiska naturalnego.

5.2.1. Wiedza

Wiedza, jako składnik orientacji, determinuje autonomiczne podejście do otoczenia oraz przestrzeni (Ziółkowski, 2015, s.115). Otwartość na nowe doświadczenia edukacyjne osób, podejmujących problematykę ekologii i działań na rzecz zbalansowanego życia z naturą, daje możliwość nie tylko poznania teoretycznego. Posiadając wiedzę z zakresu ochrony środowiska jednostki mogą chętniej zastosować ją w praktyce, w codziennym życiu wdrażać korzystne rozwiązania na rzecz przyrody, a także oddziaływać na możliwość edukacji innych, co okazało się już istotnym wnioskiem przedstawionym w poprzednim podrozdziale niniejszej pracy.

W toku postępowania badawczego umocowane w badaniu ramy pozwoliły na opis kategorii „zrównoważony rozwój” oraz „zero waste”. Z perspektywy problematyki tej pracy są to istotne poznawczo zagadnienia, a opis orientacji w tym kontekście niesie za sobą możliwość poznania stanu wiedzy. Ponadto posiadanie kompetencji pozwala na

głębsze spojrzenie na rzeczywistość, w której bytują badani. Ponadto w analizie uwzględniono kategorię „inne”, która jest uzupełnieniem opisu orientacji w elemencie wiedzy.

5.2.1.1. Wiedza w orientacji Magdaleny

Pierwsza z badanych, Magdalena, odnosi się do pojęcia zrównoważonego rozwoju następująco:

Nie wiem, czy ja potrafię coś na (...) temat (zrównoważonego rozwoju – dop.MH), powiedzieć to (...) jest takie pytanie, żeby to (...) trzeba się zastanowić nad tym. Ja to jestem taka, że lubię rozważać (...) na pewne tematy, jak mnie interesują i (...) nie potrafię tak jakby określić od razu bez kartki (...) albo dać konkretnej odpowiedzi na dany temat. (...) (Ja muszę – dop.MH) przetworzyć za (...), przeciw (...) wnioski konkretne wyciągnąć (W1:13-14).

W celu rozpoznania tematyki Magdalena wskazuje na konieczność oswojenia się z teoretycznym zarysem koncepcji. Wynika to z niewiedzy, dlatego możliwość szerszego kontekstu poznawczego mogłaby przybliżyć pojęcie. Kobieta nie jest zamknięta na nowe doświadczenia edukacyjne, lecz kryterium warunkującym je jest ciekawość danej dziedziny. Do zbudowania stanowiska potrzebny jest czas, który owe braki pozwoli uzupełnić.

Natomiast „zero waste” według Magdaleny jest opisywane przez jej praktyczne rozwiązania:

(...) Tak, to nie jest tak, że ja kupuję coś na przykład w worku (...) to wyrzucałam tak samo, tacki jakieś po mięsach (...) myje na przykład na guziczki (...) noszę ze sobą siatki (...) nie korzystam z detergentów (...) u mnie wszystko rozwiązuje ocet, soda, (...) sok z cytryny, (...) piasek (do czyszczenia poidelka dla ptaków – dop.MH) (...),bo mi się wydaje, że tam gdzieś tam ten płyn będzie i jeszcze to

zwierzę, jak później będzie piło tą wodę, to gdzieś tam mówię, szkodzi (...) kwiaty podlewam czasami wodą, którą (...) mam po czymś. Mi się wydaje, że one bardziej odżyją wtedy, jak są jakimś nie wiemy myciu warzyw (...) (W1:14-15).

Rozpatrując tę kategorię z punktu praktycznego, badana stosuje szereg działań obejmujących koncepcję „zero waste”. Folia – według narratorki – można stwierdzić: „nigdy nie ląduje w koszu na śmieci samodzielnie”. Magdalena buduje swoją orientację w ramach komponentu wiedzy, akcentując rozwiązania, które stosuje w codziennym życiu, tj.: pojemniki po żywności odnajdują inne zastosowanie, można w nich przechowywać drobiazgi, podczas porządków nieużywane są detergenty kupne, a naturalne, domowe środki czystości (soda, ocet, cytryna). Badana wykazuje wysoką wrażliwość o naturalny świat. Dbą o ptaki, troszczy się, by te mogły napić się wody, ich poidełka czyści piaskiem, gdy są brudne, aby żywym organizmom nie zaszkodziła chemia. Dostrzec można tutaj, że mimo braku teoretycznego podłoża dla swojej wiedzy, Magdalena mówi o podejmowaniu wielu aktywności zgodnych z założeniami „zero waste”.

Magdalena również wykazuje orientację w zakresie wiedzy w kategorii „inne”:

(...) słyszałam, że odzież produkowana jest również z plastiku i nie wiem, czy to jest takie dobre (...) miałam kilka razy styczność, przykładowo skarpetki z materiału sztucznego (...) i one się nie sprawdzają, bo człowiek czuje się niekomfortowo (...) po prostu poci się skóra, tak jakby nie może oddychać (W1:2).

Z narracji wynika, że badana nauczycielka nie ma wiedzy teoretycznej, kieruje się ona własnym doświadczeniem. Stosuje to, co dobre, sprawdzone, wykonane z naturalnych materiałów. Nie posiada wiedzy z zakresu produkcji odzieży z plastiku, dlatego też nie ma przekonania, czy ona jest zdrowa i dobra w użytkowaniu. Jako przykład podaje skarpetki, które wykonane z tworzyw sztucznych, powodują nadmierne wydzielanie potu.

5.2.1.2. Wiedza w orientacji Olgi

Olga, zrównoważony rozwój opisuje w ten oto sposób:

(...) czego mój rozwój czy świata, co mi przychodzi? (...) zrównoważony, czyli jakaś taka równowaga powinna być pomiędzy, nie wiem produkcją tego wszystkiego, a zużyciem tego, (...) wiadomo, że to w tym momencie tak, że produkuje się bardzo dużo i stąd te śmieci. (...) Oni za dużo produkują tak, a nas to zalewa po prostu. (...) Można by było produkować mniej tych wszystkich rzeczy, rzeczy potem śmieci (W2:14-15).

Pytanie o idee zrównoważonego rozwoju wprawia w pewne zakłopotanie badaną, powodem jest niewiedza. Termin zrównoważony rozwój wydaje się być obcy dla Olgi, jednak po chwili dostrzega ekologiczne aspekty tej idei. Trafnie wskazuje na zachowanie równowagi w wytwarzaniu dóbr, a autentycznymi potrzebami człowieka. Wskazuje, że nadmierna produkcja generuje odpady.

„Zero waste” w definicji Olgi:

Wiem (co to jest zero waste – dop.MH), ale nie jestem w stanie wykonać tego zadania w 100%. (...) Na moje domowe warunki uważam, że staram się to robić.(...) Ja nie potrafię przerobić. Aż tak wszystkiego. Nie marnuje tej (...) żywności (...) staram się, żeby nie (...) było nadwyżek produktów. Jeżeli coś się kończy się termin ważności no to staram się to przerobić. (...) nie robię sama nic oprócz tego peelingu (z fusów kawowych – dop.MH.). (...) ewentualnie do leczenia, to tak woda utleniona i (...) napary takie zamiast leku. (...) Nie znam się też na tym i myślę, że to pęd życia tak u mnie powoduje, że po prostu idę do Rossmanna kupuję (...). Fakt, że w (...) zwracam uwagę na to, żeby to było w miarę tam naturalne (W2:15).

Koncepcja „zero waste” jest znana i bliska Oldze. Przyznaje jednak, że trudne jest spełnienie założeń w pełni, lecz stara się je realizować na miarę własnych

możliwości. Rozsądnie, z szacunkiem podchodzi do żywności, do jej zakupu. Przyznaje też, że nie stosuje w domu naturalnych, samodzielnie przygotowanych środków. Zwraca jednak uwagę, żeby zakupione detergenty były naturalne. Główną motywacją takiego podejścia jest bieg życia.

Poza tym Olga wykazuje w swojej narracji powody braku posiadanej wiedzy oraz przedstawia sposoby jej przekazywania i popularyzowania:

(...) nie mamy czasu się przyjrzeć (...) tematowi (ekologii – dop.MH) dokładnie, zagłębić się jak to powinno wyglądać. (...) działania praktycznie mi się wydaje, że powinno się zacząć od (...) przedszkoli, żeby dzieciaki doświadczały (...). Nie tylko sucha wiedza, ale też doświadczenie. Co się dzieje, to się może wydarzyć? (W2:17-18).

Olga poszukuje usprawiedliwienia własnej niewiedzy, wskazuje, że brak czasu jest powodem braku poznania teoretycznego w zakresie problematyki ekologicznej. Zdaniem badanej elementy takiej wiedzy powinny być już wprowadzane na pierwszych etapach edukacji w przedszkolu, a za ramami teoretycznymi powinno iść doświadczenie, czyli zastosowanie wiedzy w praktyce.

5.2.1.3. Wiedza w orientacji Urszuli

Urszula opisuje swoje stanowisko do zrównoważonego rozwoju w następujący sposób:

Mi się to nie podoba. Ten zrównoważony rozwój, bo to jest jakieś takie wyrównywanie wszystkich do dołu. I tam jest strasznie dużo takich rzeczy (...), które mają chyba drugie dno i jakoś tak nie podoba mi się. (...) niby chcą dobrze dla wszystkich, a de facto to jest tak, że chcą zrobić no tutaj stawiają na masowość, żeby wszystko było nasze, żeby tak koncerty sobie pozarabiały, wykańczają małych przedsiębiorców i właśnie rzemieślników i to wszystko idzie w tą jedną taką niezdrową stronę, żeby wszyscy byli jak takie Minionki, stado Minionków, które musi robić to tamto siamto za miskę ryżu.

Jak to powiedział nasz Pan Premier (...) z tym mi się to kojarzy i niczym więcej z niczym dobrym (W3:11-12).

Właściwe poznanie idei, zgłębienie wiedzy jest adekwatnym sposobem na edukację, by móc wyrazić własne stanowisko. Koncepcja zrównoważonego rozwoju zawiera szereg pozytywnych oddziaływań dla dobra jednostek oraz świata naturalnego. Z wypowiedzi Urszuli wywnioskować można, że jej stosunek do idei jest bardzo negatywny, a zarazem wymaga szerszego poznania, ponieważ założeniem niniejszej koncepcji jest między innymi zachowanie odpowiedniego balansu między tym, co produkujemy, a faktycznymi potrzebami jednostek. Zrównoważony rozwój wymaga biegłej orientacji poprzez identyfikację zagadnień. Uzyskana w ten sposób wiedza przekłada się na praktyczne działania w niniejszym obszarze.

„Zero waste” w narracji Urszuli:

Zero waste, czyli? Znaczy się tak, jeżeli chodzi o jakieś przetwarzanie, tak. Jeżeli nieświeżą (żywność – dop.MH) to się powinno wyrzucić, a nie przetwarzać, bo nieświeża to zachodzą jakieś tam procesy, które no nie są zdrowe dla naszego organizmu. Znaczy i nieświeży, jeżeli jest chleb czerstwy, to jest, nawet zdrowszy niż taki normalny można tego zrobić grzanki można, (...) Chyba, że pleśnieje to wtedy trzeba wyrzucić (...) nie zdarza mi się, żebym wyrzucała jedzenie. (...) używam co, to trzeba. Nie mam jakichś nie wiadomo jakich (...) środków (czystości – dop.MH.), (...) których używam (...) tylko to co niezbędne. Nie (używam naturalnych środków czystości – dop.MH). (...) Chociaż wiem, że można sodą oczyszczoną i parę razy próbowałam czy tam octem coś robić, ale nie mam czasu, żeby się bawić w jakieś takie (...) inne rzeczy. Ale no jak (...) przymusi to sodę oczyszczoną i ocet będę tylko używała (W3:12-13).

Teoretyczny zarys idei „zero waste” jest tej badanej nieznany. Jednak w jej narracji, dostrzegalne - aczkolwiek w sposób znikomy - są elementy idei regeneratywności. W codziennej egzystencji badanej dochodzi do przetwarzania rzeczy, żywność nie jest marnowana, stosowane są podstawowe środki czystości (choć nie

samodzielnie przygotowywane, ponieważ jest brak czasu na podejmowanie tego typu praktyk). Badana jest otwarta na reorientację w tym zakresie, chce zastąpić chemię gospodarczą naturalnymi specyfikami.

5.2.1.4. Wiedza w orientacji Kamili

Zrównoważony rozwój w opinii Kamili przedstawiany jest jako:

(...) chodzi o to, żeby ono funkcjonować, iść do przodu jako cywilizacja, ale nie zniszczy wszystkiego, co jest dookoła. (...) Tak, żeby funkcjonowała i przyroda i (...), żeby to środowisko było dookoła nas, ale żebyśmy (...) nie musieli się cofać do kamienia łupanego. I w taki sposób, powiedzmy korzystać z tej energii, żeby ona była bardziej odnawialna, na przykład (...), żeby przyroda nie cierpiała z powodu spalania gazów (...) znaczy spalania paliw kopalnych, gazy cieplarniane i tak dalej (...) (W4: 11).

Koncepcja badanej nauczycielce jest znana, może być to wynikiem uczonej przedmiotów w szkole: przyroda oraz biologia. Kamila trafnie określa zrównoważony rozwój. Dostrzega znaczące elementy tej idei. Świat globalnie oraz społeczeństwo powinno się rozwijać, lecz zachowując przy tym balans, a nie barbarzyńsko degradować świat naturalny. Ludziom powinna towarzyszyć myśl rozsądnego korzystania z tego, co daje przyroda oraz zadbanie o nią, np. poprzez korzystanie z odnawialnych źródeł energii.

Kamila „zero waste” opisuje następująco:

Nie, nie bardzo, ale co to jest („zero waste” – dop.MH)? Może coś słyszałam, ale nie kojarzę nazwy (W4:12).

Mimo iż pojęcie zrównoważonego rozwoju trafnie było zdefiniowane przez badaną nauczycielkę, Kamilę, tak idea „zero waste” jest jej nieznaną. Dalej w kolejnych częściach opisu elementów orientacji będzie można doszukać się w narracji wielu przykładów z życia codziennego badanej, gdzie koncepcja znajduje swoje

zastosowanie. Może to oznaczać, że terminologia po prostu jest jej nie znana, lecz pewne działania prowadzi w swoim życiu.

Ciekawe jest jej spojrzenie na wiedzę w tym aspekcie:

Ja myślę, że to trzeba odgórnie, a nie oddolnie (wprowadzać zmiany – dop.MH) (...) jeśli firma Colgate produkuje wszystkie swoje pasty albo prawie wszystkie w kartonach, folii (...) innych aspektach nieekologicznych i konsument nie ma wyboru, to i tak nic nie zrobimy. Ja mogę sobie chcieć, (...) żeby ten ryż był tylko powiedzmy w kilogramach (...) w papierowej paczce, bo i tak dostępny u mnie jest ten, który jest (...) w tych woreczkach foliowych, (...). Albo ja się przyzwyczailam na przykład do tej firmy i wiem, że ten jest smaczny i kupuję ten, bo nie wiem czy tamten mi się ugotuje tak samo dobrze jak ten, który ja kupuję od lat. Ja myślę, że tutaj (...) powinniśmy narzucić tym firmom pewne standardy, tak jak powiedzmy cywilizacja w cudzysłowie narzuciła takie, że powiedzmy ten ryż jest w woreczkach, czego nie było na przykład 30 lat temu (...) narzucić to, żeby nie był w woreczkach foliowych i to by spowodowało, że byśmy się do tego przyzwyczaili (W4:13-14).

Badana nauczycielka ma ciekawą refleksję, według niej wszelkie zmiany, restrykcje, dobre modyfikacje powinny dotyczyć fabryk oraz masowej produkcji. To one mają pewne standardy wytwarzania produktów, które trafiają do konsumentów, często potęgując produkcję odpadów. Przykład pasty do zębów zapakowanej w plastikową tubę, a następnie w dodatkowy zbędny karton śmieć – świetnie wpisuje się w propozycję reorientacji produkcji przez Kamilę. Podobnie ryż, który dla wygody klienta pakowany jest każdy w osobne opakowanie z tworzywa sztucznego, dzięki czemu otrzymujemy łatwość podczas gotowania, mamy już zważoną odpowiednią ilość ryżu, który potrzebujemy, a przy tym dodatkowe plastikowe woreczki i karton, w konsekwencji odpady, zupełnie zbędne. Ponadto Kamila wspomina również o przyzwyczajeniach do produktów, preferencjach towarów i sprawdzonych markach, które po prostu konsumenci zakupują. Narzucenie odgórnych norm przyczyniłoby się, że posiadane nawyki musiałyby ulec zmianie, ponieważ przykładowo ryż byłby sprzedawany w papierowym, kilogramowym opakowaniu, a proces jego gotowania

byłby jak u naszych babć, czyli po ugotowaniu, napęcznieniu ryżu pod kołdrę, aby ten mógł tam w cieple stać się gotowy do spożycia.

5.2.1.5. Wiedza w orientacji Justyny

Justyna, zrównoważony rozwój opisuje w następujący sposób:

(...) Dbać o środowisko (...) z równowagą (...) Nie wiem w jakim celu tutaj. (...) powinniśmy zrównoważyć tę produkcję tych wszystkich rzeczach, (...) zahamować trochę tego, czego jest za dużo. (...) każdy powinien zacząć od siebie przede wszystkim (...) ale nie chodzi teraz ludziom o (...) dbanie, o ludzi, tylko o pieniądze generalnie (...) na tym się świat opiera, także nie dojdziemy chyba do tego zrównoważonego rozwoju. Nie wierzę w to (W5:21-22).

W wiedzy Justyny można wyczuć niepewność podczas kształtowania orientacji. Próbuje wyjaśnić czym jest zrównoważony rozwój, jednak nie kieruje się tu wiedzą, a własnymi odczuciami. Idea nie jest jej znana. Trafnie zauważa, że wytwarzanie dóbr powinno zostać bardziej zbalansowane i dostosowane do aktualnych potrzeb społeczeństwa. Według narracji Justyny obecnie świat napędzają pieniądze, sceptycznie podchodzi do wizji zmiany i zrównoważonego rozwoju.

„Zero waste” w orientacji Justyny:

Obce (mi jest pojęcie „zero waste” – dop.MH) (W5:22).

Badana nauczycielka wprost mówi, że idea „zero waste”, której głównym założeniem jest ograniczenie wytwarzania odpadów we własnym gospodarstwie domowym jest jej nieznana. Mimo że teoretyczny zarys jest jej nieznany, wymienia wiele praktyk podczas swojej narracji związanych z tą koncepcją:

(...) niekupowanie w tych plastikach, dlatego jeżdżę na rynecek (...) kupuję ekologiczne jakieś tam kulki do prania, (...) mąż mi kupuje jakiś bio (...) do mycia łazienki (...) sody na przykład bardzo dużo używam. (...) jak na szklankach mam osad, to u mnie stoi soda w

pojemniku nawet otwartymi. Ja tylko zamaczam palec i (...) myje szklanki, bo one i tak się w zmywarce niedomyją. (...) pomieszam sól z sodą do odkamieniania, (...) cytryna (...) przeciwbakteryjnie deskę, czasami właśnie drewnianą. (...) różne słucham takie porady, czasami jak coś tam ekologicznego zrobić na fejsbuku czy gdzieś tam zobaczę (W5:17,31).

Justyna ogranicza zakup produktów mających opakowanie z tworzywa sztucznego, woli nabywać towary na targowisku. Dzięki temu zmniejsza wytwarzanie śmieci. W swoim domu stosuje naturalne środki czystości: sodę, sól, cytrynę lub zakupuje ekologiczną chemię do czyszczenia. Ponadto otwarta jest na nowe doświadczenia edukacyjnie, zdobywanie wiedzy, pomocny w tym jest internet.

Ponadto Justyna wykazuje orientację w kategorii „inne”:

(...) czerstwe chleby też zamaczam (...), aż on się rozpadnie i pod borówki, bo ja mam ogródek ekologiczny, także albo ptaszkom, (...) nie śmietnik absolutnie (..) tak (to jest nawóz pod borówki – dop.MH), to jest (...) zakwas taki. On musi długo stać, wtedy tak trochę z kwaśniej (...). Tak, to jest jak nawóz. (...) zalewam wodą stoi, później idę do ogródka i daję pod borówki. Nie ma proporcji, do wiaderka, (...) Aż się rozpuści, zmięknie całkowicie postoi skwaśniej z 2 tygodnie. (...) (Rozrosną się borówki pięknie – dop.MH) one lubią kwaśne. Kawę wylewam fusy od kawy (...) serwatkę (...) to mnie mama nauczyła właśnie, żeby takie rzeczy robić.(..) (W5:10-11).

Wiedza nie jest jedynie zdobywana poprzez poznanie teoretyczne, może być efektem wychowania, działań podejmowanych w domu rodzinnym, przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Badana nauczycielka, Justyna, czerstwy chleb, fusy po kawie, serwatkę (ubytek powstający podczas produkcji twarogu) (Orzeł, 2021) stosuje jako nawóz do borówek amerykańskich. Wie, że gleba powinna posiadać odczyn kwaśny, pozwala to na przybliżenie naturalnego środowiska tej rośliny, czyli dostosowanie warunków do jej potrzeb. Sprawia to, że krzak będzie się rozrastać i obficie dawać owoce. Wiedzę przekazała Justynie mama. Ponadto dostrzega się tu istotną zależność,

ponieważ suchy, nieświeży chleb znajduje inne zastosowanie jak grzanki, „chleb maczany w jajku” – tosty francuskie czy bułka tarta; fusy po wypiciu kawy nie lądują w koszu, a serwatka nie jest wylewana, a każdy z nich staje się nawozem do borówek amerykańskich.

5.2.1.6. Wiedza w orientacji Bogny

Bogna, następną z badanych, pojęcie zrównoważonego rozwoju ujmując następująco:

Czyli po prostu ja myślę, że popyt i podaż powinny być po prostu na takim samym poziomie, czyli po prostu nie powinno być takiego dużego no tak nawału, może tego sprzętu tego wszystkiego, żeby po prostu to zalegało też. I myślę, że ludzie po prostu też powinni w odpowiedni ilość, żeby to kupować tak, no i każdy powinien też w odpowiedni sposób, no przemyśleć te swoje zakupy (W6:8).

Spoglądając na stan wiedzy Bogny, można zaobserwować, że badana nauczycielka posiada pewne rozeznanie w tematyce zrównoważonego rozwoju. Skupia się na fragmencie jego założeń. Dostrzega, że zachowanie równowagi jest konieczne, wytwarzanie dóbr powinno być adekwatne do zapotrzebowania na potrzeby ludzkiego bytowania, natomiast wybory konsumenckie jednostek zgodne z aktualnym ich zapotrzebowaniem. Takie podejście pozwoli na uregulowanie produkcji względem faktycznego popytu na dane rzeczy, a względem ludzkości przełoży się na autentyczne dyspozycje do zachowań.

Praktyki „zero waste” są przyszłością dla naszej planety oraz bytowania człowieka. Możliwości ograniczania w różny sposób produkcji odpadów staje się powodem zastosowania posiadanej wiedzy w praktyce, by postępować w zgodzie z niniejszymi zasadami trzeba posiadać kompetencje, które pozwolą o troskę o środowisko naturalne oraz lepszą przyszłość bytowania, natomiast badana prosi o wyjaśnienie terminu:

a proszę wytłumaczyć (W6:8).

Pojęcie „zero waste” z teoretycznego punktu widzenia jest obce, nieznanym Bognie. Kobieta sugeruje, aby przybliżyć jej idee, co potwierdza fakt, że nie posiada stosownej wiedzy w owym zakresie. A idąc dalej dostrzega się, że badana posiada pewną orientację w doświadczaniu „zero waste”.

(...) staram się po prostu dodatkowo nie produkować (...) śmieci. (...) wykorzystywać to co mam w domu. Nie (...) kupuję (...) dodatkowych jakiejś rzeczy (...), które będą, po prostu zalegać. (...) staram się kupować czy szampon czy jakieś odżywki do włosów jakiejś dużej butelce, (...) Mam taki dzbanek gdzie filtruje wodę, więc nie muszę po prostu też kupować wody butelkowanej. (...) do oczyszczania różnych właśnie powierzchni używam właśnie i sody i cytryny, a do prania na przykład też już od wielu (...) lat stosuję sam ocet zamiast płynu do (...) zmiękczenia (...) staram się też myć okna właśnie (...) tymi produktami. Tak jak mówiłam właśnie zlew, Kuchenka, na przykład płynem (...) do naczyń to myję po prostu podłogę tak, że nie kupuję po prostu dodatkowych jakiś tam płynów do (...) paneli, mam też (...) mopa parowego, w którym (...) myje za pomocą pary (...) (W6:8-10).

Niniejsza wypowiedź badanej potwierdza, że mimo braku wiedzy o teorii „zero waste”, kobieta stosuje szereg praktyk ograniczających produkcję śmieci. Powodem owej orientacji może być niezajomość terminu określającego podejmowaną działalność, a wdrożenie rozwiązań, o których wspomina Bogna, mogło być czymś nabytym z domu wcześniej, np. zastosowania chemii w gospodarstwie domowym. Wśród stosowanych oddziaływań można zaobserwować ograniczanie plastiku poprzez zakup produktów w dużych opakowaniach, nabywanie dóbr jest przemyślane, a ich zastosowanie jest potrzebne do egzystencji jednostki.

Poza tym Bogna wykazuje w swojej narracji wiedzę o:

Znaczący cały czas myślę, że się uczymy (...) myślę, że jest wiele rzeczy (...), o których po prostu jeszcze nie wiemy (...) nawet samo przetwarzanie plastiku. Ja sama niedawno oglądałam (...) program, gdzie pokazywali właśnie produkcję jak z plastiku powstają potem

polary. Byłam sama zszokowana, jak właśnie jak to są takie te małe kuleczki, jak ktoś się tam miesza, więc myślę, że cały czas po prostu się uczymy (W6:11).

Według badanej nauczycielki jesteśmy (ludzie, społeczeństwo) na etapie ciągłej nauki, rozwoju, przyswajania wiedzy. Wiele jeszcze nie wiemy, dlatego poszerzamy nasze horyzonty myślowe. Olga wie, jak wygląda produkcja polarów. Wiedzę zdobyła poprzez program, który oglądała.

5.2.1.7. Wiedza w orientacji Edyty

Kolejna z badanych Edyta opisuje zrównoważony rozwój w tym oto kontekście:

No właśnie tutaj za dużo, to nie wiem (o zrównoważonym rozwoju – dop.MH), ale (...) zrównoważony rozwój do końca też taki zrównoważony nie jest. (...) I też czasami nas w inna pułapkę (wpędza – dop.MH), na przykład z tym jedzeniem eko czy, żeby (...) ryby jeść. (...) się później okazuje, że tak naprawdę się dopłaca do ogromnego przemysłu morskiego (...), gdzie to jedzenie też wyjałowione i te zwierzęta są chore, więc za dużo, to nie wiem.

Badaczka: No dobra, a co wiesz?

A na temat zrównoważonego rozwoju.

Badaczka: Mhm.

Nie wiem, że jest (W7:23-24).

Koncepcja zrównoważonego rozwoju badanej Edycie jest znana jedynie z nazwy, bliższych założeń nie potrafi jednak podać. Według jej orientacji idea posiada pewne pułapki, na które dajemy się zwabić. W narracji również wybrzmiewa, że owy pogląd nie jest wcale zrównoważony. Temat wymaga teoretycznego, bliższego poznania, dostrzec można spore braki w wypowiedzi badanej.

„Zero waste” i wiedza na ten temat Edyty:

(...) tutaj słyszałam o takich lodówkach, gdzie ludzie wkładają szczególnie chyba w miastach (...) taką żywność właśnie mają w

nadmiarze, na przykład po świętach. To mi się bardzo podoba, żeby właśnie takie jedzenie (...) oddawać, ktoś (...) przychodzi sobie bierze, (...) z tymi obierkami po ziemniakach super sprawa i naprawdę takich dobrych chipsów to nigdy w życiu nie jadłam, jak też tych obierek i naprawdę tutaj jest jakby z całą rodziną dzielimy tę fascynację. No i co jedynie z tym zero waste to mnie tylko te opakowania, gdyby się udało z tych opakowań jeszcze wyjść, to by w ogóle było super (W7:24).

Założenia idei „zero waste” są Edycie znane, niektóre z nich w teoretycznym aspekcie, natomiast inne w praktycznym. W swej narracji opowiada o lodówce społecznej (Eko Tablica), zna jej założenia, lecz sama nie udostępniała w niej żywności. Można coraz częściej o nich usłyszeć w mediach, są bardzo promowane w okresie świąt, a także dostrzec je w bliskim otoczeniu, więc łatwo można z nich skorzystać. Ich celem jest niemarnowanie żywności poprzez podzielenie się z innymi, potrzebującymi jednostkami jedzeniem nadprogramowym w naszym gospodarstwie domowym. Oddane jedzenie powinno zostać opisane, należy podać datę przygotowanej potrawy, pożywienia. Narratorka popiera założenia funkcjonowania lodówek społecznych, uważa, że jest to coś dobrego. Ponadto Edyta opowiada o chipsach zrobionych z obierek od ziemniaków, które cieszą się sporą popularnością wśród całej rodziny. Dostrzega kłopot w redukcji opakowań plastikowych, ograniczenie tego typu odpadów stanowi dla badanej wyzwanie. Wymaga to zgłębienia teoretycznego. Niestety zastosowanie tworzyw sztucznych jest bardzo duże, a często trudne są do uniknięcia podczas zakupów, przykładowo: ser czy szynka zawsze posiadają plastikowe opakowanie.

5.2.1.8. Wiedza w orientacji Sabiny

Opis zrównoważonego rozwoju w ujęciu Sabiny:

W teorii znane, w praktyce niezauważalne (mowa o zrównoważonym rozwoju – dop.MH). (...) czytam artykuły, czasami jakąś tam większą publikację, ale jeżeli chodzi o szkołę, to ja tego nie widzę. Po prostu nie ma (...) (zrównoważonego rozwoju – dop.MH). (...) dużo rzeczy w teorii jest super, a w praktyce nie wiem (...) Znaczą... właśnie nie

wiem na ile my też jesteśmy zakodowani we własnych takich torach bezpieczeństwa i boimy się z tej strefy komfortu wyjść czasami, bo skoro coś robimy od 10 lat i to sprawdza to czemu nagle w 11 roku mamy coś zmienić i może to też z tego wynika (W8:19-20).

Można zauważyć, że badana chętnie pogłębia własną wiedzę poprzez poznanie teoretyczne idei zrównoważonego rozwoju. Podkreśla przy tym, że nie jest ona dostrzegalna w szkole, po prostu jest nieobecna. Spoglądając szerzej na cywilizację, zastanawia się czy pewne nabyte przyzwyczajenia, wyrobione nawyki można zmienić, skoro niegdyś nie były złe. Termin nie jest znany badanej.

„Zero waste” w życiu Sabiny:

(...) Buty czyszczę skórką banana. Z banana też robię nawóz dla kwiatów, ze skórek (skorupek – dop.MH) po jajkach też (...) generalnie zero waste jest na pewno łatwiejsze do wprowadzenia, jeżeli chodzi o kuchnię, niż gdziekolwiek indziej (...) nie używam proszków do prania (...) piorę tylko w occie i w sodzie (...) czasami do białych rzeczy dodaje kwasku cytrynowego, więc ja staram się sprzątać też tak jakby naturalnie. Okna myje z wodą w occie rozcieńczonym (...) nie ma zacieków, tylko nie może być okno nagrzane, wycieram starą rajstopą albo podkolanówką, (...) ulotki gazety doskonale wchłaniają wilgoć spod butów jak się wraca i wtedy też nie trzeba sprzątać podłogi myć, tylko się zwija stary papier wrzuca i on też tak jakby dwukrotnie ma życie (...). Używam dużo cytryny do oczyszczania (...) patelnie myje cytryną. (...) cola też bardzo dobrze czyści. (...) mam czarny zlew kuchni, olej kuchenny bardzo ładnie go czyści nablyszczają i wygląda jak nowy po 15 latach nie mam białych nacieków, tak raz na jakiś czas kładę olej przykładam ręczniki papierowe i to jest doskonały sposób bez chemii, bez czasu samo się robi. (...) dodanie do białego prania 2 liści laurowych bardzo ładnie wybiela i utrzymuje kolor (...) Znaczą ja też piorę tylko w 30 stopniach (...) i piorę w (...) długich cyklach, bo te krótkie nie są ekologiczne i ekonomiczne, bo one bardzo szybko podgrzewają wodę (...) i bardzo szybko ją schładzają, co nie jest

dobrze dla ciuchów ani dla pralki, więc te 3 godzinne programy czasami są lepsze niż te godzinne i wirowanie też powinno być maksymalnie od 800 do (...) do 1000, bo, im bardziej widzimy, tym bardziej niszczy włókna w naszych ciuchach (...) im wyższa temperatura, tym tak jakby szybciej niszczy, odbarwia naszą odzież (...), a jeżeli chodzi o ręczniki, to im wyższa temperatura tym ręcznik sztywnieje (...) (W8:20-23)³¹.

Ograniczanie odpadów nie jest wyzwaniem dla Sabiny. Koncepcja „zero waste” wpisała się w sposoby jej postępowania, są one dostrzegalne na wielu płaszczyznach życia codziennego, tj. podczas organizacji sprzątaniam, nawożenia roślin, w kuchni w trakcie przygotowywania posiłków czy zachowania i utrzymania przydatności spożycia żywności (zobacz element orientacji „wartości” w narracji Sabiny). Podaje również sposoby na utrzymanie w dobrej kondycji posiadanej odzieży oraz pralki, która ułatwia czyszczenie ubrań. Ponadto, spoglądając na praktyki prania z innej perspektywy, można wysunąć wniosek, że sposoby postępowania narratorki są nieekologiczne i nieekonomiczne, ponieważ pranie w długich cyklach pobiera znacznie więcej wody oraz prądu, lecz w podejmowanych praktykach dostrzega się inne korzyści – zadbanie o posiadaną garderobę. Ubrania nie ulegają szybkiemu zniszczeniu, niekupowanie nowych, ma więc tu pozytywne aspekty- brak wsparcia przemysłu oraz ekonomiczne podejście do kupowania odzieży. Badana nauczycielka posiada bardzo dużą wiedzę, dokonuje racjonalnych i świadomych wyborów, by podejmowane działania utrzymały jak najdłuższą żywotność, a jej gospodarstwo domowe wytwarzało jak najmniej śmieci i było ekologiczne.

Dodatkowo, Sabina w swojej narracji wykazuje wiedzę:

(...) samo zachęcenie uczniów, żeby sprawdzili, ile wody potrzeba, żeby coś wyprodukować. Byli bardzo zdziwieni i ich pytanie, ale do czego jest ta woda potrzebna? (...) Mówię, że są maszyny, które muszą być chłodzone przez wodę (...) później ona jest zabrudzona smarami innymi rzeczami, więc już jest nie wykorzystywana (...)

³¹ Cytat wypowiedzi badanej nauczycielki Sabiny jest bardzo szeroki, ponieważ narracje wywiadowanej są obszernie, a w swych wypowiedziach dzieli się cennymi praktykami, związanymi z zastosowaniem we własnym życiu „zero waste”, co w świetle podejmowanej tematyki badawczej jest bardzo ważne.

każda bluzka, która jest szyta musi być najpierw w tej wodzie zamoczona, żeby nabrać koloru (...) materiał się zabarwić, nitki tak samo. Tłumaczę, pokazuje oni się dziwią, ale dzięki temu też wiem, że nich to zostanie (...) mówię też o tym, jak ważne jest na przykład dbanie o ciuchy, (...) nie możemy pracować tak samo spodnie sportowych i swetra wełnianego, bo albo jedno albo drugie ulegnie zniszczeniu i nie będzie już miało tej swojej funkcji. I oni pytają, dlaczego na przykład albo czego nie można suszyć (...) w suszarce? Na przykład właśnie strojów sportowych. Dlaczego czasami warto podejść do sklepu na nogach albo na rowerze, a nie jechać z mamą samochodem, więc to są mało znaczące rzeczy, ale wpływające, tak jakby na nawyki i na myślenie (...) (W8:14)³².

Wiedza Sabiny nie odnajduje zastosowania jedynie w jej życiu codziennym, gdzie teoretyczne poznanie łączy się z działaniami praktycznymi, przekłada ją również na grunt pracy zawodowej. Jej wybory podyktowane są ukształtowaną orientacją: „Wie dlaczego postępuje tak, a nie inaczej”. Badana nauczycielka dzieli się wiedzą z uczniami w szkole, stara się u nich wykształcić dobre nawyki. Jednak istotny jest tutaj fakt, że taki sposób przekazywania wiedzy jest możliwy jedynie wtedy, kiedy sami posiadamy pewną jej znajomość. W swojej narracji akcentuje wiele doświadczeń osobistych dotyczących prania czy suszenia odzieży, wie wiele o produkcji ubrań czy mówi o podróży rowerem do sklepu, według Sabiny są to drobiazgi, które oddziałują na kształtowanie przyzwyczajzeń oraz przemyślenia uczniów.

5.2.1.9. Wiedza w orientacji Zuzanny

Zuzanna zrównoważony rozwój kreśli następująco:

Ale zależy czego powinien dotyczyć. Mojego rozwoju, kogoś rozwoju? Nie wiem, ciężko jest mi powiedzieć. Jeżeli nie, nie mam około do konkretnego przypadku się odniesienia (W9:6).

³² Cytowana narracja jest obszerna. Wymaga tu zaznaczenia, że wiedza posiadana przez badaną nauczycielkę Sabinę jest bardzo szeroka. Dzieli się ona nią podczas wywiadu, stanowi to źródło wiedzy dla innych.

W niniejszej wypowiedzi można dostrzec całkowity brak wiedzy, orientacji w określeniu zarysów zrównoważonego rozwoju. Zuzanna błądzi w celu podpowiedzi do dalszych poszukiwań.

Ekologii? Na pewno powinno być (...) więcej tych proekologicznych zachowań (...) powinniśmy (...) segregować śmieci, zużywać mniej wody, chodzić na zakupy z siatką wielorazowego użytku, nie wiem, no nie wyrzucać (...) tyle żywności, też jakby może (...) naprawiać więcej rzeczy, nie wyrzucać. Może o to chodzi? (W9: 7).

Narratorka poszukuje i próbuje zdefiniować pojęcie zrównoważonego rozwoju, aczkolwiek nie ma pewności czy owe odpowiedzi są prawidłowe. Zagubienie w tematyce wskazuje na zakłopotanie, niewiedza jest tutaj silnie zaakcentowana.

Zuzanna zapytana o „zero waste” mówi:

Zero waste? Nie wiem.

Badaczka: A słyszałaś w ogóle o tym?

Nie (W9:7).

Termin „zero waste” dla Zuzanny jest nieznamy, nie miała okazji, aby się z nim oswoić. Obojętność oraz bierność wobec dalszych losów świata skutkuje brakiem ciekawości, zainteresowania, chęci edukowania się. Niewiedza w jej orientacji jest znacząco akcentowana w narracji badanej. Poznanie teoretyczne przynosi pozytywne efekty dla przyszłości planety.

5.2.1.10. Wiedza w orientacji Adrianny

Zrównoważony rozwój w narracji Adrianny:

Słyszałam to hasło (zrównoważony rozwój – dop.MH), ale nigdy się nie zgłębiałam. Chyba chodzi o to, żeby właśnie (...), żeby robić, żeby produkować na przykład tyle rzeczy, ile jest potrzebne. Tak, o to chodzi? (...) Wydaje mi się, że o to chodzi, że (...) produkujemy tyle

rzeczy, ile jest potrzebnych (...) Nie, nie wiem, naprawdę nie wiem. Nie chce się pograżać. Zrównoważony, jakie trudne pytanie. Zrównoważony rozwój, ja wiem co to znaczy, ale teraz nie wiem. (...), ale to nie ma związku, (...) ze zrównoważonym rozwojem. Że na przykład (...) możemy iść gdzieś pieszo lub jechać rowerem, to żeby nie jechać samochodem. Ale nie wiem, czy to jest zrównoważony rozwój, chyba nie, a może to jest? (W10:22-23).

Według narracji Adrianny zrównoważony rozwój jest ideą, o której słyszała, lecz nigdy nie poszukiwała w źródłach, by dowiedzieć się coś więcej o koncepcji. Badana błądzi i oczekuje potwierdzeń tego, co wie na temat zrównoważonego rozwoju. Podaje przykład produkcji, która powinna być adekwatna do potrzeb społeczeństwa, w wypowiedzi skupia się również na transporcie – alternatywy do samochodu . Niestety badana nauczycielka nie jest pewna swoich wypowiedzi, wiedzy, nie wie, czy zmierza w dobrym kierunku.

„Zero waste” w narracji Adrianny definiowane jest w następujący sposób:

(...) Zero waste (...) coś przerabiamy, (...) dajemy rzeczom drugie życie, (...) żyjemy ekologicznie, (...) odżywiamy się zdrowo, (...) segregujemy śmieci, (...) nie marnujemy żywności, że no z tym mi się kojarzy zero waste. (Moje praktyki zero waste – dop.MH) (...) Nadawanie rzeczom drugiego życia, ale bardziej oddawanie jej komuś, niż tworzenie tego samodzielnie. Dbanie właśnie o te śmieci, dbanie o to co jem. (...) zmienianie (...) nawyków, żeby nie żyć tak konsumpcjonistycznie, nie kupować tyle ubrań, niepotrzebnych, nie kupować tyle naczyń. Tylko ograniczyć się po prostu i jakby uświadomić sobie, że pewne rzeczy nie są potrzebne (W10:23).

Natomiast pojęcie „zero waste” badana nauczycielka Adrianna trafnie definiuje i określa. Dostrzega cenne zalety, które proponuje koncepcja. Wśród nich wymienia przetwarzanie rzeczy, przedłużanie ich życia, zmiana ich statusu, egzystencja ekologiczna czy niemarnowanie żywności, wyrabianie dobrych nawyków poprzez nabywanie potrzebnych rzeczy. Wymienia również zdrowe odżywianie i sortowanie śmieci, co odbiega od założeń idei. Istotą jest redukcja wytwarzania odpadów do

minimum, a zdrowe odżywianie powinno być wpisane w kanon stylu życia. Patrząc na stan wiedzy, a przełożenie na praktyczne działania Adrianny, zastosowanie idei „zero waste” można dostrzec, że drugie życie rzeczy nie występuje u niej, a u kogoś innego, komu odda obiekty. Samodzielnie nie wskrzesza życia w rzeczach.

Dodatkowo, Adrianna wykazuje wiedzę w zakresie „inni”:

(...) sprzętów pewnie mamy za dużo wszyscy elektronicznych (...), których też w ogóle jest wszechobecnie za dużo i tym bardziej dla dzieciaków naszych. (...) ja nie mam swoich dzieci, ale ja wiem pracuję jako logopeda (...) i (...) wspomagający (nauczyciel – dop.MH) i jest wiele dzieci, które po prostu są przez te (...) sprzęty, czyli telefony, gry różnego rodzaju, YouTube mają opóźniony rozwój mowy, mają zachowania trudne, niektóre zachowują się praktycznie, jak by miały spektrum, a po prostu czasem wystarczy nauczyć żyć je bez tych sprzętów (...) to nie, to nie są dzieci, które na przykład mają autyzm, tylko to są dzieci przestymulowane. Masa takich dzieci. To jest bardzo niepokojące (W10:9).

Postęp technologiczny przyczynił się do dużego ułatwienia bytowania człowieka. Powstające sprzęty dają wiele nowych możliwości, jednak niosą ze sobą wiele negatywnych skutków. Według Adrianny, aktywnej nauczycielki współorganizującej proces kształcenia oraz logopedy, zauważa ona wiele negatywnych następstw spowodowanych użytkowaniem różnych akcesoriów multimedialnych. Dostrzega opóźnienia w postępie mówienia, nieadekwatne zachowania, niedostosowanie społeczne, nawet zaburzenia, które są identyfikowane ze spektrum autyzmu, lecz nim nie są. Narratorka mówi, że dzieci są po prostu przebodźcowane. Zjawisko to uznaje za bardzo niepokojące. Zdaniem Adrianny zabranie sprzętów pociechom przyczyniłoby się do ich prawidłowego rozwoju. Mowa tu o zachowaniu umiaru w dostępie do dóbr, które daje nam ciągle rozwijająca się cywilizacja.

5.2.1.11. Wiedza w orientacji Weroniki

Ostania z badanych, Weronika wyraża orientację o zrównoważonym rozwoju w następujący sposób:

Znaczy, wiemy, co chodzi (w zrównoważonym rozwoju – dop.MH) (...) *znaczy, żeby (...)* *wszystko było takie zbalansowane, (...)* *żeby (...)* *nie za dużo, lepiej mniej niż więcej na takiej zasadzie. A, żeby też te państwa, które (...)* *więcej zużywają, powinny (...)* *przemysleć tą swoją politykę, także za dużo może korzystają ze środowiska tak na takiej zasadzie (...).* *(...) po prostu jak sama nazwa mówi (zrównoważony rozwój – dop.MH), że żebyśmy też. mniej korzystali, wykorzystywali czy w sensie czerpali ze środowiska, a też potrafili to też przetwarzać, że po prostu (...)* *zatrzymać i przemyśleć właśnie czy to wszystko jest potrzebne i co możemy (...)* *ograniczyć (...)* (W11:12-13).

Pojęcie zrównoważonego rozwoju nie jest obce Weronice, lecz ma trudności, aby klarownie wytłumaczyć termin. Dostrzega, że zastosowanie idei nie dotyczy jedynie pojedynczych jednostek, ale również całych państw. Według narratorki zachowanie równowagi jest istotne *lepiej mniej niż więcej* (W11:12). Działania i sposoby postępowania krajów powinny zostać zgłębione oraz przeanalizowane. Badana nauczycielka zaznacza potrzebę dążenia do zachowania balansu między wykorzystywaniem przyrody, a rozsądnym przemyśleniem potrzeb człowieka oraz zastosowania owych dóbr.

Natomiast „zero waste” w narracji Weroniki określane jest następująco:

Właśnie zero waste to może nie? Ja, tak myślę, że jestem w kierunku less waste. tak, bo to Zero. (...) *w telewizji właśnie widziałas, że są osoby, rodziny wręcz, które (...)* *na koniec miesiąca słoiczek śmieć. I tak pamiętam sobie, pomyślałam, że no super fajnie tylko to jest nie wiem, to jest niewyobrażalnie wykonane dla nas, dla naszej rodziny (...)* *później czytałam na ten temat, że ludzie, tak aż to jest dużo za trudne i (...)* *może to było*

wtedy jakoś tak bardziej odpychało od tego, że po prostu no jest to nie do zrobienia (...). Jak nie jesteście w stanie tak zrobić, to to chociaż mniej lub mniej less west jest bliżej, bo jest tak, gdyby bardziej takie ludzkie w sensie takim, że więcej większy procent tych ludzi, którzy które mogłaby stosować praktyki mniej śmieci, zdecydowanie mniej niż takich, którzy są tak ekstremalnie, że zero śmieć. (...) właśnie przetwarzanie tych skórek od warzyw i tak dalej, to jest super, podziwiam, natomiast wiem, że to jest tak trudne (...) (W11:13).

Koncepcja „zero waste” jest znana Weronice, jednak według niej jest ona trudna oraz kłopotliwa do zrealizowania w jej gospodarstwie domowym. Co ważne, zadbanie o świat naturalny nie jest jej obce i stosuje alternatywę – praktyki „less waste”, czyli stara się generować mniej odpadów. Według badanej nauczycielki praktyki „zero śmieci” często odpychają jednostki od realizacji skomplikowanych praktyk, ponieważ wytworzenie garstki odpadów wydaje się być niewykonalne, przez co po prostu się poddaje. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że ograniczenie wytwarzania odpadów aktualnie jest dużym wyzwaniem, ponieważ spoglądając między innymi na żywność, to większość produktów spożywczych zapakowana jest zazwyczaj w plastikowe opakowanie. W dalszej części kreowania swoich orientacji opowiada o praktykach, które stosuje w domu (zobacz element orientacji dyspozycje do zachowań nadawanie rzeczom innego statusu oraz „inne”).

Weronika wykazuje wiedzę w kategorii „inne”:

w przyszłym roku chcemy zrobić trawnik z tą koniczyną, który nie wymaga podlewania (...) mikrokonieczna się nazywa i to się dosiewa do zwykłego trawnika jest dużo odporniejszy i nie trzeba go podlewać, właśnie jest zielony i jak on zakwitnie, no pięknie biało, wiadomo i dla tych pszczołek jest (...) nazywałam się na (...) forach właśnie ogrodniczych, że i stosuje się to przy na sadzeniach przy blokach, bo (...) nie wymaga podlewania i przy tych okresach suszy które będzie teraz więcej, jest to coś na (...) przyszłość takiego właśnie w perspektywie że sobie poradzi, nawet jeżeli tych opadów nie będzie aż tyle (W11:10-11).

W swej narracji Weronika wykazuje wiedzę w zakresie zadbania o otaczającą ją w bliskim kontakcie środowisko naturalne. Doksztalca się, poszukuje rozwiązań, by zatroszczyć się o własną zieloną przestrzeń, ale również pamięta o przyrodzie, która może ucierpieć. Mikrokonieczna dosadzana do trawy jest rozwiązaniem na ciepłe lata, powodujące susze, wysychające trawy. Nie wymaga ona podlewania, a ponadto jest pożytkiem dla pszczół, ponieważ jest rośliną miododajną, co obecnie jest bardzo ważnym aspektem. Powszechnie się już mówi, że bez „zapyłaczy” ciężko będzie człowiekowi przetrwać, to dzięki nim pojawiają się na drzewach owoce. W tym kontekście warto wspomnieć o bajce pt. „Film o pszczołach” (Film Web), dostrzec w niej można niezwykle ważną wartość edukacyjną, gdzie podkreślana jest rola pszczół w ich naturalnym środowisku.

5.2.1.12. Wiedza w orientacji badanych – podsumowanie

Dokonany opis orientacji w elemencie wiedzy wykazuje poznanie analizowanych kategorii: „zrównoważony rozwój”, „zero waste” oraz „inna” wiedza”. Teoretyczny zarys wiedzy w kategoriach jest różny. Jednak jest niezmiernie ważny i oddziałuje na pozostałe ogniwa orientacji. Opis ich kreśli obrazy, sylwetki badanych nauczycielek. Istotny wkład do definiowania orientacji ma kategoria „inna” wiedza”, która prezentuje wiedzę w innych obszarach niż rozpatrywane z punktu zaplanowanego badania. W tabeli 3., raz jeszcze zebrano analizę narracji wywiadowanych, koncentrując się na najważniejszych fragmentach orientacji, które posłużą do opisu wniosków z przeprowadzonych badań, to istotny wkład do pedagogiki jako dziedziny nauki.

Tabela 3. Wiedza jako element orientacji

WIEDZA			
UCZESTNICZKA BADANIA	KATEGORIA ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ	KATEGORIA ZERO WASTE	KATEGORIA „INNA” WIEDZA
MAGDALENA	Do przybliżenia tematyki potrzebne jest zagłębienie w idee. Termin nie jest znany, chęć poznania pojawia się wtedy, gdy jakiś wątek intryguje.	Realizacja wielu praktycznych rozwiązań. Podwójne zastosowanie folii i opakowań po żywności. Ocet, soda, cytryna są pomocne przy sprzątanii. Troska o ptaki i ich poidełka, zastosowanie piasku do ich mycia.	Posiadana wiedza podyktowana jest własnym doświadczeniem, nie ma ugruntowania w teoretycznych ramach. Ceni sobie odzież z naturalnych materiałów. Skupia się w tym kontekście na własnym zdrowiu.
OLGA	Koncepcja wydaje się być początkowo obca. Zauważa związek między odpadami,	Idea znana i obecna w życiu badanej na miarę jej sposobów realizacji. Głównie koncentruje	Usprawiedliwieniem niewiedzy jest brak czasu na poszerzenie wiedzy z zakresu

	potrzebami jednostki, a nieumiarkowanym wytwórstwem dóbr.	się na poszanowaniu żywności. Czynnikiem decydującym o podejściu jest codzienność, brak czasu.	ekologii. Jej elementy powinny być już wprowadzone w przedszkolach, a teoria powinna znaleźć swoje zastosowanie w praktyce.
URSZULA	Podejście do koncepcji sceptyczne. Stan wiedzy w niniejszej tematyce wymaga bliższego poznania i weryfikacji.	Teoretyczny zamysł koncepcji jest obcy. Zauważalne są drobne elementy zastosowane w życiu, tj. niemarnowanie pożywienia, obcowanie z rzeczami, przetwarzanie ich, zastosowanie niezbędnej chemii w domu. Brak czasu na tworzenie własnych środków. W razie potrzeby otwartość na zmiany w zastosowaniu sody i octu do czyszczenia.	Brak.
KAMIŁA	Idea jest jej znana. Powinien następować postęp cywilizacji, jednak w zgodzie i z troską o środowisko naturalne.	Termin nieznan. W dalszych opisach elementów orientacji można dostrzec zastosowanie idei w życiu codziennym. Jest to wynik nieznamości, niekojarzenia pojęcia.	Restrykcje powinny obejmować przemysł i masowe wytwarzanie dóbr. Dzięki nim można redukować odpady. Przykład: pasta do zębów – zapakowana w tworzywo sztuczne i kartonowe opakowanie.
JUSTYNA	Termin jest obcy, próba dookreślenia na podstawie własnych doświadczeń, a nie wiedzy. Dostrzega jednak, że wytwarzanie dóbr jest za duże, powinno zostać to bardziej zbilansowane. Nieufnie wierzy, że podejście może ulec zmianie, ponieważ w istocie obecnie liczą się pieniądze.	Koncepcja obca w rozumieniu teoretycznym. Jednak codzienne doświadczenia są zupełnie inne. Zakupuje produkty takie, by nie posiadały opakowania z plastiku, ponadto używa naturalnej chemii w domu (soda, sól, cytryna) lub zakupuje z etykietą bio.	Ma wiedzę w zakresie zadbania o borówki amerykańskie przekazała ją jej mama. Wie dzięki temu, że potrzebują kwaśnego gruntu, dlatego stosuje nawóz z chleba, fusów od kawy i serwatki.
BOGNA	Znajomość tego pojęcia jest tylko cząstkowa, lecz obejmuje istotne elementy dla przyszłości, skupia się na istotnych działaniach proekologicznych.	Brak teoretycznego wyjaśnienia terminu, zastosowanie wielu rozwiązań w codziennym życiu.	Posiada wiedzę z zakresu produkcji polarów, dzięki programowi, który oglądała. Uważa, że cały czas się uczymy jako społeczeństwo.
EDYTA	Idea znana jedynie z nazwy. Nie potrafi przedstawić jej założeń. Wymaga to bliższego poznania teoretycznego.	Zna teoretyczne założenia, posiada praktyczne działania w duchu idei. Popiera, (lecz sama nie korzystała), pomysł na niemarnowanie żywności dzięki zastosowaniu lodówek społecznych. Obierki od ziemniaków piecze w piekarniku, robiąc chipsy. Wyzwaniem jest dla niej ograniczenie odpadów z plastiku.	Brak.
SABINA	Pojęcie znane. Posiada chęć zdobywania i pogłębiania wiedzy o idei, podkreśla jednak, że ciężko zauważyć ją w szkole. Zastanawia się czy pewne zwyczaje, sposoby postępowania mogą ulec zmianie, skoro wcześniej były aprobowane.	Dzięki zastosowaniu zasad „zero waste” redukuje wytwarzanie odpadów. Wybory dostrzegalne są w wielu sferach życia w kuchni, podczas sprzątania. Podyktowane są one posiadaną wiedzą, a w konsekwencji odpowiedzialnymi decyzjami, które utrzymują witalność	Posiada bardzo dużą wiedzę z zakresu ekologii, produkcji odzieży, jej pielęgnacji, dzieli się nią z uczniami w szkole. Zaangażowanie w taki proces edukacji jest możliwy dzięki posiadanej wiedzy.

		odzieży oraz minimalizują domową produkcję śmieci.	
ZUZANNA	Pojęcie obce, niezajome.	Idea jest nieznaną.	Brak.
ADRIANNA	Słyszała o idei, nie zagłębiała się w jej teoretyczne założenia. Błądzi, szukając potwierdzenia czy w dobrym kierunku zmierza w wypowiedzi. Mówi o wytwarzaniu dóbr zgodnych z potrzebami człowieka oraz transporcie – niekorzystaniu z auta kiedy jest to nie wskazane. Nie ma pewności w swojej wypowiedzi.	Koncepcja jest znana w teoretycznym rozumieniu. W jej życiu ciężko dostrzec założenia idei, ponieważ samodzielnie nie przetwarza rzeczy, nie nadaje im innych znaczeń, woli po prostu przekazać dobra innym jednostkom.	Dostrzega, że dostępne akcesoria multimedialne znacząco oddziałują na brak prawidłowego rozwoju dzieci. Pojawiające się zaburzenia, trudności są efektem ich użytkowania.
WERONIKA	Termin jest znany, posiada trudności z przejrzystym wyjaśnieniem go. Idea odnosi się do człowieka oraz państwa, a wybory zarówno jednych jak i drugich powinny zostać rozważnie przemyślane, uwzględniając przy tym naturę.	Idea „zero waste” jest jej znana. Uważa, że jest nietatwa do zastosowania w codziennym życiu. We własnym domu stosuje praktyki „less waste”, czyli mniej odpadów, a nie zero.	Poszerza własną wiedzę w celu poszukiwania alternatyw, które zapewnią równowagę w naturze. Dużo mówi o zaletach mikrokonieczny, która jest rozwiązaniem na zachowanie w dobrej kondycji trawnika bez podlewania go w upalne dni.

Źródło: Badania własne.

5.2.1.12.1. Zrównoważony rozwój jako element wiedzy w orientacjach badanych nauczycielek

Pojęcie zrównoważonego rozwoju, choć współcześnie obecne jest w wielu sferach społecznej rzeczywistości, jest raczej mało znane przez jednostki. Ekologia poszerza swoją terminologię, działalność, poszukując możliwości, będących adekwatnie do realizacji na miarę przyszłości, która kreuje terażniejszość.

Przypominając, „zrównoważony rozwój zmierza do zapewnienia wszystkim żyjącym dzisiaj ludziom i przyszłym pokoleniom dostatecznie wysokich standardów ekologicznych, ekonomicznych i społeczno-kulturowych w granicach naturalnej wytrzymałości Ziemi, stosując zasadę sprawiedliwości wewnątrzpokoleniowej i międzypokoleniowej” (Rogall, 2000, s. 100; por. też Abgeordnetenhaus von Berlin 2006/06:12, za: Rogall, 2010, s. 44). Dostrzec można, że idea zakłada podejmowanie działań w trosce o dzisiejsze społeczeństwo, ale również koncentruje się na przyszłych żyjących cywilizacjach, mając na względzie racjonalne, zbilansowane podejście do wszelakich zasobów naturalnych. Dąży do integracji sfery społecznej, kulturowej, ekologicznej oraz ekonomicznej, dając poczucie uczciwości, obiektywności. Zrównoważony rozwój powinien się wpisać w kanon postępowania jednostek, gdyż to od nich zależy aktualne bytowanie, a także przyszła egzystencja ludzkości (Rogall, 2010, s. 44).

Agenda zrównoważonego rozwoju posiada wiele płaszczyzn, na których skupia swoją uwagę, podejmując odpowiednie działania na rzecz jakości ziemskiego współistnienia wszystkich żyjących stworzeń. Już wcześniej badane zauważyły, że świat jest przesycony różnego rodzaju rzeczami. Zachowanie odpowiedniej równowagi między tym, co potrzebujemy, a produkcją jest jednym z założeń, które obecnie powinno być realizowane.

Zrównoważony rozwój, który jest obecnie bardzo popularyzowany, aby oswoić obywateli oraz obywatelki ze swoimi założeniami do realizacji, jednak jest jeszcze ideą trudną, nieznaną. Przyczyn można doszukiwać się w niewiedzy. Spoglądając na orientacje badanych nauczycielek można dostrzec, że zapytanie o zrównoważony rozwój często wprawiało narratorki w pewien niepokój, zakłopotanie, potrzebowały podpowiedzi, miały poczucie niepewności, trudności z przybliżeniem założeń. Koncepcja części z nich jest obca, nieznaną i wymaga bliższego poznania teoretycznego. Zdobyta wiedza będzie przełożeniem na realne praktyczne działania w myśli idei, chociaż pojawiają się stanowiska, że nie ma zainteresowania poszerzaniem wiedzy w tym kontekście.

W prezentowanych opisach orientacji uwidaczniają się wypowiedzi, które kreślą kierunek zrównoważonego rozwoju. Można dostrzec wśród nich:

- zachowanie balansu między wytwarzanymi odpadami przez jednostki, faktycznymi potrzebami ludzi, a nieadekwatną produkcją obiektów;
- powinien następować rozwój społeczeństwa w różnych sferach jego życia, lecz bez nadmiernej eksploatacji dóbr naturalnych;
- założenia koncepcji kierowane są do ludzi, jak i państw, a ich wybory powinny być zgłębione oraz przeanalizowane, by sposób postępowania był racjonalny i miał na względzie troskę o przyrodę.

Znajomość idei zrównoważonego rozwoju również pozwala na odniesienie się do koncepcji szerzej, dostrzegając pewne nieprawidłowości, które istnieją. Przykładowo nie ma przekonania, że może się zmienić kiedyś podejście do wytwarzanej nadprodukcji dóbr, ponieważ stoją za tym olbrzymie zyski dla fabryk, przetwórców, ponadto przyzwyczajenia, zwyczaje, sposoby postępowania uznawane za właściwe, nie ulegają zmianie, skoro wcześniej była ich powszechna akceptacja. Ciężko w takiej sytuacji wyjść poza własną strefę komfortu.

Bywa tak, że poznanie szerszego kontekstu teoretycznego oraz zgłębienie wiedzy w tematyce zrównoważonego rozwoju nie przekłada się na praktyczne jej

zastosowanie podczas codziennego życia. Może wynikać to z poczucia, że to, co robimy, jest po prostu dobre, nie wymaga zmiany, czy zwiększania własnych kompetencji w danym obszarze.

Czasami niewymagane jest teoretyczne poznanie zagadnienia, by móc podejmować dobre praktyki. Ukształtowana w człowieku wrażliwość, troska, brak obojętności sprawia, że chętniej angażuje się w aktywności na rzecz ekologii. Dobrze, że tak się dzieje, jednak wiedza zasadniczo warunkuje podejście, pozwala na identyfikację problemu, co w istocie oddziałuje na dalsze poczynania, ponieważ możemy dokonywać wyborów, spoglądając na ich rezultaty. Celem założeń zrównoważonego rozwoju jest usystematyzowanie wiedzy poprzez edukację, w następstwie ukształtowanie w jednostkach takiego systemu wartości, który w swej perspektywie będzie w efekcie kształtował odpowiedzialnych obywateli społeczeństwa, patrząc w przyszłość edukacja staje się powodem wszelakich zmian oraz zrozumienia z jakimi problemami mierzy się obecnie świat.

Kończąc rozważania na temat idei zrównoważonego rozwoju należy dostrzec, że założenia koncepcji powinny być bardziej popularyzowane, by trafiać do jak największej ilości społeczeństwa w celu oddziaływać zwiększających ich wiedzę. Zrozumienie teoretycznego podłoża przekłada się na aktywności względem podejmowanych działań. To zapewniłoby rozwój cywilizacji, zachowując troskę o środowisko naturalne, a także pozwalałoby odpowiedzieć na aktualne potrzeby jednostek oraz w przyszłości kolejnych pokoleń.

5.2.1.12.2. „Zero waste” jako element wiedzy w orientacjach badanych nauczycielek

Rozpowszechnianie stylu życia zgodnego z założeniami „zero waste” jest obecnie coraz bardziej promowane, dostrzec można wyznaczanie ścieżki postępowania zgodne z założeniami koncepcji. Przykładowo elementy te są głoszone w różnych sieciach handlowych z odzieżą, drogeriach, sklepach spożywczych. Powstaje wiele publikacji³³ promujących „zero waste”, stających się źródłem wiedzy. Założenia tej koncepcji, podobnie jak zrównoważonego rozwoju, wymagają biegłej orientacji

³³ Źródłem poznania teoretycznego „zero waste” są poradniki (jak wspomniano już w części teoretycznej niniejszej pracy), których na rynku jest obecnie coraz więcej, a w nich można się wiele dowiedzieć, a także znaleźć sposoby, jak skutecznie redukować odpady i wykorzystywać dobra posiadane. Wiedza w nich przekazywana oddziałuje ma możliwości zadbania o planetę.

poprzez identyfikację zagadnień. Uzyskana w ten sposób wiedza przekłada się na praktyczne działania w niniejszym obszarze.

„Najkrócej mówiąc, *zero waste* (z ang. ‘zero śmieci’) to **życie bez generowania odpadów**. Głównym założeniem tego ruchu jest praktykowanie umiarkowanej i rozsądnej konsumpcji z poszanowaniem wykorzystanych zasobów, aby zachować równowagę w środowisku i zostawić świat w co najmniej tak dobrym stanie, w jakim sami go zastaliśmy” (Wągrowaska, 2017, s. 9).

Głównym zamierzeniem idei „zero waste” jest ograniczenie wytwarzania śmieci. Zdolności redukcji odpadów bądź sposoby ich ograniczania aktualnie są wyzwaniem z jakimi obecnie mierzy się świat. Poznanie możliwości radzenia sobie z owym problemem będzie oddziaływać na przyszłość egzystencji organizmów żywych. Działalność koncepcji „zero waste” dotyka wielu sfer egzystencji człowieka, a możliwości realizacji jej odnajdują szerokie zastosowanie w życiu codziennym. Jednak ściśle wymagają poznania teoretycznego zarysu, gdyż to pozwala nabyć wiedzę i zastosować jej praktyczne rozwiązania. Wiedza to również możliwości odkrycia z jakimi problemami się zmierzymy i co może przynieść nadciągająca przyszłość.

Analizując portrety opisu orientacji badanych nauczycielek w aspekcie „zero waste” można dostrzec, że koncepcja jest znana oraz odnajduje praktyczne zastosowanie każdego dnia w bytowaniu narratorek. Zdarzają się jednak wyjątki, które nie potrafią zidentyfikować idei lub takie, które nie znają jej teoretycznej ramy bądź terminologii, a stosują oraz realizują wiele założeń. Wśród wymienianych praktyk zgodnych z koncepcją „zero waste” pojawiły się:

- zastosowanie folii i opakowań z tworzyw sztucznych wielokrotnie;
- ocet, soda są pomocne podczas porządków domu: w kuchni, w łazience, podczas wykonywania prania czy mycia okien;
- poszukiwanie sposobów na niemarnowanie żywności, nabywanie produktów spożywczych zgodnych z potrzebami jednostki lub rodziny, zagospodarowanie pożywienia;
- przetwarzanie rzeczy, nadawanie im innego, nowego statusu;
- ograniczenie plastiku poprzez zakup towarów takich, które nie posiadają opakowań z tworzyw sztucznych;

- lodówki społeczne – wiedza, że takie powstają oraz warto z nich korzystać, gdy mamy nadwyżkę jedzenia;
- redukcja odpadów biodegradowalnych, obierki z ziemniaków, marchewki upieczone w piekarniku z odrobiną soli, rozmarynu i oliwy stają się chipsami domowego wytworu;
- zadbanie o odzież, skutkuje brakiem częstej jej wymiany.

Ponadto nauczycielki deklarują:

- otwartość na zmiany aktualnie stosowanych praktyk;
- świadomą, odpowiedzialną redukcję odpadów;
- mniej odpadów, zamiast zero.

Obraz ten pokazuje, że narratorki działają zgodnie z założeniami koncepcji „zero waste”. Starają się odnieść je do różnych wymiarów życia codziennego: podczas czynności organizowania porządków w domu, w kuchni w trakcie przygotowywania posiłków, troszcą o niemarnowanie żywności, dbałość o obiekty lub nadawanie im nowych definicji, wielokrotne zastosowanie rzeczy czy ograniczania wytwarzanych odpadów. Zdarza się jednak tak, że czynnikiem decydującym o zaangażowaniu się w praktyki „zero waste” jest brak czasu, a także niewiedza – brak chęci podejmowania aktywności w obszarze działalności na rzecz świata naturalnego.

Poznanie, zgłębienie wiedzy oraz zastosowanie zasad „zero waste” we własnym domu, będzie korzystnie oddziaływać na jakość egzystencji. Ograniczenie wytwarzania śmieci, racjonalny i zdrowy konsumpcjonizm oraz zastosowanie starych, naturalnych, sprawdzonych już w przeszłości środków czystości, pozwoli na zachowanie równowagi w nieodłącznej symbiozie człowieka z przyrodą. Jak wykazano we wcześniejszych częściach pracy terażniejszość, a także przyszłość zależna jest od dalszych poczynań jednostek. Idea „zero waste” w korzystny sposób oddziałuje na jakość ludzkiej egzystencji, ograniczając do minimum wytwarzanie odpadów. Poznanie jej oraz zastosowanie w codziennym życiu jest bardzo ważne, pozwala wyrazić głęboko egzystencjalny sens o aktualnym i przyszłym bytowaniu społeczeństwa.

5.2.1.12.3. Inne elementy wiedzy w orientacjach badanych nauczycielek

Dopełnieniem analizowanych pojęć w kontekście wiedzy są „inne” elementy wiedzy, które występują w tej kategorii. Wszechstronna mądrość, orientacja, biegłość pojmowania wiedzy, a także zastosowania jej w praktyce staje się podstawą poczynań wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji. Wśród komponentów

składających się na elementy wiedzy w analizowanej kategorii „inna wiedza” badane nauczycielki wymieniają:

- naukę poprzez własne doświadczenie, np. dopasowanie odpowiedniej jakości skarpetek do potrzeb jednostki – wytworzone z naturalnych materiałów;
- ograniczenia powinny być nakładane na fabryki wytwarzające dobra oraz masową produkcję obiektów;
- zmiana podejścia przedsiębiorców do wytwarzanych produktów – redukcja odpadów, np. pasta do zębów opakowana w plastikową tubę i dodatkowo kartonowe opakowanie, co jest niepotrzebne;
- zadbanie o borówki amerykańskie we własnym ogrodzie poprzez tworzenie podłoża o kwaśnym odczynie, zastosowanie do tego: chleba moczonego w wodzie, fusów od kawy oraz serwatki;
- produkcja polarów z plastiku;
- ważna jest dbałość o odzież, by jak najdłużej móc się nią cieszyć i nie nabywać nowej;
- produkcja akcesoriów multimedialnych przyczynia się do braku prawidłowego rozwoju dzieci;
- mikrokonieczna jest sposobem na utrzymanie we właściwej kondycji trawnika w okresie letnim.

W analizowanym materiale empirycznym również pojawiło się stanowisko wyjaśniające niedostateczną wiedzę w zakresie ekologii. Istotą jest czas, brak jego sprawia, że nie wszczynamy działań na rzecz własnego rozwoju, nie zgłębiamy wiedzy, nie mamy chwili zadumy, momentu na refleksję.

W tej części analizy warto ponownie przyjrzeć się wiedzy narratorki Sabiny. Wywiadowana posiada bardzo szeroką orientację w obszarze ekologii, produkcji, wytwórstwa, dbałości o odzież, o porządkach, zastosowania posiadanej wiedzy w rozwiązaniach praktycznych, co ważne, jest przekonana, że sposoby jej postępowania są wartościowe. Potrafi podać argumentację, dlaczego są one właściwe i oddziałują dla dobra natury. Wie, że rozwiązania są godne powielania, polecenia innym jednostkom. Badana chętnie przekazuje wiedzę dalej, popularyzuje ją w pracy zawodowej, gdzie przekazuje ją uczniom.

Ciekawym wnioskiem z tego opisu elementu orientacji jest fakt, że aby przekazywać wiedzę trzeba być najpierw samemu w jej posiadaniu, biegle oraz sprawnie poruszać się w tematyce, bez tej kompetencji ciężko nauczać. Warto inspirować i zaciekawiać innych.

Ważną rolę w zdobywaniu orientacji w zakresie działań na rzecz zrównoważonego świata naturalnego oraz poszerzaniu horyzontów myślowych odgrywa sposób przekazywania wiedzy. Problemowa strategia kształcenia świetnie wpisuje się w zamysł ekologicznej edukacji.

„Problemowa strategia kształcenia polega na takim zorganizowaniu procesu dydaktycznego, by słuchacze samodzielnie zdobywali wiedzę poprzez rozwiązywanie problemów teoretycznych i praktycznych. W edukacji środowiskowej stosowanie strategii problemowej powinno koncentrować się przede wszystkim na kształceniu umiejętności: precyzyjnego formułowania myśli, analizowania związków przyczynowo-skutkowych, analizowania wyników obserwacji i doświadczeń, poszukiwania informacji, rozwiązywania problemów teoretycznych i praktycznych oraz wnioskowania” (Tuszyńska, 2003, za: Tuszyńska, 2006, s. 100).

Tak rozumiana edukacja obejmuje kształcenie zarówno teoretyczne, jak i praktyczne, co dziś w istocie jest „kluczem” do osiągnięcia sukcesu w podejmowaniu działań na rzeczy zbalansowanego życia w zgodzie ze światem naturalnym. Daje również możliwość samodzielnego przyjrzenia się pewnym zjawiskom, wyciągnięciu własnych wniosków oraz pewności w przyjmowanym stanowisku.

Niewiedza odciska znaczące piętno na jakości świata, w jakim przyszło nam żyć, sprawia, że nie podejmujemy żadnych albo podejmujemy niewłaściwe aktywności, by polepszyć poziom współistnienia z przyrodą. Kształtuje to postawę bierną, obojętną na pojawiające się kłopoty, brak podejmowanych realnych działań w obszarze równowagi w środowisku naturalnym. Natomiast posiadanie wiedzy rozwija umiejętności, kompetencje oraz predyspozycje do poznawania widm, duchów, zjaw, daje to możliwość doświadczania ich poprzez wyczuwane nawiedzenie oraz obecność w teraźniejszości. Bytowanie widm rzeczy – jak można by to ująć – jest aktualnie wymowne, jeżeliby akcentować ich edukacyjną rolę w zdegradowanej rzeczywistości. W rozmowach z twórcami w toku upcyklingu wydają się one wołać o zmianę. Zarówno wiedza, jak i niewiedza w znaczący sposób oddziałują na pozostałe komponenty orientacji. Jednak znaczenie nabywanych kompetencji poprzez proces edukacji jest nieoceniony dla jakości nadchodzącej przyszłości. Zastosowanie wiedzy w praktyce może skutecznie pomóc chronić środowisko naturalne, a także przyczynić się do jakości egzystencji zarówno człowieka, jak i dewastowanej obecnie przyrody. To przeszłość

określa terażniejszość oraz przyszłość jej kondycji oraz współbywania z nią obecnych i kolejnych pokoleń ludzkości. Wprowadzenie zmian w życiu, czego przyczyną miałyby być wiedza, da możliwość dostrzeżenia problemów z jakimi zmagają się wspólny świat, a także podjęcia działalności na rzecz jego dobra jako dobra wspólnego ludzi i nie-ludzi. W perspektywie nadchodzącej przyszłości jest to kluczowe dla jakości współistnienia w zbalansowanym, a nie zdegradowanym świecie.

5.2.2. Wartości

Kolejną składową orientacji są wartości. Przypominając, za Stefanem Nowakiem wartościami określa się „ pewne obrazy czy wizje rzeczy, stanów czy procesów pożądaných uznawanych za właściwe, słusznie moralne, czy też takie, jakich by się chciało” (Nowak, 1984, s. 403, za: Ziółkowski, Koralewicz, 1990, s. 13). Komponent ten dotyczy pewnych wizerunków, które przez jednostkę są honorowane i przyjmowane za adekwatne do realizacji podczas bytowania. Obejmują wiele zakresów życia jednostki, między innymi: posiadanie dóbr, istotę egzystencji, uznanie społeczne; mogą być o charakterze pozytywnym jak i negatywnym (Ziółkowski, 2015, s.115).

Wartości są pewnymi kierunkowskazami, które orientują podejmowane przez człowieka działania, stają się wyznacznikiem jego subiektywności. To one nadają dalszym zachowaniom bieg. Należy dostrzec, że ich ukształtowanie może być podyktowane wieloma aspektami między innymi: własnym doświadczeniem, wychowaniem, pochodzeniem, obcowaniem ze społecznością czy szeroko pojmowaną edukacją. Każdy z tych czynników znacznie oddziałuje na ich modelowanie, czyli egzystencję w zgodzie z samym sobą. Subiektywne wzorce jednostki dają początek w dokonywaniu wyborów i zasadach postępowania.

W ramach opisu tego elementu orientacji zostały opracowane w toku postępowania badawczego dwie kategorie: „rzeczy w moim otoczeniu” oraz „stosunek do żywności”, ponadto uzupełnieniem analizy badawczej jest kategoria „inne wartości”, która jest oryginalna u każdej z badanych. Wartości posiadane przez narratorki dają możliwość wnioskowania oraz opisanego komponentu orientacji.

Badane, spoglądając na rzeczy, które są obecne i bytują w ich miejscu zamieszkania, mogą przedstawić świadectwo prywatnej relacji z nimi, podejścia do nich, a także codziennego współżycia i współorganizowania przestrzeni domowej. Rzeczy tworzą, budują, organizują, wspierają, asystują, ułatwiają egzystencję ludzkości.

Współcześnie z trudem bez niektórych z nich się współistnieje, a możliwości zastosowania rzeczy oraz wsparcia technologii jest wszechstronna. Ilość posiadanych rzeczy staje się nieograniczona ze względu na produkowane dobra, możliwość bycia ich właścicielem zależna jest od posiadanych środków pieniężnych przez jednostkę.

Tymczasem żywność ma wspólne atrybuty z rzeczami, które otaczają badane w ich przestrzeni. Jedzenie jest podstawą zaspokojenia pragnienia głodu, a także daje energię do życia. Obecnie dostępne bez ograniczeń, szeroki asortyment produktów w sklepach pozwala na zakup tego, co chcemy, w ilości takiej, jaką chcemy. Jediną barierą w nabyciu pożądanego pożywienia jest posiadany budżet na jego kupno. To w istocie może oddziaływać na jakość podejmowanych wyborów. Wspomniane możliwości sprzyjają nadmiernej konsumpcji, a w konsekwencji marnowaniu jedzenia. Znajomość praktyk, sposobów na zagospodarowanie żywności w obecnej dobie niszczenia planety są korzystną praktyką, która nie powoduje nadmiernego wyrzucania, a patenty na przedłużenie ich przydatności.

Dalej zostanie dokonana analiza wyszczególnionych kategorii, które są powodem poznania wartości – cząstkowej orientacji badanych nauczycielek. Opisy kształtują obraz prezentowanych stanowisk wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji.

5.2.2.1. Wartość w orientacji Magdaleny

Rzeczy w otoczeniu w narracji Magdaleny:

(...) jestem taki zbieracz, ale na siłę wywalam ciągle coś (...) wszystko (.) mi się przyda, a z tego zrobię coś, jakieś słoiczki po jogurtach (...) zmuszę się tak, ale to jest takie ciężkie jakby miała, tylko hektary domu to bym na pewno dużo tego miała. (...) na strychu miałam też dużo, (...) to (...) jest takie zbieractwo (...) nie zawsze to estetycznie wygląda, bo (...) za dużo (...) tego wszystkiego, (...) ja lubię w ogóle porządek i to powoduje (...) bałagan. Gdzieś tam upycham po kątach, gdzieś tam pomieszczeniach, w których mało się korzysta, a później dochodzi do takiego momentu, że do tego pomieszczenia nie można wejść. (...) Nie przelewa mi się, ale nie jest najgorzej. (...) Strasznie mnie jest żal, cokolwiek wyrzucić

jak coś mam. (...) przez to, że może przerabiam to (...) próbuję tak jakby utrzymywać to jak najdłużej przy sobie. Szanuję to co mam. (...) (W1:6-8).

Brak zachowania rozsądku w posiadaniu – magazynowaniu rzeczy, przyczynia się do nadmiernego zagospodarowania miejsca zamieszkania. Magdalena sama siebie określa „zbieraczem”, wprawia to ją w dyskomfort, ponieważ lubi ład i harmonię. Stara się uporządkować otoczenie poprzez redukcję rzeczy. Dodatkowym ograniczeniem gromadzenia rzeczy jest przestrzeń w domu, gdyby była większa, to ich ilość też by była pokaźna. Jednak w tej negatywnie brzmiącej narracji można doszukać się wartościowych aspektów. Zgromadzone rzeczy znajdują swoje inne zastosowanie niż dotychczas, nadawany jest im nowy status. Szanuje te dobra, które posiada.

Magdalena i jej stosunek do żywności:

(...) tosty francuskie (...) z domu wyszło, że to był chleb maczany w jajku i czasami jak było, że ten był bardzo twardy, ale nie był spleśniały to jeszcze, żeby zaoszczędzić (...) jajek to takie metody moja babcia stosowała: trochę w wodzie i dopiero w jajku, żeby ten chleb za mocno też nie nasiąknął tego jajka, żeby za dużo(...) To znaczy ja pochodzę z takiej rodziny, gdzie o to jest rodzina bardzo duża i każde z pokoleń było wielodzietne (...), mi się wydaje, że to też wywodził się właśnie z tego (...) pokoleń no, poprzednich. (...) tak się kontynuuję (...) (W1:3).

Szacunek do żywności jest praktyką, którą według Magdaleny ukształtowana została w rodzinie. Wartości, postawy nabywamy wskutek wychowania. Przyszłość uzależniona jest od przeszłości, ponieważ owa zasada przekazywana jest kolejnym pokoleniom. Uwarunkowania w rodzinie, jej licznosc warunkują również podejście do jedzenia, nie marnowaniu go, a przetwarzaniu.

Dodatkowo Magdalena wykazuje „inne” wartości:

(...) robię to, co mogę (dla ekologii – dop.MH). (...) to, co wyniosłam z domu, po prostu, szanuję, to co jest wokół nas i staram się tego nie niszczyć. Ja (...) nawet ślimaczka zdepczę niechcący,

mam jakieś wyrzuty sumienia, bo zwierzątko też chciało żyć jak my, po coś było stworzone. (...) nieraz zastanawiałam się nad tym, czy go to bolało. (...) bardzo jestem wrażliwa na krzywdę nie tylko ludzi, zwierząt, (...), ale i także roślin (...). Jestem osobą wrażliwą i staram się to, co żyje, żeby nie zabijać tego (...) (W1:12-13).

Magdalena posiada nie tylko szacunek do żywności, rzeczy, dóbr, w których jest posiadaniu, ale również jej wrażliwość sprawia, że szczególne uznanie poświęca światu zewnętrznemu, naturze, otaczającej przestrzeń wokół nas – faunie oraz florze. Narratorka jest wyczulona na ludzki ból, cierpienie zwierząt oraz roślin. Spogląda na każde stworzenie jako istotę pragnącą życia. Odczuwa dyskomfort, gdy przypadkowo rozdepta na swej drodze ślimaka. Wartość ta została ukształtowana w domu rodzinnym. Wychowanie w istocie oddziałuje na dalsze poczynania jednostek w przyszłości.

5.2.2.2. Wartości w orientacji Olgi

Olga i rzeczy jej rzeczy w otoczeniu:

Kubki, bidon, talerze, czajnik, plecak (...), długopis. Jest sporo, jest fakt. Znaczą to są rzeczy potrzebne mi, nie powiedziałabym, że jest ich za dużo, i że mam coś tutaj niepotrzebnego. Jak patrzę to wszystko, to co tutaj leży jest potrzebne (W2:5-6).

Badana nauczycielka przyznaje, że w jej otoczeniu jest dość dużo dóbr, jednak nie są to zbędne rzeczy, dlatego ich ilość nie jest w rezultacie przytłaczająca, nie ogranicza przestrzeni życiowej. Wśród wymienionych rzeczy są te, które są przydatne do egzystencji, wykorzystywane na co dzień.

Stosunek do żywności w narracji Olgi:

Ja robię grzanki z masłem czosnkowym. (...) na pewno zdarza się, bo to jest tak, że należy spożyć do (...) wiadomo jogurt na przykład 2 dni po terminie, jak otworzę jest ok no (...) to nie jest dla mnie problem (...), żeby zjeść. Ale staram się nie robić zapasów, żeby

właśnie tego jedzenia nie marnować. Sprawdzam terminy i jak się kończy. No to wiadomo, że to pierwszy schodzi z lodówki. Tak staram się zwracać na jakość. Wolę kupić mniej lepszego niż więcej i potem to za chwilę wyrzucić, bo się zepsuje szybciej (...) jestem zwolenniczką mrożenia różnych rzeczy, także jak na przykład idę na zakupy robię większą ilość i wtedy sobie to porcuje do zamrażarki. I jak mam potrzebę, to wyciągam, żeby nie chodzić co (...) drugi dzień do sklepu. (Chleb – dop.MH) też oczywiście, tego jest najwięcej u mnie w zamrażarce (W2:4-5).

Przytoczona wypowiedź Olgi pozwala dostrzec, że posiada ona wartości do niemarnowania żywności. Przejawia się to przez brak wykonywania nadmiernych zakupów, a także kupowania produktów lepszej jakości. Czasami zdarzy się, że termin dobiegnie końca, ale jedzenie po otwarciu nadaje się do spożycia, to po prostu jest jedzone. Żywność nie pierwszej świeżości jest przetwarzana np. na grzanki. Znaczącą rolę w życiu badanej odgrywa zamrażarka. Rzecz bardzo użyteczna, dzięki niej nie ma konieczności częstego chodzenia do sklepu, a jest możliwość wyciągnięcia tego, co już zostało zakupione. Pozwala ona na przechowanie jedzenia, które po wyciągnięciu będzie pełnowartościowym posiłkiem, ponieważ mrożenie zachowuje świeżość oraz wszelakie wartości odżywcze.

Wśród „innych” wartości dostrzegalne są:

(...) ich raczej nie wyrzucam (mowa o rzeczach posiadających historie, zostawiające ślad – dop.MH). Głównie kubki, (...) maskotki, ale łapie się też myślę teraz i faktycznie ciuchy. (...) mam na dnie szafy takie, które (...) dobre momenty przypominają i (...) żal mi wyrzucić ich (W2:8).

Czasami zdarza się tak, że wskutek wielu okoliczności rzeczy odgrywają w naszym egzystencji istotną wartość. Z narracji Olgi wynika, że są w jej życiu dobra, które zaznaczają swój ślad szczególnie. Kojarzą się z dobrymi momentami, przypominają o pozytywnych chwilach. Dają poczucie sentymentu, wyzwalają dobre emocje. Poprzez przeszłość dotykają swoją obecnością w teraźniejszości oraz

przyszłości, obcują z jednostką. Wśród obiektów, którym badana nadaje wyższą wartość, są: kubki, pluszaki – zabawki, a także odzież.

5.2.2.3. Wartości w orientacji Urszuli

Urszula i otaczające ją rzeczy:

(...) ja (...) lubię, takie rzeczy robione ręcznie, więc mam takie ceramiki, gdzie kupowałam w jakiejś galeriach albo (...) małych pracownia ceramicznych. Bardzo lubię obrazy, myśmy kiedyś kupowali, a teraz mój młodszy syn maluje (...) Mój mąż robi z drewna lampy. (...). Mąż robił drewniane elementy, a kowal robił takie klute. To mamy kilka takich lamp. (...). A i jeszcze uwielbiam kamienie, (...) i sobie z kamienia robię dekoracje w domu, jak jeździmy w góry, tam są bardzo ciekawe (...) zbieram (je – dop.MH.) (...) Znaczą ja mam (...) stare młynki do kawy, jakieś takie kubeczki ceramiczne, tu i tam kupione albo jeden ja sama zrobiłam to też mam, no jakieś tam koszyki. No takie duperelki, które tak takie ciepło wprowadzają do domu. Nie mam żadnych dekoracji kupowanych w marketach, bo nie lubię takich. (...) są jakieś takie bezduszne (W3:6-8).

Rzeczy wykonane z zastosowaniem własnego pomysłu, inspiracji, kreatywności zdominowały przestrzeń Urszuli. W przygotowaniu ozdób bierze udział cała rodzina. Dekoracje są śladami minionych czasów, wydarzeń, wspomnień. Dostrzega się nieocenioną wartość fachowców, którzy tworzą jakościowo bardzo dobre rzeczy, służące swoim zastosowaniem na lata. Niestety zostali oni wyparci i zastąpieni przemysłem, który obniżył jakość produkowanych rzeczy. Dom badanej wyposażony jest w unikatowe ozdoby. Znajdują się również w nim zbędne drobiazgi, lecz one nadają charakteru – miejsce zamieszkania jest bardziej przytulne.

Urszula i stosunek do żywności:

(...) bardzo często chodzę, jeżeli chcę kupować warzywa i owoce, (...) na rynek i mięso i jajka nabiał taki. (...), bo mi zależy, żeby to

było, no powiedzmy (...), też nie mam pewności czy to jest prosto od rolnika tak, i że to jest zdrowe, ale staram się, a jeżeli chodzi o takie przetworzone rzeczy, no to już w sklepach się kupuje, (...) takie rzeczy, jak (...) masło (...), mąkę (...) i tym podobne (...) nie zdarza mi się, żebym wyrzucała jedzenie (W3:1,13).

Natura została zastąpiona chemią. Sztuczna, niezdrowa produkcja zdominowała to, co było dobre i ekologiczne. Urszula stara się zakupywać produkty na targowisku, od rolników, lecz też nie ma pewności, że nie są one wspomagane nawozami, opryskami. Niniejsza wartość oddziałuje również na wsparcie małych produkcji – upraw rolniczych, hodowli zwierząt, które są na mikro skalę. Niestety zostały one zdominowane przez produkcję masową, często bywają niedoceniane. W sklepie zaopatruje się w jedzenie podstawowe.

Wartości Urszuli w kategorii „inne”:

(...) w domu to mamy po rodzicach, mamy jakieś tam skorupy, że tak powiem, mam jakieś sztucce stare, (...) (Rzeczy przekazywane z pokolenia na pokolenie – dop.MH). (...) mają (wartość dla mnie – dop.MH), mam na przykład (...) zdjęcia mojego taty, który robi bardzo ładne zdjęcia, czarno-białe i miał kilka wystaw tych zdjęć, bo z moją mamą udzielali się w PTT-ku i jeździli ciągle (...) w góry na jakieś rajdy i robił z tego zdjęcia i mam na klatce schodowej na takich (...), słomianych matach (...) duże formatu A4 (...) zrobione, rozwieszane i to bardzo ładnie dekoracyjnie wygląda i bardzo lubię te zdjęcia. (Mam też – dop.MH) (...) stare te sztucce (...) stare, talerze (...) wyeksponowane w kuchni i jadalni. No lubię te przedmioty. (Kojarzą mi się - dop.MH) z moimi rodzicami, a poza tym są ładne i pasują (W3:8-9).

Nieocenioną wartością w życiu badanej Urszuli odgrywają ozdoby, które łączą się z przeszłością, integrują się ze wspomnieniem, kojarzą się z przodkami, posiadają pewien sentyment emocjonalny. Zdaniem narratorki obiekty te są ładne, a także pasują do wnętrza, przestrzeni mieszkaniowej, w której bytuje. Wśród wyjątkowych dekoracji

są stare talerze, sztuce, zdjęcia wykonane przez tatę badanej, a przez nią samą wykonane są wszelakie kompozycje.

5.2.2.4. Wartości w orientacji Kamili

Kamila i jej rzeczy w otoczeniu:

Praktycznymi (rzeczami się otaczam – dop.MH). Potrzebne do codziennego funkcjonowania. (...) to, co jest potrzebne do egzystencji. (...) sprzęt (...) podstawowy, podstawowe wyposażenie (...) jeśli coś nie służy, czemuś to dla mnie jest to zbytek, jest nie potrzebne (...) tylko coś, co (...) stoi, zawadza, zagraca (...) figurki (...) ozdoby (...) (W4:3-4).

Cenną wartością w aktualnych czasach jest otaczanie się rzeczami jedynie praktycznymi, służącymi do wsparcia bytowania jednostki oraz innych uczestników (domowników) wspólnej przestrzeni. Badana nauczycielka w swej narracji wykazuje taką orientację. Według niej posiada jedynie podstawowe wyposażenie oraz sprzęty, żadnych dodatkowych bibelotów.

Stosunek do żywności w orientacji Kamili:

Kupuję tyle, ile potrzebuję. U mnie naprawdę to jest przypadek jak się zmarnuje jakaś marchewka, jedna zgnije albo coś się takiego zadzieje. Nie wyrzucam niczego (...) mrozę chleb i wyciągam na następny dzień tyle, ile (...) zjedzą (domownicy – dop.MH). (...) masło mrozę i jak (...) się kończy, to wyciągam. Nie muszę biec i nie muszę, że tak powiem korzystać, aż będą jakieś tam 3 za 1 (...). Tylko po prostu dużo żywności, jeśli kupuję więcej, bo akurat jest świeża, akurat nie wiem, co zrobię jutro na obiad, to wtedy większość zamrażam, przerobioną żywność albo surową żywność. (...) kupuję to, co moi domownicy jedzą, czyli jeśli nie jedzą czegoś, bo im nie smakuje, to ja takiego (...) produktu po prostu nie używam (W4:10-11).

Badana dba, aby u niej w domu żywność się nie marnowała. Stosuje szereg zasad, które ułatwiają jej takie podejście. Nabywa taką ilość produktów, jaka jest potrzebna do wyżywienia jej domowników, to również towary, które są lubiane przez Kamili rodzinę, ponadto korzysta z mrożenia. Procesowi temu poddaje żywność świeżą (chleb, masło) lub już przerobioną, by następnie wyciągnąć jedynie tyle, ile potrzebuje. Można tu również dostrzec przedsiębiorcze oraz ekonomiczne podejście do opisywanej wartości, zakup podyktowany jest faktycznymi potrzebami. Opis niniejszego elementu orientacji również potwierdza praktyki „zero waste”.

Istotną wartością w życiu Kamili mają zdjęcia:

(...) zdjęcia mają dla mnie emocjonalny wydźwięk jedynie. (...) bo to są wizerunki moich bliskich, których już nie ma. Być może (próbowałabym je uratować, gdyby uległy zniszczeniu – dop.MH). Pewnie tak. Pewnie to akurat miałyby dla mnie wartość (W4:5).

Fotografie to wyjątkowy rodzaj rzeczy. Obraz zatrzymujący fragment historii, portret przedstawiający ważną osobę lub osoby, którzy już odeszli, niosą ze sobą wspomnienia, powrót do przeszłości. W narracji Kamili można dostrzec, że zdjęcia mają znaczącą wartość w jej życiu, kojarzą się jej z bliskimi. Nawet gdyby uległy zepsuciu, zniszczeniu, próbowałaby je naprawić, odzyskać to, co utraciła. Fotografie łączą się z emocjonalnym nacechowaniem rzeczy.

5.2.2.5. Wartości w orientacji Justyny

Justyna i rzeczy ją otaczające:

(...) ja mam właśnie za dużo rzeczy, ale już teraz nie kupuję, od jakiegoś czasu przestałam właśnie, bo zauważyłam, że nie jest to fajne później to wywalanie. (...) Dlatego ja już się staram nie kupować, to co jest mi naprawdę niepotrzebne (...) Córka też mnie nauczyła: „Mamo, nie kupuj 3 kremów, użyj to co masz” (...), bo ja też lubiłam właśnie w promocji kupić sobie (...) od pewnego czasu się pilnuje, (...) kiedyś mieszkała w mieszkaniu i wydawało mi się, że mam dużo jak się przeprowadził człowiek do domu i teraz jakbym

miała przyjść z domu do mieszkania, to chyba bym (...) nie dała rady, bo nie wiem, co bym z tym wszystkim zrobiła. Wszystko zawalone piwnica, strych (...). Ja w ogóle nie lubię wywalać (...) kupowałam dzieciom (...) zabawki. (...) i wszystko szło na strych. Ja nic nie wywaliłam. (...) czeka na drugie pokolenie. (...) Dałam za to mówię trochę pieniążków (...) nie miałam tak komu oddać, więc mówię schowam (...) (W5:12).

Powszechna nadprodukcja rzeczy dostrzegalna jest w domu Justyny. Według niej obecnie ciężko byłoby jej się przeprowadzić ponownie do mieszkania ze wszystkim, co posiada. Jak opisuje narratorka jej przestrzeń jest przepelniona rzeczami, z trudem przychodzi jej wyrzucanie dóbr do kosza. Od pewnego czasu zakupuje jednak jedynie to, co jest jej potrzebne do egzystencji. Nie nabywa zbędnych obiektów, tylko dlatego, że są w promocji. Z szacunkiem podchodzi również do posiadanych rzeczy, jak podaje, zabawki po dzieciach schowała i przechowuje na strychu w oczekiwaniu na kolejne pokolenia.

Żywność i stosunek do niej w narracji Justyny:

(...) jak są to jakieś warzywne rzeczy, to bio do ogródka, a jeżeli to są takie mięsne rzeczy, to specjalnie sobie kupiłam pieska mam jednego bardzo małego, (...) jeden mi zdech, który zjadał wszystko, co (...) nam zostawało, a w tej chwili mamy drugiego ten jest bardziej niestety wybredny, ale (...) staram się pieskowi pokroić jak już na kielbasie coś tam się dzieje, widzę. Psom nigdy się nic nie dzieje, bo wiem, że mają bardziej odporne. No nie wiadomo nie spleśniałe (...). Nie zjedzony czy nawet nie damy rady z obiadu zjeść, bo wiem, że jak to zostanie w lodówce, to i tak później jest to zmarnowane, więc wole dać zwierzętom, (...) (W5:9-10).

Podejście do żywności badanej nauczycielki Justyny jest nieco inne jak pozostałych badanych. Rozwiązaniem wszelakich trudności jarzyn nie pierwszej świeżości jest kompostownik, który posiada we własnym ogródku. Natomiast jak chodzi o pozostanie obiadu czy produkty mięsne, to daje je psu, którego celowo zakupiła. Wie, że jeśli jedzenie zostanie i będzie w lodówce, to się zmarnuje – będzie

wyrzucone do kosza. Ciekawym aspektem wypowiedzi jest brak poszukiwania jakichkolwiek innych rozwiązań, alternatyw, utrzymanie terminu przydatności jedzenia, np. mroząc je lub przetwarzając na inne potrawy. Przyglądając się tej wartości, badana w swej opinii nie marnuje żywności, lecz też nic nie robi, by jej podejście się zmieniło.

Wśród „innych” wartości Justyny można dostrzec:

(...) nie używam chemii (nawozów – dop.MH), od pewnego czasu (...), jak sobie raz użyłam (...), jak tu zamieszkałam, roundupa wszystko (...) dookoła wypaliło (...), powiedziałam koniec rakotwórczych rzeczy, używać nie będę. (...) robię (nawóz sama – dop.MH) (...) taka roślina jest i podlewam ją na przykład różne rzeczy (w ogrodzie – dop.MH) (...) rozrabia się w tym wodzie, to tak śmierdzi, (...) taką zbieram roślinkę nie wyszło mi z głowy. No tak jak ekologiczne rzeczy, raczej obornik (...) krowi, żadnej chemii (W5:29).

Justyna ceni sobie naturalne nawożenie roślin we własnym ogrodzie. Najprawdopodobniej w narracji opowiada o pokrzywie, z niej przygotowuje nawóz do podlewania, używa obornika krowiego. Unika i nie stosuje silnych środków chemicznych, które oprócz chwastów niszczą również rośliny.

5.2.2.6. Wartości w orientacji Bogny

Rzeczy otaczające Bognę:

Ja myślę, że (...) najbardziej niezbędnymi rzeczami, lubię też takie różnego rodzaju pamiątki (...), które (...) mają dla mnie jakąś tam wartość sentymentalną (...), natomiast no staram się, żeby nie było tak, że (...) będzie za dużo tego wszystkiego. Cenię sobie też myślę, że skromność. A wśród rzeczy przydatnych to na pewno jest lampka, (...) którą często właśnie wykorzystuję, mam też taką dużą skrzynię, w której (...) przechowuję różne takie właśnie drogie dla siebie rzeczy. Przydatnymi rzeczami no to na pewno jest (...) pralka. lodówka. No takie rzeczy, które (...) po prostu no funkcjonują i cały

czas i we wszystkich domach powinny po prostu być. Myślę, że to są pamiątki, które (...) przywiozłam albo dostałam od jakiejś osoby, która gdzieś była (...) na wycieczce albo (...) sama byłam gdzieś na wycieczce (...) nie otaczam się taką dużą ilością, ale też rzeczy, które mam stanowią dla mnie po prostu taką wartość sentymentalną i są dla mnie ważne (W6:3-5).

W niniejszym opisie stosunku do rzeczy w otoczeniu Bogny można dostrzec umiarkowanie i powściągliwość w ich bytowaniu. Podkreśla, że są one użyteczne w codziennym funkcjonowaniu. Sprawiają, że komfort życia się poprawia, ponieważ niezbędne jest ich zastosowanie. Przykładowo lampka pomocna jest w oświetleniu pomieszczenia; lodówka daje możliwość przechowywania żywności oraz jej przydatności do spożycia; pralka wykorzystywana jest, gdy ubrania są brudne i wymagają odświeżenia. Postęp technologii przyczynił się do nabywania nowych sprzętów (pralka, lodówka), które pomagają w organizacji codzienności. Kobieta podchodzi rozsądnie do posiadania rzeczy.

Stosunek do żywności w opisie Bogny:

(...) jeżeli zostanie mi na przykład (...) makaron, to robię jakieś tam zapiekanki, mam też psa, więc w razie czego po prostu, jeżeli na przykład zostanie kawałek sera, mój pies lubi ser, więc po prostu go też poczęstuje, ale staram się po prostu to co mam z tego zrobić, jakąś jakąkolwiek potrawę, żeby po prostu (...) wszystko było wykorzystane albo przetwarzam tak wcześniej, na przykład robiłam tak, że mroziłam warzywa (...), natomiast teraz też jeżeli zostają jakiegokolwiek warzywa, to po prostu je ścieram suszę i wkładam do słoiczka (W6:2).

Spoglądając na stanowisko Bogny, można stwierdzić, że kobieta posiada wartości pozytywne, a te odgrywają znaczącą rolę w przyszłości egzystencji człowieka. Stara się przetworzyć, zastosować, wykorzystać to, co ma dostępne w kuchni, w lodówce. Czasem na tym skorzysta również jej pupil. Zachowanie żywności w niezmienną przydatności jest możliwe dzięki zastosowaniu zamrażaniu oraz suszeniu, pozwala to na zatrzymanie świeżości posiadanych produktów.

Bogna szczególną wartością darzy fotografie:

Znaczy, to jest tak, że na przykład no zdjęcia, albumy (...) mam (.) właśnie w tej zabytkowej swojej skrzyni. (...) uroczystości robimy, właśnie jakieś zdjęcia albo (...) byłam na wycieczce no to mam (...) te zdjęcia na laptopie (...) to są też takie właśnie pamiątki, do których często wracam (...) (W6:4).

Szczególną wartość dla badanej mają zdjęcia, którym ofiarowuje nadzwyczajną relację. Zaznaczyły one swoją obecność w przeszłości, uchwyciły pewien moment, stają się pamiątką minionych wydarzeń, wracają jako świadkowie w przyszłości, by przypomnieć o fragmentach swojej historii. Wykonanie fotografii daje możliwość zatrzymania momentu, chwili, sylwetki osoby na obrazie, aby móc w przyszłości spojrzeć na nie ponownie. Zdjęcia są pamiątkami, do których badana nauczycielka Bogna lubi powracać. Z narracji można odczytać, że posiada zdjęcia w tradycyjnej formie przechowywane w skrzyni oraz cyfrowej do zobaczenia w komputerze.

5.2.2.7. Wartości w orientacji Edyty

Rzeczy w otoczeniu Edyty:

(...) staram się, żeby nie było zagracone i (...) mam teraz taką pasję (...), że się staram pozbywać wszystkiego i wyrzucać albo gdzieś tam utylizować, oddawać (...) mamy fajne meble (...), porządniejsze (...), żeby już mam starczyły na lata. (...) ostatnio wymieniliśmy sofę kupiliśmy sobie taką większą, żebyśmy mogli się wszyscy położyć na niej wygodnie (...), lubimy sobie zasnąć (...) wieczorkiem (...) mamy sporo takich elementów związanych z naszą rodziną, (...), czyli mamy jakieś zdjęcia (...) obrazki święte, bo na przykład dziadek świętej pamięci nam (...) kazał powiesić z Lichenia Matkę Boską. Mimo, że tak średnio nam pasuje, to ją powiesiliśmy. (...) teraz jak dziadek umarł w zeszłym roku, to mówię, a może zdejmę tą Matkę Boską, ale jednak Ją zostawimy chyba. (...) mamy też papieża. (...) teściowa przywozła z Rzymu (...) mamy dwa rysunki (...) od ciotki,

co ma tam 96 lat, też nam dała na ślub i też to wisi nie jest to zbyt ładne, (...) wiszą (...), żeby to było takie miłe (...) (W7:10-11).

Poczucie komfortu Edycie daje przestrzeń w jej domu, stara się o to dbać. Narratorka odkryła nowe hobby w życiu: wykonuje przegląd obiektów, sortuje i uwalnia się od tych niepotrzebnych, zbędnych poprzez wyrzucenie lub przekazanie ich komuś w dalszy obieg. Cieszy się fajnym oraz porządnym umeblowaniem we własnym miejscu zamieszkania. Badana wraz z rodziną lubi wypoczywać na sofie. Przestrzeń dodatkowo wypełniają zdjęcia oraz elementy, które niekoniecznie dodają uroku: obrazki z religijnymi motywami, pamiątki ślubne od ciotki, lecz są, bo wypada, żeby po prostu były.

Stosunek do żywności w narracji Edyty:

(...), jeśli chodzi o gotowanie to staram się naprawdę nie marnować jedzenia. (...) żałuję, że nie mam psa albo kur, bo moi (...) wszystko zjedzą, a mój kot jest taki, że on nie chce nic jeść. (...) jeśli chodzi o chleb, to staram się (...) na przykład (...) albo go usmażę albo ususzę i wtedy robię z tego bułkę tartą albo zbieram ten chleb i oddaję mojemu tacie dla kur. (...) jak na przykład coś jest po terminie, to też to zjem. (...) jogurty czy śmietana, (...) 2-4 dni i od razu już nie jem, zazwyczaj zjem, bo już ileś raz zjadłam, nic mi się nie stało. (...) mleko jest jakieś trochę (...) kwaśniejsze, to też można (...) zrobić naleśniki. (...) czasami z moim mężem wojować, bo on taki trochę pedant, ale teraz (...) już się trochę zmienił. (...) na przykład takie coś wiesz długo otwarte, niezjedzone, no to się wyrzuci. (...) staramy się do tego nie dopuszczać (...) (W7:21-23).

Badana nauczycielka w swym gospodarstwie domowym stara się szanować żywności. Według niej posiadanie zwierząt, np. psa lub kur sprawia, że ewentualne jedzenie ma kto zjeść. Narratorka ma kota, ale jest bardzo wybredny i nie chce zjadać produktów przeznaczonych dla człowieka. Nieświeży chleb smaży lub suszy, przygotowuje bułkę tartą lub zbiera i oddaje tacie dla ptactwa, które posiada. Narratorka nie widzi problemu, aby zjeść żywność kilka dni po terminie. Praktykowała to nie raz i

nigdy się jej nic nie działo. Edyta również posiada sposoby na przetwarzanie żywności, przykładowo z kwaśnego mleka przygotowuje naleśniki. Do swych poczynań przekonała pedantycznego męża. Przyznaje, że czasami zdarza się jej coś wyrzucić do kosza, lecz robi wszystko, by nie marnować żywności. Takie podejście świadczy o poszanowaniu jedzenia.

„Inne” – stół jako wartość w narracji Edyty:

(...) dla Nas (Edyty i jej męża – dop.MH) (...) stół to był ważny najważniejszy mebel w domu i jak jeszcze byliśmy właśnie parą, to czy tam, że byliśmy tuż po ślubie, (...) to pierwsze, co to kupiliśmy sobie taki porządny stół z krzesłami, taki elegancki, on jest do dzisiaj, już trochę zdezelowane, ale (...) było takie najważniejsze, żeby jeszcze można było ten stół rozłożyć, żeby można by zaprosić gości, zrobić jakiś obiad. (...) I dla nas (...), że ktoś miejsce przy stole jest (...) podmiotowe bardzo nie, że (...) ktoś jest dla nas ważny. (...) przy tym stole zazwyczaj lubimy rozmawiać sami, gdzieś tam dyskutować i córka nasza też lubi z nami siadać i rozmawiać. (...) to też jest takie chyba symboliczne, że się akceptujemy i też podporządkowujemy się tak, jakby przy ognisku, jakbyśmy siedzieli przy tym stole (W7:16).

Nieocenioną wartość w życiu badanej Edyty odgrywa stół. W jej rodzinie jest to rzecz, która jest budulcem rodziny. Z narracji wynika, że pierwszy nabyła wraz z aktualnym mężem, chwilę po ślubie lub jeszcze przed jego zawarciem. Ważnym aspektem nabytego stołu była jego funkcja rozłożenia go na większy, w celu zaproszenia gości, zjedzenia czegoś wspólnie. Możliwość posiadania miejsca przy stole daje poczucie podmiotowości, tolerancji siebie. Zakup przez Edytę i jej męża stołu okazał się meblem na całe życie. To nie tylko miejsce spotkań ich i gości, ale również mebel, przy którym spotyka się badana, jej córka oraz mąż, by móc wspólnie usiąść, porozmawiać. Stół – rzecz odgrywa fundamentalne znaczenie w jej rodzinie.

5.2.2.8. Wartości w orientacji Sabiny

Sabina i rzeczy ją otaczające:

My oprócz stołu z czterema krzesłami rogówki, fotela (...) w salonie nie mamy innych mebli. Nie mając mebli nie potrzebuje, bibelotów (...) mam łazienkę w stylu boho i tam wiszą robione na sznurku własnoręcznie makarmy, łapacze snów (...) i tam mam też 2 półki takie cieniutkie (...) niby na książki tam stoją, dwie ramki na zdjęcia. (...) Jestem minimalistą. Naprawdę jestem bardzo minimalistycznie nastawionego do wszystkiego (...) mam dwie pary pościeli na zmiany. (...) jedna się pierze drugą nakłada, tak samo jest z prześcieradłami, tak samo jest z ręcznikami. To też wynika z tego, że my mieszkamy w czwórce w niemałym mieszkaniu, bo ma 52 metry, więc ono nie jest małe (...), ale ja lubię też przestrzeń i wiem, im więcej rzeczy tym miałabym mniej przestrzeni w mieszkaniu, tak to jeden na to pozwalam sobie kupić czasami na nową rzecz, co to są książki (...), jeżeli jest fajna książka, a czekać aż będzie na Vinted używana (...) do kupienia (...) no to faktycznie czasami łamię zasadę i na przykład kupuję książkę tak, na którą po prostu nie chcę czekać miesiąca (W8:6-7)³⁴.

W przestrzeni mieszkaniowej panuje minimalizm. Sabina ceni sobie przestrzeń. Odpowiedzialnie podchodzi do posiadanych rzeczy ma tyle, co potrzebuje, wykorzystuje w codziennej egzystencji. Nie ma tu zbędnych mebli, rzeczy ponadprogramowych. Jedynie kupuje książki, czasem nowe, czasem używane w zależności od dostępności.

Stosunek do żywności Sabiny:

³⁴Cytowana narracja badanej nauczycielki Sabiny jest bardzo obszerna. W wypowiedzi opowiada o cennych wartościach, które kształtują jej orientację w elemencie wartości. Jest to bardzo ciekawe, inspirujące, pouczające w świetle przeprowadzonych badań. Dla czytelnika może okazać się ciekawym elementem edukacyjnym.

Ja kupuję bardzo świadomie produkty i w odpowiedniej ilości, umiem je przetwarzać. (...) parę lat temu moja córka mówi: „Czy Ty wiesz, że my całe życie jadłyśmy tosty francuskie, a nie chleb z jajkiem”? A ja po prostu stary chleb, mniej świeży moczyłam w jajku, smażyłam na patelni jadłyśmy z cukrem albo z dżemem. (...) w ten sposób nie wyrzucałam chleba (...), jeżeli mam jabłko na nadgryzione (...) to albo idzie do surówki albo jest tarte dla psa, bo pies też może zjeść albo ja je zjadałam formie przekąski, albo jest mrożone i czasami jest potrzebny kawałek jabłka do czegoś, więc (...) wyciągam. (...) ogryzki (...) też można mrozić (...) robić kompot (...) generalnie czasami wystarczy się zastanowić, czasami wystarczy coś podsłuchać, nawet w tym internecie i faktycznie nawyk (...), ja końcówkę zupy na przykład rosółu zawsze mrozę (...), mam takie specjalne małe pojemniczki tam na większe kostki na lody i mam zaczyn do sosu (...), rzucam taką kostkę, dolewam trochę śmietany czy wody czy serka topionego (...) mam sos na (...) wywarze. Z mięsa z rosółu robię kotlety mielone (...), więc tego jest naprawdę bardzo dużo. Warzyw na przykład nie obieram, tylko dokładnie myje, więc nie mam obierków (...), ziemniaki najczęściej jemy pieczone też w obierkach (...) po pierwsze nienawidzę obierać ziemniaków, a po drugie w obierkach jest dużo witamin i składników, więc generalnie no to zero waste jest na pewno łatwiejsze do wprowadzenia, jeżeli chodzi o kuchnię, niż gdziekolwiek indziej (...) (W8:20-21)³⁵.

Niemarnowanie jedzenia, przetwarzanie go świetnie wpisuje się w zasady idei „zero waste”. U Sabiny dostrzega się płynne poruszanie się po owych regułach. Postawą jest wiedza, która odnajduje swoje zastosowanie w faktycznych działaniach, podczas organizacji dnia codziennego. Kobieta wymienia wiele przykładów, które wdrażyła we własne życie, aby nie marnować żywności, między innymi: tosty francuskie, kompot z ogryzków z jabłek, mięso z rosółu podawane jest następnie w postaci kotleta mielonego, resztkę rosółu, służy jako zaczyn do sosu. Proces ten w dużej

³⁵ Cytat z wywiadu badanej Sabiny jest bardzo rozbudowany i szeroki, ponieważ w narracji pada wiele wartości, z którymi dzieli się kobieta. Umiejętności utrzymania świeżości żywności, może stać się dla czytelników wartością edukacyjną.

mierze wspomagany jest przez możliwość mrożenia. Ponadto ogranicza produkcję odpadów, ponieważ dostrzega walory jedzenia warzyw w skorupkach, które zawierają więcej witamin. Całość prezentowanej wartości jest wyrobionym już nawykiem. Fundamentem podejmowanych działań są wcześniej zaplanowane racjonalne zakupy.

Ponadto ważną wartość w orientacji Sabiny odgrywają fotografie:

Byłoby mi ciężko i Pani pomyśli, że jestem wariatką, ale (...) takich najbardziej bliskich mi zdjęć mam zrobione ksero (...) mam w dwóch miejscach, schowane, żeby ich nie zniszczyć. I na przykład w ramkach są ksera nie są oryginalne, więc jeżeli dom by mi płonął to na taką teczkę z najważniejszymi dokumentami, i tam są też najważniejsze dla mnie zdjęcia. Ja wiem, że to brzmi dziwnie, ale tak jest (W8:9).

Zdjęcia to nośnik wspomnień, pamięci o bliskich, których już nie ma, zatrzymujący fragment minionej historii, ukazujący minione ślady ludzkiej egzystencji. Aby móc zatrzymać przy sobie najcenniejsze zdjęcia, Sabina na co dzień cieszy się ich odbitkami, a oryginały ma schowane w tezcze, którą zawsze może zabrać ze sobą i dokonać kolejnych kopii zdjęć, jeśli te ulegną zniszczeniu. Teczka również powstała na wypadek nieszczęśliwego wypadku. Dostrzega się tu fakt intymnej relacji z rzeczami, wyrażający się poprzez emocjonalny stosunek do niej. To istotny element podejścia do otaczających człowieka obiektów.

5.2.2.9. Wartości w orientacji Zuzanny

Zuzanna i rzeczy ją otaczające:

Znaczy bardziej minimalistycznymi, (...) im mniej rzeczy, tym lepiej moim zdaniem. Jakie te rzeczy są normalne, tak jak każdy ma w domu stół z (...) żaden tam wymyślony, nie sama robiony. (...) może jedna, dwie rzeczy by się znalazły zbędne. na przykład figurka aniołka. Bibeloty (...) (W9:3).

Powściągliwość w posiadaniu dóbr materialnych w miejscu zamieszkania charakteryzuje Zuzannę. Otacza się rzeczami niezbędnymi, są one po prostu kupowane w sklepie, nie wykonuje ich samodzielnie. W przestrzeni domowej znajduje się kilka drobiazgów, bezużytecznych ozdób.

Rozsądne zakupy żywieniowe pozwalające na zaspokojenie potrzeb człowieka często stają się wyzwaniem, ponadto brak umiejętności przetwarzania jedzenia powoduje, że jest ono marnowane i wyrzucane do kosza.

Stosunek do żywności w opinii Zuzanny:

(...) Ja też niestety nieraz sama to, co kupię nie zjemy to wyrzucam, bo już się coś zepsuje albo nie wiem jakieś owoce albo warzywa, no niestety no tak to wygląda i to jest przykre według mnie (...) sama popełniam te błędy, staram się przemyśleć zawsze te zakupy, ale nie zawsze to wyjdzie (W9:2).

Autorefleksja wobec własnego postępowania stwarza możliwość zaobserwowania przyjętych i praktykowanych wartości. Marnowanie żywności według Zuzanny jest złe i niewłaściwe. Zdarza się tak, że jedzenie staje się odpadem, mimo zaplanowanych zakupów. Wie, że jej postępowanie powinno ulec zmianie.

5.2.2.10. Wartości w orientacji Adrianny

Rzeczy w otoczeniu Adrianny:

(...) niedawno kupię mniej ubrania, ale na pewno masę ubrań, których nie potrzebuje i (...) muszę z nimi zrobić porządek (...) albo (...) sprzedać Vinted, albo komuś oddać. I generalnie tak robię, że oddaję ludziom, którzy potrzebują ubrania. (...) pewnie mam za dużo naczyń, bo lubię jak kupować naczynia i jestem zbieraczem, (...). Naczynia. Staram się, (...) już (...) dawno nie kupuje kubków i tak dalej, ale to lubię (...) takie rzeczy kupować i (...) mam ich trochę. Myślę, że może też nad zbyt wiele, mam bardzo dużo książek nie wiem, czy jestem w stanie, nawet przeczytać chwilowo, bo nie mam na to czasu (...) (W10:8).

W przestrzeni mieszkaniowej Adrianny jest dużo ubrań, lecz stara się już nad tym panować i przestała kupować od niedawna nową odzież. Zazwyczaj to, co okazuje się zbędne, oddaje potrzebującym lub planuje po zrobieniu porządków sprzedać poprzez aplikację Vinted (Vinted). Kolekcjonuje naczynia, które lubi zakupywać, lecz stara się już mieć nad tym kontrolę. W swojej domowej biblioteczce ma wiele książek, jednak trudność w ich przeczytaniu stanowią ograniczenia czasowe.

Stosunek do żywności w narracji Adrianny:

(...) staram się nie marnować rzeczy (żywności – dop.MH), na przykład jak zrobię (...) spaghetti, to zostawiam porcję, mrozę (...), jak wiem, że go nie zjemy i później (...) jak jestem sama, bo mąż pojedzie (...) w delegacje no to sobie jem ten obiad (...) wyjmuję z zamrażarki (...) i nie wyrzucam jedzenia, (...) szczególnie właśnie obiadu. Jak kupuję (...) ser czy szynkę, to nie kupuję (...) nie wiadomo ile deko, tylko kupuję (...) 10 i wolę iść częściej nawet do po ten ser czy po tą szynkę i jakby, żeby nie wyrzucać (...) Ogólnie odkryłam mrożenie i często robię rosół specjalnie, żeby tylko w tygodniu robić sobie zupy jakieś warzywne i po prostu wyjmuję sobie ten pojemnik rosolu i na tym robię na przykład (...) pomidorówkę (...) (W10:4-5).

Adrianna próbuje nie marnotrawić jedzenia. Jej sposobem na przedłużenie trwałości, przydatności żywności jest mrożenie. Przykładowo, gdy zostanie porcja niezjedzonego obiadu, to przekłada ją do pojemnika, i by zachować świeżość stosuje ten proces. Zamrożony posiłek sprawdza się podczas nieobecności męża, ponieważ badana ma co zjeść, a specjalnie nie musi gotować. Podobnie postępuje z rosółem, który zamrożony stanowi bazę do zup. Kupuje adekwatną do potrzeb swoich i męża ilość szynki czy sera, woli częściej wybrać się do sklepu niż wyrzucać żywność do kosza.

„Inne” wartości w opisie Adrianny:

(...) Czasem mam jakiś prezent od kogoś i wiem, że to jest tym prezentem i mam do tego sentyment i (...) to dla mnie ważniejsze, niż coś tam powiedzmy innego, bo dostałam to (...) od mamy (...) albo

wiadomo (...) pierścionek zaręczynowy (...), bo bardziej chodzi tu o symbolikę (...) rzeczy (...), a nie o to czym jest, ile jest warta (...) mam (...) sentyment do pewnych książek i nie chciałabym ich też nikomu oddać, do właśnie jakiejś biżuterii, która dla mnie coś tam oznacza, bo dostałam ją od kogoś szczególnego. (...) uwielbiam albumy na zdjęcia i mam takie pamiątkowe albumy, które zrobiły mi moje przyjaciółki i lubię do nich wracać (...) (W10:13).

Badana Adrianna szczególną wartość nadaje rzeczom poprzez symbolikę lub sentyment. Ściśle łączy się to z prezentami od ważnych dla niej osób, na przykład mamy. Pierścionek zaręczynowy jest oznaką miłości męża. Wyjątkową relacją darzy również niektóre książki, ich nie chce oddać nikomu. Zbiór fotografii zaznacza swoją znaczącą obecność w jej życiu. Rzeczy tworzą codzienność ludzkiej egzystencji poprzez nadawane im znaczenia budują emocjonalną więź, stają się dla jednostki szczególnie istotne, przypominają o ważnych minionych chwilach.

5.2.2.11. Wartości w orientacji Weroniki

Weronika i otaczające ją rzeczy:

(...) mam troszkę tych bibelotów, ale nie aż tyle, bo lubię tam jakieś tam wazoniki (...), ale to raczej nie był, nawet za bardzo mebli nie mamy, jest tak bardziej przestrzennie, niż nawet nie ma gdzie tego postawić. Mam dużo kwiatów i trochę też tak czasami jak widzę ładną doniczkę, to (...) kupię faktycznie, (...) może niepotrzebnie. (...) natomiast jakiś takich (...) lubię takie właśnie rzeczy jakieś tam właśnie nowy wazon, (...) doniczkę lub ceramiczną, (...) Wtedy to tak sobie przyjemność zrobię zamiast tego ciucha (...) szczerze powiem no, ale no mogłabym to może i faktycznie ograniczyć trochę. (...) myślę, że bym się obyła bez jakiś tam paru rzeczy (...) dekoracyjnych, (...) mamy (...) właśnie takich dekoracji (...) z domu rodzinnego, (...) filiżanki, (...) książki (...) (W11:7-8).

Przestrzeń domowa nie jest przepełniona meblami. Znajdą się w niej zbędne drobiazgi, jak przyznaje sama narratorka. Uważa, że mogły zostać niezakupione. Badana nauczycielka Weronika ma słabość do nabywania wazonów czy doniczek, ponieważ w domu ma wiele kwiatów. Często w ten sposób sprawia sobie przyjemność. Ponadto można doszukać się pamiątek rodzinnych oraz duże ilości książek (szerzej opisano podejście do literatury w elemencie orientacji dyspozycje do zachowań „inne”).

Stosunek do żywności w orientacji Weroniki:

Kupuje głównie w Biedronce (...) do innych ciężko mi się przekonać jak nie wiem gdzie to leży takie podstawowe rzeczy (...) moja bolączka, że właśnie z tym jedzeniem czasami nam się zdarza wyrzucić. (...) Ale właśnie to przyznam, że z tym jedzeniem nie kupujemy więcej, ale czasem się zdarza coś takiego, że właśnie a tutaj jogurt przeleciał termin. Nie zauważmy, bo stał bardziej z tyłu w lodówce, tak, albo coś tam jakiś tam chleb nie do końca zjedzony i się zepsuł (...) z tym jedzeniem to już nie raz mówimy, że musimy to bardziej pilnować tego, bo zdarza się niestety kupić coś, co nie (...) dojemy nie to to to jak gdyby boli (W11:3).

Ponadto dodaje:

No kurczę, (...) data była przeleciała. (...) wiadomo, że my tam nie pilnujemy, co do dnia, więc te dwa dni po z jogurtem, myślę, że może (...) więcej dało radę, ale jakoś (...) nie próbowaliśmy z dłuższym terminem, ale te dwa dni to już my dojadamy dzieci nie (W11:7).

Nabywa podstawowe produkty żywieniowe. W narracji Weroniki można dostrzec, że czasami jedzenie jest marnowane i ląduje w koszu, jest to wynikiem nieuwagi. Badana dostrzega problem. Cenną wartością jest praca i podejmowanie działań, aby zadbać bardziej o poszanowanie pożywienia. Weronika dodaje, że zdarza się jej wraz z mężem zjadać żywność po terminie, by jej nie traktować już jako odpad.

Ponadto wśród „innych” wartości Weroniki można w narracji dostrzec:

Pewnie z niektórymi tak, a z niektórymi pewnie nie (...) szkoda mi to wyrzucić, bo to jest (...) z domu (...). Myślę, że by tragedii nie było, gdyby to się stało, chociaż nie ze wszystkimi (...) albumy właśnie z naszymi zdjęciami, z (...) wyklejankami (...) pamiątki po dzieciach ,co jak były małe, to byłoby mi smutno (...) Próbowałabym przetworzyć. (...) (W11:9).

Szczególną wartością badana darzy fotografie, pamiątki z okresu, gdy dzieci były małe. Rzeczy niosące ze sobą wspomnienie z przeszłości, „coś co nie jest już do odtworzenia”. Ciężko byłoby jej się z nimi rozstać, gdyby uległy zmieszczeniu, starałaby się je przetworzyć, by móc zatrzymać je przy sobie w niezmiętej formie. To relacja człowieka z rzeczą.

5.2.2.12. Wartości w orientacji badanych – podsumowanie

Zaprezentowany opis wykazanych orientacji w komponencie wartości jest analizą kategorii: „rzeczy w moim otoczeniu”, „stosunek do żywności, a także „inne” wartości”, o których opowiadają badane. Posiadane wartości oddziałują na eksponowane podejście w wyszczególnionych kategoriach analitycznych. Pozwalają one przyjrzeć się nieantropocentrycznemu statusowi rzeczy w kontekście edukacji. Tabela 4. przedstawia analizę, wypowiedzi badanych kobiet, skupiając się na najbardziej interesujących badawczo opisach w celu dalszego wnioskowania.

Tabela 4. Wartości jako element orientacji

WARTOŚCI			
UCZESTNICZKA BADANIA	KATEGORIA RZECZY W MOIM OTOCZENIU	KATEGORIA STOSUNEK DO ŻYWNOŚCI	KATEGORIA „INNE” WARTOŚCI
MAGDALENA	Nadmierne gromadzenie rzeczy, które stają się kłopotem w zamieszkałej przestrzeni, w efekcie nadawany jest im inny status lub są porządkowane i wyrzucane do kosza.	Podejście z szacunkiem do jedzenia jest rezultatem ukształtowanych wartości w rodzinie pochodzenia, które powielane dalej. Ponadto wielkość rodziny, również oddziałuje na pozytywne wzorce, by nie marnować żywności, a ją przetwarzać.	Jest bardzo wrażliwa na krzywdę ludzką, zwierząt oraz roślin. Z poszanowaniem traktuje świat naturalny wokół siebie. Każda żywa materia pragnie egzystować. Wzorce zostały zaczerpnięte z domu rodzinnego.
OLGA	Zdolność do otaczania się rzeczami niezbędnymi, przydatnymi. Mimo że jest ich wiele, nie oddziałują na jakość egzystencji w miejscu	Żywność nie jest marnowana. Jest ona przetwarzana, gdy utraci swoją pierwszą świeżość. Ważną rzeczą jest zamrażarka, która pozwala na	W jej życiu są rzeczy, które darzy szczególnym sentymentem, wyjątkowymi emocjami. Stają się nośnikami dobrych wspomnień, wśród

	zamieszkania.	dłuższe przechowanie jedzenia, dzięki funkcji mrożenia. Zdarza się jej jeść żywność po terminie.	nich są: kubki, przytulanki i ubrania.
URSZULA	Otacza się rzeczami samodzielnego wykonania, projektu, koncepcji, są one niepowtarzalne i unikatowe. Takie dobra posiadają duszę. Zaangażowana w te poczynania jest cała rodzina. Nieoceniona przy tym jest wartość rzemieślników, którzy zanikają przez nadmierną produkcję, a wraz z ich znikaniem obniżyła się jakość wytwarzanych rzeczy. Kilka bibelotów w domu sprawia, że miejsce jest cieplejsze.	Dbalność o zakup jedzenia bez sztucznych ulepszczy, wspomagających ich wytwarzanie – ekologicznych. Wątpliwość czy na pewno tak jest. Wsparcie produkcji rolnej. Podstawowe produkty żywieniowe nabywane są w sklepie.	Uzupełnieniem posiadanych dekoracji we wnętrzu są ozdoby, które łączą się z minionym wspomnieniem, przodkami, można się w nich doszukać emocjonalnego przywiązania do przeszłości. Aplikacje są samodzielnie przygotowane.
KAMILA	W otaczającej przestrzeni są jedynie rzeczy potrzebne do codziennego bytowania, czyli podstawowe wyposażenie oraz akcesoria. Nie ma w niej miejsca na bibeloty.	Postępowanie w zgodzie z wyznaczonymi przez siebie zasadami pozwala na niemarnowanie żywności. Wśród nich jest: zakup jedzenia adekwatny do potrzeb, nabywanie produktów lubianych przez domowników oraz zastosowanie procesu mrożenia żywności.	Ważną wartość emocjonalną mają fotografie. Przypominają one o bliskich, którzy już umarli.
JUSTYNA	Przestrzeń mieszkaniowa wypełniona jest rzeczami. Z trudem eliminuje dobra. Szanuje to co ma, niektóre rzeczy, np. zabawki zachowuje i przetrzymuje na strychu dla przyszłych pokoleń. Namysł spowodował, że obecnie nabywa jedynie potrzebne rzeczy.	Ciekawe spojrzenie na kategorii. Posiada kompostownik i psa, z którym dzieli się nadprogramową i nie pierwszej świeżości żywnością. Nie stosuje innych rozwiązań, aby dłużej utrzymać przydatność jedzenia czy przetworzyć je. Uważa, że nie marnuje go.	Stosuje naturalne środki ochrony roślin, np. obornik krowi. Przygotowuje samodzielnie nawóz do podlewania ogrodu.
BOGNA	Posiada rzeczy potrzebne, niezbędne do funkcjonowania człowieka, np. lampka, lodówka, pralka. Rzeczy, które darzy sentymentem np. pamiątki przechowuje w skrzyni. Ceni sobie skromność.	Nie marnuje żywności, poprzez wykorzystanie tego, co jest dostępne w domu. Rozwiązaniem na zachowanie świeżości jedzenia jest suszenie oraz mrożenie. Czasem z psem dzieli się żywnością.	Fotografie posiadają wymiar emocjonalny. Dają możliwość powrotu do tego, co się już wydarzyło, są wspomnieniem. Zdjęcia posiada w formie tradycyjnej, cyfrowej.
EDYTA	Komfort w jej domu zapewnia troska o przestrzeń. Obecnie odkryła nową pasję porządku. Rzeczy zbędne, nieużyteczne wyrzuca lub oddaje innym. Posiada porządne meble. Na sofie wypoczywa z rodziną. Są też zdjęcia oraz zbędne obraz i dewocjonalia.	Stara się nie wyrzucać żywności do kosza. Posiada sposoby na jej przetwarzanie, np. suchy chleb na bułkę tartą, smaży go lub oddaje tacie dla kur, z kwaśnego mleka robi naleśniki. Zdarza się jej zjeść produkty po terminie. Męża przekonała do swoich praktyk.	Stół odgrywa znaczącą wartość w życiu jej rodziny. Przy tym meblu spotyka się wraz z mężem i córką, chętnie zaprasza gości na wspólny posiłek. Rzecz ta daje poczucie przynależności oraz akceptacji.
SABINA	W mieszkaniu panuje minimalizm, brak obiektów nieprzydatnych, posiada taką ilość rzeczy, która jest jej potrzebna. Słabością są książki, które są nabywane nowe lub „z drugiej ręki”.	Niemarnowanie żywności jest łączone z ideą „zero waste”. Wiedza jest podstawą podejmowanych działań. Posiada wiele sposobów na przetwarzanie pożywienia, wspomaga się procesem mrożenia. Ogranicza też produkcję odpadów, dzięki	Szczególną relacją darzy zdjęcia. Co ważne na co dzień korzysta z kopii ważnych dla niej zdjęć, oryginały ma schowane w teczce, na wypadek, gdyby odbitki uległy zniszczeniu, można ponownie dokonać ich reprodukcji.

		spożywaniu warzyw w obierkach, dostrzegając zalety, które posiadają. Istotą całości podejmowanego działania są zaplanowane wcześniej zakupy.	
ZUZANNA	Obcuje z rzeczami niezbędnymi do egzystencji, nie posiada zbędnych dóbr.	Żywność jest marnowana i wyrzucana do kosza. Stara się planować zakup jedzenia, jednak z różnym skutkiem.	Brak.
ADRIANNA	Posiada wiele ubrań, od niedawna próbuje nie nabywać nowych. Miłośniczka zakupu różnych naczyń, to też stara się aktualnie ograniczyć. Ma wiele w książek, które ciężko jej przeczytać poprzez brak czasu. Zbędną odzież oddaje potrzebującym lub będzie sprzedawać w aplikacji Vinted.	Stara się nie marnować żywności. Trwałość przydatności do spożycia pożywienia utrzymuje poprzez proces mrożenia. Wędliny i nabiał kupuje zgodnie z potrzebami swoimi i męża. Woli częściej odwiedzić sklep niż wyrzucić do kosza zepsute jedzenie.	Symbol i sentyment wyznaczają wartości niektórych rzeczy. Łączą się one z ważną osobą lub istotnym wydarzeniem w jej życiu. Lubi wracać do albumów fotograficznych, które posiada, są dla niej ważne, podobnie jak książki, niektórych pozycji nie chciałby oddawać.
WERONIKA	Sklonność do zakupu książek, wazonów i doniczek. Posiada dużo kwiatów w domu, a także zbędnych drobiazgów, bez których mogłaby się obejść. Otacza się również pamiątkami rodzinnymi. Dom nie jest wyposażony w niepotrzebne meble, ponieważ ceni sobie swobodę w przestrzeni.	Zdarza się, że żywność jest marnowana poprzez brak uwagi. Czasem minie termin przydatności artykułów spożywczych wraz z mężem po postu je zjada. Podejmowane są próby nad pracą nad tą wartością, aby mniej pożywienia trafiło do kosza.	Fotografie i pamiątki posiadają szczególną wartość w relacji z rzeczami. Chce je jak najdłużej zatrzymać przy sobie, gdyby uległy zniszczeniu, gotowa jest je przetworzyć, aby zatrzymać je przy sobie.

Źródło: Badania własne.

5.2.2.12.1. Rzeczy w moim otoczeniu jako elementy wartości w orientacjach badanych nauczycielek

Prezentując wnioski z tej części analizy materiału empirycznego, na początku przedstawione zostaną rozważania o rzeczach.

„Jak się mają rzeczy?” ... Tak, rzeczy, oczywiście, rzeczy ... Ale czym one są? No nie, nie wiem, jak się mają. Zresztą, czy one mają własne życie? Jakie życie? Jakie zdrowie? Dosyć! Rzeczy nie mają się ani dobrze, ani źle. W ogóle się nie mają. Nie ma o czym mówić. Nie ma się nad czym zastanawiać. Rzeczy są i tyle. Albo ich nie ma i tyle. Nie są zdrowe, ani chore. Ani nie są wielkie, ani chylą się ku upadkowi. Nie są ani żywe, ani martwe, ani honorowe, ani nikczemne. To tylko gadzety, byle co – no, rzeczy. Pytanie jest bezsensowne”(Droit, 2005, s. 10).

Rzeczy bytują i trwają, są obecne w rzeczywistości. Wypełniają miejsca, w których znajduje się jednostka. Obiekty kreują oraz organizują przestrzeń domową, są

wsparciem podczas aranżacji dnia codziennego. Człowiek wchodzi w prywatne związki z rzeczami, to one zaznaczają swoje stawiennictwo w bytowaniu jednostek.

Badane nauczycielki przedstawiły swoją orientację, opowiedziały o rzeczach, z którymi współtworzą ich otoczenie. Prezentowane stanowiska można podzielić na:

a) pozytywne narracje:

- obiektom nadawane są nowe, inne znaczenia;
- bytowanie z rzeczami potrzebnymi;
- rzeczy samodzielnego wytwórstwa;
- wartość przemijających zawodów, np. kowali;
- rzeczy są oddawane lub sprzedawane przez aplikację Vinted;
- minimalizm, obiekty jedynie przydatne;
- ceniona jest swoboda w miejscu zamieszkania;
- pamiątki.

b) negatywne narracje:

- przesadnym magazynowaniu dóbr, co sprawia, że stają się problemem w miejscu zamieszkania, przestrzeń jest ograniczona;
- rzeczy są segregowane i wyrzucane;
- kłopot z pozbyciem się rzeczy, odstawiane są w miejsce, gdzie nikomu nie będą przeszkadzać;
- obniżenie jakości, gatunkowości powstających rzeczy, produkcja masowa;
- posiadanie dużej ilości ubrań, zbędnych naczyń.

Ilość aktualnie produkowanych rzeczy sprawia, że jesteśmy nimi przytłoczeni. Nieadekwatna produkcja do realnego zapotrzebowania, nadmierny konsumpcjonizm są powodem gromadzenia rzeczy, które w konsekwencji ograniczają przestrzeń do bytowania. Na jakość egzystencji ludzkiej w znaczący sposób oddziałują rzeczy, których jesteśmy właścicielami. Dobra, będące w posiadaniu jednostki, ułatwiają bytowanie. Mowa o rzeczach użytecznych oraz praktycznych. Każdego dnia wytwarzanych jest wiele rzeczy, proces ten ma bardzo szeroki zasięg. Jakość wytwarzanych dóbr jest inna niż w przeszłości. Dostrzega się również tendencję, że niektóre z wartościowych, unikatowych zawodów powoli zanikają. Posiadane rzemiosło przekładające się na jakość rzeczy, zostało zastąpione masową, taną produkcją. Postępujące każdego dnia wytwarzanie obiektów powinno skłaniać jednostki do refleksji, momentu zatrzymania się i zastanowienia się, czy wszystkie wytwarzane dobra są niezbędne do egzystencji, a także jak utrzymać oraz zachować rzeczy jak najdłużej w

niezmienionej formie. Dostępność oraz możliwości zakupu obiektów dają wszelakie sposoby bytowania z różnymi rzeczami i różną ich ilością. To od jednostki zależy jaką przestrzeń będzie tworzyć wraz z rzeczami. Otaczające rzeczy w znaczący sposób oddziałują na poziom egzystencji człowieka. Ich posiadanie warunkuje możliwości bytowania. Uporządkowując obiekty, wyznaczamy im kolejną ścieżkę postępowania z nimi. Odstawiamy je w miejsce, gdzie nie będą widoczne i nikomu nie będą przeszkadzać, czyli mają chwilowy spokój w „czyścicu”. Skazujemy je na śmierć, wyrzucając je do kosza. Samodzielnie nadajemy im nowe znaczenia lub dajemy życie u innej jednostki poprzez oddanie obiektów lub sprzedaż ich w aplikacji. Ponadto są rzeczy, z którymi zawieramy wyjątkową relację, ponieważ posiadają pewien ślad, to pewna bliskość, kojarzona jest ona z przeszłością, a swój udział zaznacza w teraźniejszości oraz przyszłości właściciela.

5.2.2.12.2. Stosunek do żywności jako element wartości w orientacjach badanych nauczycielek

Podejście do jedzenia obecnie jest bardzo ważne. Jego niemarnowanie oraz sposoby na przetwarzanie żywności powinny wpisywać się w kanon postępowania jednostek. Ceny artykułów spożywczych nieustannie wzrastają, więc powinno się szanować to, co nabywamy i w pełni wykorzystywać produkty, które posiadamy. Pomocne okazuje się zastosowanie w teoretycznych rozwiązaniach praktyk „zero waste”. Pojawiające się na rynku poradniki o tej tematyce pozwalają spojrzeć zupełnie inaczej na problem. Dzięki poznaniu owej teorii możemy bardziej zdyscyplinować własne zakupy, ograniczając wytwarzanie odpadów, stosując metody przedłużania trwałości jedzenia czy poszukując alternatyw, co zrobić, aby żywność się nie zmarnowała. Ukształtowanie takiej wartości jest niezwykle ważne, ponieważ wpływa to na sytuację finansową konsumenta, sprawia, że mniej pożywienia jest wyrzucane do kosza. Warto tutaj zaznaczyć:

„Jedna trzecia produkowanej na świecie żywności ląduje w śmietniku. W samej Europie rocznie marnujemy około 280 kilogramów jedzenia na osobę, z czego około 100 kilogramów wyrzucamy – my, konsumenci – po zakupie. Pozostała część to straty okołoprodukcyjne lub wynikające z nadmiaru żywności psującej się podczas

dystrybucji i sprzedaży” (Gustavsson, Cederberg, Sonesson, 2011, za: Wągrowka, 2017, s. 100).

Podany cytat pobudza myślenie i może zachęcać do refleksji. Podane liczby ukazują wyraźnie ilość żywności, która jest marnowana na etapie jej wytwarzania, transportu, dostarczenia do sprzedaży, a następnie skutek braku popytu też ulega zniszczeniu. Można tu dostrzec, że mamy spore nadwyżki produkcji pożywienia. Należy tutaj dodać, że to nie tylko marnowanie żywności, ale również emisja CO₂ wskutek produkcji oraz przewozu pożywienia do sklepów. Wiele też artykułów spożywczych niszczy się po ich zakupie.

Spoglądając na wartości opisane przez badane nauczycielki, można dostrzec w nich pozytywne wzorce, które są godne powielania lub odzwierciedlenia, by zadbać o aktualne bytowanie społeczeństwa, a także lepszą przyszłość planety i następnych pokoleń. Wśród nich są:

- podejście z szacunkiem do posiadanej żywności, niemarnowanie go, a przetwarzanie, przykładowo obierki z ziemniaków, mogą stać się chipsami, kwaśne mleko naleśnikami, czerstwy chleb – tostem francuskim – grzanką namoczoną w jajku;
- zastosowanie procesu mrożenia w celu przedłużenia przydatności posiadanego jedzenia;
- wsparcie produkcji rolnej, gospodarstw, które wytwarzają produkty wolne od chemii, mają ekologiczne uprawy;
- nabywanie produktów spożywczych bez konserwantów i ulepszaczy;
- zakup żywności adekwatny do potrzeb jednostki czy rodziny;
- kupno lubianego przez domowników pożywienia;
- kompostownik na odpady biodegradowalne;
- posiadanie zwierzęcia domowego;
- żywność po terminie przydatności jest zjadana, a nie wyrzucana;
- zaplanowane wcześniej zakupy;
- częstsze nabywanie produktów spożywczych w mniejszych ilościach.

Ciekawe spojrzenie na niemarnowanie żywności mają wartości wyniesione z domu. Wychowanie jest nieodłączną częścią życia każdej jednostki, to ono oddziałuje na poczynania jednostek w dalszym życiu. Skutki wychowania można nazwać nabytym spadkiem egzystencjalnym lub otrzymaną darowizną duchową, czyli „ma wymiar niematerialny, nienamacalny, a często przybiera mistyczną postać, gdzie staje się

wyznacznikiem przeszłości” (Derrida, 2016, s. 246-247, za: Hładun, 2021, s. 202)³⁶. Rozwijając przez spadek egzystencjalny lub darowiznę duchową, będziemy rozumieć jako rezultaty wszelakich zajęć, wydarzeń zachodzących podczas bytowania człowieka w rodzinie. Mogą one oddziaływać na dalszą przyszłość życia jednostki. Spadek nabywany jest mimowolnie, bez pytania o zgodę. (Hładun, 2021, s. 202-203, za: Hładun, 2022, s. 80)³⁷. Spoglądając na wartości narratorki Magdaleny, zostały one ukształtowane w rodzinie. Znaczące oddziaływanie miała na to wielkość rodziny, ponieważ wywodzi się ona z rodziny wielodzietnej, żyła skromnie – „nie przelewało się u niej w domu”. Fakt ten wyznaczył wartość w przyszłym bytowaniu Magdaleny, która szanuje żywność oraz stara się ją przetworzyć, gdy zaistnieje taka potrzeba. Całość niniejszych rozważań wpisuje się w założenia pedagogiki rodziny „(...) staje się (...) ogólną teorią wychowania rodzinnego wnoszącą ważki wkład do dorobku refleksyjno-badawczego pedagogik pojmowanej jako ogólna teoria wychowania” (Janke, 2014, s. 93).

Pojawiają się również w wypowiedziach badanych nauczycielek stanowiska, które wprost mówią, że dochodzi do marnowania żywności. Starają się temu zaradzić i podejmują wysiłki zmiany podejścia. To ważne, że narratorki dostrzegają negatywną wartość, są otwarte na reorientację w tym zakresie.

Racjonalne oraz odpowiedzialne podejście do nabywania żywności pozwala ograniczyć ryzyko jej marnowania. Możliwości przetwarzania, utrzymania niezmiętej świeżości obecnie są bardzo szerokie dzięki zastosowaniu posiadanych sprzętów oraz kreatywności, biegłości w niniejszej dziedzinie jednostki. Istnieje wiele sposobów na przetwarzanie żywności. Zdolności kulinarne, obyczaje – wartości zaczerpnięte z domu rodzinnego, a także sytuacja rodzina wyznaczają alternatywy, gdy jedzenie starci pierwszą świeżość. Postęp techniczny w dużej mierze przyczynił się korzystnie do wytworzenia rzeczy, które wspomagają ludzkie bytowanie. Pozwalają one na zachowanie dłuższej przydatności żywności, dzięki funkcji mrożenia, która dostępna jest praktycznie w każdej lodówce. Ponadto można zakupić samą zamrażarkę do

³⁶ Rozważania na temat spadku egzystencjalnego, darowizny duchowej, w kontekście oddziaływań w rodzinie pochodzenia autorka pracy doktorskiej prowadziła w dwóch artykułach. Pierwszy z nich to: Hładun M. B., 2021. Rodzina i wychowanie w rodzinie jako spadek egzystencjalny. [w:] Dziecko – Rodzicielstwo – Rodzina. Wybrane konteksty badań. Nawrot-Borowska M., Lewicka M. (red. nauk.). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.

³⁷ Drugi, kontynuacja prezentacji wyników badań: Hładun M. B., 2022. Rodzina pochodzenia a antycypacja sukcesu rodziny własnej [w:] Sukces życiowy w przestrzeni społecznej. Łączek T. (red. nauk.). Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

przechowywania jedzenia. Możliwość zmrożenia produktów żywnościowych pozwala na niemarnowanie ich. Obecnie ciężko sobie wyobrazić egzystencję bez posiadania lodówki z zamrażarką. Postępująca cywilizacja, przemysł, technologia spowodowały, że zmieniło się podejście do produkowanej obecnie żywności. W przeszłości pożywienie było wolne od chemii, konserwantów. Aktualnie takie jedzenie jest poszukiwane przez jednostki, a zdrowsze produkty, naturalne są trudno dostępne, a także nie posiadamy gwarancji, że nie zostaniemy oszukani w tej kwestii. Rozsądne zakupy żywnościowe pozwalają na zaspokojenie potrzeb człowieka. Często stają się wyzwaniem, ponadto brak umiejętności przetwarzania jedzenia powoduje, że jest ono marnowane i wyrzucane do kosza.

5.2.2.12.1. Inne elementy wartości w orientacjach badanych nauczycielek

Uzupełnieniem analizy badań własnych w elemencie orientacji wartości są „inne wartości” prezentowane przez badane nauczycielki, są one wyjątkowymi detalami charakteryzującymi podejście do nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji każdej z nich. Można wyróżnić podział na trzy podkategorie:

a) łączące się silnie ze środowiskiem naturalnym:

- wrażliwość na cierpienie ludzi oraz fauny i flory;
- poszanowanie otaczającego ludzkość świata naturalnego;
- zastosowanie naturalnych środków ochrony roślin;
- samodzielne przygotowanie nawozu do roślin;

b) emocjonalna więź z rzeczami:

- fotografie;
- maskotki;
- ubrania;
- prezenty;
- pamiątki;

c) wyjątkowa wartość obiektu:

- stół.

Cenną wartością jest czułość, uwrażliwienie na przyrodę. To wyraz troski oraz szacunku o naturę. Przejawia się to przez zastosowanie posiadanej orientacji w codziennym życiu. Posiadana wrażliwość, nabyta wskutek wychowania w rodzinie,

sprawiają, że dbamy o każdy element środowiska naturalnego. Dodatkowo istotną wartością jest wykorzystanie w ogrodzie zasobów, które daje człowiekowi przyroda, nawozu w postaci obornika czy samodzielnie przygotowanego roztworu z wykorzystaniem innych roślin, w których jesteśmy posiadaniu.

Otoczające nas rzeczy współbytuja oraz współtworzą rzeczywistość człowieka, jak już to wykazano wcześniej. Jednak istnieją obiekty, którym jednostka nadaje szczególną wartość, ponieważ darzy je wyjątkowymi emocjami. Dobra te posiadają pewien sentyment, poprzez rzecz nadawane są symbole pewnym wydarzeniom, łączą się z minionymi zajściami, przypominają o nich. Zatrzymują fragment historii, są pamięcią o bliskich. Nośniki wspomnień, które chcemy zatrzymać przy sobie, przywołują portrety, sylwetki osób, które już wskutek śmierci odeszły, ponieważ uchwyciły i zatrzymały obraz na fotografii. Przeszłość jest obecna w teraźniejszości oraz przyszłości (zob. Hładun, 2020, s. 141-144). „Ulotność zjawisk, ich niestałość i płynność wzbudzają mniej lub bardziej uzasadnioną chęć ich zatrzymania oraz utrwalenia, przechwycenia tego, co się wymyka, pojawia się jedynie po to, by za moment zniknąć” (Marzec, 2015, s. 191-192).

Specyficzna wartość nadawana jest fotografiom. Zapisane na obrazach fragmenty historii, wizerunki bliskich pozwalają na powrót do tego, co się już wydarzyło, do tych, co są już nieobecni wśród nas, bo odeszli. Zdjęcia przywołują pamięć, o przeszłych momentach, by w przyszłości zaznaczyć swoją obecność.

„Fotografie bardziej niż cokolwiek innego mają szczególną emocjonalną moc przyciągania: są osobiste i opowiadają historie. Siła prywatnych fotografii leży w możliwości przeniesienia oglądającego w przeszłość do wydarzeń w jakiś sposób istotnych społecznie. Fotografie osobiste są pamiątkami przypomnieniami i społecznymi instrumentami, które pozwalają na dzielenie się wspomnieniami w różnym czasie, różnymi miejscami i z różnymi ludźmi” (Norman, 2015, s. 54).

Pamiątki, odzież, pluszaki, pamiątki zaznaczają ślad na kartach naszej egzystencji, to indywidualna relacja człowieka z rzeczami, dlatego wartościujemy je bardziej niż inne. Jednostka lubi do nich wracać, bo dobrze się jej kojarzą, powrót do przeszłości jest tym, czego oczekujemy od rzeczy.

Wśród rzeczy, którym nadajemy szczególną wartość, znajduje się stół. Motyw stołu silnie zaznacza obecność w kulturze. Jest to istotny obiekt w każdej rodzinie. Przechodzi on aktualnie wszelakie metamorfozy, nie jest już klasycznym meblem wokół którego spotyka się rodzina. Obiekt staje się bardziej uniwersalny jak dotychczas, jest biurkiem czy ławą. Nie jemy posiłków razem, wspólnie przy stole, a w naszych pokojach czy miejscach pracy, gdy realizujemy obowiązki zawodowe w domu. Konsumpcja często sprawia, że zostajemy zmuszeni do odciążenia się od czynności, w które jesteśmy zaangażowani. Zmiany w podejściu podyktowane są brakiem czasu (Brzozowski, 2016, s. 22-23). W istocie wokół stołu spotyka się rodzina, aby w bezpośrednim kontakcie wspólnie konsumować przygotowane potrawy, to również moment wspólnych dyskusji, podzielenia się codziennością, wydarzeniami, które miały miejsce (Żadkowska, 2016, s. 54). Stół oddziałuje na poczucie budowania, tworzenia rodziny, to przy nim zacieśniają się więzi między członkami rodziny. „Nie liczy się liczba zjedzonych wspólnie posiłków, ale ich intensywność, atmosfera, poczucie wspólnoty” (Żadkowska, 2016, s. 55). W dzisiejszych czasach wspólne spożywanie pokarmów nie odbywa się często, ponadto czasami czujemy poczucie dyskomfortu, gdy bierzemy udział w wytwarzającej się intymnej relacji wokół stołu podczas jedzenia (Żadkowska, 2016, s. 55).

„Stół posiada szeroki zakres oddziaływań rodzinnych, m.in.: doświadczenie kultury osobistej; życia codziennego; wzrastanie w kulturę rodziny; budowania więzi i relacji; obycia przy stole; umiejętności podtrzymywania rozmowy; ma charakter edukacyjny, ponieważ podwyższa jakości zachowań jej członków. (...) jest bardzo istotny w życiu rodziny” (Hładun, 2021, s. 217).

Zdanie to podziela badana nauczycielka Edyta. Według narracji stół ma bardzo ważną wartość w życiu jej rodziny. Lubią się przy nim spotykać, wspólnie jedząc różne potrawy. To rzecz wokół, której odbywają się w ich rodzinie (badana, córka i mąż) dyskusje. Z przyjemnością Edyta i jej rodzina zapraszają gości do ich stołu. Rzecz ta wzbudza w narratorce poczucie tolerancji oraz przynależności. Nauczycielka ceni sobie atrybut stół w swoim życiu.

W widmowej perspektywie wartości stają się kluczowe dla ukształtowania orientacji. Sposobność adekwatnego rozpoznania duchów może przeobrazić się w wartości, które będą w znaczący sposób oddziaływać na jakość życia człowieka oraz

otaczającej go przyrody. Zjawy, jak Duch Ojca Hamleta, chcą ludzkość edukować i mogą kształtować wartości fundamentalne dla integracji ludzi i nie-ludzi, w stronę wspólnego świata. To od wyborów jednostek w wymiarze globalnym zależy przyszłość współbywania na Ziemi. Obcowanie z widmami skłania do refleksji nad wartościami. Daje możliwość reorientacji w tym elemencie orientacji i zmiany w celu troskliwszego dbania o jakość aktualnego oraz przyszłego bycia razem na planecie. Jest to ważne, ponieważ – jak wielokrotnie wspomniano - to eksploatacja natury przez człowieka warunkuje teraźniejszość i przyszłość.

5.2.3. Subiektywna ocena

Trzecim elementem wchodzącym w skład orientacji jest subiektywna ocena. Kryterium warunkującym tę składową jest zderzenie autopsji z przyjętymi przez jednostkę i respektowanymi przez nią standardami – wartościami. Wskaźniki porównania mogą obejmować również inne obszary zainteresowania, np.: historyczną czy geograficzną przestrzeń (Ziółkowski, 2015, s. 115).

Spojrzenie przez pryzmat własnej oceny na wzorce oraz podejmowane aktywności staje się powodem przeglądu zbudowanego stanowiska jednostki, a także weryfikacji posiadanych postaw. Przekonania są zgodne z indywidualnym uznaniem, które podyktowane jest czynnikami zewnętrznymi między innymi: edukacją, socjalizacją, wychowaniem, własną postawą, pewnymi przyzwyczajeniami. W celu identyfikacji konieczne jest poznanie szerszego kontekstu oceny subiektywnej jednostek, dzięki temu zostanie dokonany opis ich orientacji.

Kategoriami do analizy są powstałe na poziomie projektowania: „lista zakupów”, „produkcja rzeczy” oraz „inna subiektywna ocena” wyszczególniona podczas zapoznawania się z materiałem empirycznym. Dają one początek poznania kształcącej ich treści. Ponadto przyglądając się proekologicznym działaniom, są istotne dla tworzenia lepszej przyszłości w świetle niszczenia środowiska naturalnego.

Lista zakupów to jeden z obiektów opisanych w odniesieniu do pedagogiki rzeczy w teoretycznym odniesieniu w niniejszej pracy. Jej kształtujący charakter wyraża się poprzez utrzymanie porządku podczas organizacji przejścia po sklepie. Dyscyplina oraz wykonanie zakupów zgodnie z ustalonym wykazem produktów do kupienia daje wyraz troski i szacunku do żywności, ponieważ w koszyku znajdują się jedynie te

produkty, które są zaplanowane do nabycia. W związku z tym jedzenie nie jest marnowane, nie jest wyrzucane do kosza na śmieci, a dostosowane do aktualnych potrzeb jednostki, jej rodziny, co jest zgodne z zasadami proekologicznymi. Spisy towarów do zakupu obecnie mogą przybierać różne formy: być tradycyjne, sporządzone na karteczce papierowej lub mobilne w smartphonie, lecz ich zastosowanie się nie zmienia, pełnią te same funkcje i role, są istotne w codziennym życiu człowieka.

Produkcja rzeczy powiązana jest z listą zakupów, obie kategorie posiadają wspólne cechy. Jak opisano w poprzednim podrozdziale, dostrzega się fakt, że wytwarzane są te same towary, lecz ich producenci są różni. Co ważniejsze dobra wykonywane są na masową skalę, jakość wyrobów uległa obniżeniu w konsekwencji nie naprawiamy, a kupujemy nowe, bo to okazuje się być lepszą, tańszą alternatywą. Jest to atrakcyjniejszy wybór dla konsumenta oraz firm, natomiast nie dla przyrody, gdyż w związku z tym przyczynia się to do wytwarzania większej ilości śmieci. Obecnie są one sporym problemem, z którym zmagają się świat. Występują kłopoty z segregacją, utylizacją oraz przestrzenią do ich rozkładu, dlatego tak ważne jest aktualnie ograniczanie generowania odpadów. Ta kategoria analizy materiału empirycznego również łączy się silnie z produkcją produktów spożywczych. Obecnie wytwarzana żywność jest zupełnie innej jakości jak w przeszłości. Dodawane substancje konserwujące, opakowania hermetyczne zachowują dłuższą przydatność produktów do zjedzenia. Z punktu przedsiębiorcy oraz konsumenta nowe sposoby trwałości żywności są dobrą praktyką. Niestety nie są to korzystne rozwiązania dla zdrowia człowieka, jak również planety, która przepełniona jest różnego rodzaju tworzywami sztucznymi, a proces ich rozkładu jest jak wiemy, bardzo długi.

W następstwie wyróżnionych kategorii powstanie opis analizy oceny, która jest komponentem składowym całościowego stanowiska składającego się na indywidualną orientację badanych nauczycielek, posiadane wartości, które są zderzane z prezentowanymi zachowaniami jednostek, dają możliwość poznania ich własnej oceny względem nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji.

5.2.3.1. Subiektywna ocena w orientacji Magdaleny

Lista zakupów w narracji Magdaleny:

(...) żywność to na bieżąco kupuję (...) Czy są zaplanowane? To znaczy tak, to jest tak wiem co u mnie się je, nie kupuję tego czego się nie je. Muszę wciskać to sama jeść to tak, jakby była dla mnie kara, (...) dlatego staram się kupować to co schodzi, (...). Nie lubię wyrzucać żywności z tego tytułu, że byłam tak wychowana. Moja babcia od pokoleń mówiła, że jedzenia się nie wyrzuca, więc staram się, jak widzę, że na przykład chleb trochę zeschnięty (..) zrobię tosty francuskie (...) i to tak jest, że jak coś troszeczkę dłużej poleży, już nie ma takiej pierwszej świeżości to staram się z tego czegoś coś zrobić jeszcze i bardzo dobrego. Mam takie umiejętności (...)
(W1:1,3).

Czasami mimo że zakupy nie posiadają ściśle konkretnego spisu, to kryterium określające ich wykonanie to preferencje żywieniowe rodziny. Dostosowanie posiłków do upodobań domowników sprawia, że kupowane są produkty, które są chętnie jedzone. Dzięki tej praktyce pokarm nie ulega marnowaniu. Produkty dokupywane są na bieżąco w zależności od potrzeb. Czynnikiem warunkującym takie postępowanie są zasady wyniesione z domu rodzinnego badanej, gdzie żywność była szanowana, a wspomniany dobry przykład był zaszczerpiony przez babcie Magdaleny. Ponadto posiadane predyspozycje, zdolności kulinarne pozwalają na przetworzenie żywności na coś smacznego, gdy ta zalega w lodówce czy kuchni.

Produkcja rzeczy, żywności w orientacji Magdaleny:

Masowa (...) nie patrzy się na jakość, tylko idzie się na ilość. (...). Kiedyś (...) wędliny w sklepach (...) były inne. (...) kiedyś (...) naturalne to wszystko było, a teraz no widać, że to jest chyba w jakiś związkach chemicznych, (...) konserwowane, świeżość nie utrzymuje się tak długo, (...) ja jestem za tym i sama wędliny też lubię robić, to znaczy (...) pierś z indyka, moje dzieci wolą jak ja im w upiekę im w piekarniku i na chlebek pokroję (...). Mi się wydaje, że to jest chyba

zdrowsze i smaczniejsze i dłużej poleży w lodówce, niż taka gotowa kupiona szynka (...) z piersi indyka. (...) Oj to jest różnie (z produkcją – dop.MH), (...) trochę masowa, ale jest mało producentów, którzy produkują tak jakby, wolą mniej rzeczy, a dobrych jakościowo wyprodukować i one są mało spotykane. Ja lubię, takie rzeczy, że na przykład i gdzieś tam 4 bluzki zaprojektowane zostały (...) z odpowiedniego materiału uszyte w odpowiedni sposób, ich więcej nigdzie nie ma i one mają wytrzymałość. Nie wiem, czy Pani zauważyła, że w lumpeksach nie powtarzają się rzeczy. A to są rzeczy, które są bardzo wytrzymałe. Tak samo, (...) gdzieś tam można spotkać w tych Caritas, (...) Masowo (produkowane ubrania – dop.MH.) to one mi się wydaje, że szybciej się zużywają(...) (W1:4-6).

Jakość produkowanej żywności nie jest dobra, ponieważ w celu przedłużenia jej trwałości stosuje się konserwanty. Ponadto jest ona produkowana na masową skalę, co również skutkuje obniżeniem jakości. W przeszłości jedzenie było bardziej naturalne, wolne od chemii. Magdalena chętnie piecze mięso samodzielnie dla własnych domowników. Odnosząc się do odzieży dostrzega, że ta produkowana jest w gorszym gatunku, szybciej się zużywa, tej produkowanej unikatowo, gdzie ważna jest jakość materiału jest mało. Rodzaj dobranej tkaniny do wytworzenia odzieży pozwala na dłuższą jej trwałość. Z punktu ekologii jest to bardzo ważne, ponieważ mniejsza produkcja ubrań będzie korzystnie oddziaływać na jakość egzystencji człowieka. Narratorka podkreśla, że wyjątkową, trwałą odzież można dostać w „second handzie”.

5.2.3.2. Subiektywna ocena w orientacji Olgi

Lista zakupów Olgi:

Staram się robić przemyślane (zakupy – dop.MH) (...) przeważnie mam listę i (...) faktycznie to czego potrzebuję kupuję. W Rossmannie niestety tak nie jest, ale staram się. W Rossmannie właśnie jest (...) dziwna aura tam dla mnie planuje i tu prostu wchodzę pomimo, że mam listę, to mam w sobie coś takiego: „o matko po co ja przesłałam,

a może faktycznie potrzebuję tego szamponu” i tak chodzę po wszystkich półkach i okazuje się, że czasami mając listę mogę jednej rzeczy z listy nie kupić. po którą przyszłam (...). Walczę z tym (W2:3).

U Olgi zakupy są zaplanowane. Zazwyczaj kupowane są produkty z listy. Nabywane są towary jedynie niezbędne do egzystencji. Trudności pojawiają się w sklepie kosmetycznym lub chemicznym, gdzie mimo posiadanego spisu zakapowane są inne dodatkowe towary, a te z listy czasami są pomijane.

Ocena Olgi o produkcji rzeczy i żywności:

Myślę, że jest w porządku ta produkcja. (...) zachowane normy (...) zdrowego (...) żywienia (...). (Produkcja dóbr – dop.MH) myślę, że (jest - dop.MH) szybka, trochę trącą chińszczyzną. Nam się wydaje, że to jest dobrej jakości, no bo to działa (...) spełnia moje oczekiwania, ale no nie jest to z jakiejś tam wyższej półki, chociaż ja nie mam takich potrzeb, żeby mieć (...) wow. Znaczący ja nie potrzebuję produktów z wyżej półki. Wiadomo, nie kupię sobie (...) bidon za 30 zł, który wiem, że za chwilę będzie przeciekać. Wolę sobie odłożyć, kupić ciut lepszy (...), ale w granicach rozsądku (...) Ja mam świadomość tego, że telewizor (...) albo na przykład drukarka.(...) ja mam wrażenie, że drukarki (...) produkowane w taki sposób, że jak dobiega koniec gwarancji to one się o psują. I potem się już nie da z tym nic zrobić (W2:5-8).

Obecnie wytwarzana żywność spełnia określone standardy zdrowego jedzenia według Olgi. Spoglądając na rzeczy, świat został zalany masową produkcją pochodzenia chińskiego. Towary te spełniają zazwyczaj oczekiwania człowieka. Jednak narratorka nie odczuwa konieczności posiadania lepszej jakości dóbr, nie uwzględniając rzeczy najpotrzebniejszych, udoskonalających jej egzystencję, np. wspomniany bidon. Trochę droższy będzie służyć dłużej nim stanie się śmieciem. Istotnym czynnikiem, na który zwrócono uwagę jest fakt, że dobra są tak wytwarzane, że z chwilą końca ich gwarancji kończy się ich żywotność, by w konsekwencji zakupić kolejną nową rzecz.

Dodatkowo w subiektywnej ocenie w kategorii „inne” wymienia:

Strasznie drażnią mnie te wszystkie foliowe siateczki i woreczki. Sama jak mam już taki woreczek, (...) to na przykład kanapki do pracy pakuje chyba nie wiem przez trzy dni, ten sam woreczek, skoro nie jest brudny. (W2:13).

Powszechnie stosowane w wielu aspektach tworzywa sztuczne nie są przyjazne dla świata naturalnego, ponieważ ich utylizacja jest trudna, a całkowity ich rozkład trwa setki lat. Badaną nauczycielkę irytują foliowe woreczki, zrywki. Według narracji Olgi sama używa ich wielokrotnie, pakując w nie kanapki, jeśli nie są brudne. Wielokrotne zastosowanie tych samych woreczków, redukuje odpady i oddziałuje na jakość egzystencji przyrody oraz bytowania człowieka.

5.2.3.3. Subiektywna ocena w orientacji Urszuli

Lista zakupów w opisie Urszuli:

(...) są zaplanowane, ale czasami rzeczywiście coś tam dorzucam (W3:1).

Stosunek do zakupów określa zachowanie do niniejszej czynności. Urszula skłania się do planowania ich, lecz niekiedy zdarza się jej zaopatrzyć w towary, które były niezamierzone.

Produkcja rzeczy w orientacji Urszuli:

(...) jakość jest (...) takich elektronicznych rzeczy (...) niezbyt wysoka, bo oni specjalnie teraz tak robią, żeby po 2, 3 latach się wszystko zniszczyło i trzeba było kupić nowe. Kiedyś to można było (...) ponaprawiać i ja wolę naprawiać, (...) mam zmywarkę, która już (...) działa chyba ze 20 lat i ja była (...) 2 razy w naprawie, nawet staraliśmy się sami coś tam naprawiać (...) po pierwsze oszczędzić, po drugie po, co kupować nowe jak to jest jeszcze dobre i (...) można jeszcze to uruchomić. (...) Musi być produkowane tak, żeby jak najmniej zużyć energii, kasy, także dużo i tanio, ale tanio to

dla tych, co produkują, natomiast no niestety ceny są wysokie (...) oni na konsumenta nie patrzą, tylko na to, żeby szybko i dużo rzucić taniego produktu na rynek. (...) (W3:2-3).

Jakość produkowanych rzeczy znacząco się obniżyła, fakt ten podkreśla Urszula. Towar ma być tanio wytworzony, a drogo sprzedany. Obecnie sprzęt RTV i AGD ulega zepsuciu w zaledwie 2-3 lata, wymuszając na człowieku nabywanie nowego. W przeszłości był łatwiejszy dostęp oraz możliwości do jego reparacji – obecnie brak fachowców, którzy znają się na naprawie sprzętu.

Subiektywna ocena Urszuli w kategorii „inne”:

Bardzo mi brakuje (...) rzeczy rzemieślniczych, na przykład ktoś coś robi sam i jest to unikatowe, jest to zrobione porządnie, jest w to włożone na przykład dużo serca, nie docenia się właśnie takich ludzi, którzy (...) potrafią takie rzeczy robić. (...) masowo można kupić zamienniki, które wyglądają podobnie, ale nie są podobne niestety. (...) (W kontekście napraw rzeczy – dop.MH.) też jest mało (specjalistów – dop.MH.), (...) Teraz podejrzewam, że będzie ich więcej potrzeba, bo ludzie nie będą tak szybko wyrzucali tych rzeczy, bo nie będzie ich stać mimo wszystko na kupno nowych, bo taka naprawa jest mniej kosztowna niż cały nowy sprzęt (...) (W3:3-4).

Urszula dostrzega mniej osób, które są specjalistami w danej dziedzinie, zawodzie, posiadające fachowy warsztat pracy własnej, brakuje np. kowali, garncarzy, stolarzy. Oni wytwarzali rzeczy jakościowo bardzo dobre, służące na lata, poświęcając czas, zdobywając bardzo dobre gatunkowo materiały, aby wytwarzać rzeczy unikatowe. Ich działalność została wyparta, staje się nieopłacalna dzięki produkcji dóbr przez fabryki, przetwórstwa, która jest powszechna, na szeroką skalę. Tak zarzucamy naszą rzeczywistość licznymi rzeczami, w konsekwencji stającymi się odpadami. Obecnie jakość z przeszłości nie ma znaczenia, bo za nią idą wysokie koszty produkcji, a ludzi nie stać na inwestowanie w tego typu dobra.

5.2.3.4. Subiektywna ocena w orientacji Kamili

Lista zakupów w ocenie Kamili:

To znaczy (...) w dzisiejszych czasach wydaję tylko i wyłącznie pieniądze na żywność, nie kupuję żadnych przemysłowych (...) towarów, oprócz codziennej egzystencji. (Zakupy są przemyślane – dop.MH) (...) (Kupuję – dop.MH): warzywa, owoce, makaron, kasze, ryż (...) mięso, nabiał, taka podstawowa żywność (...). Lista zakupów to jest podstawa, to co potrzebuję, (...), kończy się cukier, kupujemy kilogram cukru, nie worek, bo mi worek nie jest potrzebny, ja potrzebuję kilogram (W4:1,22).

Kamila podchodzi bardzo racjonalnie oraz odpowiedzialnie do zakupów spożywczych. Są one przemyślane, spis produktów do nabycia warunkuje porządek oraz dyscyplinę. Praktykuje istotną zasadę, kupuje to, co potrzebuje, nie gromadzi zapasów. Badana aktualnie w dzisiejszych czasach inwestuje jedynie w żywność, może być to podyktowane rekordową i szybko postępującą inflacją, z którą się mierzymy od 2022 roku.

Produkcja rzeczy w ujęciu Kamili:

(...) ale (...) sprzętu AGD jest to kosztowne (naprawianie go – dop.MH) (...). Technologia idzie do przodu, więc mając starą lodówkę, nikt nie będzie tego naprawiał, mając starą zmywarkę dziesięcioletnią, gdzie części kosztują tyle, ile nowa, (...) to się nie kalkuluje zupełnie (...)(W4:6-7).

Dostrzega ona skutki obecnie źle wytwarzanych rzeczy. Według narracji Kamili nakłady pieniężne związane z ewentualną naprawą sprzętu są dużo większe jak zakup nowego, lepszego technologicznie, wyposażonego w inne funkcje sprzętu, więc korzystniejszym rozwiązaniem jest nabycie nieużywanego produktu, niż reperować stary, w którego jesteśmy posiadaniu.

Dodatkowo Kamila wskazuje subiektywną ocenę w:

To znaczy, ja myślę, że doszliśmy do pewnych etapów i niekoniecznie trzeba cofać się do kamienia łupanego i do średniowiecza, żeby (...) żyć na pewnym poziomie, ale też mniej eksploatować tak to co jest dookoła. To jest ten balans taki, że ja bym nie chciała żyć w średniowieczu (...) też nie chciałabym, żeby zrezygnowano z na przykład z takich środków ochrony w służbie zdrowia, czy też w właśnie tych miejscach z żywnością. (...) co z tego, że nie wiem, wrócimy do sprzętu medycznego wielokrotnego użytku. Chciałaby Pani mieć pobieraną krew igłą wielokrotnego użytku? (...) ja nie (W4:16-17).

Zachowanie norm higieny oraz zasad sanitarnych często wprawiają nas w ekologiczną pułapkę, która wydaje się, że jest nie do uniknięcia. Według narracji Kamili postęp cywilizacji oraz wiedza, zrozumienie, poznanie oddziałują znacząco na dalszy rozwój i nie ma sensu powracać do gorszej w tym aspekcie przeszłości. Mimo iż sprzęt medyczny często jest jednorazowy, np. igła, co powoduje mnożenie się odpadów, to w istocie ważne jest zachowanie bezpieczeństwa własnego i medyka podczas realizacji, organizacji usług leczniczych. Obecnie wiemy, jakie konsekwencje chorobowe mogą wynikać ze sprzętu wielokrotnego użytku. Podobnie jest w sklepach z żywnością, gdzie rękawiczki foliowe, jednorazowe służą do nakładania przykładowo pieczywa, dzieje się tak również ze względów przestrzegania higieny.

5.2.3.5. Subiektywna ocena w orientacji Justyny

Lista zakupów w narracji Justyny:

(...) W sobotę byłam na ryneczku, kupowałam warzywa ekologiczne i Biedronce na standardowo (...) takie większe (zakupy robię – dop.MH) raz w tygodniu w sobotę rano, jedziemy z mężem i robimy duże zakupy na cały tydzień, bo w tygodniu niestety brak czasu, dokupujemy jakieś tam drobne rzeczy, (...) (W5:6).

Mimo iż badana nie wspomina o liście zakupów w sposób bezpośredni, z jej narracji można wywnioskować, że wie wraz z mężem, co ma nabyć na swoich

cotygodniowych zakupach na targowisku i supermarkecie, są zaplanowane na kolejne 7 dni. Według Justyny nie ma czasu na chodzenie po sklepach spożywczych w ciągu tygodnia, dokupuje jedynie drobne produkty. Organizacja zakupów podyktowana jest biegiem życia.

Produkcja rzeczy w orientacji Justyny:

*(...) masowa (produkcja rzeczy – dop.MH) i szybko i byle jak (...)
(Niesie to – dop.MH) straszne (konsekwencje – dop.MH), (...) nie
oszukujmy (...) zapchane wszystko rupieciami, rzeczami, które ludzie
wywalają i (...) nie jest to fajne, prawda? Jak otaczamy się takim
sprzętem, który się nie da naprawić i jest tego coraz więcej, (...) i nic
z tym się nie dzieje (W5:9).*

Następnie Justyna opowiada o własnych doświadczeniach z dzisiejszą produkcją:

*(...) ja stawiam na lepsze rzeczy, (...) wolę kupić coś bardziej
jakościowego, droższego, bo uważam, że dłużej się to ponosi i raczej
kupuję droższe rzeczy, niż z tych tańszej półki. Wolę kupić coś
droższego, mniej, (...) ekologicznego (...) tych droższych właśnie
(...), Tommy Hilfiger czy coś w tym stylu, które stawiają na ekologię
tak są to drogie rzeczy, ale lubimy te (...) rzeczy tak (...)(W5:7) .*

Inwestycja w droższe marki, pozwala dłużej cieszyć się ubraniami, ponieważ:

*Raczej się nic nie dzieje (z odzieżą – dop.MH), chyba że wyrośniemy
(...) nie mam dziur. (...) Nie wiem, no mi się nigdy nie zdarzyło. (...).
No w skarpetkach ewentualnie skarpetkach, a czasami zszywam (...)
jak jest mała, rajstopy (...), które są drogie (...)(W5:7-8).*

Justyna dostrzega, że wytwarzanie rzeczy jest na szeroką skalę, produkcja jest szybka, a jakość dóbr pozostawia wiele wątpliwości. Ponadto wspomina o sprzęcie, którego nie da się naprawić. W ten sposób napędzana jest produkcja obiektów, ponieważ nie reperujemy, a zakupujemy kolejną nową rzecz, która w niedalekiej

przyszłości ukończy swoją egzystencję. Interesującym aspektem jest spojrzenie badanej nauczycielki na odzież. Inwestuje ona w droższe firmy, marki. Według niej te ubrania się nie niszczą, nie psują, nie pojawiają się w nich dziury, nie trzeba ich naprawiać. Zdarza się jej jedynie cerować skarpety czy rajstopy. Oznacza to, że lepiej nabywać odzież z wyższej półki i cieszyć się jej użytkowaniem przez dłuższy czas. Spoglądając na ekologiczny wymiar w ocenie badanej, można doszukać się pozytywnych przejawów jej działań. Jakość powoduje, że zakupujemy mniej rzeczy.

Ponadto Justyna wykazuje ocenę w:

(...) ogródek poprawiam (...) to ekologia chyba jest (...) nie lubię (...) chemii, robię różne rzeczy sobie ekologiczne: dzemy (...) Nie kupuję tego wszystkiego w sklepie. Staram się dużo, podczas wakacji właśnie robić swoich (...) (W5:16-17).

Wspomina również o:

ubrania tego typu robię przez internet, nic nie robię w sklepach, żadnych zakupów innych. Nie jeżdżę (...) od kiedy się wyprowadziłam na wieś. Jest to dla mnie dużym utrudnieniem. (Przez internet kupuje – dop.MH) (...) wszystko to, co potrzebuje (...) (W5:6).

Z narracji Justyny można wywnioskować, że ceni sobie własną naturalną uprawę. Z plonów robi podczas wakacji własne zapasy na zimę, np. dzemy. Nie nabywa przetworów w sklepie. W ocenie badanej nauczycielki jest to ekologiczne podejście do produkowanych przez siebie dóbr. Niewątpliwie łączy się to z dobrymi działaniami na rzecz środowiska, ponieważ nie jest wspierany przemysł. Dodatkowo w swej narracji skupia się na zakupach internetowych. W ten sposób zakupuje odzież oraz inne dobra. Powodem takich poczynań w ocenie Justyny jest efekt przeprowadzki na wieś, zakupy stacjonarne sprawiają jej trudność. Powstały rezultat jest korzyścią w świetle degradacji przyrody, ponieważ badana nie jeździ specjalnie na zakupy do miasta, aby nabyć nowe ubrania czy inne potrzebne rzeczy.

5.2.3.6. Subiektywna ocena w orientacji Bogny

Lista zakupów w wypowiedzi Bogny:

Zazwyczaj kupuję warzywa i owoce. Staram się też zerkać do lodówki i po prostu patrzę, na bieżąco kupuję to co jest po prostu mi potrzebne, nie magazynuję jakiejś rzeczy i staram się je po prostu wykorzystać do samego końca. (...) (zakupy – dop.MH) raczej są zaplanowane (...) zawsze wypisuję na karteczce, co czego mi po prostu brakuje (...) ja nie mówię, że codziennie po prostu chodzę do sklepu (W6:2-3).

W stanowisku Bogny można zaobserwować, że kupowane pożywienie jest bogate w witaminy. Zakupy są wykonywane wedle potrzeby, lecz sklep nie jest odwiedzony każdego dnia. Wskazówki dotyczące nabywanych produktów warunkuje lista zakupów, która wyraża edukacyjną zaletę owej rzeczy. Badana zakupuje to, co jest potrzebne, według wcześniej przygotowanego spisu (wartość), a realizacja niniejszego przedsięwzięcia wyznacza ocenę posiadanej orientacji.

Produkcja rzeczy, żywności w opisie Bogny:

(...) Odnosnie tej produkcji, ja myślę, że ona jest na (...) dużą skalę (...), natomiast (...) sobie myślę, że jest bardzo dużo produktów różnej marki, (...) tej samej konsystencji, możemy powiedzieć ten sam produkt, ale innych wytwórców, więc jest tego sporo. Jest duża konkurencja na rynku. (...) ja korzystam i wybieram sobie (...) sprawdzone produkty, (...) patrząc (...) na sprzęt (...), to teraz ten sprzęt jest taki, że kończy się właściwie gwarancja i (...) po prostu zaczyna się (...) psuć, (...) wcześniej myślę, że to było tak, że jeżeli człowiek kupił jakikolwiek telewizor czy lodówkę, to ona po prostu była i była, (...) łatwo było też ją naprawić, bo te części były (...) tańsze, natomiast teraz, jeżeli cokolwiek się zepsuje jest trudno naprawić, dlatego, że cena jakiegokolwiek części jest po prostu bardzo droga i to nie jest adekwatne do tego, bo można by w ramach tej (...)

kwoty kup sobie po prostu dokładając (pieniądze – dop.MH) jakąś nową rzecz (...) (W6:2-3).

Obecnie produkcja rzeczy odbywa się na masową skalę według badanej nauczycielki Olgi. Jakość produkowanych dóbr spadła. Często z chwilą zakończenia gwarancji przemija trwałość rzeczy. Zazwyczaj nieopłacalne jest naprawianie posiadanych produktów, ponieważ jest to nieekonomiczne, w rezultacie lepiej zakupić nową rzecz. Z czasem ona ulegnie również zepsuciu i stanie się odpadem jak inne, których żywotność się zakończyła. Dodatkowym zauważonym aspektem jest fakt, że wiele przedsiębiorstw (marek) wytwarza te same towary, często nie różniące się od siebie lub posiadające jakąś nano rozbieżność. Skutkuje to nadmiarem rzeczy o jednorodnym charakterze.

5.2.3.7. Subiektywna ocena w orientacji Edyty

Opis listy zakupów Edyty:

(...) Zazwyczaj mój mąż robi zakupy, no ale mi się zdarza zrobić czasami, bo obiady gdzieś tam są po mojej stronie nadal, (...) i zazwyczaj robię właśnie jakieś takie czy półprodukty (...) gotowy sos się kupuje do obiadu czy warzywa (...) mam taką potrzebę, żeby nadmiernie nie kupować (...) jedzenia. (...) nie lubię jak lodówkami (...) pęka w szwach, bo wiadomo, że wtedy się wszystkiego nie zje. (...) staram się też tak gotować, żeby wykorzystać to co na no maxa mam (...) odkryłyśmy chipsy z obierek po ziemniakach z moją córką i są pyszne. Teraz zawsze jak gotujemy ziemniaki, to staram się robić te chipsy z obierek (...) z oliwą z rozmarynem. (...) zazwyczaj kupujemy niedużo, też staram się mięsa za dużo nie kupować, też mnie strasznie drażni, którzy tyle tych opakowań jest. (...) te opakowania (...) ułatwiają robienie (...) zakupów, no że się wrzuca ciach, ciach (...) i się i się wynosi, a jednak się kupić gdzieś tam na targu no to, trzeba oddzielnie popakować to też krótszą ma (...) ważność (...). (Zakupy są – dop.MH) (...) zaplanowane. (...) zazwyczaj tak na tydzień (...) (W7:7-8).

U Edyty zakupy są zaplanowane, odbywają się raz w tygodniu i ich realizacją zajmuje się jej mąż. Badana czasami zakupuje towary żywnościowe, bo w jej obowiązku jest przygotowanie obiadu i są to zazwyczaj gotowe półprodukty, szybkie do zrobienia posiłku. Stara się nie nabywać jedzenia w nadmiarze, bo wtedy się ono marnuje. To co ma wykorzystuje w pełni, np. przygotowuje wspomniane już wcześniej chipsy z obierek od ziemniaków z oliwą i rozmarynem. Podczas zakupów frustrację wywołują u wywiadowanej opakowania z tworzyw sztucznych. Ma ona ciekawą refleksję na ich temat. Według badanej ułatwiają organizację zakupów. Wszystko się wrzuca do koszyka, a następnie do torby i zawozi do domu, nie ma dodatkowych problemów. Żywność zapakowana hermetycznie również ma dłuży termin przydatności, niż ta nabywana na rynku, w sklepie mięsny czy z nabiałem.

Edyta i produkcja żywności:

(...) jest nadmiar tego (rzeczy – dop.MH), (...) jest nadprodukcja. Wiesz co, wydaje mi się, że to jest coś takiego, że wszystko jest popakowane, wiesz, przygotowana do takiego odbioru jednostkowego, żeby każdy miał u siebie, na przykład (...) butelkę szampana, kawałek sera, (...). Podejrzewam, że gdybyśmy to kupowali sami gdzieś tam na wagę czy na litry (...) to byśmy w ogóle nie potrzebowali aż tyle miejsca w sklepach i magazynach, a to jest wszystko wiesz tak dostosowane, żeby jak najwięcej pojedynczych ludzi jakby się przyzwyczailo do kupowania tych produktów. (...) jest (...) przyjemnie (...) mieć (...) opakowanie soku pomarańczowego (...), że nie trzeba samemu go wyciskać, (...) mamy takie nawyki wyrobione, że tak jakby ten przemysł w nas te nawyki (uksztaltował – dop.MH) (...) mam jakieś przyzwyczajenia (smakowe – dop.MH) z dzieciństwa (...) (W7:9).

Ponadto dodaje:

(...) z jednej strony na pewno jest słabsza przez te wszystkie (...) dodatkowe (...) polepszacze (...) konserwanty (...) z drugiej strony jednak wydaje mi się, że o wiele bardziej różnorodnie jemy, niż jak byłam młodsza. Mam dostęp do tylu różnych produktów, co kiedyś

naprawdę mogą nawet nie marzyć. (...) robię (...) imprezę i sobie wymyślę, że zrobię kuchnię (...) grecką czy tajską (...) to jadę do sklepu i jestem w stanie kupić sobie, (...) oryginalne (...) jedzenie z dalekich krajów. Albo (...) winogrona czy (...) jakieś takie owoce to kiedyś się jadło rzadko, teraz się je częściej, więc jednej strony może jest to jedzenie jest mniej wartościowe, ale na pewno jest bardziej różnorodne (W7:9).

Badana Edyta w swej narracji skupia się na wytwarzaniu żywności. Według narratorki mierzymy się obecnie z nadprodukcją. W jej ocenie towary są tak pakowane, aby mogły trafić do jak największej ilości społeczeństwa. Producenci stawiają na wygodę konsumencką. Łatwy, szybki zakup. Przyzwyczaili odbiorców towarów do komfortu nabywanych produktów. Każdy pełnoletni obywatel może bez kłopotu zakupić szampana, jak podaje badana, gotowego do nabycia, dostępnego na półce w szklanej butelce. Społeczeństwo ma pewne wyrobione nawyki i przyzwyczajenia. Problematyczne mogłoby się okazać zakupienie szampana na litry. Badana nauczycielka uważa, że pewne preferowane smaki, zwyczaje kulinarne ukształtowały się w dzieciństwie. Ponadto narratorka spogląda na żywność przez pryzmat jej niższej jakości oraz dostępnej różnorodności. Wie, że pożywienie zawiera wiele chemii, ale też przyznaje, że jej pokarmy są bardziej zróżnicowane niż w przeszłości, gdy była dzieckiem. Obszerna oferta dostępnych towarów pozwala na szerokie możliwości kulinarne, światowych smaków w zaciszu własnego domu. Dostrzega też, że pewne produkty żywieniowe obecnie kupuje się częściej niż kiedyś je jadła, np. winogrona.

Subiektywna ocena w kategorii „inne” w orientacji Edyty:

(...) Termomix jest dosyć fajny, bo (...) jak wczoraj robiłam zupę. (...) tak ją spróbowałam zrobić, żeby wykorzystać te wszystkie składniki, które miałam w lodówce. (...) miałam brokuła, (...) buraczki, (...) fasolkę i (...) ziemniaki, musiałam koniecznie też zużyć, (...) zrobiłam (...) barszcz właśnie barszcz czerwony, ale z warzywami, super wyszedł. (...) z tej zupy została (...) marchewka (...) mięso (...) to w tym Termomixie można (...) zrobić taki koncentrat, do następnej zupy, jakby kostka rosółowa, (...) i też (...)

jak mamy jakieś owoce na przykład banany, jakiś już dojrzały to robię (...) w tym Termomixie, (...) smoothie (...) (W7:22).

Doskonałym do zastosowania sprzętem w kuchni jest Termomix. Posiada on wiele zalet. Ułatwia gotowanie, a także w ocenie Edyty staje się odpowiedzią, sposobem na niemarnowanie żywności. Z łatwością można w nim przygotować zupę z warzyw, które posiadamy i wymagają szybkiego użycia. Jarzyny i mięso z zupy mogą zostać przetworzone na zączyn do kolejnej zupy – kostka rosółowa. Można w nim przygotować smoothie. Termomix jest rozwiązaniem na zagospodarowanie posiadanej żywności, aby ta nie została wyrzucona.

5.2.3.8. Subiektywna ocena w orientacji Sabiny

Lista zakupów w narracji Sabiny:

Na zakupy spożywcze, staram się jeździć raz w tygodniu. Jestem bardzo poukładana, jeżeli chodzi o żywienie. Wynika to z choroby mojego syna, więc mamy zaplanowany jadłospis, więc raz w tygodniu mi wystarcza. Chlebek jak kupuję to mrozę, jeżeli nie piekę sama (...) (W8:1).

Produkty żywieniowe nabywane są przez Sabinę raz w tygodniu. Podkreśla tu swoje zorganizowanie w tym zakresie. Zakup podyktowany jest tygodniowym menu, które dostosowane jest do diety syna. Świeżość chleba utrzymywana jest przez możliwość mrożenia lub wypiekany jest samodzielnie przez badaną, co również przyczynia się do rzadkiego odwiedzania sklepu lub piekarni. Prezentowane elementy orientacji pozwalają zaobserwować, że ścisła dyscyplina w organizacji zakupów pozwala zaoszczędzić czas, pieniądze – ewentualne koszty związane z podróżą do sklepu, a także chronić środowisko poprzez niemarnowanie żywności, zmniejszenie produkcji dwutlenku węgla do atmosfery.

Produkcja rzeczy w opisie Sabiny:

Znaczą większość rzeczy jest robionych jednorazowo, (...) to jest moja ocena, (...) jeżeli mówimy tutaj o typowych sieciowych

rzeczach, (...) to są to rzeczy słabe gatunkowo, które po 2-3 miesiącach (...) wyglądają na bardzo zużyte i wymagają wymian (...). Tak samo (...) właśnie jestem na etapie wymiany kuchenki i płyty grzewczej i gdzie tutaj serwis jasno mi powiedział, że one są robione maksymalnie na 5 lat. W celu właśnie, żeby klient kupił nową rzecz, a nie reperował starej (...) rzeczy są robione krótki czas, byle jak teraz i generalnie służą temu, aby ludzie kupowali, co chwilę nową rzecz a nie tak jakby kontynuowali przyjemność z rzeczami, które już posiadają (...) mam jeansy na przykład 15-16 letnie, które są o wiele lepszej jakości niż jeansy, które byłam zmuszona kupić (...) 2 lata temu (...) w sklepie, a mojej dzinsaki kupione już w lumpie - lumpeksie, które już było używane (...) trzymają się lepiej od tych teraz nowszych (...) I prawdopodobnie uważam, że już za parę lat faktycznie rzeczy będą o jedno, dwurazowe, bo one po prostu będą się psuły (...) (W8:2-3,5)³⁸.

Świat został wypełniony rzeczami jednorazowego użytku, to następstwo masowego wytwarzania dóbr. Szybko ulegają zniszczeniu, co sprawia, że nabywamy nowe obiekty, ponieważ te, które posiadamy, nie są opłacalne w naprawie. Spoglądając na produkcję z przeszłości, można zaobserwować, że niektóre rzeczy służą jednostce nadal, mimo że była kolejną osobą nabywającą ten sam obiekt. Sabina podkreśla jakość odzieży – jeansów, które posiada, a zakupiła je w „second handzie”.

Subiektywna ocena w kategorii „inne” w orientacji u Sabiny:

Jeżeli chodzi o ciuchy, ja mogę Pani pokazać moją szafę, jest naprawdę ogromna i moja ilość torebek również jest ogromna, bo (...) patrzę na tą szafę i się właśnie zastanawiam, ale są to rzeczy bardzo uniwersalne. Mam parę rzeczy takich ekstrawaganckich bym powiedziała (...) mam jedną sukienkę cekinową, w której chodzę na wszystkie uroczystości ślubno-weselne też kupioną za 30 zł na wagę. Mam jedną sukienkę w kolorze tęczy, którą ubieram na letnie

³⁸ Wypowiedź narratorki Sabiny jest rozbudowana. Opowiada ona o dzisiejszej produkcji, poddając ją własnej subiektywnej ocenie kształtującą jej orientację. W świetle analizy materiału empirycznego jest to interesujące i ciekawe, natomiast dla czytelnika stanowi wartość edukacyjną, z którą badana się podzieliła.

uroczystości rodzinne zmieniając po prostu torebkę, (...) mam sukienki swetrowe, które kupiłam nie kłamiąc 20 lat temu, które są przechowywane w sezonie letnim w odpowiednich warunkach i czyszczone (..) i one wyglądają, jak bym kupiła jej dopiero (...) Są moim zdaniem takie modele ciuchowe, ponadczasowe, które wiem, że zawsze będą dobrze wyglądać, które nie wyjdą tak do końca z mody no chyba, że ja mocno przytyję. No to wtedy będę zmuszona na wymianę, tych niektórych rzeczy (...) (W8:5)³⁹.

Duża ilość odzieży w szafie, która jest uniwersalna. Sabina nie ma problemu, aby dostosować ubranie do okazji, nie musi specjalnie, zbędnie dokupywać rzeczy. Jakościowo odzież jest bardzo dobra, co pozwala cieszyć się nią przez lata. Dodatkowo warty nadmienienia jest fakt, że Sabina dba o ubrania, przechowując je w odpowiednich warunkach oraz piorąc je we właściwy sposób, co również korzystnie oddziałuje na utrzymanie jakości odzieży, by jej nie dokupywać i nie napędzać przemysłu.

5.2.3.9. Subiektywna ocena w orientacji Zuzanny

Zuzanna i opis jej listy zakupów:

Raczej spożywcze (zakupy – dop.MH) (...) są na pewno przemyślane (...) (W9:5).

Spożywcze zakupy starają się być realizowane w sposób zaplanowany, lecz Zuzanna nie wspomina o liście zakupów, nie możemy określić czy badana realizuje je po wcześniejszym jej sporządzeniu.

Ujęcie produkcji rzeczy Zuzanny:

(...) jest masakryczna, (...) jest bardzo dużo rzeczy, które są produkowane bez sensu. (...). Po prostu produkujemy (...) za dużo rzeczy, albo też my jako kupujący kupujemy tego po prostu za dużo.

³⁹ Cytowany opis podejścia do posiadanej garderoby przez Sabinę jest obszerny. Narracja ma aspekty edukacyjne, posiadane stanowisko w kontekście odzieży może posłużyć jako przykład do naśladowania przez innych.

Gdzie tego nie przejemy, nie przerobimy. (...). Też bardzo dużo, (...) jest tej na przykład wędlinach, serach tak bardzo dużo jest chemii niepotrzebnie i dodawanej (W9:2).

Dostrzegalna jest zależność między nabywcą dóbr, a produkcją. Wiele wytwarzamy rzeczy, ponieważ jest na nie zbyt. Rzeczy produkowane są bezrefleksyjnie, część z nich jest zupełnie zbędna. Żywność posiada wiele konserwantów, aby zachować dłużej termin przydatności, co według Zuzanny jest zbędnie dorzucane.

Dodatkowo Zuzanna wykazuje subiektywną ocenę w kategorii „inne”:

a no inne, (...) jeżeli na przykład buty są potrzebne, tak czy ubrania, no to wiadomo, (...) to się to się kupuje (...) (W9:5).

Kupno odzieży czy obuwia jest podyktowane powstałą na dany moment potrzebą. To przykład dobrej oceny, nabywa ona nową odzież wtedy, gdy jest jej faktycznie potrzebna.

5.2.3.10. Subiektywna ocena w orientacji Adrianny

Lista zakupów w orientacji Adriany:

(...) ja niestety nie planuję zakupów, tylko po prostu, tak mniej więcej mam w głowie, co muszę zjeść i ugotować, (...) niestety nie robię listy, a wiem, że to powinno się robić i po prostu idę do sklepu i kupuję. (...) Nie mam tego tak usystematyzowanego, bo wiem, że powinniśmy na przykład robić zakupy razem. A jak mój mąż pójdzie na zakupy, no to on nie zawsze kupi taką rzecz, którą zjemy (...) na przykład teraz patrzę, kupił bazylię w doniczce, (...) i ta bazylija starałam się (...) jak jestem w domu i mam czas, to ja ją pokroję i też mrozę i później daję na przykład do sosu, ale teraz uschła ta bazylija widzę i to też nie powinno też tak być, wiem (W10:3-4).

Z narracji badanej nauczycielki Adrianny wynika, że wykonuje zakupy spożywcze bez listy, a także nie są one zaplanowane. Wie i, że musi zaspokoić potrzebę głodu, więc musi posiadać produkty żywniowe, by coś zjeść lub ugotować. Według Adrianny jej mąż ma tendencje do zakupu produktów spożywczych, które nie zawsze zostaną zjedzone. Jako przykład podaje bazylię, która nie w pełni została wykorzystana. Zdaje sobie jednak sprawę, że jej sposób postępowanie powinien ulec zmianie, by nabywanie towarów było zaplanowane i realizowane zgodnie z wcześniej przygotowanym harmonogramem, a także zakupy powinny być wykonywane wspólnie z mężem. Zmiana aktualnych praktyk może znacząco oddziaływać na podejście do zakupionej żywności, pozwoli również wyrobić inne, dobre nawyki.

Produkcja rzeczy w narracji Adriany:

(...) wiem, że dzieciaki robią (...) w Azji rzeczy, za tak zwaną „miskę ryżu”, i że to jest wyzysk (...) dlatego te ubrania też są takie tanie i nie powinno się ich wspierać. (...) pewnie są produkty, które są robione w cywilizowanych warunkach. Na pewno tak jest, bo nie wszystko pochodzi tak z Chin. (...) W wielu firmach przestrzegają pewnych zasad, ale nie jakby no nie interesowałam się tym przyznaję. (...) Myślę, że tego (rzeczy – dop.MH) jest zbyt wiele. No właśnie, nie chodzi tylko o ubrania, pewnie jego zabawki, o takie rzeczy, jakieś tam jeszcze (...) po tych czasach (...) komunistycznych (...) jak nasi rodzice, że ludzie kupują wiele rzeczy, które nie są im potrzebne. To jest tam pewna, jestem przekonana, (...) z potrzeby zaspokojenia (...) swoich wewnętrznych potrzeb i z jakichś tam powiedzmy braków z dzieciństwa (...). Znam masę takich osób, że kupują wiele rzeczy, które są na pewno i niepotrzebne. I tak samo ta produkcja jest na pewno zawyżona do potrzeb (...) (W10:7).

Adrianna wie, że produkcja rzeczy jest procesem bardzo złożonym i niejednoznacznym w ocenie. Część dóbr produkowana jest w Chinach i w innych częściach Azji, gdzie do pracy zatrudniane są dzieci, które otrzymują niskie wynagrodzenie, natomiast rzeczy są również wytwarzane w normalnych warunkach przestrzegających standardy pracy. Jednak temat nie został przez badaną bardziej rozwinięty. Według narratorki produkcja nie jest adekwatna do potrzeb człowieka, a

człowiek nabywa rzeczy, które często są mu przydatne, konieczne do egzystencji. Adrianna przyczyn dopatruje się w komunizmie, gdzie dostępność towarów była ograniczona, a dziś jednostki chcą wyrównać swoje braki z przeszłości, dlatego korzystają z dobrodziejstwa konsumpcjonizmu, braku ograniczeń i zakupują, co chcą, niezależnie od tego czy faktycznie potrzebują danych obiektów.

Subiektywna ocena w kategorii „inne” – czas, pęd w opinii Adrianny:

(...) bardzo na pewno skupiam się na pracy, (...) wszystko zaniedbuję przez to, nie tylko ekologię. Pewnie to jest ten pęd (...), który nie tylko ja reprezentuję, tylko (...) pęd tych naszych czasów. Ja nie chcę tego zrzucić na nasze czasy. Teraz właśnie od jakiegoś czasu mniej pracuję, ale pracowałam od rana do wieczora, jeszcze niedawno i (...) nie zwracałam wcześniej uwagi na to, co jadłam, czytaj jadłam byle co (...) fast food-y czy (...) co mi wpadło w rękę czy jakiegoś hot doga. (...) musiałam się jakby opamiętać, (...) przez moją sytuację (bycie w ciąży – dop.MH), (...), żeby jakby naprawić jakość swojego życia i zaczęłam zwracać mocno na to uwagę. Mimo że miałam taką teoretyczną wiedzę, co jest zdrowe, co można, co nie (...) mimo wszystko w tym pędzie zapomniałam. Jechałam z pracy do pracy, właśnie jedząc hot doga. (...) No i tak żyłam długi czas. (Wynika to ze stylu życia – dop.MH) tak myślę (...) nie mamy nawet czasu często się nad tym zastanowić. Jakby zatrzymać się w tym wszystkim (...) i pomyśleć o może bym pomyślała o kimś, o czymś, o planecie (...) (W10:19).

Ciekawe spojrzenie na ocenę, jako elementu orientacji, daje czas, pęd i dzisiejszy styl życia. Adrianna na przykładzie własnych praktyk żywieniowych odnosi się to do ekologii i łączy obie działalności z zaniedbaniem oraz brakiem czasu. Wcześniej skupiała się na pracy, która absorbowała jej cały dzień, pomiędzy jedną, a drugą aktywnością zawodową jadła coś w biegu i w pewnym momencie musiała zmienić swoje nawyki, aby poprawić jakość i komfort swojej egzystencji. Co ważne, posiada wiedzę w tym temacie, lecz bieg życia wymuszał na niej zupełnie inne zachowania. Narratorka swoją sytuację porównała do działań na rzecz ekologii, że poprzez codzienny natłok zadań, pracy, cierpi na tym przyroda. Brak momentu

zatrzymania się, refleksji, tak jak Adrianna degradowała swój organizm, tak każdego dnia człowiek niszczy planetę. Warto się w tym miejscu zastanowić, co jeszcze musi się wydarzyć w naturze, jakie nieodwracalne procesy muszą zajść w przyrodzie, by ludzkość się opamiętała i dostrzegła wołanie o pomoc. Usprawiedliwienia w postaci braku czasu planecie nie pomagają, a dalej ją rujną w każdej sferze jej życia. Oczekiwaniem są realne działania w trosce o dobro natury.

5.2.3.11. Subiektywna ocena w orientacji Weroniki

Ujęcie listy zakupów u Weroniki:

(...)(zakupy – dop.MH) nie (są zaplanowane – dop.MH), chociaż staramy się, myśleliśmy już też (...) o tym, że ponieważ (...) szybko żyjemy, (...) to często jest problem z tym, co na obiad (...) w teorii jest raz się udaje, raz nie. Raczej kupujemy (...) zawsze te rzeczy co wiemy, że lubimy, że to nie jest tak że tam eksperymentalnie. (...) natomiast po prostu to jest takiego z gapiostwa (...) data była przeleciała. No to wiadomo, że my (ja i mąż – dop.MH) tam nie pilnujemy co do dnia, więc te 2 dni po z jogurtem. (...) Niezauważalnie tak raczej nie dlatego, że weźmiemy, bo: a może zjemy, a może nie (...) przy zakupach staram się patrzeć na przykład, że do kiedy to jest (ważne – dop.MH) No jak szybko weźmiemy nie zobaczymy, że to jest 2 dni, tylko zostało. (...) to potem się w domu okazuje, że no że się już nie zdążyliśmy (W11:7).

Weronika nie planuje zakupów. Powodem jest „życie w biegu”, dlatego czasem dochodzi do marnowania żywności. Zazwyczaj przyczyną wyrzucania jedzenia jest termin jego przydatności, który dobiegł końca. W sklepie stara się zwracać uwagę, aby to nie był krótki okres. Istotnym zaznaczeniem jest fakt, że badana zauważa kłopot z jakim się boryka i podejmuje próby rozwiązania go. Odpowiedzialnie podchodzi do problemu, chce zmniejszyć ilość jedzenia, które się marnuje w jej gospodarstwie domowym.

Produkcja rzeczy w wywiadzie Weroniki:

(...) olbrzymia (produkcja rzeczy jest – dop.MH) niestety, (...) w Indiach (...)Chinach (...) ten czynnik ludzki wchodzi prawda, że (...) tam jest ta praca za grosze dzieci. Na pewno jest tego za dużo. Zdecydowanie jest tego za dużo i właśnie może niskiej jakości to się zaraz zużywa, bo (...) to jest fajnie, taniej jest. W sumie ubrania powinny być z 2 razy droższe. To wtedy, by tak dużo się nie było kupowanych (...) Kiedyś pamiętam jak (...) wychodziło to AliExpress (...) popularne było w Polsce, to też właśnie to (...) 1000 takich drobiazgów, takich przyda się, bo jest super, jakieś fajne, jakieś naklejki dla dzieci do szkoły, też zamawiałam, ale potem właśnie doszła do mnie refleksja, że zamawiam (...) jakąś pierdółkę, która idzie z Chin, w jakimś osobnym opakowaniu i mówię: po co mi ten (...) przyrząd do czegoś, czego w ogóle nie użyję (...) (W11:6).

Podjęmowane przez Weronikę działania są przemyślane, jeśli wcześniej jakieś praktyki były nieodpowiedzialne, ma refleksję, co zrobić, by postępować w zgodzie ze środowiskiem naturalnym. W swej narracji jako przykład podaje światowy sklep internetowy „AliExpress”. Swego czasu ulegała pokusie zamawiania tam różnych dóbr, po czym zaczęła się zastanawiać, czy nabywane rzeczy są jej potrzebne, a ponadto miała na uwadze, że każdy jeden zakupywany gadżet wysyłany jest z Chin i posiada własne, osobne opakowanie. Wspierając taki handel, przyczyniamy się do produkcji śmieci oraz nadmiernego wytwarzania spalin poprzez transport tych rzeczy. Badana dostrzega, że za dużo produkowanych jest dóbr, są one nie za dobrej jakości. Zauważa istotny problem związany z masowym wytwarzaniem rzeczy, ponieważ w Chinach czy Indiach są one uzyskiwane bez poszanowania zasad humanitaryzmu, według niej: „praca za grosze dzieci”. W ocenie Weroniki odzież powinna być dwa razy droższa, skutkowałoby to rozsądkiem w nabywaniu nowych rzeczy.

Subiektywna ocena jako element orientacji w kategorii „inne” w narracji Weroniki:

(...) Tak jak naprawdę staramy się tutaj żyć ekologicznie w całej rodzinie, bo mówię i dzieci i mąż. Mamy założone i panele i w przyszłym roku będzie kopany tam zbiornik pod tą deszczówkę, więc tak naprawdę staramy się (...) wszystko inne dzieci rysują po dwóch

stronach. (...) potrafię przeżywać, że tam właśnie coś dłużej woda poleciała (...), więc o nas to wszyscy dbają (...) (W11:3).

Badana akcentuje w swej narracji, że jej cała rodzina praktykuje wiele działań ekologicznych, starają się żyć w zgodzie z naturą i wraz z przyrodą zachowywać równowagę. Aktywność rodziny Weroniki obejmuje ekologiczne pozyskiwanie prądu i ciepła, poprzez zamontowane panele, zbiornik na deszczówkę ma gromadzić w przyszłości wodę, która będzie mogła być użyta do podlegania ogrodu. Posiadana wiedza przez badaną oraz dobre praktyki biorą znaczący udział w wychowaniu własnych pociech, ponieważ kształtują w nich nawyki, zachowania, godne powielania w przyszłości.

5.2.3.12. Subiektywna ocena w orientacji badanych – podsumowanie

Ukazany opis w zakresie subiektywnej oceny składowej orientacji jednostkowej obejmował analizę kategorii: „lista zakupów”, „produkcja rzeczy”, a także „inną subiektywną ocenę”. Zestawienie własnych doświadczeń badanych nauczycielek z wartościami, dało możliwość interpretacji dotyczących tego elementu orientacji. W tabeli 5 przybliżono zbiorczą analizę narracji badanych kobiet. Zostały w niej przedstawione subiektywne oceny, najbardziej charakterystyczne w indywidualnych ujęciach. Posłużą one do rozwinięcia dalszej, uogólniającej refleksji.

Tabela 5. Subiektywna ocena jako element orientacji

SUBIEKTYWNA OCENA			
UCZESTNICZKA BADANIA	KATEGORIA LISTA ZAKUPÓW	KATEGORIA PRODUKCJA RZECZY	KATEGORIA „INNA” SUBKEITYWNA OCENA
MAGDALENA	Brak listy zakupów, wykonywane są na bieżąco, ściśle według upodobań rodziny w wyraźnym wskazaniem na poszanowanie żywności, które zostało nabyte w domu rodzinnym, inicjatorką była babcia. Potencjał kulinarny pozwala na przygotowanie dań z produktów, których świeżość nie jest już pierwszej klasy.	Aktualnie wytwarzana żywność zawiera wiele chemii, która ma podtrzymać jej przydatność. Jakość produkowanej odzieży też się obniżyła. Wytrzymałe i dobre gatunkowo ubrania można dostać w „second handzie”. Wyrób jedzenia oraz ubrań odbywa się na masową skalę.	Brak.
OLGA	Zakupowane są niezbędne towary, wyznacznikiem jest lista zakupów. Skłonność ta nie obejmuje drogerii czy	Żywność spełnia określone standardy. Rzeczy wytwarzane są w Chinach masowo, lecz spełniają oczekiwania	Denerwuje ją wszechobecna folia, woreczki oraz zrywki. Sama, aby ograniczyć zużycie tworzyw sztucznych pakuje

	sklepów chemicznych, tam pojawiają się dodatkowe produkty w koszyku lub są pomijane te ze spisu.	jednostek. Brak potrzeby posiadania produktów z wyższej półki, chyba, że mowa o dobrach niezbędnych, poprawiających jakość życia. Zazwyczaj witalizm produkowanych rzeczy kończy się w momencie upłynięcia ich obowiązkowej gwarancji.	kanapki przez kilka dni w ten sam woreczek, jeśli nie jest brudny.
URSZULA	Zakupy zaplanowane, zdarza się coś nadprogramowego nabyć.	Obniżenie jakości wytwarzanych dóbr, w porównaniu do przeszłości. Szybkie ich zepsucie, skutkuje zakupem nowych, a nie naprawą. Powodem jest brak specjalistów, którzy się tego podejmą.	Rzemieślnicy zostali zastąpieni fabrykami. Wytwarzanie rzeczy przez zanikających fachowców, wyparte jest przez masową produkcję, ponieważ jest tania, a jakość jest drugorzędym aspektem w jej wytwarzaniu dóbr.
KAMILA	Rozsądne podejście do zakupu żywności. Nabywa jedynie towary, które są potrzebne. Nie robi zapasów jedzenia. Kupuje wedle aktualnych potrzeb rodziny.	Koszty reparacji sprzętu są wyższe, niż nabycie nowego, lepszego, uzupełnionego o dodatkowe funkcje.	Higiena oraz standardy sanitarne stają się przeszkodami w ekologicznych praktykach, ponieważ rękawiczki stosowane do pakowania produktów czy medyczny sprzęt, np. igły jest jednorazowego użytku. Co ważne, nie można się cofać do przeszłości, ponieważ dziś już wiemy, że takie postępowanie jest zgodne z bezpieczeństwem oraz ochroną zdrowia człowieka.
JUSTYNA	Raz w tygodniu w sobotę wykonuje zaplanowane zakupy na targowisku i sklepie spożywczym. W tygodniu nie ma na to czasu.	Produkcja jest masowa, szybka i niskiej jakości. Na świecie jest nadmiar rzeczy. Naprawa sprzętu jest obecnie niemożliwa. Stawia się na ponowny konsumpcjonizm. Zakupuje odzież znanych drogiej marek, która się nie niszczy.	Uprawia własny ogród, wolny od chemii. Ze zbiorów przygotowuje przetwory, np. dzemy. Nie zakupuje takiej żywności w sklepie. Odzież oraz inne dobra nabywa przez internet, przyczyną jest miejsce zamieszkania – wieś.
BOGNA	Zakupy podyktowane są brakiem pełnych produktów, nie są robione codziennie, a ich wyznacznikiem jest wcześniej zrobiony spis. Nie marnowana jest żywność.	Rzeczy wytwarzane są w dużych ilościach. Mają niższy gatunek jak w przeszłości. Naprawa dóbr jest kosztowna, dlatego lepiej nabyć nowy produkt, naprawa jest niekorzystna. Ponadto różne fabryki wytwarzają te same produkty.	Brak.
EDYTA	Mąż odpowiedzialny jest za zakupy. Wykonywane są raz w tygodniu i są zaplanowane. Badana odpowiada codziennie za obiady, czasami dokupuje gotowe półprodukty. Nie zakupuje jedzenia w nadmiarze, by się nie marnowało. Wykorzystuje w pełni posiadaną żywność, np. obierki z ziemniaków stają się chipsami. Opakowania plastikowe ją denerwują, a w jej ocenie, celem jest ułatwienie zakupów. Opakowane pożywnie ma	Koncentruje się na produkcji produktów spożywczych. Ich opakowania mają sprawiać, że zakupy będą bezproblemowe. Jako przykład podaje szampana, który jest w butelce już gotowy do nabycia w sklepie. Na litry nie byłby chętnie zakupywany. Dostrzega, że jakość żywności została obniżona, lecz zwiększyła się dostępność różnorodność jej na rynku. Uważa, że pewne preferencje smakowe wykształciły się w dzieciństwie.	Posiada Termomix, który w jej ocenie pozwala na spożytkowanie, zużycie żywności tak, aby się nie zmarnowała. Dzięki urządzeniu przetwarzanie żywności nie pierwszej świeżości staje się łatwiejsze, prostsze, a możliwości stają się szerokie.

	dłuższy termin przydatności do spożycia.		
SABINA	Zakupy żywnościowe wykonywane są raz w tygodniu. Zakres nabywanych produktów narzuca tygodniowe menu, a czynnikiem o nim decydującym jest choroba syna. Chleb wykonywany jest samodzielnie lub dzięki procesowi mrożenia zachowywana jest jego pierwotna świeżość. Czynność organizacji zakupów jest ściśle uporządkowana.	Obcujemy z dobrami jednorazowego zastosowania, ponieważ szybko tracą własną żywotność, co zmusza do zakupu nowych. Naprawa często jest nieekonomicznym rozwiązaniem. Dokładając niewiele możemy kupić nowy produkt. To napędza przemysł. Dostrzegalny jest fakt, że w przeszłości rzeczy były innej jakości, czasami służą nadal. .Odzież zakupuje w „second handzie”.	Szafa wyposażona jest w odzież uniwersalną, co pozwala na dostosowanie ubrania do każdej okazji, bez dodatkowego dokupowania. Dbalność o rzeczy daje możliwość dłuższe zatrzymanie ich przy sobie.
ZUZANNA	Kupno żywności raczej jest rozważne.	Wytwarzanych jest wiele dóbr, czego istotą jest ich zbyt, dlatego produkcja postępuje. Jedzenie by utrzymać świeżość wspomagane jest substancjami konserwującymi, nie jest naturalne jak dawniej, a tego się oczekuje.	Ubrania i buty zakupowane są według aktualnych potrzeb.
ADRIANNA	Brak listy zakupów, są one niezaplanowane, a podyktowane potrzebą głodu. Czasami mąż badanej kupuje towary, które nie są w pełni wykorzystywane lub zjadane. Jest świadoma swoich nawyków oraz otwarta na zmiany praktyk.	Różne oblicza wytwarzanych dóbr. Dostrzega nadmierny wysysk ludzi do pracy przy produkcji oraz miejsca posiadające pewne normy pracy. Aktualnie uważa, że jest nadprodukcja rzeczy, czyli ponad potrzeby jednostki. Natomiast możliwości konsumenckie nie mają ograniczeń, dlatego człowiek nabywa więcej niż realnie potrzebuje. Podłoża można się doszukać w komunizmie, a obecnie rekompensujemy sobie wcześniejsze braki.	Pęd, czas, bieg życia są wyznacznikami dzisiejszej egzystencji człowieka. Na przykładzie własnych praktyk żywieniowych, aktywności zawodowej oraz troski o swoje zdrowie, opisuje aktualne podejście do ekologii. Brak dbałości o świat naturalny, którego przyczyną jest deficyt czasu, skutkuje degradacją planety. Sposób postępowania wymaga namysłu, refleksji.
WERONIKA	Zakupy spożywcze nie są zaplanowane, przyczyną jest pęd dnia codziennego. Zdarzają się sytuacje, że żywność jest marnowana i po terminie wyrzucana do kosza. Ma refleksje i pracuje nad zmianą podejścia na lepsze.	Nadmierna produkcja rzeczy, wytwarzanych w Chinach, Indiach, angażująca dzieci, za niskie pieniądze jest niehumanitarna. Korzystała kiedyś z AliExpress, kupując często niepotrzebne drobiazgi. Dzięki zadumie nad tym rodzajem handlu zaprzestała dalszych praktyk.	Cała rodzina stosuje zasady zgodnie z działaniami na rzecz troski i dbałości o świat naturalny. Posiadana wiedza, realizowana praktyka oddziałuje na wyrobienie przyzwyczajzeń ekologicznych wśród własnych dzieci wskutek wychowania.

Źródło: Badania własne.

5.2.3.12.1. Lista zakupów jako element subiektywnej oceny w orientacjach badanych nauczycielek

Zasadniczo celem sporządzonej listy zakupów jest wsparcie jednostki podczas realizacji tej czynności. Owa rzecz jak wykazano w części teoretycznej wpisuje się w

edukacyjny sens kształcącej wartości rzeczy w myśl pedagogiki rzeczy. Podążając tą ścieżką, warto przypomnieć jak definiowana jest pedagogika rzeczy:

„(...) najlepiej określać ją jako pewien sposób wrażliwości dotyczący świata, w ramach którego stawia się pytania o relacje między ludźmi i pozaludzkimi aktorami procesów edukacyjnych. Tak rozumiana pedagogika przecina subdyscypliny pedagogiczne, tradycje i paradygmaty. Uwrażliwia na obecność materialności w procesach edukacyjnych. W zależności od doboru teorii, inspiracji, książek, ulubionego słownika w jej ramach możliwe są różne rozumienia rzeczy” (Makowska, Chutorański, 2019, s. 7-8).

Przyglądając się liście zakupów z uwzględnieniem jej edukacyjnej treści, można zaobserwować, że rzecz ta narzuca rygor zakupowy – nabywane są produkty, które są jednostce zasadniczo niezbędne do zaspokojenia potrzeby głodu. Kupowane są towary adekwatnie do potrzeb jednostki bądź rodziny. Niegromadzone są zapasy żywności, nie ma zbędnych nadwyżek jedzenia. Całość pozwala zrównoważone, ekonomiczne oraz ekologiczne bytowanie, ponieważ nie dochodzi do marnowania artykułów spożywczych.

Lista zakupów odnajduje bezpośrednie zastosowanie również w praktykach zgodnych z koncepcją „zero waste”. Zgodnie z tą ideą nie powinniśmy iść na zakupy głodni, ponieważ kupujemy produkty w większej ilości, niż gdybyśmy wcześniej je zaplanowali (Wągrowaska, 2017, s. 99). Nabywając żywność według ściśle określonego harmonogramu zakupowego, zostaje zaplanowane menu, które będzie realizowane w najbliższych dniach. Sprawia to, że oszczędzamy czas oraz środki pieniężne (Majcher, 2019, s. 120). „(...) dzięki zakupom z listą nie kupimy i nie wyrzucimy co najmniej jednej trzeciej koszyka (...)” (Majcher, 2019, s. 120). Planowanie, nabywanie produktów zgodnie ze spisem staje się przyczyną wykonywania zakupów rozsądnie z odpowiedzialnością do nabywanych artykułów spożywczych w celu jej całościowej konsumpcji, zagospodarowaniu tego, co posiadamy – niemarnowaniu żywności. Takie praktyki również nie wspierają nadmiernej produkcji jedzenia, dbają o zachowanie równowagi w naturze oraz ograniczają wytwarzanie odpadów.

Subiektywna ocena badanych nauczycielek wyraża ich orientację w analizowanej kategorii. Pozwala przyjrzeć się ich praktykom, doświadczeniom oraz eksponowanym wartościom. W narracjach o liście zakupów można dostrzec:

a) pozytywne:

- nabywane są artykuły lubiane przez rodzinę;
- poszanowanie żywności;
- niemarnowanie jedzenia;
- predyspozycje kulinarne;
- sposoby na przetworzenie żywności nie pierwszej świeżości;
- zakup produktów niezbędnych;
- posiadanie listy zakupów;
- zakupy są zaplanowane;
- brak gromadzenia zapasów;
- zakupy adekwatne do potrzeb rodziny;
- nabywanie produktów na rynku;
- raz w tygodniu zakupy;
- nienabywanie produktów w nadmiarze;
- menu tygodniowe wyznacznikiem zakupów;
- mrożenie żywności;
- samodzielny wyrób chleba;
- lepiej częściej udać się do sklepu i zakupić mniej;
- otwartość na zmianę podejścia.

b) negatywne:

- brak listy zakupów;
- produkty spożywcze zakapowane są na bieżąco;
- zdarza się nabyć produkt nadprogramowy;
- w drogerii zakup produktów nie będących na liście i pominiętych ze spisu;
- żywność w opakowaniu ułatwia zakupy;
- zakupy podyktowane są głodem;
- marnowanie żywności, jedzenie trafia do kosza;
- pęd dnia codziennego powoduje, że nie ma harmonogramu zakupów.

Zebrane zestawienie subiektywnej oceny w kategorii „lista zakupów” pozwala zauważyć, że wśród dominujących praktyk badanych nauczycielek są działania wyrażające się przez pozytywne orientacje. Zasadniczym celem listy zakupów jest nabycie towarów, które zostały uwzględnione na liście zakupów. Jednak czasami zdarza się tak, że mimo posiadanego spisu zakupujemy produkty spoza niego lub pomijamy te, które na niej są. Ulegając wszelakim oddziaływaniom w sklepie. Zdolnością

współcześnie jest możliwość zaplanowania zakupów w taki sposób, aby nabyte produkty były wykorzystane, zastosowane w pełni. Owa predyspozycja daje możliwość ekonomicznego oraz ekologicznego uczestniczenia w rzeczywistości. Ogranicza to również marnowanie żywności, które stają się odpadami. Pomocny okazuje się tu proces mrożenia żywności, predyspozycje do jej przetwarzania, zdolności kulinarne, samodzielny wyrób niektórych pożywienia, np. chleba. Przebieg organizacji zakupu żywności może być podyktowany różnymi czynnikami, aspektami. Zdarza się tak, że naszą listę zakupów musimy dostosować do diety pozostałych członków rodziny. Czynniki zdrowotne odgrywają tu znaczącą rolę dla ich realizacji. Organizację zakupów mogą narzucać preferencje domowników, nabywamy produkty, które lubią. Dobrym rozwiązaniem są również zakupy realizowane raz w tygodniu albo mniejsze i częstsze według aktualnych potrzeb żywieniowych rodziny lub jednostki bez robienia zapasów czy nabywania produktów spożywczych w nadmiarze. Każdy sposób, który będzie oddziaływać korzystnie dla dobra egzystencji ludzkiej i świata przyrody, jest wart zastosowania w codziennym życiu. Niestety żywność w opakowaniach plastikowych pomaga jedynie w zakupach, co nie jest korzystnym rozwiązaniem. Alternatywą może okazać się odwiedzenie lokalnego ryneczku czy targowiska i zakup towarów „luzem”. Złą praktyką jest pójście na zakupy spożywcze głodnym, ponieważ nabywamy praktycznie wszystko, na co aktualnie mamy ochotę. Codzienny bieg życia, nadmiar obowiązków wymusza na jednostce pewne działania, jednak pocieszające jest to, że pojawia się otwartość na dokonanie zmian, by zakupy były bardziej odpowiedzialne, racjonalne, przemyślane, dostosowane do potrzeb gospodarstwa domowego. Modyfikacja strategii zakupowej będzie oddziaływać oraz przyczyniać się do troski o środowisko naturalne, budżetu domowego oraz czasu poświęconego na zakupy.

5.2.3.12.2. Produkcja rzeczy jako element subiektywnej oceny w orientacjach badanych nauczycielek

Ściśle z nieantropocentrycznym statusem rzeczy łączy się wytwarzanie dóbr. Dziś dostrzega się produkcję rzeczy w skali makro, którą cechuje niska cena produktu oraz ciągle ulepszanie obiektów (Bywalec, 2010, s. 7). Masowe wytwarzanie dóbr rozpowszechniło się w pierwszej połowie XX wieku. To produkcja ogromnej ilości tych samych obiektów, pomocne w realizacji tego celu są urządzenia oraz linie produkcyjne. Pozwoliło to na wytwarzanie produktów tanich, lecz urozmaicających dostępny

asortyment, a także oddziałuje na powiększenie natężenia konsumpcjonizmu. W świetle paradygmatu masowej produkcji proces wytwarzania rzeczy postępuje następująco: pojawia się pomysł u producenta na wytwór, który może być produkowany w fabryce, później jest on otrzymywany w fabryce, adekwatnie do potrzeb, a wskutek promocji jest on rozprowadzany w liczny sposób (Furmanek, 2018, s. 61).

Masowe wytwarzanie obiektów niesie za sobą wiele zaniechań w obszarze środowiska naturalnego. „Zaspokajanie potrzeb rodzi negatywne skutki ekologiczne, które powinny ulec załagodzeniu dla zrównoważenia konsumpcji. Sposobem na dokonanie tego są edukacja ekologiczna i odpowiednio wysoki poziom świadomości ekologicznej zapewniające występowanie tzw. imperatywu ekologicznego konsumenta” (Michaliszyn, Janikowski, 1997, za: Adamczyk, 2004, s. 28). To istotny czynnik w nieantropocentrycznym statusie rzeczy w edukacji. Poprzez kształtujący sens rzeczy następuje wzrost wiedzy oraz zrozumienia, dlaczego przesadny, nadmierny konsumpcjonizm oddziałuje na degradację planety. Poznanie teoretyczne daje możliwość przyswojenia wiedzy oraz postępowania w zgodzie z potrzebami jednostki oraz, co ważne, innych bytów, ludzkich i nie-ludzkich. Warto sobie zdać sprawę, że nabywane artykuły prędzej czy później zakończą swoją żywotność – spoczną na wysypisku śmieci. Podejście do masowej produkcji, nie tyczy się jedynie wytwarzania rzeczy, ale również żywności, skala jej produkcji też jest ogromna.

Zaprezentowana w narracjach przez badane nauczycielki subiektywna ocena, dała opisy ich orientacji w tym elemencie. Badane, dokonując narracji o produkcji rzeczy, akcentują:

a) pozytywne:

- w „second handzie” jest dobra gatunkowo odzież;
- pożywienie spełnia oczekiwane wymagania;
- brak potrzeby nabywania produktów z „wyższej półki”;
- zakup droższych marek, cechuje się dobrą inwestycją, niewymagającą napraw;
- zwiększenie dostępności artykułów spożywczych;
- wzrost różnorodności w podczas zakupu żywności;
- AliExpress- kupujemy tu niepotrzebne rzeczy, refleksja nad tą praktyką.

b) negatywne:

- do żywności dodawana jest chemia, przedłuża to jej termin przydatności do spożycia;
- jakość wytwarzanej odzieży została obniżona;
- produkcja dóbr na szeroką skalę;

- większość wytworów pochodzi z Chin;
- żywotność rzeczy kończy się z chwilą zakończenia gwarancji;
- poziom jakości wytwarzanych rzeczy został obniżony;
- brak możliwości naprawy obiektów;
- reparacja jest kosztowna;
- brak specjalistów, którzy naprawiają rzeczy;
- wielość dostępnych dóbr „świat został zalany rzeczami”;
- lepiej kupić nowy produkt, niż stary naprawiać;
- wytwarzane są te same artykuły przez różnych producentów;
- żywność w opakowaniach sprawia, że zakupy stają się łatwiejsze;
- rzeczy są jednorazowego użytku;
- wyzysk ludzi przy produkcji;
- produkcja obiektów jest większa, niż potrzeby społeczeństwa;
- nabywamy więcej niż potrzebujemy, rekompensata wcześniejszych braków.

Spoglądając na powyższy podział aktualnej produkcji w narracjach badanych kobiet, można dostrzec, że więcej ich orientacji jest negatywnych, niż pozytywnych. Motywacje zakupywanych dóbr są różne i podyktowane przez indywidualne predyspozycje jednostek. Czasami potrzeby egzystencji ludzkiej wyznaczają nabywanie nowych dóbr. Aktualnie Chiny przejęły kontrolę nad wytworem dóbr. Ich towary są dostępne wszędzie i często produkowane w niehumanitarnych warunkach. Produkcja rzeczy jest łatwa, tania, powszechna, ale też nie są to trwałe towary jak w przeszłości. Efektem niniejszego wyrobu rzeczy, które są niższej jakości, jest ilość powstających odpadów. Produkcja rzeczy jest na tyle rozwinięta i szeroka, że dostrzec można mnogość, wielość wytwarzanych dóbr. Godne refleksji staje się pytanie, czy ludzkość potrzebuje wielu tych samych rzeczy od różnych producentów? W przeszłości nie było wytwarzanych tak wiele bytów tego samego typu i człowiek mógł bez problemu egzystować. Wytwarzanie rzeczy każdego dnia ulega natężeniu. Nieśmiertelność wytwarzanych dóbr jak w przeszłości, została zastąpiona zwiększonym konsumpcjonizmem, co skutkuje zwiększeniem generowania CO₂, niszczenia natury oraz produkcji, zalegających śmieci w otoczeniu. Uruchomienie produkcji masowej sprawiło, że w konsekwencji zmieniona została jakość wytwarzanych dóbr. Tak został napędzony rynek popytu, który dyktuje wytwarzanie dóbr. Niższe gatunkowo powstające byty sprawiają w efekcie, że konsumpcjonizm wzrasta, ponieważ obiekty ulegają zniszczeniu, a ich żywotność się kończy, jest zupełnie inaczej jak w przeszłości,

gdzie te same rzeczy były obecne w życiu człowieka przez lata. Obecnie świat nie jest taki jak w przeszłości, produkcja pozbawiona jest jakości, która była gwarantem trwałości, wytrzymałości dóbr, które mogły służyć na lata. W przeszłości rzeczy były produkowane unikatowo, na mniejszą skalę, odpowiadając na potrzeby egzystencji jednostek. Ważny był dobór materiałów do wytwarzania bytów, dokładność i precyzja, które oddziaływały na jakość powstających towarów. Masowe wytwarzanie rzeczy nie uwzględnia tych elementów, ponieważ obecnie rzeczy produkowane są nieprzerwalnie, co daje gwarancję szybkiego, łatwego nabywania dóbr. Ponadto aktualnie nie jest opłacalne naprawianie obiektów, brakuje też fachowców, którzy podejmą się reperacji, korzystniej jest zakupić nowy śmieć. Inaczej jest z żywnością. Naturalna bez ulepszaczy, polepszaczy, konserwantów miała krótki termin przydatności, lecz co ważne była zdrowsza. Jednak przyszłość wymusiła zupełnie inne podejście do produkcji. Artykuły spożywcze są uzupełniane substancjami konserwującymi, chemia sprawia, że posiadają dłuży czas na konsumpcję. W sklepach spożywczych można dostrzec większą dostępność oraz różnorodność towarów. Żywność opakowana w tworzywa sztuczne ułatwia zakupy.

5.2.3.12.3. Inne elementy subiektywnej oceny w orientacjach badanych nauczycielek

Dopełnieniem kategorii w ocenie subiektywnej jako składniku całościowej orientacji jest kategoria „inne” reprezentowana w wypowiedziach badanych nauczycielek. Zestawienie własnej praktyki z posiadanymi wartościami, pozwala dostrzec fragmenty w narracjach, które nie wpisują się w analizowane kategorie. Większość z „innych” bezpośrednio wiąże się z podejmowanymi działaniami na rzecz ochrony środowiska naturalnego. Dostrzegalne są:

- irytacja tworzywami sztucznymi, ograniczenie plastiku poprzez ponowne jego zastosowanie;
- uprawa własnego ogrodu;
- nabywanie ubrań oraz innych obiektów przez internet, praktyka wymuszona przez miejsce zamieszkania – wieś;
- Termomix – „kombajn”, urządzenie wielofunkcyjne, według narracji celem jego zastosowania jest przetwarzanie żywności tak, aby nie była zmarnowana;
- uniwersalna garderoba daje możliwość dopasowania ubioru do okazji;

- stosowna pielęgnacja odzieży oddziałuje na korzyść, ponieważ dłużej możemy korzystać z zakupionych ubrań;
- nabywanie odzieży zależne jest od potrzeb;
- troska o ochronę przyrody realizowana jest przez całą rodzinę;
- nauka dbałości o naturę poprzez proces wychowania własnych dzieci.

Ponadto w narracjach można dojrzeć elementy współczesnych podejść, które nie są zgodne z zachowaniem równowagi między naturą a cywilizacją:

- masowe wytwórstwo rzeczy w fabrykach wyparło unikatową produkcję dóbr przez rzemieślników;
- przestrzeganie czystości, higieny, zasad sanitarnych wpuszcza człowieka w pułapkę, większość akcesoriów medycznych (igły, rękawiczki, maseczki, kroplówki, wenflony, opatrunki, plastry) są jednorazowego zastosowania, więc przyczyniają się do wzmożonej produkcji odpadów, lecz praktyki te podyktowane są troską o zdrowie oraz życie zarówno pacjenta jak i medyka. Obowiązkiem lekarzy, pielęgniarek, ratowników jest stosowanie środków ochrony własnej;
- dzisiejszy styl egzystencji, pośpiech, pogoń, życie w ciągłym biegu sprawia, że brakuje czasu na refleksję, na moment zatrzymania się, chwilę zastanowienia jaka jest obecnie kondycja świata naturalnego.

Spojrzenie na subiektywną ocenę badanych nauczycielek pozwala zaobserwować w ich narracjach, że obcowanie zgodne z podejściami niezaniebującymi środowiska naturalnego jest możliwe. Oddziaływania prowadzone dla jego dobra zachowują równowagę z przyrodą. W ocenie kobiet można dostrzec, że ich doświadczenia oraz prezentowane ideały łączą się z troską o naturę.

We współżyciu z widmami odnaleźć można pewne ścieżki postępowania cywilizacji, kanon podejścia do aktualnego bytowania oraz przyszłości. Subiektywna ocena jednostek ukazuje własną percepcję rzeczywistości, której to wartości nadają odniesienie do niej. Zastajemy duchy, zjawy, które poprzez nawiedzenie chcą poinformować człowieka o terażniejszości oraz przyszłości, która nadciąga. Horyzont jutra, rozpoznając go po obecnej kondycji świata naturalnego, zapowiada się być jeszcze cięższym, trudniejszym etapem bytowania niż dzisiejsza egzystencja. Barbarzyńskie niszczenie środowiska postępuje, nie pojawia się refleksja jak tworzyć zbalansowany świat człowieka i natury. Globalnie codziennie „zalewani” zostajemy obiektami, przeróżnymi, wielość ich nie ma ograniczeń, egzemplarze się powielają, a prędzej czy później kończą one swoją egzystencję, trafiając na wysypisko śmieci.

Zdolność zdiagnozowania widmowego ujęcia jest zasadniczym celem. Opamiętanie się w nadmiernej konsumpcji, nabywanie wedle potrzeb, poszanowanie posiadanych dóbr wyrażają edukacyjny kontekst poznawczy widma. Małe gesty mogą mieć olbrzymie znaczenie dla jakości nadchodzącej egzystencji.

5.2.4. Dyspozycje do zachowań

Ostatnim komponentem składającym się na całość orientacji są dyspozycje do zachowań. Określają formy działania, reakcji, poczynań, skłonności do prezentowania własnych ukształtowanych stanowisk, obejmują również zdolność do ich projektowania (Ziółkowski, 2015, s. 115). Wspomniane predyspozycje są niewątpliwie szczególnym elementem budulcowym postawy, a ta oddziałuje na zakres podejmowanych aktywności przez jednostkę. Znaczącą rolę odgrywają tu pozostałe elementy orientacji: wiedza, wartości, ocena subiektywna, to one finalnie ukształtują stanowisko reprezentowane przez członków społeczności. Dzięki temu wzrasta szansa na sposobność poznania orientacji, w następstwie dając nadzieję na budowanie lepszej ziemskiej egzystencji, poprzez odpowiedzialne podejście do podejmowanych aktywności na rzecz zadbania o zdegradowaną planetę.

Do opisu niniejszej składowej orientacji posłużą kategorie „śmieci, odpady”, „nadawanie rzeczom innego statusu” oraz „inne dyspozycje do zachowań”. Wyrażają edukacyjny kontekst poznawczy, co jest ważnym aspektem w niniejszej pracy. Walory ukształtowanych w nich postaw znajdują swoje odzwierciedlenie w codziennym bytowaniu człowieka, są one nieocenione dla przyszłej jakości życia wszelakich żywych organizmów.

Śmieci odegrały główną rolę podczas przeprowadzonych warsztatów pt. „Sztuka recyklingu w praktyce”, ich wysypisko na etapie twórczego procesu z upcyklingu stwarzało poczucie dyskomfortu wśród badanych kobiet. Ilość odpadów współcześnie jest przerażająca. Śmieci mnożą się, a ludzkość nie ma nad tym kontroli, by ową maszynę powstrzymać. Jak opisano w poprzednim podrozdziale (5.1.), badane nauczycielki zauważają problem, z jakim cywilizacja mierzy się każdego dnia, jednak jednostkowo nie czują się odpowiedzialne za dalsze losy świata. Prezentowane stanowisko klarownie kształtuje orientację w kontekście dyspozycji do podejmowanych zachowań.

Odpady ściśle się łączą z nadawaniem rzeczom innego, nowego statusu. Dzięki zdolności do poznania możemy ograniczyć wytwarzanie śmieci poprzez transmisję ich funkcjonalności, użyteczności odmiennej niż w pierwotnym znaczeniu. To cenna dyspozycja do podejmowanych zachowań, łączy się nie tylko ze sztuką recyklingu, ale też innymi możliwościami wskrzeszania życia rzeczy, nadawania im innego czy nowego statusu, zastosowania kilkakrotnie danych dóbr. Kiedy żywotność rzeczy kończy się u jednego właściciela, swój witalizm odnajduje u nowego nabywcy. Poszukiwanie rozwiązań oraz utrzymanie rzeczy przy życiu daje możliwości walki o planetę, zatrzymując między innymi napędzany przez wysoki konsumpcjonizm przemysł. To wygrana z batalią, którą toczyliśmy codziennie, by nadchodzący horyzont jutra był życzliwy i przyjazny dla egzystencji żywych istot.

Rozpatrując kategorie w kontekście analizy, opisu dyspozycji do zachowań, ważny staje się fakt, że oddziałują na nie inne składowe orientacji: wiedza, wartości i ocena. Komponenty oddziałują między sobą, by w rezultacie zaprezentować całościowy obraz posiadanej indywidualnej orientacji. Dalej przedstawiono szczegółowy opis prezentujący stanowiska badanych nauczycielek.

5.2.4.1. Dyspozycje do zachowań w orientacji Magdaleny

Odpady i śmieci w narracji Magdaleny:

Na pewno nie wyrzucam śmieci byle gdzie, tak jak to ludzie robią i po prostu jak widzę hałdy śmieci w lasach jak idę na spacer albo gdzieś tam jakieś stare opony, ciuchy powyrzucane, porozrzucane to po prostu albo butelki to aż mnie normalnie jakbym złapała to nie wiem, co bym zrobiła. (...) nie lubię śmiecenia, (...), ja lubię porządek w domu i lubię też na podwórku i tak samo jak idę w mieście czy gdzieś tam do lasu to też lubię porządek (...) las musi być lasem a nie jakimś wysypiskiem śmieci. (...) ulica też moim zdaniem, jeżeli jest już ten asfalt i ten chodnik, trawa to niech tam będzie czysto (W1:11).

Następnie badana dodaje:

*(...) chyba z bezmyślności (ludzie wywożą śmieci do lasu – dop.MH),
(...). oni sobie nie zdają z tego sprawy jakie szkody oni robią
zwierzętom roślinność, która tam rośnie, gdzie powinniśmy to (...)
cenić teraz, bo takie (...) zanieczyszczenia są środowiska (...)
Przecież ta roślinność, te zwierzęta one dają nam życie, (...) rośliny
dają nam tlen (...) są upalne dni, to tam, gdzie jest roślinność, to
wiadomo, że jest chłodniej. (...) Natura próbuje dbać o nas, ale my
tutaj nie chcemy na to wygląda po prostu i ją niszczymy. (...) A my
po prostu nie szanujemy tego (...) brak szacunku mi się wydaje, że to
z domu się wynosi (...)* (W1:11-12).

Przyglądając się wypowiedzi można zaobserwować wysoką wrażliwość Magdaleny na krzywdę wyrządzoną przyrodzie. Egzystencja odpadów nie powinna być w naturze. To słuszna uwaga, ponieważ śmieci pozostawione w przestrzeni zielonej są zagrożeniem dla fauny i flory, a także powodem pożarów, które coraz częściej pojawiają się latem (Zubiel, 2022). W otaczającej rzeczywistości powinniśmy dbać o ład. Wspomniane zanieczyszczenia są podyktowane lekkomyślnością, której źródłem może być brak wiedzy w tym zakresie. Nieznajomość konsekwencji z bytujących śmieci w lasach powoduje ich zanieczyszczenie. Magdalena wspomina o ważnych aspektach dla jednostek, które gwarantują drzewa tj. możliwość schronienia się w czasie upałów, produkcja tlenu niezbędnego do oddychania – życia. Poszanowanie zieleni jest podyktowane wychowaniem w domu. Na podstawie niniejszego stanowiska można przypuszczać, że badana wyrzuca segregowane śmieci do odpowiednich pojemników.

Nadawanie rzeczom innego, nowego statusu w orientacji Magdaleny:

*(...) odzież (...) kupuje (...) kiedy już muszę, staram się (...)
naprawić po swojemu (...) tak, żeby (...) dobić tego ciucha do końca
(...) zdarza się, że czasami coś od kogoś dostanę (...) nie jest tak, że
jestem nastawiona (...) wrogo do rzeczy używanych. (...) po prostu
korzystam z tego. (...) jeżeli coś kupię, to próbuję to wykorzystać w
mieszkanu. (...) lampki na choinkę nie wykorzystuję, tylko na
choinkę. Ja sobie ozdabiam też mieszkanie lampkami. Na przykład
dzieci sobie pod łóżkiem robią jakieś na przykład oświetlenie, (...)
wygląda fajnie, jak wchodzisz do pokoju w święta na przykład i tak,*

czyli taki klimat jest. (...) meble też tak jakby odnawiam staram się albo pomalować albo okleić albo coś tam odjąć (...) półkę albo dołożyć (...) i zadowala mnie, bo mam za darmo (...) (W1: 1, 2, 6, 10).

Z wypowiedzi Magdaleny można odczytać, że chętnie nadaje rzeczom nowy status. Przedstawiła wiele praktyk z tym związanych. Posiadane dobra są reperowane, odnawiane, mają wielorakie zastosowanie.

Ponadto posiada dyspozycję do zachowań w kategorii „inne”:

(...) jak już mówiłam jako pochodzę z (...) rodziny wielodzietnej i tam też tak się nie przelewało (...). Babcia (i mama – dop.MH) była pomysłowa, (...) nasze wychowanie zmusiło nas (...) kreatywności do takiej, pomysłowości, (...) Ja pamiętam, że u nas w domu się nie przelewało i koleżanki się wymieniały naklejkami (...) mi tak było przykro, bo ja nie miałam naklejek. (...) moja mama tam też koniec z końcem wiązała, (...) nawet nie miałam śmiałości jej prosić, (...) to nie było najważniejsze u nas w domu (...) próbowałam sobie jakoś z tym poradzić i (...) wycinałam z kolorowych gazet jakieś na (...) postacie z bajek, podklejałam je z wierzchu taśmą, przezroczystą pod spodem tak samo i tak, żeby ona wystawała na zewnątrz tej wyciętej postaci i ona ta taśma się skleila po brzegach i (...) wyglądała jak naklejki. (...) trochę były tandetne, ale (...) rodziłam sobie jakoś (W1:8).

Chęć posiadania danego obiektu wzbudzała w Magdalenie kreatywność oraz pomysłowość. Cechy te badana nabyła od babci i mamy. Przykładem jest wspomniany przez narratorkę pomysł na zrobienie naklejek, których bardzo chciała mieć jak jej koleżanki. Szacunek do posiadanych rzeczy był podyktowany sytuacją materialną w rodzinnym domu.

5.2.4.2. Dyspozycje do zachowań w orientacji Olgi

Odpady, śmieci w ujęciu Olgi:

(...) śmieci segreguję. To jest u mnie naturalne. Bardzo mnie drażni, kiedy ja segreguję śmieci i idę wynieść i widzę, że nie w tym koszu ktoś wyrzucił coś nieodpowiedniego (...) (W2:12-13).

Sortowanie śmieci jest wyuczonym nawykiem, wpisanym w ramy postępowania życia codziennego Olgi. Odczuwa ona dyskomfort, złość kiedy dostrzega, że śmieci w kontenerach są nieodpowiednio posegregowane. Część jednostek stara się segregować odpady, inne to bagatelizują. U źródła tych postaw mogą stać różne czynniki, lecz warto mieć orientację w następstwach, które dotyczą świat naturalny.

Nadawanie rzeczom innego, nowego statusu w definicji Olgi:

Nie na przykład nie umiem chodzić po lumpeksach i czegoś wyszukać. Kompletnie się do tego nie nadaję. (...) Do niektórych rzeczy tak (wchodzi ręce świetlicowe – dop.MH), ale niektóre się już nie da uratować i niestety idą w śmietnik. Korale (...) Ciągle rwało się i na przykład robiłam z dziećmi jakieś prace i żebyśmy przeczytali sobie klejem na gorąco. (...) Tak, znaczy to nie były moje korale. To były korale po kimś i po prostu one się zepsuły i ja to te elementy dałam do pracy, i żeśmy sami przerabiali. Może nie było jakiegoś tam mocno emocjonalnego związku z nimi, ale po prostu, no tak było, czasami z niektórymi rzeczami już pożegnać. (...) staram się naprawiać rzeczy (W2:7,9,13).

Odzież zakupywana w sklepach z odzieżą używaną nie jest domeną Olgi. Nie ma dyspozycji do wyszukiwania ubrań w owej placówce handlowej. Jednak jest bardzo aktywna w kontekście sztuki recyklingu. Chętnie nadaje rzeczom nowy status w życiu osobistym oraz zawodowym podczas pracy w szkolnej świetlicy. Dobra, które można poddać reparacji, są reanimowane. Jednak zdarza się tak, że trzeba coś wyrzucić.

Wśród „innych” dyspozycji do zachowań Olgi można dostrzec praktyki ekologiczne:

(...) chodzę z własną siatką do sklepu przynajmniej się staram, a jak zapomnę siatki (...) biorę kartonik sobie ze sklepu i potem pakuję w karton do bagażnika i karton wrzucam do (...) papierów. (...) oszczędzam (...) światło. (...) mam ten mój bidon (...), to (...) korzystam (...) z niego w domu, żeby nie parzyć sobie herbatę, co godzinę. (...) robię w bidon i mam przez pół dnia ciepłą herbatę. (...) kartki (...) z jednej strony zapisane (...) staram się właśnie wykorzystywać w pracy, też dzieciom jest trudniej, to (...) zrozumieć (...), że ja kładę te zapisane, a one mówią: „Proszę Pani to jest zapisane z drugiej strony”. Ja mówię: „Ale z jednym masz czystą”, i one tego nie jeszcze nie pojmują po prostu (...) Nakrętki zbieram, baterie (W2:11,13).

Wypowiedź silnie akcentuje zachowania godne powielenia, które są przyjazne dla środowiska naturalnego oraz wykonywane w trosce o przyrodę. Olga ma swoje wyrobione dobre nawyki. Dzieli się nimi w swojej pracy zawodowej, gdzie uwrażliwia uczniów na bolączkę, problem degradacji planety, z jakim mierzy się aktualnie cywilizacja. Proces postępuje z dnia na dzień. Wśród zasad, które codziennie realizuje, jest zabieranie własnej torby na zakupy, gdy jej nie ma alternatywą staje się karton ze sklepu, pakuje do niego nabyte produkty, a później wyrzuca go do papierów w domu. Oszczędza energię elektryczną. Dłużej ciepłym napojem pozwala jej się cieszyć bidon, gdzie parzy herbatę. Nie musi co chwilę robić nowej- ciepłej, wylewając przy tym wcześniejszą, zimną. Korzysta z papieru obustronnie i zachęca dzieci, aby w ten sposób postępowały, mimo ich niechęci tłumaczy, by wyrobić nawyk na przyszłość. Gromadzi nakrętki z butek oraz baterie.

5.2.4.3. Dyspozycje do zachowań w orientacji Urszuli

Narracja Urszuli o odpadach, śmieciach:

(...) w ogródku mam kompostownik tam wrzucam odpady, jeżeli są jakieś papierowe rzeczy no to albo się segreguje i jeżeli jest dużo, to do worków daję albo w kominku się jako rozpalkę stosuję. (...)

Metalowe rzeczy to (...) właściwie to to nie ma żadnych takich. Plastiki to wiadomo się wyrzuca głównie. Ja prawdę mówiąc z plastików to nie lubię żadnego tam recyklingu robić takiego artystycznego. Nie wiem, plastik mi nie leży. (...) ten plastik to jakoś tak odpycha mnie (W3:11).

Samodzielna redukcja, utylizacja odpadów nie jest łatwa, jednak jest możliwa do zrealizowania w gospodarstwie domowym. Urszula deklaruje, że segreguje odpady, posiada kompostownik. Makulatura odnajduje swoje zastosowanie podczas rozpalania w kominku. Plastik jest głównym odpadem w domu badanej, ponieważ nie jest on przetwarzany jak inne śmieci. Tworzyw sztucznych nie wykorzystuje podczas działań upcyklingowych, nie jest materiałem, z którym lubi pracować.

Nadawanie rzeczom innego, nowego statusu w opisie Urszuli:

(...) na przykład ciuchy, no ja czasem nawet chodzę (...) ciucholandów, bo tam bardzo często można, bardzo fajne rzeczy dostać (...) za mniejsze pieniądze. (...) jak dziura, (...) w skarpecie, to staram się zaszyć albo jeżeli nie, to właśnie ja od wielu (...) lat jak pracuję w szkole, to wykorzystuje takie rzeczy właśnie na zajęciach. Skarpety się też przydają, jakieś materiały się przydają, guziki się przydają i te rzeczy naprawdę u mnie się nie marnują, ja wykorzystuję maksymalnie. (...) na pewno raz się zdarzyło, że mi się tam potłukło parę rzeczy, a to jest staram się sklejać nawet no i sobie stoi sklezione. Nie, nie takich rzeczy to się nie wyrzuca. (Chętnie nadaje rzeczom inny status – dop.MH.) (...) z tych rzeczy (z odzysku, bezużytecznych – dop.MH) można fajne (...), drugie życie im dać i pokombinować, a ja zawsze lubiłam kombinować, jak moje dzieciaki były małe, to dużo rzeczy, żeśmy właśnie takich robili artystycznych i dzieciaki miały fajne zajęcia, a to tak rozwija wyobraźnię. Poza tym jest frajda, bo w domu się okazuje nagle, że nie trza iść i kupować, gdzieś tam do jakiegoś papierniczego sklepu, tylko, że tu jest pełno rzeczy, z których można ciekawe, (...) inne rzeczy zrobić (W3:2,10).

„Second hand” odwiedzany jest przez Urszulę, wśród powodów odwiedzania takiej placówki wymienia taniość odzieży, że są bardzo interesujące. Posiadane ubrania są reanimowane, aby mogły jeszcze posłużyć. W pracy zawodowej swoje zastosowanie odnajdują stare, niepotrzebne już rzeczy, wykorzystywane są podczas zajęć w szkole. Czasami mimo wypadku badana stara się przy sobie zatrzymać daną rzecz, na której jej zależy. Obcuje z dobrami, utrzymując je przy życiu poprzez zmianę ich statusu. Lubi praktykować takie aktywności. W przeszłości oddziaływała na rozwój umiejętności własnych pociech. Podkreśla, że w domu jest wiele rzeczy, które można wykorzystać, nie trzeba specjalnie kupować, aby rozwijać kreatywność dzieci poprzez taką zabawę.

5.2.4.4. Dyspozycje do zachowań w orientacji Kamili

Ujęcie odpadów, śmieci u Kamili:

*(...) selektywna (...) (segregacja – dop.MH) wszystkich odpadów.
(...) szkło idzie to szkła, buty do odzieży, kartony do kartonów,
metale do plastików. To co mogę nie podzielić(...) i wrzucić do
odpowiednich pojemników to się staram (W4:7).*

Z narracji Kamili wynika, że zna ona zasady sortowania odpadów, stosuje je w swoim życiu. To ważny element działań na rzecz ekologii oraz zrównoważonego świata naturalnego, ponieważ dzięki recyklingowi możemy przetwarzać obiekty z nieużytecznych na użyteczne.

Orientacja w nadawaniu rzeczom innego, nowego statusu Kamili:

*Ja je (rzeczy – dop.MH) czasami trzymam, bo myślę, że coś z tego będzie, ale potem i je wyrzucam. (...) Na przykład mam słoiki, które chcę (...) komuś podarować, żeby mógł je wykorzystać do zapraw, a potem i tak idę i wszystko hurtowo wyrzucam, bo się okazuje, że ktoś już tego nie potrzebuje, ja nie mogę tego zbierać, bo mi to zawadza
(...) Dokładnie, tak (rzeczy – dop.MH) przechodzą przez czyściec. Mój czyściec to jest piwnica, więc najpierw jedzie do piwniczki. (...)
I tak idą na śmietnik. (W4:5-6)*

W prezentowanej przez Kamilę orientacji można zaobserwować, że badana nie nadaje rzeczom innego, nowego statusu. Jak podaje, przykładowo zbiera słoiki, które przechodzą przez jej czyściec⁴⁰, czyli piwnicę, by następnie móc je komuś przekazać do przygotowania w nich przetworów na zimę, jednak finalnie kończy się tak, że szkło zaczyna przeszkadzać, zawadzać i wskutek porządków stają się odpadem i trafia do kosza. Badana nie zastanawia się, jak ewentualnie móc przetworzyć słoiki, np. stosując sztukę recyklingu, woli je po prostu wyrzucić do kosza.

Dodatkowo Kamila wykazuje „inne” orientacje w dyspozycji do zachowań w:

(...) jeśli jest opakowane (dobro – dop.MH) w karton i folię, to wolę, żeby było bez folii i bez kartonu. (...) wykorzystuję (...) kartki (...) z jednej strony z drugiej strony (...), nawet jakieś kartki z kalendarza wykorzystuję na listę zakupów, czyli druga strona mi się przydaje (...) jeśli nawet coś zostanie, bo się przeterminuje w sensie na przykład taki kalendarz (...) się skończy, to jeszcze go wykorzystam jako źródło papieru. Długopisy, kupuję wkłady (...). Woreczki po chlebie, (...) wykorzystywane są później (...). Siatki jednorazowe służą nam do wynoszenia śmieci, na przykład mokrych. (...) siatki wielokrotnego użytku to kolekcjonuje, takie siatki z różnych miejsc, gdzie bywam, a potem sobie noszę zakupy (...) (W4:10-11).

Mimo iż badana nie wykazała znajomości terminu „zero waste” wcześniej, w tej części analizy elementu orientacji dyspozycje do zachowań, można w jej narracji dostrzec, że podejmuje działania zgodne z założeniami idei. Kamila w swych doświadczeniach stosuje wiele praktyk ekologicznych, stara się dbać o środowisko naturalne w wszechstronny sposób. Nie zakupuje towarów opakowanych w plastik czy karton, czyli z dodatkowymi zbędnymi odpadami, woli wybrać inne, które spełniają kryteria – minimalizm w opakowaniu. Papier zapisuje po obu stronach. Wykorzystuje czystą stronę z kalendarza jako kartkę do zapisania. Nabywa wkłady do długopisów, a

⁴⁰ „CZYŚĆCEM” w niniejszej pracy będzie nazwany proces rozstania się z rzeczami. Zazwyczaj wygląda on tak, że wskutek porządków pakujemy do worków, kartonów, pudeł plastikowych dobra aktualnie niepotrzebne, za małe, za duże, zbędne, nieużyteczne, zawadzające itp., a następnie odstawiamy je w miejsce, gdzie będą niewidoczne oraz nie będą o sobie przypominać, odejdą w chwilowe zapomnienie, np. strych, piwnica, garaż, komórka w domu. Jednak rzeczy te powracają i w kolejnej części złożonego zajęcia po prostu są oddawane, przekazywane innym jednostkom lub wyrzucane. Określenie wyłoniło się podczas prowadzonych wywiadów indywidualnych, badana nauczycielka Kamila tak nazywa ten proces.

nie nowe długopisy. Folia po chlebie znajduje swoje kolejne przeznaczenie. Zrywki stają się workiem na odpady mokre. Zakupy pakowane są do toreb wielokrotnego użytku. Poddane w narracji przykłady wpisują się w edukacyjny kontekst zachowań, praktyk, które każdy z nas może realizować codziennie.

5.2.4.5. Dyspozycje do zachowań w orientacji Justyny

Odpady, śmieci w orientacji Justyny:

(...) jak sprzęt się zepsuje, to u nas w szkole pani dyrektor (...) organizuje taką (...) zbiórkę i wtedy zanosimy tam, bo nie wolno tego wyrzucić (...), baterie też zbieram (...) to nie jest coś, co możemy utylizować w tych normalnych koszach (...). Segregowanie śmieci (...) to chyba każdy raczej się stara robić (...) (W5:7,17).

Sortowanie odpadów do odpowiednich pojemników wpisane jest w sposób codziennego postępowania badanej nauczycielki Justyny. Ponadto zbiera baterie i wyrzuca je do specjalnego kosza, a także bierze udział w akcji zbiórki elektrośmieci, która organizowana jest przez dyrekcję jej szkoły. Inicjatywa podejmowana przez szkołę jest bardzo doniosłą praktyką, ponieważ bywa tak często, że gdy zepsuje się sprzęt RTV czy AGD, jednostki nie wiedzą jak i gdzie można go oddać, aby został prawidłowo zutylizowany.

Nadawanie rzeczom innego, nowego statusu w narracji Justyny:

Czy staram się nadać drugie życie? (...) ja nie wiem (...) czasami wyrzucam do kosza (...) Ja to magazynuję chyba (...) żeby musiały trochę poleżeć, a później pakuję i dopiero wywalam (...) nie do śmieci, zawsze to idzie gdzieś, gdzie komuś się tam jeszcze coś (przyda – dop.MH), chyba że jest uszkodzone tak że trzeba wywalić (...) Coś, co jest nieużyte niemodne oddaję do Caritasu (...) (W5:14-15,7).

Z narracji badanej nauczycielki Justyny wynika, że nie nadaje ona rzeczom innego, nowego statusu. Według niej drugie życie może zaistnieć jedynie u innej

jednostki. Przed wskrzeszeniem życia jej dobra muszą przejść przez proces, który można nazwać „czyśćcem”, czyli najpierw gromadzi obiekty, a dopiero po jakimś czasie się z nimi rozstaje. Oddaje dla potrzebujących do Caritasu lub innym, komu może okazać się dana rzecz jeszcze przydatna. Badanej zdarza się coś wyrzucić do kosza, podyktowane jest defektem. Po prostu jeśli przekazuje obiekty dalej, to w niezmienionej ich formie.

Wśród „innych” dyspozycji do zachowań Justyna wymienia:

(...) dużo szyję też sama (...) sukienki, spódniczki na lato. Kupuję materiał i po prostu szyję, bo wiem, że to jest lepsze i coś, co ja chce (...) jakościowo mogę kupić sobie materiał taki jak (...) będę chciała (...) na przykład czystą bawełnę ekologiczną (...) w sklepie czasami nie (...) jestem w stanie dostać tego (W5: 8-9).

Wspomina również o:

(...) Kupuję ostatnio wodę w szklanych butelkach, żeby nie używać tego plastiku, zbyt dużo. Przywozi nam pan (...) raz w tygodniu (...) skrzynkę (...), żeby było mniej produkcji tego plastiku, bo plastik jest wszędzie. Nie da się go chyba uniknąć (W5:17).

Badana Justyna posiada cenną umiejętność, potrafi samodzielnie szyc odzież. Nabywa materiał gatunkowo oraz jakościowo taki, jaki oczekuje i wykraja, a następnie zszywa, wytwarzając spódnice, sukienki. Ubrania w jej wykonaniu wywiadowanej unikatowe. Ponadto w swej narracji wspomina o dyspozycjach do ograniczania tworzyw sztucznych. Zakupuje napoje w skrzynce, każdy w osobnej szklanej butelce jest zakapslowany. W tej praktyce można doszukać się faktycznego ograniczania wytwarzania odpadów, zawsze mamy możliwość cieszyć się świeżym napojem. Występuje tu także element kaucji, który powinien zostać również rozpowszechniony wśród innych obiektów, np. plastikowych butelek zwrotnych, podlegających recyklingowi.

5.2.4.6. Dyspozycje do zachowań w orientacji Bogny

Bogna natomiast następująco widzi odpady, śmieci:

Na pewno sortuję śmieci (...), bo mamy odpowiednie worki. Staram się też, jeżeli widzę (...) po drodze, nawet jak jest z dziećmi, idziemy na podwórko i widzimy jakieś (...) śmieci (...) moje dzieciaki z klasy są (...) chyba też przez to, że mówimy dużo o ekologii w szkole to one wiedzą (...) i po prostu podnoszą te śmieci też i do odpowiednich pojemników (...) wrzucają, natomiast w domu no staram ten no się używać jak najmniej właśnie takich woreczków, worków, tylko to co jest po prostu potrzebne. I myślę, że (...) to jest też taki sposób, gdzie po prostu się przyczyniamy się do tej ekologii (W6:6).

Zaobserwować można, że u Bogny segregacja odpadów odbywa się do właściwych worków. Dbą ona o środowisko naturalne poprzez zbieranie śmieci, które dostrzega w otoczeniu. Wzbudza w uczniach poczucie troski o wspólną przestrzeń, a także zadbanie o nią. Takie postawy powinny być w dzieciach zaszczepiane od najmłodszych lat, aby w przyszłości stały się wyrobionym nawykiem.

Nadawanie rzeczom innego, nowego statusu w opinii Bogny:

Obecnie (...) nie (...) kupuję (odzieży – dop.MH), (...) teraz nieraz jest tak, że (...) albo od kogoś coś dostanę (...) albo (...) idę po prostu do lumpeksu i sobie (...) wybieram tam unikatową jakąś rzecz. Swoje rzeczy też zazwyczaj daje (...) komuś, (...), komu mogą (...) przydać. (...) natomiast niektóre (...), jeżeli wiem, że dla nikogo (...) nie będzie pasowało, (...) wkładam do pojemników PCK . (...) To zależy, w jakim stopniu się po prostu coś (...) wydarzyło (zepsuło w odzieży – dop.MH.) i jeżeli uda się naprawić (...) staram się (...) naprawić, a jeżeli nie, to staram się (...) wykorzystać to w pracy. Czyli wycinam tam różne prostokąty kwadraty i robimy różne tam kukielki z nich albo jakieś (...) dekoracje. Albo ramki, to w zależności (...) co to jest za rzecz, którą mogę po prostu wykorzystać

w swojej pracy. (...) na przykład, jeżeli coś przyniesiemy (...) i (...) nie udało naprawić albo mamy jakieś tam koraliki czy jakieś tam drewniane rzeczy czy cokolwiek to wykorzystujemy je do pracy plastycznej i technicznej, także nie tylko samo segregowanie (śmieci – dop.MH), ale też tylko wykorzystywanie (W6:5,12).

Ponadto:

(...) na przykład (...), jeżeli mam słoiki, w których na przykład przesypuję jakąś tam mąkę, ryż, kaszę (...) i właśnie po prostu widzę, że już mi się po prostu to kończy, to on to kupuje (...) tylko tyle co trzeba i po prostu przesypuję. Tak natomiast nie gromadzę nie wiadomo czego (W6:6).

Badana nie zaopatruje się w odzież w sklepach, w galeriach, butikach czy zakupach internetowych. Preferuje ubrania z tak zwanej „drugiej ręki”, które otrzymuje od kogoś lub zakupuje w „second handzie”. Swoje przekazuje w dalszy obrót, oddając je innym lub wrzucając do koszy PCK. Podejmuje również próby reparacji odzieży, gdy nie jest to możliwe znajdują one swoje zastosowanie w pracy z dziećmi w szkole. Dobrą praktyką jest zastosowanie tego, co już posiada, lecz zmienia funkcjonalność danej rzeczy. Jak sama wspomniała słoik jest pojemnikiem na inne produkty sypkie, nie kupuje nowych pojemników, by móc je przechowywać. Można zaobserwować, że nadawanie rzeczom innego statusu nie jest obce Bognie, a zaprezentowane elementy orientacji są przykładowe.

Dodatkowo przejawia dyspozycje do zachowań w kategorii „inne”:

Jeżeli na przykład idę do sklepu, to staram się po prostu nie brać do każdej tam cytryny czy pomarańczy osobnych woreczków, tylko po prostu wkładam je zazwyczaj do jednego woreczka. Jeżeli nie mam swojego, bo mam też kupiłam kiedyś (...) właśnie takie z materiału, jakby (...) siateczki, a jeżeli mam je ze sobą, no to po prostu biorę i jeżeli zdarzy się tak, że zapomnę albo zostawię w samochodzie, no to po prostu wtedy biorę jeden woreczek i staram się po prostu ten towar nakładać. Tak, żeby był tylko w jednym

woreczku (...). natomiast jeżeli na przykład muszę wyrzucić jakiegokolwiek śmieci, to jeżeli zdarzy się, że mam jakąś reklamówkę, to też tą reklamówkę (...) wykorzystuję do tego, żeby po prostu tam wrzucić śmieci. Nie samą reklamą, tak dodatkowo (W6:5).

Narratorka Bogna ogranicza nadprogramowy plastik w domu oraz podczas zakupów, w następstwie wytwarza mniejszą ilość odpadów. Posiada woreczki wielokrotnego użytku na zakup luźnych towarów, owoców oraz warzyw. Torba foliowa, gdy już kupiona, odnajduje swoje zastosowanie podczas wyrzucania śmieci. W niniejszym stanowisku można dostrzec, że losy przyszłości świata nie są jej obojętne, podejmuje liczne działania, aby ograniczyć odpady i żyć w zgodzie z zasadami „zero waste”.

5.2.4.7. Dyspozycje do zachowań w orientacji Edyty

Orientacja Edyty w kontekście odpadów, śmieci:

(...) moją manią jest segregacja śmieci. Kupiłam sobie taki specjalny pojemnik (...) fajnie wygodnie się segreguje i zazwyczaj tam zaglądam przynajmniej 10 razy dziennie. (...) śmieci jest full, zawsze mnie to boli, że tyle (...) śmieci się (...) produkuje. Czasami nic innego nie robię, tylko chodzę i segreguję śmieci. (...) czasami w śmieciach mam same plastiki i papier, (...) za dużo tych (...) bio nie mam, (...) obierki, (...) za dużo nie mam, bo nawet robiłam kiedyś chipsy z marchewki z tych obierek (...) jak były takie świeższe albo wyrzucam na kompost (W7:21,22).

Śmieci są sortowane w gospodarstwie domowym Edyty. Badana posiada wręcz zamiłowanie do segregacji odpadów. Dla ułatwienia praktykowania tej czynności nabyła specjalne pojemniki, które jej to ułatwiają w domu. Przyznaje, że w jej koszu są czasami same tworzywa sztuczne i papier. Bioodpady stara się redukować do minimum. Robi chipsy z obierek lub wyrzuca je na kompost.

Nadawanie rzeczom innego, nowego statusu w opisie Edyty:

(...) stresuje mnie to, że mam za dużo tych ubrań i od jakiegoś czasu namiętnie jest, segreguję i po prostu gdzieś odsprzedaję albo oddaję, bo stwierdzam, że jestem zakopana w tych ciuchach. (...) za pomocą aplikacji w Vinted (odsprzedaję odzież – dop.MH) (...) takie hobby mi się zrobiło (z tego sprzedawania ubrań – dop.MH) (W7:2).

Ponadto dodaje w narracji informację o książkach:

(...) można zarobić na książkach, które gdzieś tam leżą. Tylko ważne, żeby one były od 2000, chyba 5 roku albo 15 roku, żeby miały te kody (...) te ISBN (...). I jest ta aplikacja SkupSzop i tam się skanuje, (...) książki po dziecku, (...) książki, nawet naukowe, których się już nie czyta. (...) przyjeżdża kurier i na przykład trzy stówy dostałam. Dzięki temu mam więcej miejsca na półkach, bo tak to wiesz już nie było gdzie wkładać tych książek . (W7:10)

Swoją orientację podpira:

Ja raczej (...) raczej uważam, że to drugie życie to z inną osobą (...)

Badaczka: Czyli drugi mąż?

Nie, nie. W sensie takim, że ta rzecz z inną osobą.

Badaczka: Aha. Dobra (...).

(...) na przykład wiesz, że jakiś ciuch czy jakieś takie zabawki czy coś w tym stylu, to mnie to strasznie cieszy, że ktoś (...) inny przyjeździe (...) i nawet zabierze, że to chcę mieć.

Badaczka: (...) czyli sama po prostu nie podnosisz tej wartości tych przedmiotów?

Chyba nie.

Badaczka: A myślisz z czego to wynika?

Nie wiem, chyba z tego, że zawsze mogę kupić jeszcze raz, jakieś nowe (...) (W7:20).

Nadawanie rzeczom innego, nowego statusu u Edyty jest przerwaniem na inną osobę. Samodzielnie jedynie sortuje obiekty, by następnie je oddać lub sprzedać. Jej

podejście daje jej poczucie szczęścia, satysfakcji, radości, że są jednostki zainteresowane jej ofertami. Korzysta z dwóch aplikacji „Vinted”, tam sprzedaje odzież oraz „SkupSzop” (Skup Szop) do odsprzedawania książek. Nie zajmuje się nadawaniem rzeczom innego, nowego statusu, ponieważ wie, że może ponownie zakupić daną rzecz, co świadczy o nieodpowiedzialnym podejmowaniu dyspozycji do zachowań, ponieważ jest to wsparcie kolejny raz przemysłu, handlu i konsumpcjonizmu oraz świadczy to o zaniedbaniu troski, dbałości o świat naturalny.

Ponadto wyraża dyspozycje do zachowań w kategorii „inne”:

(...) jakieś pół roku nie kupowałam prawie żadnych ubrań (Badana posiada ich wiele – dop.MH), bo sobie tak założyłam, że nie będę nic kupować, ale nie wytrzymałam teraz (...) to kupowanie tych ubrań to był dla mnie taki sposób na rozładowanie stresu. (...) w końcu po pół roku mówię: nie muszę sobie coś kupić. (...) rzeczywiście poprawiło mi to humor (W7:2).

Dodatkowo prezentuje narracje o swoich doświadczeniach zakupów internetowych:

Nie lubię chodzić (po sklepach – dop.MH). (...) przestałam też kupować przez internet, bo kupowanie przez internet jest o tyle straszne, że to zajmuje czasami 2 minuty i to jest takie, wiesz impuls, na przykład zły humor, wchodzę, kupuję (...) później te ciuchy przychodzą i tak na przykład patrzy się na nie: (...) cholera one całkiem inaczej wyglądały, nie? I takie jest (...) poczucie, to ekscytacji takiej zaspokojenia, (...) potrzeby to trwa do momentu, aż to przyjdzie (...), później najgorsze to, że przyjdą te ciuchy, ubierze się je, nawet, jeżeli fajnie (...) wyglądają super człowiek się w nich czuje, to później trzeba je wyprać, się je wypierze, to one się dziś pogubią. (...) po prostu nagle się wrzucało ten ciuch (...) na półkę i później znowu nie mam się w co ubrać, więc to (...) jest takie zgubne z tymi ciuchami? (...) teraz jak od pół roku, (...) nie kupuję naprawdę, staram się wynosić to, co mam, pooddawać albo

posprzedawać to co już nie noszę i mam (...) mega satysfakcję z tego (W7:2,4).

Edyta jest właścicielką dużej, szerokiej kolekcji odzieży. W ostatnim czasie (maj 2022r.) założyła sobie cel, że nie będzie nabywać nowych ubrań. Udało się jej wytrzymać 6 miesięcy (listopad 2022r.). Według narratorki zakup ubrań to metoda w jej przypadku na rozładowanie stresu oraz poprawę nastroju. Ponadto dodaje, że również przestała nabywać ubrania drogą internetową. Badana nauczycielka dostrzega negatywne rezultaty takich zakupów. Zazwyczaj są one krótkie (kilkuminutowe) i wystarczy jeden bodziec, by sprawić sobie nowe ubrania. Entuzjazm i podekscytowanie trwa do momentu otrzymania przesyłki. Później odbywa się mierzenie, zapada decyzja o zostawieniu rzeczy, następnie są prane i u Edyty pojawia się zagwozodka, gdzie są te ubrania. Powraca do niej uczucie, że nie ma czego ubrać. Badana nauczycielka uważa, że owy proces nabywania odzieży jest zgubny, dlatego obecnie nie kupuje nowej, a ubiera tą, którą posiada. Natomiast nieużytkowaną odzież sprzedaje w , co daje jej zadowolenie. Motywacje, przebieg nabywania nowych ubrań są intrygującym procesem, który wydarza się w życiu narratorki.

5.2.4.8. Dyspozycje do zachowań w orientacji Sabiny

Odpady, śmieci w ujęciu Sabiny:

(...) Jedynie na co nie mam pomysłu to papier do pieczenia, który generalnie wykorzystuje z dwóch stron, bo jestem bardzo oszczędna (...), jak już dwustronnie go wykorzystam (...) idzie do wyrzucenia, bo tak jakby go nie widzę. On jest woskowane, więc ciężko z nim jest cokolwiek zrobić. (Czasami staje się – dop.MH) mokry, (...) ja wiem, że to głupio zabrzmiało, ale w poniedziałek piekę chwałkę, więc jest papier najpierw na chwałce, później strzepuje to okruszki, które zostaje chwałki, przewracam go na drugą stronę i podsmażam, to znaczy podpiekam mięso. (...) faktycznie moja mama aż się śmieje, że nic w domu bez mojej zgody (nie można – dop.MH), bo jest wtedy awantura. Ale faktycznie, no tak jakby mam to poczucie marnowania po prostu (...) (W8:25).

Nie pada wprost w narracji informacja o segregacji odpadów przez badaną nauczycielkę Sabinę, jednak cały opis definiujący jej orientację pozwala wywnioskować, że to jest u niej naturalny sposób postępowania, wpisany w kanon codzienności i nie wymagało to w jej ocenie konkretnego wskazania. Badana nauczycielka jednak posuwa się jednak nieco dalej niż sortowanie śmieci, ponieważ stara się ograniczać produkcję odpadów we własnym gospodarstwie domowym, to co ma, wykorzystuje w pełni. Podaje przykład papieru do pieczenia oraz jego kilkukrotnego zastosowania, aby nie marnować go zaraz po pierwszym użyciu. Członkowie rodziny Sabiny wiedzą, że bez przyzwolenia badanej nic nie mogą samodzielnie wyrzucić, skutkuje to kłótnią, sporem. Sposób postępowania nauczycielki podyktowany jest oszczędnym trybem życia oraz niemarnowaniem niczego, a produktywnym wykorzystaniem do granic żywotności.

Nadawanie rzeczom innego, nowego statusu u Sabiny:

(...) Zbieram ścinki papieru, które wykorzystuję w wielu sytuacjach na przykład wypełnienia różnych form, które robię. Robię też z nich czasami czerpany papier, dodając kawałek gazety, żeby bardziej się sklepiło i jest wtedy bardziej kolorowo. (...) Ferrero Rocher (...) w takich prostokątnych pudełeczkach (...) są cudowne. Mój mąż tapicer trzyma w nich nitki w zakładzie, są przejrzyste, są kwadratowe, super do tego się nadają. Wytłaczanki po jajkach używam trzy cały czas, bo chodzę do Pani i kupuję raz w tygodniu 30 jajek, więc mam takie całoroczne te wytłaczanki (...) słoiki do to wszystkiego się nadają. Ktoś przyjdzie, zawsze można coś wsadzić i dać (W8:24-25).

Nadawanie nowego, innego statusu rzeczom nie jest obce, ani wyzwaniem dla badanej Sabiny. Poszukuje korzystnych rozwiązań, jak to, co posiada może być wykorzystane, ponownie, wielokrotnie, by się nie marnowało i aby nie musieć kupować dodatkowych zbędnych rzeczy. Dzieli się wieloma przykładami z życia codziennego. Kawałki papieru odnajdują swoje zastosowanie w pracach, które wykonuje. Plastikowe opakowania po cukierkach doskonale się sprawdzają w warsztacie tapicerskim męża, nici są poukładane, a dodatkowy atut, transparentność pudełka, sprawia, że wszystko

jest widoczne. Pojemniki na jajka, posiada ich kilka i zawsze używa tych samych. Szklane opakowania odnajdują swoje zastosowanie jako pojemnik, by móc „coś” komuś dać. Podane przykłady są potwierdzeniem, że wszystko zależy jedynie od chęci, zaangażowania do wykorzystania tego, co posiadamy w zaciszu własnego domu.

Dyspozycje do zachowań w kategorii „inne” w opisie Sabiny:

(...) jeśli robimy (...) prezenty klasowe najczęściej są to rzeczy praktyczne. (...) zbliżają się Mikołajki, każdy z moich uczniów dostaje zimowe skarpetki. Nietypowo świąteczne, bo nie wszyscy są (...) wiary katolickiej w mojej klasie, (...) do tego dostaną (...) albo ołówek, albo długopis, coś co wykorzystają. Nie kupuję bibelotów typu świeczka, typu właśnie kolejna setna rameczka na zdjęcie, magnesik na lodówkę. (...) bo, wiem, że to są rzeczy, które za chwilę znikną, zostaną wyrzucone (...) nie zostaną wykorzystane. Jeżeli mam 10 złotych do wykorzystania wolę kupić skarpetki, które chociaż 2-3 razy to uczeń ubierze, przejdzie się po domu (...), nawet jeżeli później stwierdzi, że to obciach to może dla mama, że młodsze rodzeństwo albo ona sama pochodzi, bo te rozmiary stóp są one zbliżone, prawda? (...) jestem też za takimi praktycznymi prezentami, które czemuś służą, a nie są tylko wydaniem pieniędzy (...) (W8:16).

Rozsądne i odpowiedzialne podejście do wydawanych pieniędzy towarzyszy Sabinie nie tylko w życiu prywatnym, ale również w życiu zawodowym – szkolnym jej klasy. Obdarowując uczniów prezentami podczas różnych okazji kieruje się praktycznym ich zastosowaniem, a nie kolejną zbędną, zakupioną rzeczą, którą jednostka cieszy się przez „chwilę”. Przykładowo mikołajkowym prezentem w klasie badanej będą zimowe skarpetki oraz długopis i ołówek. Jej podejście również wyraża szacunek i tolerancję dla wszystkich wyznawców religii. Silna argumentacja podejmowanych praktyk oraz przekonanie Sabiny jest korzystnym podejściem oraz rozwiązaniem na dzisiejsze czasy.

5.2.4.9. Dyspozycje do zachowań w orientacji Zuzanny

Odpady, śmieci w wywiadzie Zuzanny:

(...) ciężko mi to wychodzi szczerze mówiąc (dbanie o ekologię – dop.MH), (...) segreguję śmieci, to jest chyba taka już normalność, jakby to jest też wymuszone tutaj przez wspólnotę (...), że mamy śmietniki i musimy to segregować. No i fajnie, ja to robię. (...)
(W9:6).

Oddziaływanie władz spółdzielni mieszkaniowej przyczyniło się do segregowania śmieci u Zuzanny. Nie robi tego dlatego, że jest to dobry sposób ochrony środowiska, tylko dlatego, że egzekwowane jest to przez wspólnotę, w której zamieszkuje. Podłożem niniejszej dyspozycji do podejmowanych zachowań może być brak elementarnej wiedzy z zakresu ekologii oraz orientacji podejmowanych działań.

Nadawanie rzeczom nowego, innego statusu w opisie Zuzanny:

(...) Tak, próbuję najpierw naprawić, jeżeli się nie da naprawić no to niestety trzeba wyrzucić to. Nie do końca (nadaje drugie życie rzeczom – dop.MH). (...) Z czego to wynika z braku czasu może też z nieumiejętności, niektórych rzeczy, (...) naprawienia czy zrobienia czegoś. Z braku na przykład materiałów, mogła sobie coś, nie wiem naprawić coś nowego, zrobić też miałam materiałów na to w domu czy gdziekolwiek dostępu do takich materiałów (W9:4-5).

Mimo że Zuzanna nie nadaje rzeczom nowego statusu, jednak gdy to możliwe, stara się je naprawić. Swoją apatię do podejmowania takiej działalności argumentuje brakiem czasu, brakiem predyspozycji i kompetencji do reanimacji dóbr, brakiem materiałów do tworzenia, regeneracji bytów. W wypowiedzi można wyczuć brak aprobaty oraz niechęć do podejmowania takich aktywności.

5.2.4.10. Dyspozycje do zachowań w orientacji Adrianny

Odpady, śmieci w następujący sposób przejawiają się w narracji Adrianny:

(...) segreguję śmieci (...) i ścigam właśnie o to mojego męża, który, jakby mógłby tego nie robić. Raczej zwracam uwagę też znajomym, którzy (...) widzę, że mają jeden kosz do wszystkiego. To zawsze pytam, dlaczego tak robią i (...) dlaczego nie mają potrzeby tego segregować. Przecież to nic właściwie ciężkiego, a może pomóc, chociaż trochę w uratowaniu planety (...) (W10:18).

Sortowanie śmieci jest regułą w domu Adrianny, pilnuje ona męża, aby ten segregował odpady, ponieważ ten jakby mógł, nie wykonywałby tego. Można wysunąć wniosek, że ktoś lub coś wymusiło standard segregowania odpadów w ich gospodarstwie domowym. Ponadto bardzo odważnym posunięciem badanej nauczycielki jest prowadzenie obserwacji, weryfikacja i dociekanie wśród znajomych, dlaczego posiadają jeden kosz na śmieci i ich nie sortują. Według narratorki segregacja śmieci nie jest czymś trudnym, wymagającym, natomiast jest czymś istotnym w walce o naszą Ziemię.

Nadawanie rzeczom innego, nowego statusu tak przedstawia się w definicji Adrianny

Staram się (nadawać rzeczom drugie życie – dop.MH), (...) ja nie wyrzucam rzeczy, bo mi jest zawsze szkoda, czegoś wyrzucić tylko, jeśli właśnie mogę typu ubrania (...) daję ludziom (...), którzy mają mniej pieniędzy albo, że wiem potrzebują (...) mają jakąś trudną sytuację, albo mam taką uczennicę właśnie też zawożę zawsze (...) wór ciuchów, jeśli ich już nie noszę, albo jeśli po prostu są dla mnie za małe, (...) tak samo (...) z (...) naczyniami. Jak już domyślam się, że mam ich za dużo. To zawsze najpierw daje na działkę mamie, a później, jeśli mama ich też moja nie chce, moi rodzice to dodajemy takiej cioci, która w ogóle nie ma naczyń i ma bardzo duże braki tam kubkami, talerzami i tak dalej, więc jakby zawsze, że tak powiem są u nas rzeczy w obiegu w rodzinie. Tak samo nie wiem, dostanę

doniczkę (...), a mi nie pasuje, no to albo ją przemaluję, albo ją też daję właśnie na działkę cioci (...) nie wyrzucam, tylko staram się jakby, jeśli to jest możliwe ich wyrzucić coś z tym dalej zrobić (...) dawać im drugie życie albo dawać je komuś najczęściej w moim przypadku (...) (W10:14-15,18).

Adrianna, jak sama przyznaje, stara się rzeczy nie wyrzucać, a nowy, inny status obiektów zazwyczaj zachodzi nie u niej osobiście, a u innych jednostek. Wskazuje na to cała narracja badanej, po prostu przekazuje je w dalszy obieg, oddaje odzież, naczynia tym, którzy tego potrzebują. Oczywiście jest to dobra praktyka, ponieważ dobra nie są od razu wyrzucane, a mogą zostać jeszcze użyte, wykorzystane przez innych członków społeczeństwa.

Ponadto Adrianna wykazuje dyspozycje do zachowań w kategorii „inne”:

Staram się, zawsze to naprawić, ale (...) nie wyrzucam, chyba że coś się naprawdę tak zepsuje, że już się nie da (naprawić – dop.MH), ale mogę dać przykład (...) jak zepsuje mi się suszarka do włosów, to mój dziadek jest elektrykiem i zawsze daje dziadkowi i dziadek wymienia kabel i suszarka działa dalej przez 2 lata albo i dłużej (...) pralka już miała się zepsuć na amen (...) zwołałam swojego tatę, który naprawił tę pralkę i dostała drugie życie i póki co działa. (...) mówię, no robię wszystko, żeby naprawić te rzeczy. Nie na pewno nie robię tak, że się pozbywam ich i do widzenia i jakby koniec ich życia (...) (W10:17).

Zanim Adrianna coś wyrzuci, stara się to naprawić. Dużym wsparciem podczas reparacji sprzętów okazuje się dziadek, który jest elektrykiem oraz tata. Troszczą się oraz wspólnie dbają o reanimację domowego wyposażenia AGD, RTV. To dobra praktyka, która przyczynia się o zadbanie o środowisko naturalne, zmniejsza konsumpcjonizm, a także pozwala się cieszyć posiadanymi już dobrami.

5.2.4.11. Dyspozycje do zachowań w orientacji Weroniki

Weronika postrzega odpady czy śmieci jako ustabilizowany element procedur codzienności:

(...) rodzinie (...) ta segregacja śmieci (...) wiadomo, to jest już oczywistość, teraz. (...) (W11:12).

Segregacja śmieci jest już wpisana w kanon postępowania rodziny Weroniki. Według jej narracji zachowanie, które wpisuje się w naturalne ramy zachowania współczesnych jednostek, to kluczowy komponent troski o środowisko naturalne.

Nadawanie innego, nowego statusu rzeczom w orientacji Weroniki:

(...) odkąd ta aplikacja (Vinted – dop.MH) (...) mi oczy przez pewnie (...) reklamy wpadła, to jakby bardzo mi się podoba to, że tam właśnie tak szybko, sprawnie działa (...) głównie po dzieciach jakieś tam rzeczy czy jakieś właśnie zabawki (...) i też tutaj (...) a pro ekologii to wykorzystujemy zawsze jakieś tam kartony, które już mamy czy nawet jak ja zamawiam jakieś ubrania, bo najczęściej (...) zamawiam przez internet, bo nie mam czasu jeździć. No to napiszę ten karton po tym co przyszło tak jakieś tam ubranie czy jakaś tam folia to wysyłamy potem dalej, że tak powiem świat tej aplikacji Vinted właśnie w tym kartonie czy (...) w tym opakowaniu, w którym przychodzą te rzeczy zamówione przeze mnie (W11:2-3).

Badana wśród dyspozycji do podejmowanych zachowań oraz nadawania rzeczom innego statusu wymienia aplikację Vinted, która wspomaga jej odpowiedzialne podejście do otaczającej nas natury. Sprzedaje w niej rzeczy i zabawki po swoich dzieciach, aby nie tworzyć dodatkowych śmieci pakuje je w kartony oraz folie, które otrzymała z przesyłką własnego zamówienia internetowego. Dostrzega się w tej narracji zastosowanie obiektów posiadanych, a także ograniczanie konsumpcjonizmu nowych rzeczy, skoro te, które posiadamy, mogą posłużyć jeszcze innym zanim zakończą swoją egzystencję.

Wśród „innych” dyspozycji do zachowań Weroniki można dostrzec:

(...) mamy masę (...) książek jest mnóstwo i to też jest coś, co kupuję (...), ale też dużo wypożyczam z biblioteki, (...) dzieci nie chcą się rozstawać i ja nie zmuszam ich, mają swoje, więc jeżeli (...) a mają dla nich wartość, to to nie oddajemy (...) przyjdzie na to czas, (...) moje dzieci (...) coś tam (...) sprzedamy no to do skarbonki mają wrzucane i one mają na (...) kolejną rzecz (...) (W11:8).

Badana nauczycielka Weronika jest posiadaczką wielu książek. Chętnie czyta sama, jak również jej dzieci. Nowe pozycje są kupowane lub wypożyczane z biblioteki. Dobrą praktyką jest sprzedawanie posiadanych książek innym czytelnikom, a dzięki temu dzieci gromadzą oszczędności i mogą zakupić sobie coś nowego. Warto tutaj nadmienić, że cennik używanych książek jest dużo niższy niż zakup nowej, często można zakupić już pożądaną pozycję za kilka lub kilkanaście złotych, ponadto to korzystne rozwiązanie ekologiczne, ponieważ można ograniczyć druk, kupić, przeczytać i odsprzedać do dalszego czytania.

5.2.4.12. Dyspozycje do zachowań w orientacjach badanych – podsumowanie

Przeprowadzona analiza orientacji w elemencie dyspozycji do zachowań dała opis w kategoriach: „odpady, śmieci”, „nadawanie rzeczom innego, nowego statusu”, a także „inne dyspozycje do zachowań”. To one są odzwierciedleniem ich stosunku względem otaczającej rzeczywistości – nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji. Tabela 6. przedstawia orientacje w elemencie dyspozycji do zachowań, przegląd ich jest przypomnieniem stanowisk w celu dalszego wnioskowania.

Tabela 6. Dyspozycje do zachowań jako element orientacji

DYSPOZYCJE DO ZACHOWAŃ			
UCZESTNICZKA BADANIA	KATEGORIA ŚMIECI, ODPADY	KATEGORIA NADAWANIE RZECZOM INNEGO, NOWEGO STATUSU	KATEGORIA „INNE” DYSPOZYCJE DO ZACHOWAŃ
MAGDALENA	Wrażliwość na naturę, w której powinna zostać zachowana harmonia i równowaga. Przyroda nie jest miejscem wyrzucania odpadów. Degradacja zielonej przestrzeni oddziałuje niekorzystnie na	Posiada mnóstwo doświadczeń z obcowaniem z rzeczami i nadawaniem im nowego wymiaru .	Praktyki są zaczerpnięte z domu rodzinnego, elementem decydującym była sytuacja bytowa. Wzbudzało to kreatywność oraz zaangażowanie. Kompetencje ukształtowały w niej mama i

	zwierzęta i roślinność. Drzewa są źródłem tlenu, dają chłód w ciepłe dni. Lekkomyślność człowieka jest powodem niniejszych zachowań. W związku z tym można domniemać, że śmieci są sortowane.		babcia.
OLGA	Odpady są sortowane, czynność ta jest naturalna, niewymuszona. Złość, gdy inne jednostki bagatelizują segregację, wyrzucając śmieci bez segregacji.	Brak predyspozycji do zakupu odzieży w „second handzie”. Naprawa rzeczy, jeśli jest to możliwe. Upcykling obecny w życiu prywatnym i zawodowym.	Życie jej jest wypełnione odpowiedzialnymi zasadami, które oddziałują dla dobra planety. Stosuje je nie tylko w swoim życiu codziennym, a także przekazuje te wartości w pracy zawodowej. Dzieli się wiedzą oraz doświadczeniem z uczniami. Zachęca do troski o świat naturalny.
URSZULA	Segregacja odpadów. Ma własny kompostownik. Śmieci odnajdują swoje drugie przeznaczenie w domu, makulatura służy na podpałkę do kominka. Plastik nie jest przetwarzany w domowym zaciszu. Podejmowane są działania na rzecz sztuki recyklingu.	Ubrania zakupowane są w „second handzie”. Stara się naprawiać odzież. Wiele rzeczy z domu odnajduje swoje życie w pracy zawodowej, tam są przerabiane. Sztuka recyklingu nie jest jej obca, w przeszłości wiele podejmowała takich aktywności z własnymi dziećmi. Dom jest pełen rzecz, które można poprzez działanie człowieka przetworzyć, bez specjalnego nabywania nowych dóbr.	Brak.
KAMILA	Wie jak segregować śmieci. Wiedzę stosuje w praktyce podczas selekcji odpadów we własnym gospodarstwie domowym.	Nie aranżuje praktyk nadawania rzeczom nowego, innego statusu. Gromadzi w czyścicu – piwnicy słoiki, które chciałaby przekazać komuś dalej, jednak brak chętnych powoduje, że trafiają do kosza.	Posiada wiele praktyk ekologicznych, które wpisują w założenia idei „zero waste” mimo, że termin jest obcy, jak wcześniej wykazano. Wiele rzeczy wykorzystuje ponownie np. worki, kartki, kalendarz.
JUSTYNA	Segreguje odpady w gospodarstwie domowym. Zbiera baterie. Elektrośmieci oddaje do utylizacji podczas zbiórki organizowanej przez dyrekcję szkoły, w której pracuje.	Osobiście nie nadaje rzeczom innego statusu. Ma tendencję do gromadzenia rzeczy. Zanim pozbędzie się ich przechodzą przez „czyściec”. Następnie oddaje obiekty do Caritasu lub jednostkom potrzebującym. Do kosza wyrzucane są rzeczy z ubytkami.	Posiada umiejętność szycia, samodzielnie tworzy odzież. Ponadto ogranicza tworzywa sztuczne poprzez zakup napojów w szklanych butelkach.
BOGNA	Segregacja śmieci. Troska o środowisko naturalne poprzez podniesienie napotkanego śmiecia. Kształtowanie w uczniach postawy dbania o przyrodę.	Brak zakupu nowych ubrań, jest zwolenniczką odzieży z „drugiej ręki”. Swoje ubrania przekazuje dalej lub do PCK. Naprawia odzież, jeśli jest to możliwe lub zmienia ich funkcjonalność podczas zajęć z uczniami w szkole. Słoiki odnajdują inne przeznaczenie, są pojemnikami na produkty sypkie.	Unika folii. Woreczki z siatki wielokrotnego użytku na jarzyny i owoce. Reklamówka zawsze odnajduje swoje drugie zastosowanie – np. jako worek na śmieci.
EDYTA	Segregacja śmieci jest jej „konikiem”. W domu posiada specjalne kosze do sortowania odpadów. Najwięcej produkuje w gospodarstwie domowym śmieci plastikowych i	Nie definiuje ponownie rzeczy osobiście. Wie, że zawsze może nabyć nowy obiekt ponownie. Brak szacunku do dóbr i cierpiącej przyrody. Zachowanie to jest	Posiada wiele ubrań, a ich zakup pozwala na rozładowanie stresu oraz poprawę samopoczucia. W ostatnim czasie założyła sobie, że nie będzie nabywać nowej

	papierowych, najmniej bio, ponieważ minimalizuje je robiąc z obierek chipsy lub kompostuje je.	nieodpowiedzialne. Rzeczy przekazuje lub sprzedaje innym jednostką, co daje jej radość. Pomocne są w tym aplikacje „Vinted” i „SkupSzop”.	odzieży, a będzie wykorzystywać tą, co ma. Nie użytkowane ubrania sprzedaje lub oddaje innym, daje jej to poczucie satysfakcji. Ciekawym aspektem, który porusza podczas narracji jest zakup odzieży przez internet.
SABINA	Redukuje, zmniejsza, wytwarzanie śmieci we własnym gospodarstwie domowym. Stara się wykorzystać to co ma go granic końca żywotności obiektu. Jej celem są oszczędności oraz niemarnowanie posiadanych dóbr. Jako przykład podaje papier do pieczenia. Domownicy wiedzą, że bez jej wglądu i aprobaty nic samodzielnie nie mogą wyrzucić do kosza.	Poszukuje sposobów jak rzeczom nadać nowy, inny status. Chętnie podejmuje takie praktyki, jest zaangażowana, działania nie są jej obce. Nie marnuje, szanuje i wykorzystuje to co ma, nie zakupuje dodatkowych zbędnych rzeczy, aby móc je użyć np. pojemników plastikowych, stosuje po cukierkach „Ferrero Rocher”.	Postawę racjonalną i rozważą z szacunkiem do rzeczy również reprezentuje w szkole. Uczniom w ramach prezentu zakupuje praktyczne rzeczy, np. skarpetki i długopis albo ołówki.
ZUZANNA	Sortowanie śmieci jest wyrobionym nawykiem, lecz zostało wymuszone przez wspólnotę mieszkaniową.	Naprawa tego co możliwe, brak nadawania rzeczom nowego statusu. Wśród powodów wymienia: brak czasu, brak umiejętności, brak materiałów do naprawiania, kreowania rzeczy. Można odczuć wyraźną niechęć do podejmowania takich praktyk.	Brak.
ADRIANNA	Segreguje odpady, czuwa nad tym, aby mąż również sortował śmieci. Jest odważna i dopytuje znajomych, gdy widzi jeden kosz czy selekcyjną odpady.	Jej postawa ukierunkowana tak, by nowy, inny status odbywał się u kogoś innego, a nie u niej. Oddaje odzież, naczynia potrzebującym. Sama nie wykazuje by coś samodzielnie przetwarzać. Stara się nie wyrzucać rzeczy.	Chętnie naprawia sprzęty, nim wyrzuci sprawdza czy możliwa jest naprawa. Pomoc okazują w tym dziadek oraz tata.
WERONIKA	Segregacja śmieci jest wpisana w praktyki na rzecz ochrony środowiska całej rodziny.	Odzież oraz zabawki po dzieciach sprzedaje w aplikacji Vinted. Do wysyłki stosuje kartony i folie, które już posiada po własnych zakupach internetowych. Nie mnoży dodatkowych odpadów, a przedłuża egzystencję tych, które już ma.	Posiadaczka wielu książek. Zakupuje nowe, ale również wypożycza z biblioteki. Posiadaną literaturę dziecięcą sprzedaje w dalszy obieg. Z pozyskanych pieniędzy dzieci mogą zakupić sobie nowe dobra.

Źródło: Badania własne.

5.2.4.12.1. Odpady, śmieci jako element dyspozycji do zachowań w orientacjach badanych nauczycielek

Generowanie odpadów towarzyszy człowiekowi każdego dnia. Nie ma możliwości uniknięcia wytwarzania śmieci, ponieważ - przykładowo - obcują z nami rzeczy wraz z ich opakowaniami, każdy baton, zapakowany jest papier z tworzywa sztucznego, itd. Śmieć określany jest jako obiekt zbędny, nieużyteczny, sklasyfikowany

do zakończenia egzystencji, nieposiadający wartości (Dunaj, 2007, s.898, za: Minksztym, 2015, s. 105). Po prostu rzecz do niczego, nikomu niepotrzebna, coś co nadaje się do wyrzucenia, jest odpadem i trafia do kosza, a w konsekwencji na wysypisko śmieci. Śmietnikiem zostanie nazwane „miejsce zarówno celowego, jak i niecelowego gromadzenia odpadów. Przemysł XX wieku traktował atmosferę i oceany jak śmietnik, błędnie przyjmując, że są one zdolne pochłonąć na wieczność wszystkie wyprodukowane przez ludzi zanieczyszczenia” (Oreskes, Conway, 2017, s. 119). Ciężko precyzyjnie określić, ile śmieci jest w naturze, lecz liczby te podawane są w milionach ton. „Szacuje się, że w oceanach zalega 150 milionów ton plastiku” (McCallum, 2018, s. 54). Szczególnie problemowymi odpadami są wspomniane już tworzywa sztuczne, to wszelkiego rodzaju plastik, z którym współmujemy w naszym życiu w wielu płaszczyznach. Kłopotem śmieci z tworzyw sztucznych jest długość ich rozkładu. Przykładowo rozkład odpadów z warzyw trwa od pięciu dni do miesiąca, makulatury od dwóch do pięciu miesięcy, „T-shirtu” pół roku, wełnianych skarpet od roku do pięciu lat, butów wykonanych ze skóry od ćwierć wieku do czterech dekad, puszka wykonana z cyny ulega degradacji od połowy wieku do wieku, puszka aluminiowa od osiemdziesięciu lat do wieku, natomiast styropianowy kubeczek po napoju, reklamówka rozkłada się minimum pięć wieków, a szkło milion lat (Dyer, 2021, s. 8). Jednak tworzywa sztuczne to nie tylko odpady plastikowe po żywności, to innowacyjny materiał, wręcz wynalazek. Służy do produkcji sprzętu medycznego (strzykawek, sztucznego biodra), odzieży ochronnej (kasku), sprzętu komputerowego (laptopa), telefonów (Witkowska tł., 2019, s. 7). Ponadto z zastosowaniem tworzyw sztucznych produkowane są zabawki, akcesoria kuchenne, ramy do okien, środki ochrony zdrowia oraz wiele innych rzeczy codziennego zastosowania, czyli obiekty, które pomagają, są pomocne w codziennym życiu, podnoszą jakość zdrowia, plastik jest po prostu wszechobecny i ma korzystne formy jego zastosowania. Spoglądając w przyszłość, jest ona zależna od wszystkich – „Pozbędziemy się plastiku, gdy zaczniemy współdziałać i zgodnym głosem domagać się ambitnych posunięć od wielkich korporacji, od reprezentujących nas polityków i od samych siebie” (McCallum, 2018, s. 249).

Należy wspomnieć, że idea „zero waste”, której celem jest redukcja odpadów wpisuje się w analizowaną kategorię. Możliwości radzenia sobie ze śmieciami, w szczególności ograniczanie ich liczby, są istotne z punktu widzenia

dewastacji planety. Owe obiekty powodują olbrzymie zanieczyszczenia w środowisku naturalnym. To jest dziś aktualnym wezwaniem współczesnego świata.

Analizowana kategoria śmieci i odpady nadaje charakter orientacjom w komponencie dyspozycji do zachowań. To one dają świadectwo podejmowanych praktyk. W wypowiedziach akcentowane są podejścia:

- troska o otaczającą człowieka przyrodę, zachowanie w niej równowagi, drzewa dają latem chłód;
- przestrzeń zielona powinna być wolna od śmieci, negatywnie to oddziałuje na rośliny i zwierzęta;
- sortowanie odpadów wpisuje się w kanon postępowania;
- podenerwowanie, kiedy śmieci nie są posegregowane;
- posiadanie kompostownika;
- zastosowanie śmieci w domu, np. rozpałka z makulatury do pieca;
- obcowanie z upcyklingiem;
- zbieranie baterii;
- elektroodpady oddawane są podczas zorganizowanych zbiórek;
- kształtowanie postawy troski o naturę u uczniów;
- wielokrotne wykorzystanie posiadanych rzeczy, niemarnowanie rzeczy, np. papier do pieczenia;
- segregacja śmieci została wymuszona przez wspólnotę.

Segregacja śmieci została wpisana w kanon codziennego życia społeczeństwa. Jest to praktyka skierowana na egzystencję dla dobra natury. Dziś celem zmartwień człowieka jest refleksja nad redukcją produkcji odpadów. Jest to trudne zadanie, lecz dające szansę na lepszą przyszłość. Możliwość ponownego przetworzenia rzeczy staje się powodem troski o przyrodę. Jako członkowie społeczeństwa rzadko poszukujemy rozwiązań jak pozbyć się śmieci z gospodarstwa domowego, robiąc to samodzielnie. Podejmowane są jednak działania przez jednostki, które własnymi działaniami starają się wspomóc naturę, oddziałując dla jej dobra i ogółu cywilizacji. Wielokrotne zastosowanie obiektów, wykorzystanie odpadów w gospodarstwie domowym, daje możliwości ich mniejszego wytwarzania. Człowiek dba o własną, domową przestrzeń. Stara się w niej utrzymać porządek. Owa troska jest wynikiem naturalnej potrzeby, dlatego takie same standardy powinny być wyznaczane w stosunku do natury. Istotnym czynnikiem przy ukształtowaniu się niniejszej dyspozycji jest edukacja. Dzięki

poszerzaniu wiedzy kształtuje się istotne podłoże teoretyczne, które przekłada się na działania praktyczne.

5.2.4.12.2. Nadawanie nowego statusu jako element dyspozycji do zachowań w orientacjach badanych nauczycielek

Analizowana kategoria nadawania rzeczom innego, nowego statusu integruje ze sobą obiekty, często odpady z podejmowanymi praktykami w celu ich dalszej żywotności. Sytuacja może przybierać różne formy oraz znaczenia. Istotą jest jednak dalsze współzycie z obiektami, a nie ich pozbywanie się poprzez wyrzucenie, co skutkuje w konsekwencji ich utylizacją, która często nie jest prosta i trwa latami. Skłonność do podejmowania takich dyspozycji zmniejsza konsumpcjonizm, nie wspiera postępującej produkcji dóbr, minimalizuje odpady. W realizowanych poczynaniach zasadniczą rolę odgrywają chęci, a także próba dostrzeżenia, otwartości możliwość tworzenia zrównoważonego świata wraz z rzeczami.

Na podstawie narracji nauczycielek dokonano opisu komponentu orientacji w kategorii „nadawania rzeczom innego, nowego statusu”, wśród nich można wyróżnić następujące stanowiska:

a) pozytywne:

- ta sama rzecz posiada wiele funkcjonalności;
- nadawanie obiektom innych znaczeń;
- zastosowanie swoich umiejętności w pracy zawodowej;
- reparacja dóbr, gdy jest to możliwe;
- sztuka recyklingu w życiu zawodowym i prywatnym;
- zakup ubrań w „second handzie”
- obiekty z domu odnajdują swoje zastosowanie w pracy zawodowej;
- w „czyścicu” kolekcjonowane są rzeczy, które mają odzyskać swój witalizm u innej osoby;
- oddawanie dóbr do Caritasu, PCK lub innym potrzebującym;
- zmiana funkcjonalności obiektu w toku pracy zawodowej;
- szklane opakowania służą jako pojemniki na żywność;
- nowa egzystencja rzeczy definiowana jest u innej jednostki;
- sprzedaż odzieży poprzez wirtualny lupeks „Vinted”.
- zbyt książek poprzez wirtualny antykwariat „SkupSzop”;

- poszanowanie i wykorzystanie dóbr, w których jesteśmy posiadaniu;
- ponowne wykorzystanie rzeczy w tym samym celu, karton, folia z wysyłki ponownie są wysyłane z zawartością do innych jednostek.

b) negatywne:

- brak dyspozycji do nabywania odzieży w „second handzie”;
- brak nadawania rzeczom innych definicji;
- rzeczy z „czyścica” wyrzucane są do kosza, brak chętnych na zabranie ich;
- wyrzucane są obiekty z defektami;
- możliwość nabycia zawsze nowej rzeczy, dlatego z łatwością można się pozbyć posiadanych;
- brak czasu;
- brak predyspozycji do obcowania z rzeczami;
- niechęć.

Nadawanie rzeczom nowego statusu wymaga posiadania pewnych predyspozycji, dzięki nim możliwa jest reparacja, przemiana czy zmiana dóbr w inne. Dzielność taka wymaga poświęcenia czasu oraz chęci. Predyspozycje do nadawania rzeczom innego statusu mogą posiadać różne podłoże. Warunki finansowe rodziny, jej uwarunkowania, liczebność przekładają się na podejście do obiektów. Okoliczności oddziałują na rozwój umiejętności, kreatywności oraz zdolności, a w konsekwencji na zaradność jednostki. Własna twórczość, wyobraźnia jest potrzebna, aby rzeczom nadać innych status. Podejmowanie takich działań wymaga zaangażowania człowieka. Intymna relacja z rzeczami sprawia, że obcujemy z nimi wedle własnych potrzeb, nadając im znaczenia. Nieocenione są jej walory dla przyszłości ludzkiej egzystencji. Wskrzeszanie w rzeczach życia może przybierać różne znaczenia oraz formy. Działalność jednostki nie musi być jedynie związana ze sztuką recyklingu. Wśród innych praktyk są: oddanie dóbr innym, sprzedaż, wsparcie PCK czy Caritasu, zastosowanie posiadanych obiektów, wykorzystanie podwójne rzeczy, poszanowanie, niemarnowanie. Ograniczanie wytwarzania odpadów, dostrzeganie pewnych możliwości, a także dobra działalność, związana z nadawaniem rzeczom innego nowego statusu są obecnie bardzo pożądane, a ich zastosowanie łączy się z wiedzą, która wyrażana jest przez troskę o naturę. Kompetencje do dyspozycji podejmowanych zachowań są różne. Jednostki mają odmienne, wielorakie doświadczenia ,zdarza się tak, że nie potrafią odnaleźć się w danej dyspozycji.

5.2.4.12.3. Inne elementy dyspozycji do zachowań w orientacjach badanych nauczycielek

Uzupełnieniem analizy w elemencie dyspozycji do zachowań są jego „inne” wymiary, które deklarują w narracjach badane nauczycielki. Opisywane sposoby postępowania wpisują się w zasady zgodne z działalnością na rzecz zrównoważonego świata naturalnego, gdzie w zgodzie z nim bytuje człowiek.

W opisach orientacji zauważalne są aspekty:

- powielane zachowania są zaczerpnięte z domu, a wyznacznikiem była sytuacja materialna rodziny;
- kreatywność i zaangażowanie w podejmowane działania;
- zastosowanie wiedzy, doświadczenia w pracy zawodowej, mając na względzie edukację uczniów;
- nieznamość pewnych pojęć, nie oddziałuje na podejmowane praktyki;
- podwójne zastosowanie obiektów;
- samodzielne wytwarzanie dóbr – szycie odzieży;
- nabywanie napojów w szklanych, zwrotnych butelkach;
- unikanie folii, np. reklamówki na wyniesienie śmieci;
- brak zakupu nowej odzieży, używanie posiadanej garderoby;
- oddawanie obiektów innym;
- sprzedaż rzeczy;
- praktyczne prezenty;
- naprawa sprzętów;
- wypożyczanie książek z biblioteki;
- sprzedaż książek.

Realizowane zachowania ukazują orientację badanych do nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji. Zaobserwować można, że obiekty w podejmowanych dyspozycjach istnieją wraz z człowiekiem.

Jednak warto tutaj podkreślić, że widmowa postać, oprócz pożądanego pozytywnego aspektu, może również przybierać negatywny wymiar, który znacząco oddziałuje na degradację zasobów naturalnych, fauny i flory, atmosfery czy nieodnawiających się złóż. To od współbywania człowieka z duchami, zjawami zależy dalsza przyszłość egzystencji. Mimo pojawiającej się negatywnej wizji przyszłości, istotne zaznaczenia jest, że to od działalności oraz aktywności człowieka

zależy nadchodząca perspektywa jutra. Może ona być pozytywna, jeśli już dziś uwaga zostanie skupiona na zrównoważonym użytkowaniu ze środowiska naturalnego.

ROZDZIAŁ VI

PERSPEKTYWY NIEANTROPOCENTRYCZNEJ EDUKACJI Z UDZIAŁEM WIDMUJĄCYCH RZECZY

Niniejszy rozdział będzie podsumowaniem przedstawionego w poprzednim, zagęszczonego kontekstowymi, interpretacyjnymi elementami opisu zebranego materiału empirycznego, a także będzie odpowiadać na pytanie - główny problem badawczy: Jakie są orientacje nauczycieli wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji? Jego treścią jest identyfikacja orientacji badanych nauczycielek wobec rzeczy i - szerzej - myśli nieantropocentrycznej w edukacji, gdzie zaznaczają swoją obecność rzeczy. W tabeli 7. zestawiono narracje kobiet oraz analizę ich wypowiedzi, które - w dalszej części tego rozdziału oraz w rozdziale siódmym - pozwolą na dalszy opis, z jednej strony pogłębiony przez wprowadzenie kolejnych danych kontekstowych, z drugiej, syntetyzowany drogą dokonywanych interpretacji i uogólnień; procesu wnioskowania z dokonanego opisu.

Tabela 7. Perspektywy nieantropocentrycznej edukacji z udziałem widmujących rzeczy

PERSPEKTYWY NIEANTROPOCENTRYCZNEJ EDUKACJI Z UDZIAŁEM WIDMUJĄCYCH RZECZY		
UCZESTNICZKA BADANIA	NARRACJA BADANEJ	KONTEKSTUALIZACJA, INTERPRETACJA
MAGDALENA	<i>nie wykorzystuje w pracy (upcyklingu – dop.MH), ponieważ od lat nie pracuje (...) na świetlicy, (...) ja dużo dekoracji robię w szkole, więc nie idę do Pani Dyrektora proszę mi kupić to i tamto (...) tylko po prostu pokaż, co tam masz (mówię do woźnej – dop.MH) ona mnie wpuszcza wtedy patrzę o to mi się przyda (...) coś tam wychodzi (W1:7,15).</i>	Bezpośrednio sztuka recyklingu nie jest wykorzystywana w pracy Magdaleny, lecz posiadane zdolności pozwalają na zastosowanie odpadów do wykonania dekoracji szkolnych. Dzieli się własnymi umiejętnościami w pracy zawodowej, gdzie odpowiada za wystrój.
OLGA	<i>Drugie życie, tak jest (nadaje – dop.MH). (Bawię się sztuką recyklingu w szkole – dop.MH) też oczywiście Jestem typowym, przyda się (W2:9).</i>	Sztuka recyklingu obecna jest w życiu Olgi, wraz z uczniami tworzone są nowe definicje rzeczy podczas zajęć opiekuńczo-wychowawczych w świetlicy szkolnej. Dla przypomnienia jest nauczycielem świetlicy. Zbierane są obiekty, które mogą być wykorzystane.
URSZULA	<i>Tak, tak jak najbardziej (sztukę recyklingu stosuję na co dzień w mojej pracy w szkole – dop.MH) (W3:10).</i>	Upcykling odnajduje zastosowanie w pracy zawodowej w szkole Urszuli, również jak Olga w świetlicy szkolnej nadaje nowe znaczenia rzeczom.
KAMILA	<i>Nie (wykorzystuje sztuki recyklingu do prowadzenia zajęć w swoich zajęć – dop.MH). (Praktyki związane z upcyklingiem w przeszłości – dop.MH). Były jakieś zajęcia tak. Znaczą kiedyś były, ale to były zajęcia pozalekcyjne. Był czas do wypełnienia, więc się kombinowało. Co zrobić z dziećmi. (...) (W3:7).</i>	Sztuka recyklingu nie jest przez użytkownika podczas zajęć lekcyjnych Kamili. Wspomina, że w przeszłości były w szkole zajęcia pozalekcyjne, co skłaniało, aby uczniom zorganizować coś ciekawego, inspirującego wymyśleć do wykonania.

<p>JUSTYNA</p>	<p><i>W szkole (sztuka recyklingu – dop.MH) na pewno fajne do wykorzystania z dziećmi na jakichś zajęciach (...) Nie jest to później, (...) w jakiś sposób pewnie przydatne, ale na pewno (...) daje to korzyści wiele dla uczniów. (...) po pierwsze się uczą, wiedzą, jak i w jaki sposób mogą tą o tą ekologię zadbać. To już nie chodzi o te materiały, bo to pewnie przyniosą do domu i to wywalą, ale chodzi o sam fakt, że (...) w inny sposób na to spojrzę, że się zastanowię, że pomyślę (...) sprzyja to (...) rozwojowi intelektualnemu (...) coś robią, majsterkują, rozwijają swoje zdolności manualne, w różny sposób, (...) ja myślę, że to jest wielką korzyścią dla uczniów, (...) Lubię z nimi takie rzeczy z nimi robić (...) i jakby mogła to mówić chyba bym się przekwalifikowała na jakieś ZPT jak (...) za starych czasów technika czy coś takiego. (...) mi się to podobało (warsztaty przeprowadzone – dop.MH). Niektórzy mówią, że jest to niepotrzebne, no może i niepotrzebne. Może to wywalą (...), ale na pewno (...), coś tam zapamiętają, (...) każdemu, coś po każdym kursie, (...) lekcji zostaje w głowie. To nie jest tak, że wszystko jest wywalone (W5:22-23).</i></p>	<p>Upcykling jest wartościowy, ponieważ można go użyć podczas realizacji zajęć w szkole. Wytworzona rzecz może okazać się zbędna, lecz mimo tego dostrzegalne są walory sztuki recyklingu w kontekście edukacji i doświadczeń dzieci, młodzieży. Uczy ona troski oraz dbałości o świat naturalny. Daje możliwość refleksji, spojrzenia na degradację planety. Oddziałuje na intelekt uczniów, pobudza kreatywność. Rozwija kompetencje manualne, motoryki małej. Opinie o zastosowaniu upcyklingu (po warsztatach) są różne, pojawiają się zdania, że jest to zbędne i nowy wytwór zostanie wyrzucony, jednak Justyna uważa, że każde doświadczenie zostawia po sobie ślad, przekazuje jakąś wartość, nie jest zapomniane.</p>
<p>BOGNA</p>	<p><i>Staram się (stosować sztukę recyklingu w pracy w szkole – dop.MH) (...) jeżeli mamy jakiegokolwiek (...) zajęcia plastyczne czy techniczne, to (...) co (...) nam zostaje albo czego się nie da naprawić (...) co możemy wykorzystać, to wykorzystujemy właśnie na takich zajęciach praktycznych (W6:10,11).</i></p>	<p>Sztuka recyklingu jest obecna podczas organizowanych zajęć plastyczno-technicznych. Wykorzystywane jest to, co wcześniej pozostało lub niemożliwa jest naprawa danego obiektu, wtedy rzeczy odnajdują swoje zastosowanie w działalności praktycznej u Bogny</p>
<p>EDYTA</p>	<p><i>Znaczący po tym, co te moje koleżanki zrobiły to w ogóle mam o wiele inny stosunek (do sztuki recyklingu – dop.MH), bo wcześniej myślałam, że to jest coś takiego bardziej dla dzieci, bardziej jakieś takie niepotrzebne, bardziej takie edukacyjne (...), ale widziałam jakie fajne rzeczy te dziewczyny robiły, to powiem (...) nawet (...) rzeczywiście to może być forma sztuki, (...) warsztatu, (...) terapii zajęciowej, dekoracji domu czy nawet użytkowe. Mi się wydaje, że nawet nie, że warto, a nawet trzeba (stosować upcykling – dop.MH) (W7:25).</i></p>	<p>Przeprowadzony warsztat przyczynił się do odmiany percepcji o upcyklingu. Postrzegany był wcześniej jako możliwość pracy z dziećmi, coś zbędnego, lecz posiadający wartość edukacyjną. Po tym jak Edyta dostrzegła zaangażowanie, kreatywność własnych koleżanek uważa, że może być to forma: sztuki, warsztatu, terapii zajęciowej, wytwarzania ozdób oraz rzeczy użytkowych. Praktyki sztuki recyklingu wymagają dalszego powielania, według narratorki.</p>
<p>SABINA</p>	<p><i>(...) mam łazienkę z recyklingu na przykład prawie całą, no nie trawę ukradłam z łąki. Ale sznurek był od zawsze, nawet nie wiem. skąd on się wziął (...) chyba jedynie czego nie wykorzystuje, to są opakowania po jogurtach, bo nie mam na to pomysłu. Kiedyś trzymałam w nich guziczki, koraliki i inne rzeczy, ale okazało się to bardzo niepraktyczne, bo nie miała zamknięcia, więc trzymam je teraz słoiczkach o po konfiturach czy po dżemach. (...). <u>Badaczka: Można z nich (opakowań po jogurtach – dop.MH) zrobić taki telefon dla dzieci, na sznurku (W8:24).</u></i></p>	<p>Praktykowanie upcyklingu jest wpisane w kanon postępowania Sabiny. We własnym gospodarstwie domowym ma wykonaną łazienkę z zastosowaniem sztuki recyklingu. Kłopotliwe są plastikowe opakowania po jogurtach, które nie mają zamknięcia i są po prostu niefunkcjonalne. Koraliki oraz guziki obecnie przechowywane są w szklanych opakowaniach.</p>
<p>ZUZANNA</p>	<p><i>Nie, no na pewno sens w tym jest (sztuce recyklingu – dop.MH), bo zrobienie z niczego czegoś, jest fajnym pomysłem, ale czy się sprawdza, to już nie mi oceniać. <u>Badaczka: (...), a kto powinien to oceniać? (...)</u> ludzie, którzy z tego korzystają (...) lub tym się zajmują. Poniekąd tak (dostrzegam</i></p>	<p>Nie praktykuje indywidualnie oraz w pracy zawodowej w szkole sztuki recyklingu. Dostrzegalny jednak jest sens upcyklingu, by z niepotrzebnych rzeczy wykonywać coś bardziej wartościowego czy przedłużanie żywotności obiektu, lecz Zuzanna ocenę dalszą pozostawia jednostkom, które praktykują sztukę recyklingu.</p>

	<i>przedłużanie życia w upcyklingu dop.MH) (...). Coś, co by miało iść do kosza, może być wykorzystane jeszcze raz. (...). Nie (praktykuje sztuki recyklingu samodzielnie – dop.MH). Nie (prowadzi działań w szkole z upcyklingu. (W9:7-8).</i>	
ADRIANNA	<i>To znaczy, ja wiem o co w tym chodzi (w sztuce recyklingu – dop.MH), ale jestem słaba w tym po prostu. Wiem (co to jest upcykling – dop.MH), nie lubię (takich działań – dop.MH), to znaczy (...) zawsze wspieram dzieciaki, bo jak mam właśnie w klasie (...), które uwielbiają takie rzeczy, to zawsze jest zachęcam, albo nawet staram się, żeby coś zrobiły z niczego, bo one potrafią, ale (...) też robię w pracy jak jestem, żeby dawać też dobry przykład, ale tak, żeby sama usiąść domu i coś zrobić (...) to niestety nie (W10:24).</i>	Posiadana wiedzę czym jest upcykling, lecz wprost „nie lubi” takiej działalności, jest po prostu słaba w nadawaniu rzeczom nowych znaczeń. Wartością jednak w praktyce szkolnej jest otwartość na realizowane tego typu zadania oraz wsparcie uczniów takich poczynaniach. Adrianna angażując się, chce dawać dobry przykład.
WERONIKA	<i>To znaczy w szkole na jakiś zajęciach, (...) dzieci (własne – dop.MH) (...) robią sobie zabawki, czasami z tego (stosując sztukę recyklingu – dop.MH), są już coraz starsze, więc jakby też mniejszy tym zainteresowanie. Ale (...) tak (...) są przetwarzane, przydała się jakaś tam rurka, czy coś do czegoś się przyda, takich konkretów teraz nie podam, (...) robiliśmy na zajęciach właśnie jakieś prace nawet ostatnio plastyczne (...) drzewka właśnie z pociętych rurek papierowych (W12:16-17).</i>	Upcykling jest obecny w życiu dzieci Weroniki coraz rzadziej, ponieważ wraz z wiekiem spada zainteresowanie tego typu praktykami. W pracy w szkole sztuka recyklingu jest stosowana podczas prac plastycznych.

Źródło: Badania własne.

Badane nauczycielki poprzez narrację wyraziły własną orientację na perspektywy nieantropocentrycznej edukacji z udziałem widmujących rzeczy, wśród nich wyróżniły pozytywne i negatywne aspekty sztuki recyklingu, z ich wiedzy, wartości, oceny subiektywnej oraz dyspozycji do zachowań wynika:

a) pozytywne:

- posiadanie wiedzy w zakresie sztuki recyklingu;
- zastosowanie upcyklingu w szkole i poza nią;
- nadawanie rzeczom nowego statusu wskutek sztuki recyklingu;
- zdolność do wytwarzania ozdób w szkole z zastosowaniem koncepcji upcyklingu;
- brak zakupu nowych rzeczy, wykorzystanie posiadanych dóbr do nadania im nowej wartości w myśl sztuki recyklingu;
- zaszczepianie w innych chęci praktykowania upcyklingu;
- sztuka recyklingu wyraża działalność na rzecz ekologii;
- upcykling daje możliwość zastanowienia się nad losami planety;
- sztuka recyklingu poszerza horyzonty myślowe;
- upcykling rozwija kreatywność;
- sztuka recyklingu oddziałuje na umiejętności manualne oraz motoryki małej;

- upcykling rozbudza do majsterkowania;
- każde doświadczenie zaznacza ślad w naszym życiu, również działania zgodne z zastosowaniem sztuki recyklingu;
- zastosowanie upcyklingu podczas zajęć plastyczno-technicznych;
- rzeczy niewykorzystane, zepsute odnajdują zastosowanie podczas prac w sztuce recyklingu;
- sztuka, warsztat, terapia zajęciowa, dekoracje, rzeczy użytkowe, tu odnajduje swoje zastosowanie upcykling;
- zmiana postrzegania sztuki recyklingu jest wartościowa;
- należy powielać upcyklingowe działania;
- szklane opakowania stają się pojemnikami do przechowywania wskutek sztuki recyklingu;
- dostrzeganie sensu nadawania rzeczom nowych definicji w myśl upcyklingu;
- zaangażowanie w działania na rzecz sztuki recyklingu, aby wesprzeć uczniów i dać im przykład poprzez własną osobę.

b) negatywne:

- brak zastosowania upcyklingu w szkole i życiu prywatnym;
- nadawanie rzeczom nowego statusu w ramach sztuki recyklingu jest bezwartościowe i tak obiekty później są wyrzucane do kosza;
- opakowania z tworzyw sztucznych bez zamknięcia okazują się trudnym materiałem do zastosowania podczas działań upcyklingowych;
- odpychanie od siebie oceny zjawiska sztuki recyklingu;
- brak predyspozycji do obcowania z upcyklingiem;
- nie lubiana jest działalność wspierająca sztukę recyklingu;
- zainteresowanie upcyklingiem spada wraz z wiekiem dzieci.

Zaprezentowane zestawienie kreuje pozytywny obraz sztuki recyklingu w orientacjach badanych nauczycielek. Dostrzegalne są jego nieocenione walory kształtujące w perspektywie myśli nieantropocentrycznej. Widmujące rzeczy wypełniają swoją obecnością zarówno prywatne życie narratorek jak i pojawiają się w działalności zawodowej podczas pracy w szkole. Zdecydowanie widoczne jest akcentowanie promowania korzystnych rozwiązań na rzecz zrównoważonego świata naturalnego i zgodnego w tej zasadzie życia człowieka oraz całej społeczności ludzkiej. Często jest tak, że obiekty po prostu sobie bytują i oczekują na moment, aby powrócić, „dać o sobie znać” jako inspirująca zjawia do dalszych poczynań na rzecz upcyklingu.

Dostrzegalny jest potencjał nawiedzających odpadów, resztek, rzeczy zepsutych, zbędnych, by nie zostały zakupywane nowe, a wykorzystane już posiadane dobra. Negatywne widmo konsumpcji, wzmożonej, nadmiernej produkcji traci na sile, ponieważ śmieci odzyskują żywotność. Mimo iż rzeczy kończą swój witalizm, to sztuka recyklingu daje im możliwość nieprzerwanego trwania, nadając obiektom nowe definicje – sens głęboko egzystencjalny zauważalny w relacji z rzeczami, z którymi współbytujemy. Kreowanie „świeżych” znaczeń rzeczy w perspektywie nieantropocentrycznej sprzyja wszechstronnemu rozwojowi jednostki. To nie tylko możliwość zdobycia cennej wiedzy z zakresu ekologii, degradacji planety czy działań wspomagających zachowanie równowagi w świecie naturalnym, ale również oddziałuje na rozwój innych umiejętności oraz kompetencji. Wspiera kreatywność, pobudza wyobraźnię, doskonali czynności manualne oraz motorykę małą, zachęca do majsterkowania we własnym domu – rozwija tę sprawność. Nieocenione są zalety tych zdolności, ponieważ możliwości z obcowaniem z widującymi rzeczami nie mają ograniczeń, a jedynie od jednostki zależy, jakie będzie nadawać im znaczenia. Sztuka recyklingu ogranicza perspektywę negatywnego widma, z którym się codziennie mierzymy – zmniejsza produkcję śmieci poprzez wskrzeszanie w nich witalizmu. Powracające zjawy, duchy odnajdują swoje zastosowanie w upcyklingu w jednostkowych działaniach, posiadają walory estetyczne jako sztuka sama w sobie czy aplikacje ozdobne, są wsparciem podczas działań terapeutycznych, stają się on powodem realizowanych warsztatów, nadawania rzeczom wyższej wartości – obiektu potrzebnego, użytkowego. W szkole sztuka recyklingu doskonale wpisuje się w zajęcia plastyczne, techniczne, opiekuńczo-wychowawcze realizowane w ramach świetlicy szkolnej. Spoglądając w przyszłość bytowania cywilizacji, istotą jest prowadzenie takiej egzystencji, która nie będzie barbarzyńsko wykorzystywać pokładów naturalnych oraz degradować planety, a zachowywać balans między szeroko pojętą działalnością człowieka i przyrodą. Dawanie przykładu uczniom w realizacji praktyk upcyklingowych są źródłem inspiracji oraz zaszczepiania w nich chęci do współtworzenia rzeczywistości z rzeczami. Negatywne spojrzenie na sztukę recyklingu, które nie redukuje odpadów, a generuje dodatkowe śmieci na wysypisko, pozwala zaznaczyć fakt, że mimo aktualnie posiadanego stanowiska przez jednostkę – braku uważności w prawidłowym rozpoznaniu widm, to każde odbyte doświadczenie zostawia ślad dla działalności w przyszłości. Może dziś jest on niedostrzegalny, a w przyszłości będzie obficie owocować. Pojawiające się widma domagają się, aby sztuka

recyklingu była bardziej rozpowszechniona, dlatego prowadzą batalię o jej popularyzację, powielanie działań, wykorzystywanie tego, co posiadamy we własnych zasobach.

Spoglądając na negatywne orientacje, zaobserwować można, że upcykling wymaga jeszcze bliższego poznania, poświęcenia czasu, a także zgłębienia wiedzy o postępującym niszczeniu środowiska naturalnego. Na pojawiające się widma poszukiwane są usprawiedliwienia prezentowanych poczynań, jednak aktualnie oraz w przyszłości planeta nie będzie chciała tłumaczeń, bo cierpi i wymaga troski oraz zadbania. Wśród powodów pojawia się dezaprobata, że owe nowe obiekty są bezużyteczne, a odpady generują kolejne śmieci. Brak umiejętności jednostki tworzy barierę, mimo że nie zaangażowała się w pełni w działalność upcyklingową. Uznając, że po prostu nie lubi takiej aktywności. Z dystansem podchodzimy do duchów sztuki recyklingu i obaw przedstawienia własnego stanowiska w tym kontekście. Ciekawym wyodrębnionym aspektem jest zjawisko, że wraz ze wzrostem wieku dziecka spada zainteresowanie upcyklingowymi przygodami, może wymaga to szerszej edukacji. Dostrzegalny na wielu płaszczyznach plastik staje się wyzwaniem dla działań w zgodzie ze sztuką recyklingu. Przykładowo opakowania po jogurtach nie odnajdują swojego zastosowania, ponieważ są otwarte i nie mają zamknięcia, są niepraktyczne. Należy nieustannie wierzyć, że widmowa postać zostanie bardziej rozpoznana i przyniesie korzystne rozwiązania dla upcyklingu w przetwarzaniu odpadów plastikowych. Badaczka wskazuje, że z nich można zrobić głuchy telefon na sznurku, ponadto mogą się okazać doskonałymi kubeczkami do strącania podczas gier dla dzieci, można w nich sadzić sadzonki roślin, które następnie posadzimy w ogrodzie, by następnie zebrać ich plony.

Podsumowując, upcykling określa na nowo rzeczy. Odpady, śmieci, obiekty nieużyteczne, stare, zepsute, niemożliwe lub nieopłacające się reparacji odnajdują swoje zastosowanie w sztuce recyklingu. Istotą jest wytworzenie rzeczy o wyższym stratusie jak ta posiadała wcześniej. Przedłużenie egzystencjalnej formy bytowania rzeczy. Dzięki temu byty stają się funkcjonalne, wartościowe, zyskują ponownie witalizm, są aplikacją dekoracyjną, formą realizacji zajęć czy procesu terapeutycznego. Obcowanie z rzeczami zależy od podejmowanych chęci przez jednostkę. Sztuka recyklingu pobudza do aktywności twórczej. Rozwija kreatywność oraz umiejętności jednostki. Dostrzegalny w upcyklingu jest edukacyjny kontekst, gdzie obiekty kreują tu doniosłą rolę. W kontekście degradacji planety sztuka recyklingu staje się rozwiązaniem na

pojawiające się utrapienia. Jest odpowiedzią na możliwości ograniczania odpadów, ich przetwarzania samodzielnie lub w formacjach grupowych. Możliwość samodzielnego wytwarzania nowych definicji rzeczy w znaczącym stopniu ogranicza nabywanie nowych obiektów. Upcykling wymaga dalszych studiów oraz popularyzacji tego zjawiska w szerszym kontekście (Hładun, 2020, s.126-147).

Rozdział VII

ORIENTACJE INDYWIDUALNE W UJĘCIU OGÓLNYM

Rozdział ten zostanie poświęcony dalszemu opisowi (w tej fazie postępowania badawczego - interpretatywnemu) orientacji badanych nauczycielek. Na podstawie treści rozdziału piątego i szóstego zostaną wyłonione, nazwane oraz całościowo scharakteryzowane orientacje indywidualne, co w rezultacie pozwoli na określenie ich w zgeneralizowanej postaci.

7.1. Identyfikacja orientacji badanych nauczycieli

Wynikiem badawczego opisu, zagęszczanego kontekstowymi danymi, okazały się zróżnicowane orientacje badanych nauczycielek. Część z nich praktykuje oraz dostrzega walory upcyklingu. Widzi sens przetwarzania rzeczy poprzez nadawanie im wyższej, innej, nowej wartości. Akcentuje również zalety sztuki recyklingu, docenia jej znaczenie dla rozwoju kreatywności uczniów oraz kształtowania postaw proekologicznych. Ponadto uważa, że upcykling daje możliwość aktywności, a przy tym jest chwilą wytchnienia - formą odpoczynku, relaksu. Orientację tę można określić jako „**proupcyklingową**”, reprezentują ją: Magdalena, Olga, Urszula, Justyna, Bogna, Sabina, Weronika.

W widmontologicznej perspektywie można zauważyć, że jest to wyraz trwania rzeczy mimo utracenia przez nie witalizmu. Obiekty nie na stałe lecz czasowo tracą i odzyskują kondycję w terażniejszości, ku przyszłości, co wyraża ta orientacja.

Pozostała część badanych nauczycielek wyraża pewną niechęć do stosowania sztuki recyklingu w szkole, której źródła tkwią w przekonaniu o braku własnych kompetencji oraz umiejętności do przetwarzania obiektów i utrzymywania ich witalizmów. Niektóre z nich twierdziły, że upcykling jest tworzeniem tandety, niepotrzebnym zaśmiecaniem. Takie podejścia złożyły się na wyłonienie orientacji „**antypocyklingowej**”, charakterystyczna jest ona dla: Kamili, Edyty, Zuzanny, Adrianny.

Widma w tej orientacji pojawiają się w upcyklingu jako rzeczy, które mimo odzyskanej kondycji obiektu nie otrzymują miana wyższego statusu rzeczy, lecz postrzegane są jako zbędne definiowanie bytu, który w spojrzeniu terażniejszości oraz w nadchodzącej przyszłości uznawane są za bezsensownie generowane odpady bytujące

w otoczeniu. Nie wnosi on nic do polepszenia kondycji natury, a jedynie pogarsza jej stan poprzez wytwarzanie kolejnego obiektu.

Badane nauczycielki zauważały również, że egzystencja człowieka odbywa się wśród odpadów. Kłopotem według nich są rzeczy, które bytują w naszej przestrzeni, będące często śmieciami lub zapomnianymi obiektami, dla których znaleziono już bardziej nowoczesne alternatywy, np. płyty CD zostały zastąpione wirtualnymi opcjami słuchania muzyki na portalu YouTube czy w aplikacji Spotify. Sugeruje to orientację „refleksyjną”. Do tej chwili zadumy przyczyniły się obiekty dostępne podczas realizacji warsztatów, ich ilość wyrażała niepokój, sprawiała badanym poczucie dyskomfortu. Orientacja ta dotyczy: Edyty, Weroniki, Bogny, Kamili, Sabiny.

Nawiedzenie duchów, zjaw z przeszłości w tej orientacji przejawia się pozytywnymi aspektami, ponieważ przeprowadzony warsztat pozwolił zobaczyć w jakiej terażniejszości już bytujemy, a także jaka może czekać społeczeństwo przyszłość, jeśli produkcja oraz konsumpcja dóbr nie zostanie ograniczona, a aktualnie wyznaczanym celem powinno być poszukiwanie alternatyw zastąpienia pewnych obiektów.

Mimo iż badane prezentują różne orientacje w kontekście nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji - zastosowania sztuki recyklingu, to podejmują w szkole w ramach obowiązków zawodowych różne aktywności na rzecz ochrony środowiska, organizując rozmaite akcje - konkursy itp. Rezultaty edukacyjne realizowanych inicjatyw oceni terażniejszość oraz nadchodząca przyszłość. Przeprowadzane w szkole przedsięwzięcia nie zawsze będą realizowały funkcję edukacyjną, czasami jedynie rekreacyjną. Orientację tę zdefiniować można jako „**ekologia w szkole**”, utożsamiają z nią się: Justyna, Sabina, Edyta, Weronika.

Dzięki obecności widm jednostka dostaje możliwość ich identyfikacji oraz obcowania z nimi. Masa spadkowa zawsze podyktowana jest przeszłością, która uaktywnia się dopiero w przyszłości. Edukacja oraz podejmowane aktywności na rzecz środowiska naturalnego są istotne w perspektywie horyzontu jutra. Dzięki niej możemy już dziś oddziaływać dla lepszej kondycji planety, a także jej przyszłości.

W tej części analizy można zaakcentować orientację „**spójność edukacyjna**”. Chodzi tu o jednolitą ścieżkę postępowania rodziców w domu oraz nauczycieli w szkole, podczas kreowania procesu edukacyjnego. Oba te środowiska powinny być integralną częścią oraz wzajemnie wykazywać wobec siebie wsparcie. Orientacja ta swoista jest dla Urszuli i Sabiny.

Istotne dla tworzenia przyszłości i terażniejszości ma rola edukacji, która podyktowana jest przeszłością. Jawi się jako spuścizna, która dzięki zastosowaniu teoretycznych podstaw wcześniejszej edukacji, może generować swoiste zachowania, mogące wspierać egzystencję planety. Dostrzec można, że system szkolny oczekuje wsparcia rodziców, by wytyczyły spójny cel edukacji.

Podsumowując charakterystykę zdefiniowanych orientacji badanych nauczycielek, można zaobserwować, że większość z nich preferuje oraz chętnie wykazuje działalność na rzecz upcyklingu, dostrzega w nim edukacyjny sens. Uważa, że warto aranżować takie zajęcia w szkole z myślą o rozwoju dzieci oraz troski o naturalny świat. Natomiast kilka kobiet ma zupełnie odmienne zdanie, a głównych przyczyn można doszukać się w braku ich kompetencji czy przekonania, że fenomen sztuki recyklingu jest wartościowy i należy podejmować aktywności określania rzeczy przy jego zastosowaniu. Zrealizowane badanie również skłoniło kilka nauczycielek do namysłu nad produkcją obiektów, ich konsumpcjonizmem oraz generowaniem odpadów. Zauważyły one z jaką codziennie ilością śmieci przychodzi się mierzyć człowiekowi oraz przyrodzie. Kilka badanych potwierdza, że w ich placówce odbywa się wiele inicjatyw, które wykraczają poza podstawę programową. Ta atrakcyjna oferta kierowana do uczniów, w ich opinii może prowadzić oddziaływania na rzecz kształtowania wrażliwości ekologicznej. Ponadto kilka badanych uważa, że edukacja systemowa w szkole oraz nauczyciele nie mogą samodzielnie odpowiadać za proces kształcenia kompetencji i umiejętności jednostek, ich działania również powinny być wspierane przez rodzinę, w której uczniowie bytują, a celem obu jest wyznaczenie wspólnego kierunku prowadzonych oddziaływań. Wzajemne wsparcie w podejmowanych edukacyjnych poczynaniach w istocie będzie przekładać się na kształtowanie odpowiedzialnych członków społeczeństwa, a ta postawa da możliwość egzystencji dzisiejszego pokolenia, a także myśli o przyszłości i życiu kolejnych cywilizacji.

Pojawiające się widma zachęcają do podjęcia współpracy, by - mimo mających miejsce, już nieodwracalnych procesów w środowisku naturalnym - na podstawie spuścizny z przeszłości podejmować działania na rzecz kształtowania lepszej przyszłości, w terażniejszości. Czasu nie można cofnąć, ale widmowa obecność przeszłości w tym, co dzieje się dzisiaj, stwarza grunt dla bytowania ludzi i nie-ludzi, rzeczy w koegzystencji, która w istocie nie będzie eksploataowaniem planety lecz sensownym dla wspólnego świata podchodzeniem do jej zasobów.

7.2. Orientacje indywidualne z perspektywy ich elementów składowych

W tej części rozdziału powrócimy do indywidualnych orientacji badanych nauczycielek, które określane są w czterech komponentach: wiedzy, wartościach, subiektywnej ocenie oraz dyspozycjach do zachowań. Celem jest tu wyłonienie, identyfikacja - nazwanie orientacji indywidualnych w każdym z ich składowych elementów, na podstawie argumentacji zawartych w wypowiedziach badanych nauczycielek.

7.2.1. Wiedza

W części niniejszej pracy 5.2.1 *Wiedza* dokonano opisu indywidualnych orientacji badanych nauczycielek w elemencie wiedzy. Dzięki temu procesowi badawczemu dokonano - definiującej je - charakterystyki ich wiedzy w tym komponencie, z zastosowaniem wyłonionych kategorii. W tabeli 8 zostały zebrane zdefiniowane w ten sposób, indywidualne orientacje.

Tabela 8. Orientacje indywidualne badanych w obrębie wiedzy

ANALIZA KATEGORII W ELEMENCIE WIEDZY A INDYWIDUALNE ORIENTACJE BADANYCH NAUCZYCIELEK			
UCZESTNICZKA BADANIA	KATEGORIA ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ A INDYWIDUALNA ORIENTACJA	KATEGORIA ZERO WASTE A INDYWIDUALNA ORIENTACJA	KATEGORIA „INNA” WIEDZA A INDYWIDUALNA ORIENTACJA
MAGDALENA	„brak wiedzy o zrównoważonym rozwoju”	„ekonatura”	„posiada wiedzę”
OLGA	„poszukuje zrównoważonego rozwoju”	„praktykuję ‘zero waste’”	„nie moja odpowiedzialność”
URSZULA	„poszukuje zrównoważonego rozwoju”	„ekonatura”	X
KAMIŁA	„zdefiniowanie zrównoważonego rozwoju”	„ekonatura”	„nie moja odpowiedzialność”
JUSTYNA	„poszukuje zrównoważonego rozwoju”	„ekonatura”	„posiada wiedzę”
BOGNA	„poszukuje zrównoważonego rozwoju”	„ekonatura”	„posiada wiedzę”
EDYTA	„brak wiedzy o zrównoważonym rozwoju”	„praktykuję ‘zero waste’”	X
SABINA	„zdefiniowanie zrównoważonego rozwoju”	„praktykuję ‘zero waste’”	„posiada wiedzę”
ZUZANNA	„brak wiedzy o zrównoważonym rozwoju”	„nie praktykuję ‘zero waste’”	X
ADRIANNA	„brak wiedzy o zrównoważonym rozwoju”	„nie praktykuję ‘zero waste’”	„posiada wiedzę”
WERONIKA	„zdefiniowanie zrównoważonego rozwoju”	„praktykuję ‘zero waste’”	„posiada wiedzę”

Źródło: *Badania własne.*

Na podstawie analizy kategorii „zrównoważony rozwój” można wyłonić trzy orientacje wywiadowanych kobiet: „**zdefiniowanie zrównoważonego rozwoju**”, „**poszukuje zrównoważonego rozwoju**” i „**brak wiedzy o zrównoważonym rozwoju**”

Spoglądając na pierwszą z nich: „**zdefiniowanie zrównoważonego rozwoju**”, można na podstawie przedstawionej tabeli 8. wywnioskować, że zamysł koncepcji zrównoważonego rozwoju jest znany kilku badanym nauczycielkom: Kamili, Sabinie oraz Weronice. Kobiety potrafią określić termin zrównoważonego rozwoju. Jedną z badanych Sabina wnioskuje szerzej i dostrzega też pewne mankamenty tej idei, rozmyśla czy niektóre nawyki mogą ulec zmianie. Inne narratorki: Olga, Urszula, Justyna, Bogna prezentują orientację: „**poszukuje zrównoważonego rozwoju**”. Scharakteryzować ją można jako próbę zdefiniowania idei, lecz nie posiadając pewności, czy odpowiedź jest trafna. Ten rodzaj orientacji wymaga bliższego poznania koncepcji zrównoważonego rozwoju w celu zgłębienia poszerzenia horyzontów myślowych oraz biegłości w tej tematyce. Ostatnia orientacja „**brak wiedzy o zrównoważonym rozwoju**” reprezentowana jest przez: Magdalenę, Edytę, Zuzannę i Adriannę. Przejawia się brakiem poznania teoretycznego, co skutkuje niewiedzą w tym obszarze. Wymaga ona reorientacji poprzez zgłębienie wiedzy teoretycznej, która przełoży się w przyszłości na podejmowane praktyki odpowiedzialnych obywateli społeczeństwa.

Biorąc pod uwagę orientację w kategorii „zrównoważonego rozwoju”, można zaobserwować różne podejścia badanych kobiet. W przypadku zrównoważonego rozwoju koncepcja jest raczej nieznaną, a wywiadowane potrzebują bliższego poznania jej założeń, co spoglądając w przeszłość oraz teraźniejszość jest istotne dla egzystencji człowieka oraz natury. Część badanych nauczycielek trafnie określa ideę, kolejne błędzą, dokonując próby odpowiedzi na pytanie, natomiast inne mają z tym kłopot, dlatego ich orientację w tym obszarze określono jako: „**edukacja ku zrównoważonemu rozwojowi**”.

Poznanie duchów oraz zjaw czasami wydaje się nie być łatwym doświadczeniem do zrealizowania. Ich edukacyjny potencjał dla przyszłości dzisiejszego bytowania daje możliwości lepszej egzystencji w zrównoważonym świecie, gdzie człowiek, natura zaznaczają swoje współistnienie.

Na podstawie opisu kategorii „zero waste” wyróżnione zostały trzy orientacje badanych kobiet: „**praktykuję ‘zero waste’**”, „**ekonatura**” oraz „**nie praktykuję ‘zero waste’**”.

Pierwsza orientacja „**praktykuję ‘zero waste’**” wyrażana jest przez: Olgę, Edytę, Sabinę, Weronikę. Badane potwierdzają i realizują idee „zero waste” w swoim życiu, jest ona dostrzegalna w wielu obszarach życia codziennego. Sporą reprezentację badanych ma orientacja „**ekonatura**”, jest ona typowa dla: Magdaleny, Urszuli, Kamili, Justyny i Bogny. Orientacja ta charakteryzuje się tym, że badaną kobietą pojęcie oraz teoretyczne podłoże jest obce, a podczas wywiadów pada wiele praktyk, działań, które wpisują się w idee „zero waste”. Można tu zaobserwować zależność, że nie trzeba czasem posiadać teoretycznego podłoża, aby intuicyjnie prowadzić działalność uwarunkowaną na ekologię. Zgłębienie wiedzy w obszarze „zero waste” mogłoby przekładać się na więcej odpowiedzialnych praktyk. Dwie wywiadowane: Zuzanna i Adrianna posiadają orientację „**nie praktykuję ‘zero waste’**”, jej przeorientowanie oddziaływać będzie korzystnie na działalność na rzecz troski oraz dbałości o środowisko naturalne.

Założenia „zero waste” są w większości przypadków nieznane, ale za to praktykowane przez narratorki w ich codziennym życiu, a powodem jest zazwyczaj brak znajomości terminu czy założeń tej idei. Potwierdza to analiza ich wypowiedzi. Pojawiło się w nich wiele przykładów działań podejmowanych w myśl idei „zero waste”, które obejmują różne przestrzenie życia. Pojawiają się wyjątki, którym obca jest ta koncepcja. Kreśli to obraz orientacji „**‘zero waste’ w praktyce**”.

Sposobność redukcji odpadów oraz zastosowanie w praktyce właściwości zgodnych z naturą, które obecne były w przeszłości, pozwalają na skorzystanie z nich aktualnie oraz w przyszłości. Dzięki tej działalności możliwa jest troska o przyrodę, co daje możliwość powstrzymania degradacji planety.

Patrząc na inne wyznaczniki wiedzy zauważyć można również, że jest ona zróżnicowana. Część badanych kobiet posiada bardzo szeroką wiedzę z zakresu ekologii oraz działań na rzecz troski i dbałości o środowisko. Ich orientację można nazwać jako „**posiadające wiedzę ekologiczną**” i jest ona charakterystyczna dla większości badanych nauczycielek: Magdaleny, Justyny, Bogny, Sabiny, Adrianny, Weroniki. Orientację innych nauczycielek wyraża orientacja: „**nie moja odpowiedzialność**”, dotyczy ona: Olgi, Kamili. Usprawiedliwiają się brakiem czasu na edukację i obarczając winą za nie najlepszą kondycję świata naturalnego firmy

masowo produkujące rzeczy. Uważają, że to przedsiębiorstwom należy nałożyć pewne ograniczenia, aby wytwarzanie obiektów przebiegało w sposób zrównoważony i redukujący odpady.

Widma mogą przyjmować różne postaci. Pozytywnym wymiarem jest identyfikacja ich aspektów, co dzięki ciekawości poznawczej może przekładać się na wartościowe zdobywanie wiedzy, która w perspektywie nadchodzącej przyszłości i teraźniejszości będzie kluczowa dla działalności ekologicznej. Negatywne miano widma objawia się poprzez unikanie odpowiedzialności za zdegradowaną naturę, a winą za powstały stan obarczany jest czas, a właściwie jego brak na refleksję i zgłębienie wiedzy oraz przedsiębiorstwa, które powinny zmienić standardy wytwarzanych obiektów.

Uogólniając wiedzę badanych nauczycielek jako elementu orientacji indywidualnych można zaobserwować, że w scharakteryzowanych orientacjach jest ona zróżnicowana. Na pewno wymaga ona dalszych działań, aby poszerzać horyzonty myślowe i odpowiedzialnie w następstwie podchodzić do środowiska naturalnego.

Widma zawsze nawiedzają przyszłość i teraźniejszość, a nawiedzenie zawsze podyktowane jest minioną przeszłością. Zjawy pojawiają się, aby wskutek podejmowanych działań tworzyć lepszą egzystencję. Uwrażliwienie na świat naturalny poprzez proces edukacji może w znaczący sposób definiować początek zachowania równowagi między człowiekiem a przyrodą.

7.2.2. Wartości

Kolejnym komponentem orientacji indywidualnych są wartości badanych kobiet, opisane one zostały szczegółowo w 5.2.2 *Wartości*. Na podstawie tej analizy zostaną scharakteryzowane oraz zdefiniowane ich orientacje. W tabeli 9 zostały zaprezentowane orientacje wywiadowanych w kontekście analizowanych kategorii w elemencie wartości.

Tabela 9. Orientacje indywidualne badanych w obrębie wartości

ANALIZA KATEGORII W ELEMENTACH WARTOŚCI A INDYWIDUALNE ORIENTACJE BADANYCH NAUCZYCIELEK			
UCZESTNICZKA BADANIA	KATEGORIA RZECZY W MOIM OTOCZENIU A INDYWIDUALNA ORIENTACJA	KATEGORIA STOSUNEK DO ŻYWNOŚCI A INDYWIDUALNA ORIENTACJA	KATEGORIA „INNE” WARTOŚCI A INDYWIDUALNA ORIENTACJA
MAGDALENA	„negatywny wymiar rzeczy”	„poszanowanie żywności”	„szacunek do przyrody”
OLGA	„pozytywny aspekt rzeczy”	„poszanowanie żywności”	„emocjonalna więź z rzeczami”
URSZULA	„pozytywny aspekt rzeczy”	„poszanowanie żywności”	„emocjonalna więź z rzeczami”
KAMILA	„pozytywny aspekt rzeczy”	„poszanowanie żywności”	„emocjonalna więź z rzeczami”
JUSTYNA	„negatywny wymiar rzeczy”	„poszanowanie żywności”	„szacunek do przyrody”
BOGNA	„pozytywny aspekt rzeczy”	„poszanowanie żywności”	„emocjonalna więź z rzeczami”
EDYTA	„pozytywny aspekt rzeczy”	„poszanowanie żywności”	„emocjonalna więź z rzeczami”
SABINA	„pozytywny aspekt rzeczy”	„poszanowanie żywności”	„stół”
ZUZANNA	„pozytywny aspekt rzeczy”	„praca nad poszanowaniem żywności”	X
ADRIANNA	„negatywny wymiar rzeczy”	„praca nad poszanowaniem żywności”	„emocjonalna więź z rzeczami”
WERONIKA	„negatywny wymiar rzeczy”	„praca nad poszanowaniem żywności”	„emocjonalna więź z rzeczami”

Źródło: Badania własne.

Analizując kolejny element orientacji, jakim są wartości, zaobserwować można również odmienne stanowiska badanych nauczycielek. Wyszczególniając ich wartości w ramach kategorii „rzeczy w moim otoczeniu” zauważyć można dwie orientacje: **„pozytywny aspekt rzeczy”** oraz **„negatywny wymiar rzeczy”**.

Nauczycielki o orientacji, w ramach której dostrzegają **„pozytywne aspekty rzeczy”**, posiadają obiekty potrzebne w takiej ilości, która nie będzie zaburzać przestrzeni bytowania. Nie ma w niej miejsca na nadmiarowość i ekstatyczny konsumpcjonizm. Nadmiar posiadanych dóbr jest oddawany innym lub sprzedawany przez aplikację „Vinted”. Cenieni są fachowcy oraz wytwarzane przez nich obiekty, bo w ich wytwórstwie dostrzegalna jest jakość, która pozwala na nabycie produktu, który będzie służył przez długie lata. Badanym nauczycielkom zdarza się tworzyć rzeczy, a także nadawać im nowe znaczenia. Szczególną wartość mają dla nich także pamiątki. Orientacja ta jest wspólna dla większości badanych kobiet: Olgi, Urszuli, Kamili, Bogny, Edyty, Sabiny, Zuzanny.

Zdarza się tak, że duchy, zjawy są aktywnymi widami, które poprzez przeszłość, zaznaczają swoją obecność w dzisiejszym bytowaniu oraz mają na względzie generowanie lepszej wizji przyszłości. Skromność w posiadaniu obiektów, pohamowanie w nabywaniu dóbr, oraz ich redukcja w przestrzeni mieszkaniowej pozwala zauważyć, że sposób postępowania łączy się z ekologicznymi wyznacznikami. Dostrzegalna jest wartość rzemiosła, która w przeszłości była utożsamiana z trwałością rzeczy, a aktualnie jakość jest drugorzędna, a liczy się masowa produkcja, co dla przyszłości nie jest dobrze jawiącą perspektywą. Definiowanie obiektów na nowo jest wyznacznikiem do kreowania lepszej rzeczywistości bytowania.

Natomiast w ramach orientacji pod nazwą „**negatywny wymiar rzeczy**”, opisano zupełnie przeciwne podejście. Reprezentuje ją kilka badanych kobiet: Magdalena, Justyna, Adrianna i Weronika. Nadmierna ilość rzeczy sprawia, że terytorium ich bytowania jest przestrzennie ograniczone. Pojawia się tu przesadna konsumpcja oraz zbędne nabywanie dóbr. Akcentowany jest spadek jakości wytwarzanych rzeczy oraz kłopot z pozbywaniem się obiektów z obszaru życia. Proces usuwania bytów ze swojego otoczenia jedna z badanych określiła mianem „czyścica”. Przebiega on według następującego schematu: segregacja rzeczy - odstawienie w miejsce, gdzie nikomu nie będą przeszkadzać - by następnie zostały wyrzucone, choć w zamysle było oddanie ich komuś.

Aktywne zjawy mogą również przybierać negatywny wymiar, który łączy się z brakiem poszanowania przyrody i sposobu postępowania zgodnego dla jej dobra. Widma bytują wraz z człowiekiem w jego otoczeniu, co sprawia dyskomfort, a powody dostrzec można w nadmiernym nabywaniu obiektów. Problemowe w tej relacji są rzeczy, które bytują wraz z jednostką, a w przyszłości nie odzyskują witalizmu, ponieważ nikt ich nie chce i kończą swoją egzystencję.

Kolejna kategoria dotyczyła analizy w kontekście „stosunku do żywności”. Opisano orientację na „**poszanowanie żywności**”. Wyraża się ona w szacunku do posiadanego jedzenia, umiejętności jego zagospodarowania oraz przetwarzania, gdy traci swoją pierwotną świeżość. Wiąże się także z ograniczaniem odpadów poprzez wykorzystanie ich. Dobrym przykładem są chipsy z obierek z warzyw. Mrożenie pozwala przedłużyć przydatność żywności do spożycia. Nabywanie pożywienia odbywa się zgodnie z potrzebami oraz preferencjami badanych oraz ich domowników. Jego zakup jest wcześniej planowany. Realizowane jest założenie: „lepiej mniej, a częściej, by nie marnować żywności”. Zdarza się, że produkty są zjadane nawet po upływie

terminu ważności. Wspierana jest produkcja rolna, a także wolna od chemii i konserwantów. Niektóre z narratorek posiadają kompostownik na odpady biodegradowalne. Kluczowe w tym podejściu są wartości ukształtowane podczas bytowania w domu rodzinnym. Orientację tą posiada znaczna większość badanych kobiet: Magdalena, Olga, Urszula, Kamila Justyna Bogna, Edyta i Sabina.

Darowizna kształtuje się w przeszłości, a swój wymiar edukacyjny zaznacza w przyszłości. Ukształtowane wartości znacząco oddziałują na jakość egzystencji jednostek oraz ogółu społeczeństwa. Praktyki poszanowania żywności mogą mieć swój początek w rodzinie pochodzenie, ale także są nabywane wskutek bytowania codziennego jednostek. Wyrobienie dobrych sposobów kupowania i postępowania z pożywieniem w następstwie, daje możliwość niemarnowania jedzenia, które również jest przejawem pozytywnej postawy na rzecz środowiska naturalnego.

Analiza wypowiedzi pozwoliła na dostrzeżenie także odmiennego stanowiska, polegającego na marnowaniu jedzenia. Jest ono jednak znikome, a badane podejmują próby ograniczenia go. Orientację tę można nazwać: **„praca nad poszanowaniem żywności”**, dotyczy ona Zuzanny, Adrianny i Weroniki.

Dostrzegając widma pejoratywne jednostka chce budować i tworzyć lepszą przyszłość, poprzez otwarcie na zmiany oraz wyrobienie innych nawyków, które będą oddziaływać na podejście z szacunkiem do pożywienia. Widmowa przyszłość oraz terażniejszość na podstawie przeszłości chce definiować lepsze sposoby postępowania.

Ponadto w komponencie orientacji, jakim są wartości, pojawiają się takie orientacje jak: **„szacunek do przyrody”**, **„emocjonalna więź z rzeczami”** oraz **„stół”**.

Orientacja **„szacunek do przyrody”**, deklarowana jest przez dwie badane: Magdalенę oraz Justynę; tu uwidoczniła jest troska oraz dbałość o naturalną przestrzeń wokół człowieka. Dostrzegalny jest aspekt, że środowisko naturalne jest w istocie ważne dla przyszłości bytowania jednostek. W tej orientacji również podkreślane jest zastosowanie naturalnych lub samodzielnie przygotowanych nawozów w ogrodzie.

Kryterium przeszłości, terażniejszości, a także przyszłości jest czas. Spoglądając na degradację planety odgrywa on znaczącą rolę. Zjawy uaktywniają się wraz z biegiem lat i zaznaczają swoją obecność. Ważne jest wyrażanie troski o środowisko naturalne, a także wykorzystywanie jego zasobów tak, by nie było nadmiernie eksploatowane.

Gdy obiektom nadawana jest wartość w sferze emocjonalnej, to tę orientację można określić jako **„emocjonalna więź z rzeczami”**. Wśród tych rzeczy badane wymieniły: fotografie, maskotki, ubrania, prezenty, pamiątki. Określana jest ich

szczególne wartości, ponieważ kojarzą się one nam dobrze. Niosą jakiś ślad, wspomnienie, zapisany fragment historii. Zdjęcia dodatkowo zatrzymują momenty oraz sylwetki osób, których już nie ma wśród nas. Obiekty te dają możliwość powrotu do przeszłości w przyszłości. Z tą orientacją utożsamia się wiele badanych: Olga, Urszula, Kamila, Bogna, Sabina Adrianna, a także Weronika.

Rzeczy widmują wchodząc w relację z człowiekiem w teraźniejszości, lecz emocjonalny wymiar tej relacji nastawiony jest do przyszłości. Tak, jak ujmował to Derrida, widmowe resztki pracują na świat lepszy, którego jeszcze nie ma. Duch Ojca Hamleta pojawiał się w teraźniejszości by zapewnić sprawiedliwy świat na przyszłość.

Jedną z badanych, Edyta, również kreśli orientację „stołu”, który - jak głosi badawczy opis zawarty w pracy - jest miejscem spotkań rodziny, wspólnej dyskusji oraz konsumpcji posiłków. Zapraszani są do niego goście. Jest miejscem, w którym domownicy zyskują poczucie akceptacji, a także przynależności.

Zawsze dziedziczy się przeszłość, która dopiero w perspektywie przyszłości oraz w teraźniejszości zaznacza prawo do sukcesji. Widma mogą się pojawiać jako dobre zjawy, ponieważ kreują bytowanie wokół stołu, do którego chętnie zajmujemy miejsce, jest to efektem aprobaty, partycypacji w rodzinie.

Charakterystyka wartości w komponencie indywidualnych orientacji pozwala zauważyć, że są one różnorodne, a ponadto zaznaczyć, że dominujące są te o specyfice pozytywnej, co ściśle połączone jest z wykazaniem troski o środowisko naturalne. Posiadanie wartości, które w czuły sposób dają możliwość spojrzenia na planetę pozwolą na zorientowanie ich ku lepszej przyszłości.

Dzisiejsza egzystencja oraz przyszłość uzależnione są od przeszłości. Poznanie widm pozwala na tworzenie lepszej jakości bytowania. Przejawia się to poprzez wartości, które akcentują wrażliwość na świat naturalny. Zadbanie oraz troska o przestrzeń zieloną oddziałuje na perspektywę bytowania zarówno człowieka, jak również przyrody.

7.2.3. Subiektywna ocena

Kolejnym analizowanym składnikiem orientacji indywidualnych jest subiektywna ocena badanych nauczycielek. Ich opis został dokonany w części pracy 5.2.3 *Subiektywna ocena*. W tabeli 10 zostały zaprezentowane analizowane już kategorie, które w rezultacie pozwoliły na określenie indywidualnych orientacji.

Tabela 10. Orientacje indywidualne badanych w obrębie subiektywnej oceny

ANALIZA KATEGORII W ELEMENCIE SUBIEKTYWNEJ OCENY A INDYWIDUALNE ORIENTACJE BADANYCH NAUCZYCIELEK			
UCZESTNICZKA BADANIA	KATEGORIA LISTA ZAKUPÓW A INDYWIDUALNE ORIENTACJE	KATEGORIA PRODUKCJA RZECZY A INDYWIDUALNE ORIENTACJE	KATEGORIA „INNA” SUBIEKTYWNA OCENA A INDYWIDUALNE ORIENTACJE
MAGDALENA	„walory dyspozycji zakupowych”	„dzisiejsze wytwarzanie dóbr” i „nabywanie dóbr”	X
OLGA	„walory dyspozycji zakupowych”	dzisiejsze wytwarzanie dóbr” i „nabywanie dóbr”	„obiekty a ekologia”.
URSZULA	„walory dyspozycji zakupowych”	„dzisiejsze wytwarzanie dóbr”	„obiekty a ekologia”.
KAMILA	„walory dyspozycji zakupowych”	„dzisiejsze wytwarzanie dóbr”	„negatywne skutki produkcji”
JUSTYNA	„walory dyspozycji zakupowych”	„dzisiejsze wytwarzanie dóbr”	„obiekty a ekologia”.
BOGNA	„walory dyspozycji zakupowych”	„dzisiejsze wytwarzanie dóbr”	X
EDYTA	„walory dyspozycji zakupowych”	dzisiejsze wytwarzanie dóbr” i „nabywanie dóbr”	„obiekty a ekologia”.
SABINA	„walory dyspozycji zakupowych”	dzisiejsze wytwarzanie dóbr” i „nabywanie dóbr”	„obiekty a ekologia”.
ZUZANNA	„konsekwencje zakupowe”	„dzisiejsze wytwarzanie dóbr”	„obiekty a ekologia”.
ADRIANNA	„konsekwencje zakupowe”	dzisiejsze wytwarzanie dóbr” i „nabywanie dóbr”	„negatywne skutki produkcji”
WERONIKA	„konsekwencje zakupowe”	„dzisiejsze wytwarzanie dóbr”	„obiekty a ekologia”.

Źródło: Badania własne.

Dalszemu poznaniu orientacji w elemencie subiektywnej oceny była analiza kategorii „lista zakupów”, która pozwoliła na określenie dwóch orientacji: „**walory dyspozycji zakupowych**” oraz „**konsekwencje zakupowe**”. Pierwsza z nich łączy się z pozytywną oceną robienia planu zakupów, a druga z negatywnym stosunkiem do tego typu praktyk.

Orientacja „**walory dyspozycji zakupowych**” jest dominującą wśród badanych nauczycielek. Łączy się ona z wcześniej przytoczoną orientacją „**poszanowania żywności**”. Pojawiła się podobna argumentacja, uzasadniająca orientację badanych w tym kontekście. Kupowane są produkty, które preferują domownicy, chętnie je zjadają, a ich nabywanie uzależnione jest od potrzeb rodziny. Żywność jest szanowana i niemarnowana, jej zakup odbywa się zgodnie ze wcześniej przygotowanym spisem, więc jest to czynność zaplanowana lub realizowane jest podejście „lepiej mniej a częściej”. Umiejętności kucharskie pozwalają na przetwarzanie jedzenia nie pierwszej świeżości. Stosowane jest mrożenie, by zachować przydatność do spożycia produktów. Zdarza się, że żywność nabywana jest na targowisku. Kupowane są niezbędne

produkty, by nie generować zapasów pożywienia w domu. Zakupy są wykonywane raz w tygodniu, a ich wyznacznikiem jest wcześniej ustalony tygodniowy jadłospis według jednej z badanych, ona też samodzielnie piecze chleb. W omawianej orientacji charakterystyczna jest otwartość na ulepszanie organizacji zakupów, zgodnie z przyjętymi wartościami (unikanie nadmiaru, niemarnowanie żywności itp.). Orientacja ta określona jest przez znaczącą większość narratorek: Magdalenę, Olgę, Urszulę, Kamilę, Justynę, Bognę, Edytę, Sabinę.

Wyrobione reguły postępowania w przeszłości stają się powodem dziedziczenia prawa. Na ich prawidłowe ukształtowanie znaczenie mają różne elementy minionego czasu. W kontekście definiowania listy zakupów skupiają się przede wszystkim na niemarnowaniu żywności, poprzez rozsądne ich nabywanie oraz gospodarowanie. Widma przybierają pozytywną pozostać, ponieważ pożywanie ściśle również łączy się działalnością na rzecz zrównoważonego świata naturalnego, a odpowiednie nawyki dają możliwość egzystencji zgodnej z przyrodą.

Rozpatrując orientację „**konsekwencje zakupowe**” zauważono, że przez brak listy zakupów dochodzi do marnowania żywności oraz wyrzucana jej do kosza. Taką orientację prezentują: Zuzanna, Adrianna, Weronika. Wśród powodów takiego postępowania wymieniany jest pęd życia. Czasami nabywanie towarów podyktowane jest potrzebą szybkiego zaspokojenia głodu, zdarza się tak, że jedzenie kupowane jest na bieżąco. Nabywane są produkty nadprogramowe, często zbędne.

Na generowanie przeszłości w znaczący sposób oddziałuje czas, a egzystencję, którą nazwać można mianem „życia w biegu”, taka tendencja nie jest budująca dla kreowania lepszej przeszłości. Owy czas powoduje, że żyjemy teraz, aktualną chwilą. Nie skłania to do refleksji nad przeszłością, by móc definiować inaczej nadchodzącą perspektywę. „Brane jest tu życie jakim jest”, a otaczająca rzeczywistość nie ma znaczenia. Mimo tego, że wiemy, że kondycja planety nie jest najlepsza, to dochodzi do marnowania żywności, a to pociąga za sobą wiele konsekwencji.

Następnie analizowana była kategoria „produkcja rzeczy” w ramach komponentu orientacji, jakim jest - subiektywna ocena. Określono dwie orientacje nauczycielek: „**dzisiejsze wytwarzanie dóbr**”, a także „**nabywanie dóbr**”.

Badane o orientacji „**dzisiejsze wytwarzanie dóbr**” akcentują, że produkcja dóbr jest większa, niż potrzeby cywilizacji, odbywa się ona na masową skalę, jest wielość artykułów, często różniących się jedynie firmą, a wiele rzeczy jest jedнокrotnego użytku. Ich wytwarzanie odbywa się bez zastosowania zasad

humanitaryzmu. Obiekty często są pochodzenia chińskiego, skutkuje to obniżeniem jakości, a z chwilą końca gwarancji ich witalizm się kończy. Generuje to problem z naprawą, ponieważ jest nieopłacalna, a ponadto brakuje specjalistów, którzy podjęliby się odnowienia rzeczy. Według jednej z badanych nabywanie produktów w ilości nieadekwatnej do potrzeb podyktowane jest brakami z przeszłości. Odnosząc się do żywności zauważają, że dodanie do niej konserwantów oraz chemii spowodowało, że ma dłuższy termin przydatności, a włożenie jej do opakowania sprawia, że jej zakup jest łatwiejszy. Orientację tę wykazały wszystkie badane, dostrzegają one negatywne skutki obecnej produkcji obiektów.

Przeszłość charakteryzowała się innym podejściem do wytwarzanych obiektów. Było ich mniej, co w rezultacie przyczyniało się do wyższej jakości dóbr, dłuższej witalności, a także nie mnożyły się one nieustanie. W terażniejszość panuje zupełnie inne podejście, które oddziałuje na niszczenie środowiska naturalnego, obcowanie z duchami i zjawami powstających negatywnych następstw może stać się powodem definiowania lepszej przyszłości bytowania człowieka oraz Ziemi.

Uzupełnieniem orientacji „**dzisiejsze wytwarzanie dóbr**” jest wyszczególnienie orientacji „**nabywanie dóbr**”, która charakterystyczna jest dla kilku badanych: Olgi, Justyna, Edyty, Sabiny, Weroniki. Nauczycielki zauważają, że dobra gatunkowo odzież dostępna jest na przykład w „second handach”, ponadto jedna z badanych inwestuje ona i wybiera droższe, lepsze marki. Korzystanie z platformy „AliExpress” było dla innej badanej powodem nabywania rzeczy zbędnych. Jeśli chodzi o żywność, uznają, że spełnia standardy, wzrosła jej dostępność oraz różnorodność, w stosunku do tego jak było kiedyś.

Dostrzegalny jest fakt, że w przeszłości jakość wytwarzanych obiektów była lepsza, jak w terażniejszości, lecz nie wiemy, co przyniesie przyszłość. Produkcja, a w następstwie konsumpcja sprawiają, że powrót do tego witalizmu jest możliwy dzięki nabywaniu dóbr wyższej klasy, które są dużo droższe, co może być powodem ograniczenia jednostki. Zdarza się też tak, że nabywamy bezrefleksyjnie rzeczy, niepotrzebne, a dopiero w przyszłości dochodzi do chwili namysłu i zmiany sposobu postępowania. Spoglądając w przeszłość możemy zauważyć tendencje, że obecnie jest szerszy wybór dostępności pożywienia oraz jego różnorodność, jednak nie wiemy, co przyniesie przyszłość w tym obszarze.

Wyłoniono także orientację „**obiekty a ekologia**”. Prezentują ją: Olga, Urszula, Justyna, Edyta, Sabina, Zuzanna, Weronika. Analiza zebranych danych potwierdza, że

badane nauczycielki starają się podejmować działania w zgodzie ze środowiskiem naturalnym. Staje się to widoczne poprzez ponowne zastosowanie tworzyw sztucznych, uprawę własnego ogródka, użycie Thermomixa do przetwarzania żywności, rodzinne praktykowanie ekologii oraz kształtowanie wrażliwości ekologicznej u dzieci. Co więcej, jedna badanych nabywa garderobę przez internet, natomiast inna narratorka ma uniwersalną odzież, możliwą do wykorzystania podczas wielu okazji. Szanują i dbają o zakupione rzeczy, a ich zakupy podyktowane są realnymi potrzebami.

Zdolność rozpoznania widmowych postaci pozwala na ich poznanie, a na podstawie wspólnych doświadczeń oraz refleksji dochodzi do wsparcia kondycji planety, która oddziałuje znacząco na egzystencję człowieka. Jawi się to poprzez postawy proekologiczne, które każda jednostka może wprowadzić do własnej codzienności. To od naszych wyborów, działalność zależą dalsze losy planety. Liczą się każde podejmowane inicjatywy, wspierające witalizm środowiska naturalnego. Nawet te o charakterze jednostkowym.

W toku opisu wyróżniono także orientację „**negatywne skutki produkcji**”, w której eksponowane jest masowe wytwarzanie obiektów w fabrykach, co przyczyniło się do zanikania zawodów rzemieślniczych. Jednorazowe zastosowanie rzeczy sprawia, że produkcja odpadów jest dzięki temu wzmożona. Jedna z nauczycielek zauważa, że śmieci pochodzą głównie ze służby zdrowia, a obiekty te chronią zdrowie pacjenta oraz medyków. Inna badana zwróciła uwagę na dzisiejszy styl egzystencji, który nie skłania do chwili zadumy nad stanem środowiska naturalnego, ponieważ „życie toczy się w biegu”. Taką orientację reprezentują Kamila oraz Adrianna.

Spoglądając na widmową perspektywę wytwórstwa można dostrzec jej negatywne aspekty. Odchodzi się dziś od jakości dostępnej w przeszłości, a alternatywy degradują środowisko naturalne, ponieważ jest to masowa produkcja obiektów, ponadto nawet dostrzega się zjawisko, że rzeczywistość tworzą obiekty jednorazowego zastosowania, które generują problemy związane z ich utylizacją. Niestety pęd dnia aktualnej chwili sprawia, że odsuwamy od siebie myśl o przyszłości, która będzie oddziaływać na jakość egzystencji aktualnie bytującego społeczeństwa oraz kolejnych pokoleń.

Określone, indywidualne orientacje w komponencie subiektywnej oceny pozwalają zauważyć, że prezentowane stanowiska są niejednorodne. Wśród nich pojawia się wiele orientacji, które ściśle się łączą z poszanowaniem środowiska naturalnego oraz nadmierną eksploatacją planety. Nawiedzenie, widmowanie rzeczy nie

jawi się tu jako negatywna narracja. Poprzez widma, duchy, zjawy badane dostrzegają pewne bolączki, a podjęcie z nimi współpracy może przerodzić się w perspektywy lepszego jutra.

7.2.4. Dyspozycje do zachowań

Dyspozycje do zachowań są jednym z komponentów orientacji indywidualnych badanych nauczycielek, ich szczegółowy opis został dokonany w części pracy 5.2.4 *Dyspozycje do zachowań*. W tabeli 11 dokonano zdefiniowania orientacji w tym elemencie na podstawie analizowanych kategorii.

Tabela 11. Orientacje indywidualne badanych w obrębie dyspozycji do zachowań

ANALIZA KATEGORII W ELEMENCIE SUBIEKTYWNEJ OCENY A INDYWIDUALNE ORIENTACJE BADANYCH NAUCZYCIELEK			
UCZESTNICZKA BADANIA	KATEGORIA ŚMIECI, ODPADY A INDYWIDUALNE ORIENTACJE	KATEGORIA NADAWANIE RZECZOM INNEGO, NOWEGO STATUSU A INDYWIDUALNE ORIENTACJE	KATEGORIA „INNE” DYSPOZYCJE DO ZACHOWAŃ A INDYWIDUALNE ORIENTACJE
MAGDALENA	„sortuję odpady	„inne formy witalizmu rzeczy”	„zrównoważona działalność”
OLGA	„sortuję odpady	„inne formy witalizmu rzeczy”	„zrównoważona działalność”
URSZULA	„sortuję odpady	„inne formy witalizmu rzeczy”	„zrównoważona działalność”
KAMIŁA	„sortuję odpady	„pejoratywne aspekty obiektów”	X
JUSTYNA	„sortuję odpady	„inne formy witalizmu rzeczy”	„zrównoważona działalność”
BOGNA	„sortuję odpady	„inne formy witalizmu rzeczy”	„zrównoważona działalność”
EDYTA	„sortuję odpady	„inne formy witalizmu rzeczy”	„zrównoważona działalność”
SABINA	„sortuję odpady	„inne formy witalizmu rzeczy”	„zrównoważona działalność”
ZUZANNA	„sortuję odpady	„pejoratywne aspekty obiektów”	X
ADRIANNA	„sortuję odpady	„inne formy witalizmu rzeczy”	„zrównoważona działalność”
WERONIKA	„sortuję odpady	„inne formy witalizmu rzeczy”	„zrównoważona działalność”

Źródło: Badania własne.

Zidentyfikowano tu następujące orientacje: „sortuję odpady”, „inne formy witalizmu rzeczy”, „pejoratywne aspekty obiektów”, a także „zrównoważona działalność”.

„Sortowanie odpadów” - orientacja ta wpisana jest w sposób postępowania wszystkich badanych nauczycielek. W obrębie tej orientacji pojawiają się takie praktyki

jak: wykorzystywanie makulatury jako podpałki do kominka, wielokrotne używanie obiektów, gromadzenie śmieci we własnym kompostowniku, obcowanie ze sztuką recyklingu, zbiórka baterii, zdawanie elektrośmieci podczas organizowanych zbiórek. Nauczycielki te starają się kształtować w uczniach wrażliwość ekologiczną. Mimo, że „sortowanie odpadów” jest odbierane jako coś narzuconego przez wspólnotę mieszkaniową przez jedną z nauczycielek, to jednak jest ono realizowane, a odstępstwo od tej praktyki dostrzegane u innych budzi u innej badanej irytację.

Wzmógłona produkcja, jak już wykazano, jest negatywnym widmem, którego skutki odczuwamy codziennie. Dobra kończą swoją egzystencję, wyrzucane są do kosza i człowiek o nich zapomina, jednak te nadal są obecne w znaczący sposób oddziałują na witalizm świata naturalnego. Istotą lepszej perspektywy jest poddawanie jak największej ilości rzeczy recyklingowi, poprzez wcześniejszą selekcję odpadów. Mimo, że to już w przeszłości powinno być wykształconym standardem, to warto podejmować dzielność, która będzie oddziaływać dla dobra egzystencji człowieka i środowiska naturalnego. Współpraca ze zjawami może również jawić się poprzez zastosowanie tego, co posiada jednostka do innych celów czy definiując inne, nowe obiekty.

Następnie na podstawie analizy materiału badawczego wyróżniono orientację **„inne formy witalizmu rzeczy”**. Utożsamia się z nią większość badanych nauczycielek: Magdalena, Olga, Urszula, Justyna, Bogna, Edyta, Sabina, Adrianna, Weronika. U nauczycielek dostrzec można takie dyspozycje do zachowań jak: wykorzystywanie wielu funkcji jednego obiektu (mowa o lampkach choinkowych), definiowanie rzeczy na nowo oraz szacunek, dla już posiadanych. Wyraża się to w naprawianiu rzeczy, gdy są ku temu możliwości, wykorzystywaniu posiadanych obiektów w celu wysłania paczki, stosowaniu sztuki recyklingu w pracy zawodowej oraz życiu prywatnym. Preferowaną praktyką jest odzyskiwanie witalizmu obiektów poprzez przekazanie ich innym ludziom (np. przekazywanie ich do PCK, Caritasu, lub sprzedaż w „wirtualnym lumpeksie - ‘Vinted’”, czy „wirtualnym antykwariacie ‘SkupSzop’”). Zdarza się, że rzeczy najpierw, aby odzyskać swój witalizm muszą przejść przez proces „czyścica” u jego właściciela (zobacz orientacje: **„negatywny wymiar rzeczy”**). Zdarza się, że badane nabywają odzież w „second handzie”.

O widmowaniu rzeczy można myśleć jako wspólnym oddziaływaniu wielu masowo produkowanych obiektów. Na przykład dostępne w niemal każdym sklepie, plastikowe torby na zakupy, wydają się wchodzić w rozmowę zbiorczą, jako rzeczy powiązane i tworzące rodzaj masy ("rzeczy umasowionej", która widmuje zbiorczą).

„**Pejoratywne aspekty obiektów**” to określenie dla negatywnej orientacji wywiadowanych nauczycielek, charakterystyczna jest dla Kamili oraz Zuzanny. Zawiera ona niechęć do zaangażowania w działania polegające na nadawaniu rzeczom nowego statusu, tłumaczoną brakiem czasu, a także brakiem zdolności do obcowania z rzeczami. U jednej z badanych obiekty przechodzą przez proces „czyśca” (zobacz orientacja: „**negatywny wymiar rzeczy**” i „**inne formy witalizmu rzeczy**”), te które nie wzbudziły zainteresowania u potencjalnych nabywców są wyrzucane.

Poszukujemy usprawiedliwień negatywnej relacji z widmami. Winą obarczamy czas oraz brak kompetencji. Zjawy mimo złego kontekstu pragną przeobrazić się w przyszłości i terażniejszości w pozytywne duchy, których potencjał dostrzegalny jest w obcowaniu z obiektami. Oddziaływania zmierzające do ograniczenia lub całkowitego braku nadmiernej eksploatacji planety są ważne w kontekście kreowania nadchodzącej przyszłości oraz obecnej terażniejszości.

Dodatkowo, w komponentcie dyspozycji do zachowań, wyróżniono orientację „**zrównoważona działalność**”. Reprezentują ją: Magdalena, Olga, Kamila, Justyna, Bogna, Edyta, Sabina, Adrianna, Weronika. Wyraża się ona w tym, że badane nauczycielki podejmują działania na rzecz ekologii, zrównoważonego życia. Orientacja ta mogła zostać ukształtowana w rodzinie pochodzenia (zobacz również orientację: „**poszanowanie żywności**”). Nauczycielki dzielą się swoją wiedzą w pracy z uczniami. Często jest ona cenna i unikatowa, ponieważ wynika z praktyk stosowanych w codziennym życiu, takich jak: wielokrotne wykorzystywanie obiektów (zobacz orientacja: „**inne formy witalizmu rzeczy**”), rezygnowanie z foliowych opakowań produktów, lub wykorzystywanie ich jako worki na odpady, samodzielne wytwarzanie odzieży, kupowanie napojów w szklanych butelkach zwrotnych, ograniczanie się w kupowaniu nowej odzieży, oddawanie rzeczy lub ich sprzedaż, reperacja sprzętu (zobacz orientacja: „**inne formy witalizmu rzeczy**”), korzystanie z biblioteki w celu przeczytania książki, zamiast nabywania nowej, czy obdarowywanie innych osób praktycznymi prezentami. Zbiór zaprezentowanych dyspozycji do zachowań uwidacznia kreatywność oraz zaangażowanie nauczycielek w działania na rzecz zachowania równowagi w korzystaniu z rzeczy.

Współbytovanie jednostki wraz z nawiedzającymi widmami pozwala zaobserwować, że mimo wyrządzonych w naturze szkód poszukujemy rozwiązań, by zadbać o jakość egzystencji terażniejszej oraz przyszłości. Poprzez refleksję nad

witalizmem Ziemi, podejmujemy działania z zastaną formą, by w nadchodzącym horyzoncie jutra zniwelować generowane problemy.

Dokonując charakterystyki opisanych orientacji w komponencie dyspozycji do zachowań można zauważyć, że taką samą orientację „**segreguję odpady**” mają wszystkie badane, w innych zdefiniowanych orientacjach pojawiają się rozbieżności.

Na podstawie przeszłości zostały zdefiniowane w przyszłości pewne normy postępowania, które wpisują się w kanon codzienności jednostek, dotyczy to selekcji odpadów, co zostało narzucone przez przepisy. Ponadto obcowanie z widmami daje ich alternatywne, różnorodne formy utrzymywania witalizmu. Jest to możliwość zmniejszenia ilości odpadów oraz praktyk konsumpcjonizmu. Spoglądając w przyszłość bytowania podejmowane praktyki na rzecz wrażliwości ekologicznej powinny wyznaczać perspektywę jakości bytowania.

7.3. Widmujące rzeczy w obszarze nieantropocentrycznej edukacji

Na podstawie przeprowadzonej analizy pozyskanego materiału badawczego, dokonanego opisu wyodrębniono dwie orientacje, które ściśle łączą się z udziałem widmujących rzeczy: „**pozytywny obraz sztuki recyklingu**” i „**bliższe poznanie upcyklingu**”.

Badane dostrzegają nieocenione walory upcyklingu wskazując, że wiąże się on nie tylko z działalnością na rzecz ochrony świata naturalnego, polegającą na definiowaniu rzeczy na nowo, przy tym redukującą wytwarzania odpadów, ale również z doskonaleniem umiejętności manualnych i zdolności jednostki. Zauważają, że sztuka recyklingu wzbudza kreatywność, oddziałuje na wyobraźnię jednostki, zachęca do podejmowania własnych aktywności, a także uczy majsterkowania. Wywiadowane dostrzegają możliwości nadawania rzeczom nowego, innego statusu w szkole i we własnych domach. Podkreślają, że upcykling może poszerzać horyzonty myślowe i skłaniać do refleksji nad kondycją świata naturalnego. Orientację tę opisano jako „**pozytywny obraz sztuki recyklingu**”. Jest ona charakterystyczna dla większości badanych nauczycielek: Magdaleny, Olgi, Urszuli, Justyny, Bogny, Edyty, Sabiny, Weroniki.

Ciekawe spojrzenie daje orientacja Edyty, która w pierwszych dwóch częściach procesu badawczego nie była przekonana do praktykowania fenomenu sztuki recyklingu.

Edyta: *Ja nie wiem. (...) powiem szczerze, że ja mam takie mieszane uczucia, bo według mnie chyba lepiej (...) butelkę i ten plastik wrzucić do recyklingu i niech już to przerobią, (...) bo tak naprawdę jakby tworzy kolejny śmieć (...)* (WG:15).

Wskutek zrealizowanych warsztatów, które były podstawą przeprowadzonego badania, następnie prezentacji wytworzonych nowych, innych obiektów w myśl zasad upcyklingu przez inne badane jej orientacja uległa reorientacji i zauważa walory obcowania z rzeczami.

Edyta: *Znaczy po tym, co te moje koleżanki zrobiły to w ogóle mam o wiele inny stosunek (do sztuki recyklingu – dop.MH), bo wcześniej myślałam, że to jest coś takiego bardziej dla dzieci, bardziej jakieś takie niepotrzebne, bardziej takie edukacyjne (...), ale widziałam jakie fajne rzeczy te dziewczyny robiły, to powiem (...) nawet (...) rzeczywiście to może być forma sztuki., (...) warsztatu, (...) terapii zajęciowej, dekoracji domu czy nawet użytkowe. Mi się wydaje, że nawet nie, że warto, a nawet trzeba (stosować upcykling – dop.MH)* (W7:25).

Zrealizowana formuła badania poprzez sztukę, nie tylko skupiała swoją uwagę na ważnych kwestiach z jakimi boryka się ludzkość i świat – nadmierna eksploatacja środowiska naturalnego, ale także potwierdza, że była edukacyjną formą, która oddziaływała na zmianę orientacji Edyty.

Widmowa możliwość współtworzenia ze zjawami oraz duchami wyraża wiele, pozytywnych aspektów. Przejawia się to nie tylko przez czynniki oddziałujące dla dobra przyrody, która apeluje o pomoc i wsparcie, bo jest zanieczyszczana. Jej kondycja też przyczynia się do jakości egzystencji człowieka oraz innych organizmów żywych. Zdolność ograniczenia odpadów oraz obcowanie z nimi w celu nadawania innych, nowych definicji również wspiera oraz rozwija kompetencje jednostki, dlatego warto podejmować aktywności na rzecz sztuki recyklingu.

Ostatnią orientacją, jaką wyłoniono w trakcie dociekań empirycznych jest „bliższe poznanie upcyklingu”. Badane nauczycielki przejawiają tu negatywne podejście do sztuki recyklingu. Uważają one, że w wyniku działań upcyklingowych z odpadów powstają kolejne śmieci, zupełnie zbędne i niepotrzebne rzeczy, bo w

konsekwencji i tak trafiają do kosza. Dodatkowo deklarują brak zdolności do praktykowania sztuki recyklingu i brak zainteresowania tą dziedziną. Nie obcują z upcyklingiem w szkole ani poza nią, i mają trudności z nadawaniem rzeczom nowego statusu. Orientacje tą prezentują: Kamila, Zuzanna, Adrianna.

Zjawy pojawiają się z przeszłości i domagają się ich ujrzenia w teraźniejszości, kreśląc obraz lepszej perspektywy w przyszłości. Podejmowane działania w istocie zależą od chęci oraz nastawienia jednostki, a kluczowa dla tej aktywności może być refleksja oraz dostrzeżenie z jakimi problemami zmagają się już dziś zdegradowana natura. Zmiana motywacji i poszukiwanie sposobów, a nie powodów, dlaczego nie warto podejmować działalności upcyklingowych.

Reasumując przedstawioną charakterystykę orientacji badanych nauczycielek można zaobserwować zróżnicowane stanowiska, lecz większość z nich posiada pozytywne podejście do fenomenu sztuki recyklingu. Dostrzegając wartości widmujących obiektów, nie tylko w kontekście definiowania rzeczy podczas pracy w szkole i prywatnie czy prowadzenia działalności wspierającej przegrodę. Narratorki spoglądają szerzej podkreślają kształtowanie umiejętności oraz kompetencji, doskonalenia ich, a także zastosowanie upcyklingu w innych niż szkolne działaniach, np. terapii. Kilka badanych nauczycielek posiada odmienną orientację i niechętnie podejmuje działania stosując sztukę recyklingu.

Widmowe obiekty odzyskują swój witalizm, gdy jednostka wchodzi z nimi w intymną relację. Kontakt ten przekłada się na definiowanie bytów w przyszłości oraz teraźniejszości poprzez minioną przeszłość. Dostrzegalna jest tu również ścisła zależność z naturą. Podejmowanie działań upcyklingowych jest powodem wsparcia kondycji Ziemi, której zasoby są nadmiernie wykorzystywane. To od aktywności człowieka, społeczeństwa zależna jest teraźniejszość i przyszłość bytowania

7.4. Ujęcie zgeneralizowane

Podejmując próbę scharakteryzowania orientacji badanych w sposób zgeneralizowany, w oparciu o wcześniejszy opis można stwierdzić, że są one zarówno „ekologiczne”, jak i „nieekologiczne”. A u większości badanych osób bywa także, że obie orientacje występują łącznie, przenikają się, co można określić mianem „mieszanej orientacji ekologicznej”.

Spoglądając na pierwszą orientację, „**ekologiczną**”, wyrażają się w niej praktyki, które są zgodne z prowadzeniem egzystencji na rzecz środowiska naturalnego, poszukiwaniem alternatyw, które pozwolą zredukować odpady, a w rezultacie zadbać o bytowanie człowieka oraz innych żywych organizmów. Dostrzec tu można chęć edukacji samych badanych nauczycielek oraz przekazywanie wiedzy innym jednostkom. Podejmowania działalności na rzecz obcowania z rzeczami, nie tylko przez sztukę recyklingu, ale również poprzez inne formy witalizmu obiektów. Nie marnowanie żywności odgrywa znaczącą rolę. Orientacja ta łączy ze sobą aktualnie podejmowane działania, które są następstwem przeszłości, lecz jej celem jest tworzenie lepszej perspektywy przyszłości. Na podstawie przeprowadzonej analizy taką orientację reprezentuje jedynie jedna badana nauczycielka – Sabina.

Możliwość poznania widm daje sposobność ich właściwej identyfikacji, a w następnym współtworzenia z nimi perspektywy przyszłości, zaczynając od teraźniejszości. Ważna w tym kontekście może okazać się wiedza. Dobry, pozytywny wymiar daje szansę na powstrzymanie degradacji planety, poprzez podejmowane kroki na rzecz jej dobra. Podjęcie intensywnej pracy z widmami nie odwróci już zeszłych zmian, ale nie będzie skutkowało kolejnymi zniszczeniami środowiska naturalnego. Istotne jest podejmowanie inicjatyw zarówno przez jednostki, jak również w szerszym, społecznym wymiarze.

Druga orientacja „**nieekologiczna**” jest przeciwieństwem opisanej powyżej orientacji „**ekologicznej**”. U źródeł tej orientacji pojawia się wiele usprawiedliwień, odpychania od siebie winy i przerzucania odpowiedzialności na kogoś lub coś innego. Niedobór wiedzy, podejmowania działalności, aby ją zdobyć. Brak kompetencji, umiejętności, by okazywać wyraz troski i zadbania o środowisko naturalne. Brak zadumy nad witalizmem Ziemi, podyktowany jest brakiem czasu. Warto tu szczególnie podkreślić, że wszystko podyktowane jest chęciami jednostki. Ta orientacja w znaczący sposób wymaga reorientacji – zmiany podejścia, aby prezentowane zachowania skupiały się wokół działalności na rzecz ochrony środowiska naturalnego, co gwarantuje lepszą przyszłość bytowania. Przeprowadzona analiza materiału badawczego pozwala zauważyć, że taką orientację posiada jedna z badanych – Zuzanna.

Spadek może posiadać negatywne wymiary, które odciskają swoje piętno w bytowaniu jednostek, jednak to od nich zależy jego dalsza forma, która poprzez podejmowane współpracę, działalności może ulec zmianie. Ta reorientacja w kontekście nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji, pozwala na

ukształtowanie wrażliwości względem świata naturalnego oraz prowadzenia takiej działalności, która będzie oddziaływać na równowagę w przyrodzie. To od zaangażowania jednostek zależy jaką darowiznę zdefiniują dla nadchodzącej przyszłości bytowania. Jednak warto tu zaznaczyć, że nie można pozwolić sobie na bierność oraz obojętność wobec powstałych już problemów, a mimo odpychania od siebie odpowiedzialności podejmować współpracę z duchami, zjawami, widmami.

Ostania orientacja, która wyłania się w ujęciu zgeneralizowanym, to „**mieszana orientacja ekologiczna**”. Jest połączeniem obu wcześniej opisanych i reprezentuje ją znaczna część badanych nauczycielek. W tym typie orientacji pojawiają się pozytywne zarówno jej aspekty, jak również negatywne wymiary. Przykładowo z jednej strony segregowane są odpady, a z drugiej nieodczuwalna jest potrzeba obcowania z rzeczami i pojawia się zawsze usprawiedliwienie takiego sposobu postępowania, brak czasu, kompetencji. Pojawiają się stanowiska chęci zmiany pewnych wyrobionych nawyków, aby móc postępować lepiej, a nadchodząca perspektywa była budująca dla aktualnej egzystencji jednostek oraz przyszłych pokoleń ludzkości. Po przeprowadzeniu analizy z orientacją ta utożsamia się większością badanych osób: Magdalena, Olga, Urszula, Kamila, Justyna, Bogna, Edyta, Adrianna oraz Weronika.

Widma „jawią się” tu w relacji z badanymi; to zjawy, z którymi nauczycielki podjęły współpracę. Wyłania się w tej relacji jedna ścieżka postępowania, dla której założeniem wydaje się być nieeksploatowanie planety oraz jej naturalnych zasobów w celu oddziaływania na lepszą perspektywę przyszłości, w teraźniejszości wspólnego bytowania.

Zakończenie

Celem badań w niniejszej pracy, przypomnijmy, było jakościowo prowadzone, badawcze rozwiązanie problemów - pytań badawczych. Chodziło o udzielenie odpowiedzi na – opatrzone pytaniami szczegółowymi – pytanie główne: Jakie są orientacje nauczycieli wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji? Aby móc na nie odpowiedzieć, zastosowano metodę badania poprzez sztukę. Wykorzystano następujące techniki gromadzenia danych jakościowych: obserwację uczestniczącą, analizę dokumentów (badanie wizualne), wywiad grupowy oraz wywiad indywidualny. W następstwie przeprowadzonego postępowania badawczego dokonano opisu orientacji indywidualnych badanych nauczycielek, uwzględniając cztery jej komponenty: wiedzę, wartości, subiektywną ocenę oraz dyspozycje do zachowań. Podstawę teoretyczną w organizacji badania empirycznego stanowiła teoria orientacji według Marka Ziółkowskiego. W celu odpowiedzi na pytanie główne dokonano opisu orientacji badanych nauczycielek i przeprowadzono analizę uzyskanego materiału empirycznego z zastosowaniem metody gęstego opisu. Interpretując dane, uwzględniono trzy obszary porównań: wokół jednostki - jej narracji, analizowanych kategorii oraz różnic i cech wspólnych pomiędzy badanymi kobietami.

W toku badania starano się rozwiązać trzy problemy szczegółowe. Pierwszy zawierał się w pytaniu: Jakie są identyfikacje szczegółowe orientacji nauczycieli w odniesieniu do nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji?

Analiza pozyskanego materiału badawczego pozwoliła na wyodrębnienie orientacji takich jak: „proupcyklingowa”; „antyupcyklingowa”; „refleksyjna”; „ekologia w szkole” oraz „spójność edukacyjna”.

Przedstawiony opis orientacji badanych nauczycielek pozwala zauważyć, że prezentowane stanowiska nie są jednorodne. Część z nich zaznacza, że sztuka recyklingu posiada wiele wartości, rozwija oraz udoskonala umiejętności jednostek. Ponadto może kształtować kompetencje ekologiczne oraz uwrażliwia na naturę - „**proupcyklingowa**”. Inne twierdzą, że praktykowanie upcyklingu jest czymś zbędnym, produkowaniem dodatkowych śmieci, które określane są mianem kiczu - „**antyupcyklingowa**”. Zrealizowany warsztat był chwilą zadumy nad aktualną kondycją przyrody, wytarzania obiektów, które w konsekwencji stają się odpadami - „**refleksyjna**”. W szkole, w której wykonane zostało badanie, jak deklarują narratorki, przeprowadzanych jest wiele inicjatyw proekologicznych. Jednak warte zastanowienia jest, czy ta atrakcyjna oferta jest jedną z form edukacji na rzecz środowiska naturalnego,

czy przybiera jedynie kształt rekreacji, zamiast realizacji lekcji zgodnie z harmonogramem - „**ekologia w szkole**”. Nauczycielki również oczekują wsparcia od środowiska rodzinnego, a podstawą tej współpracy jest określenie jednorodnej myśli edukacyjnej. Ciężko kształcić wrażliwych obywateli, jeśli tylko nauczyciele są obarczani odpowiedzialnością za ten proces, gdy nie ma przykładu oraz edukacji w rodzinie - „**spójność edukacyjna**”.

Następne pytanie, na które poszukiwano odpowiedzi, sformułowano w następujący sposób: Jakie są orientacje (wiedza, wartości, ocena oraz dyspozycje do zachowań) nauczycieli wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji, czyli w odniesieniu do praktyk ekologicznych, w tym recyklingu, w świetle degradacji środowiska naturalnego?

Poznając orientacje indywidualne badanych nauczycielek, określono je w jej czterech komponentach:

- **wiedza:** „zdefiniowanie zrównoważonego rozwoju”; „poszukuje zrównoważonego rozwoju”; „brak wiedzy o zrównoważonym rozwoju” – w uogólnieniu określiły orientację „edukacja ku zrównoważonemu rozwojowi”; natomiast „praktykuję ‘zero waste’”; „ekonatura”; „nie praktykuję ‘zero waste’” – generalizując zdefiniowały orientację „‘zero waste’ w praktyce”; ponadto wyszczególniono „posiadające wiedzę ekologiczną”; „to nie moja odpowiedzialność”.

Przedstawiony opis pozwala dostrzec, że orientacje badanych nauczycielek w elemencie wiedzy są zróżnicowane. Koncepcja zrównoważonego rozwoju wymaga zaznajomienia jednostek z jej założeniami. Część wywiadowanych trafnie określa koncepcje idei, inne poszukują odpowiedzi, jednak nie są pewne swoich stanowisk, inne natomiast nie mają wiedzy w tym obszarze - „**edukacja ku zrównoważonemu rozwojowi**”. Spoglądając na „zero waste”, można dostrzec tendencję, że mimo braku zarysu teoretycznego, badane nauczycielki wykazują zachowania zgodne z ideą, inne po prostu podejmują odpowiedzialne działania w myśl tej koncepcji, a niektórym koncepcja redukująca odpady jest nieznana - „**‘zero waste’ w praktyce**”. Wiele z narratorek również wykazało wiedzę w innych obszarach, jak zrównoważony rozwój oraz „zero waste” - „**posiadające wiedzę ekologiczną**”, inne natomiast uważają, że zmiany powinny obejmować zakłady wytwarzające obiekty, podkreślony jest również brak czasu na refleksję i edukację - „**to nie moja odpowiedzialność**”.

- **wartości:** „pozytywny aspekt rzeczy”; „negatywny wymiar rzeczy”; „poszanowanie żywności”; „praca nad poszanowaniem żywności”; „szacunek do przyrody”; „emocjonalna więź z rzeczami”; „stół”.

Orientacje badanych nauczycielek w komponencji wartości są również różnorodne. Większość z nich utożsamia korzystne podejście do obcowania z obiektami. Ilość rzeczy ich nie przytłacza, cenią sobie przestrzeń. Nie panuje w ich domu nadmiar dóbr, są rozsądnymi konsumentkami. Z łatwością przekazują rzeczy innym lub sprzedają za pośrednictwem aplikacji „Vinted”. Dostrzegają wartość zawodów rzemieślniczych oraz jakość przez nich wykonywanych obiektów, które służą przez lata. Czasami badane samodzielnie tworzą rzeczy. Swoją obecność zaznaczają tu pamiątki - „**pozytywny aspekt rzeczy**”. Pozostałe wywiadowane posiadają oraz nabywają rzeczy w nadmiarze. Zaznaczają, że jakość produkowanych dóbr nie jest dobra. Narratorki posiadają trudności dotyczące eliminacji obiektów z własnej przestrzeni mieszkaniowej. Przez jedną z badanych ten proces nazwany jest „czyścieniem”, polega na selekcji obiektów, ulokowanie ich w miejscu, gdzie nie będą zakłócać przestrzeni bytowania, dalej trafiają do kosza, chociaż z założenia miały być przekazane dalej - „**negatywny wymiar rzeczy**”. Z kolei większość badanych odpowiedzialnie podchodzi do posiadanej żywności. Jej zakup jest zaplanowany lub dostosowany do upodobań kobiet i ich domowników czy podyktowany zasadą „lepiej mniej, a częściej, by jedzenie nie było marnowane”. Posiadają umiejętności przetwarzania żywności nie pierwszej świeżości, a z obierek z warzyw jedna wywiadowana przygotowuje chipsy. Stosują również proces mrożenia jedzenia, aby utrzymać przydatność do jego spożycia. U niektórych badanych uznanie zyskuje pożywienie zakupywane na targu oraz niezawierające środków konserwujących. Niektóre nauczycielki mają kompostownik na odpady bio - „**poszanowanie żywności**”. Inne posiadają zupełnie inne wartości, które stają się powodem marnowania żywności, jednak podejmują starania nad ich zmianą - „**praca nad poszanowaniem żywności**”. Część z badanych reprezentuje wartości uwrażliwiające na przyrodę - „**szacunek do przyrody**”. Większość badanych posiada obiekty, którym nadaje szczególną wartość, mając do nich sentyment, są to: fotografie, maskotki, prezenty, ubrania, pamiątki. Dobra te kojarzą się im dobrze, a także dają możliwość powrotu do tego, co już minęło - „**emocjonalna więź z rzeczami**”. Dla jednej z badanych ważną wartość odgrywa stół, który jest miejscem spotkań rodziny i znajomych - „**stół**”.

- **subiektywna ocena:** „walory dyspozycji zakupowych”; „konsekwencje zakupowe”; „dzisiejsze wytwarzanie dóbr”; „nabywane obiekty”; „obiekty a ekologia”.

W elemencie orientacji subiektywnej oceny stanowiska są niejednolite, dostrzegalne są różnice. Dostrzegalne są cechy wspólne z komponentem orientacji wartości. Znacząca większość badanych szanuje jedzenie, nie dochodzi do jego marnowania, jeśli zaistnieje potrzeba jest ona przetwarzana. Pożywienie kupowane jest w oparciu o wcześniej przygotowany spis i to, co lubą zjadać badane i ich członkowie rodzin, a także o zasadę „mniej a częściej”, całość uzależniona jest od potrzeb żywieniowych. Jedzenie nie jest gromadzone w nadmiernych ilościach, by nie tworzyć zapasów. Niektóre badane nabywają produkty na rynku. Jedna z badanych piecze samodzielnie chleb - „**walory dyspozycji zakupowych**”. Klika nauczycielek ma odmienną orientację. Pojawiają się sytuacje, że żywność jest marnowana. Powodów takiego postępowania można doszukać się w dzisiejszym „pędzie życia” - „**konsekwencje zakupowe**”. Wszystkie badane dostrzegają negatywne skutki obecnego wytwarzania dóbr, to jest: nieadekwatna do potrzeb produkcja na masową skalę, wielość produktów, rzeczy jednokrotnego zastosowania, obniżenie jakości wytwarzanych obiektów, brak napraw (są nieopłacalne oraz brak fachowców). Jedna z narratorek zauważa tendencję, że aktualne możliwości zakupowe pozwalają na wyrównanie braków z przeszłości. Zakup żywności ułatwiają opakowania, a dodawane do niej konserwanty pozwalają na długi termin przydatności - „**dzisiejsze wytwarzanie dóbr**”. Kilka badanych zauważa, że lepszy gatunek odzieży można kupić w „second handzie” lub inwestując w droższe marki. Jedna z badanych dostrzega negatywne skutki zakupów na „AliExpress”, ponieważ kupowała zbędne tam obiekty. Obecnie jedzenie jest bardziej dostępne oraz różnorodne - „**nabywane obiekty**”. Ponadto część badanych kobiet realizuje inne praktyki na rzecz środowiska naturalnego, można tu wymienić: ponowne użycie tworzyw sztucznych, zastosowanie Termomixa do przetwarzania jedzenia, uprawa własnego ogrodu, posiadanie uniwersalnej garderoby, którą można dostosować do różnych okazji. Jedna z badanych nabywa odzież przez internet - „**obiekty a ekologia**”.

- **dyspozycje do zachowań:** „sortuję odpady”; „inne formy witalizmu rzeczy”; „pejoratywne aspekty obiektów”; „zrównoważona działalność”.

Opis analizy w komponentcie orientacji dyspozycji do zachowań też nie jest jednorodny. Badane nauczycielki deklarują segregację śmieci, a także takie praktyki jak: użycie makulatury jako podpałki do kominka, oddawanie sprzętu gospodarstwa

domowego podczas zbiórki, gromadzenie baterii, nadawanie rzeczom innych znaczeń czy posiadanie kompostownika - „**sortuję odpady**”. U większości badanych kobiet dobra odzyskują, utrzymują witalizm w różnych formach poprzez między innymi: zastosowanie jednego obiektu, a różnych jego funkcjonalności (badana wspomina o lampkach choinkowych, które odnajdują swojej pierwotne zastosowanie, a później ozdabiają i oświetlają pokój), naprawę obiektów, praktykowanie sztuki recyklingu, poszanowanie posiadanych rzeczy, oddawanie dóbr do Caritasu, PCK czy ich sprzedaż przez internet, użycie posiadanych rzeczy do innych celów, np. kartonu do wysyłki paczki, rzeczy również przechodzą przez proces „czyśca” - „**inne formy witalizmu rzeczy**”. U innych badanych pojawia się niechęć do obcowania z rzeczami, podyktowane jest to brakiem umiejętności oraz czasu. Rzeczy eliminowane są wskutek procesu „czyśca”, by odzyskać swój witalizm - „**pejoratywne aspekty obiektów**”. Zauważyć można, że prawie wszystkie badane nauczycielki również podejmują inne działania na rzecz ekologii, przejawia się to poprzez: unikatową oraz cenną wiedzę przekazywaną uczniom, zdarza się tak, że dyspozycje ukształtowały się w rodzinie podczas realizacji procesu wychowania, kilkakrotne używanie rzeczy, odejście od zastosowania folii lub używanie jej jako worka na śmieci, samodzielne szycie ubrań, zakup napojów w szklanych, zwrotnych butelkach, wypożyczanie książek z biblioteki zamiast kupowania nowych, dawanie praktycznych prezentów, zmniejszenie zakupu odzieży, wykorzystywanie i redukcja posiadanej poprzez oddanie lub sprzedaż innym. Dostrzegalna jest tu kreatywność oraz umiejętności obcowania z obiektami na rzecz dobra planety, przejawia się ona u prawie wszystkich badanych - „**zrównoważona działalność**”.

Ostatni problem, który starano się rozwiązać, zawierał się w pytaniu: Jakie są walory edukacyjne sztuki recyklingu – z uwzględnieniem nieantropocentrycznego statusu rzeczy - oraz możliwości zastosowania jej w procesie edukacji szkolnej?

Wskutek analizy pozyskanego materiału badawczego wyszczególniono dwie orientacje: „pozytywny obraz sztuki recyklingu” i „bliższe poznanie upcyklingu”.

Dokonana analiza pozwoliła na sporządzenie opisu orientacji badanych kobiet. Większość z nich, jak już wcześniej wspomniano, akcentuje wartości praktykowania sztuki recyklingu, dostrzegając w niej szansę doskonalenia kompetencji, umiejętności oraz majsterkowania, poprzez obcowanie z rzeczami pojawia się możliwość ograniczenia odpadów, a także uwrażliwia ona na środowisko naturalne - „**pozytywny obraz sztuki recyklingu**”. Kilka badanych ma odmienną orientację o upcyklingu, ich

zdaniem wytwarzane są kolejne śmieci, a ich usprawiedliwieniem jest brak posiadanych umiejętności - „**bliższe poznanie upcyklingu**”. Ciekawym aspektem jest zmiana orientacji jednej z badanych w toku realizacji badań. Nauczycielka na początku nie widziała sensu sztuki recyklingu, a warsztat oraz prezentacja wytworów koleżanek sprawiła, że jej orientacja uległa zmianie.

Dokonując próby zgeneralizowania scharakteryzowanych orientacji nauczycielek, można ustalić i wyszczególnić trzy podstawowe, które są reprezentowane przez badane. Jedna z kobiet prezentuje orientację „**ekologiczną**”, jej działania ukierunkowane są na zrównoważone bytowanie wraz ze środowiskiem naturalnym, a własnymi doświadczeniami dzieli się z innymi, zachęca do podejmowania działań. Inna narratorka utożsamia się z orientacją „**nieekologiczną**”, która wymaga podejmowania pracy oraz działalności w celu zmiany nawyków, które będą odpowiedzialne i będą wyrazem troski o przyrodę. Większość badanych kobiet identyfikuje swoją orientację, określa mianem „**mieszanej orientacji ekologicznej**”. Charakteryzuje się ona przenikaniem i połączeniem dwóch wcześniej opisanych. Pojawiają się w niej elementy, które powinny zostać zmienione, by uwrażliwić na odejmowanie działań ekologicznych.

Zagadnienie orientacji wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy nie znajduje w tej pracy swojej wyczerpującej reprezentacji. Przeciwnie, wymaga intensywnej oraz wieloaspektowej i wielowymiarowej eksploracji. Praca ta może stać się przyczynkiem do realizacji kolejnych projektów badawczych. Warto prowadzić pogłębione studia i analizy, wykraczające poza to badanie, zrealizowane jakościowo, czyli z naciskiem na indywidualne uwarunkowania. Ciekawe byłoby przeprowadzenie badań w innych środowiskach oraz szerszych społecznościach; badań akcentujących orientację wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji nie tylko indywidualne, ale i zbiorowe, reprezentowane w zróżnicowanych środowiskach, nie tylko szkolnych, a jeśli w tych, to skupiających inne części wspólnoty, m.in. uczniów, rodziców, administrację, władze oświatowe.

Jednym z zaskakujących atutów przeprowadzonego badania było artykułowanie przez osoby nim objęte faktu doświadczania walorów własnej refleksyjności w rozwijaniu myśli nad aktualną kondycją i witalizmem środowiska naturalnego. Badane nauczycielki wprost mówiły o edukacyjności tego doświadczenia.

Zrealizowane studia oraz badania własne skłoniły też samą badaczkę do pogłębionego namysłu, a orientacje, które uwidoczniły w badaniu objęte nim

nauczycielki, pozwoliły na własną jej reorientację; zmianę jej własnych praktyk, przyzwyczajęń i podejść do idei życia w równowadze z sobą i światem.

Rekomendacje

Większość badanych nauczycielek reprezentuje „mieszana orientacje ekologiczną”, czyli łączy ona ze sobą orientację „ekologiczną” oraz „nieekologiczną”. Orientacja ta wymaga zmiany w wielu obszarach, by obywatele byli świadomymi członkami społeczeństwa, prowadzili zbalansowaną egzystencję z naturą, nie degradowali jej oraz nie wykorzystywali nadmiernie jej zasobów. Ważna jest również myśl o nadchodzącej przyszłości i kolejnych pokoleniach bytujących na Ziemi.

Ważna jest popularyzacja edukacji proekologicznej oraz szeroko zakrojone działania na rzecz środowiska naturalnego (zintensyfikowanej pracy na rzecz zrównoważonego rozwoju) – w tym - upowszechnianie upcyklingu, czy idei „zero waste”. Przeprowadzone badania pozwoliły zauważyć, że w wiedzy nauczycielek pojawiają się pewne braki i wymaga ona uzupełnienia. Cenna wiedza jest do pozyskania w publikacjach oraz internecie. Może się to odbywać również przez media, portale społecznościowe, w ramach podcastów i na YouTube w celu kształtowania ich wrażliwości ekologicznej oraz odpowiedzialności za naszą planetę.

Dostrzegalna niewiedza pozwala na zastanowienie się, czy być może nie warto wprowadzić edukacji ekologicznej jako oddzielny przedmiot w szkole lub rozszerzyć program nauczania wybranych przedmiotów o zagadnienia z nią związane (np. w ramach przyrody, biologii czy chemii);

Nauczyciele posiadający wiedzę oraz kompetencje w zakresie edukacji ekologicznej, a także będący gotowi do podjęcia działań w ramach sztuki recyklingu, mogą poszerzyć własną działalność i w ramach plastyki, techniki, a także podczas zajęć opiekuńczo-wychowawczych w świetlicy szkolnej prowadzić oddziaływania popularyzujące egzystencję w zgodzie ze światem naturalnym.

W celu bliższego poznania upcyklingu, a także kształcenia umiejętności, kompetencji teoretycznych i praktycznych, warto organizować szkolenia dla nauczycieli z zakresu fenomenu sztuki recyklingu. Pozwoliłoby to na liczne aktywności, możliwości obcowania z upcyklingiem.

W szkołach oprócz organizacji przeróżnych inicjatyw na rzecz środowiska naturalnego, które są urozmaiceniem prowadzonych lekcji, powinna pojawiać się

edukacja, pozostawiająca po sobie ślad, przekładający się na podejmowanie własnych praktyk na rzecz środowiska naturalnego przez uczniów.

Działalność ekologiczna oraz edukacja w tym zakresie powinna wyrażać się w jednolitej oraz solidarnej formule w szkole oraz środowisku rodzinnym. Nauczyciele oczekują wsparcia ze strony rodziców, by oni również podejmowali odpowiedzialność w kształceniu wrażliwości, troski, dbałości wobec natury.

Nie należy ignorować własnej odpowiedzialności za zdegradowaną planetę oraz przerzucać ją na działania o charakterze społecznym, globalnym czy dotyczących fabryk wytwarzających obiekty, ponieważ każde podejmowane działanie ma znaczenie dla kondycji świata naturalnego. Przyroda oczekuje realnych działań również jednostkowych, a nie usprawiedliwień w postaci braku czasu.

Ważnym wnioskiem z przeprowadzonej analizy badawczej jest fakt, że aby edukować w obszarze działań na rzecz środowiska naturalnego, kształcić wrażliwość na przyrodę, samemu trzeba być w posiadaniu wiedzy w tym zakresie. Istotne jest również przekonanie, że prezentowane stanowisko jest dobre, odpowiedzialne, a także pozwala na podejmowanie licznych aktywności w tym zakresie, prowadzących do oczekiwanej zmiany – lepszej przyszłości i trwania wspólnego świata życia.

Bibliografia

- Adamczyk W., (2004). *Ekologia wyborów. Jakość. Cykl życia. Projektowanie*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Altvater E., (2021). *Kapitałocen albo geoinżynieria przeciw planetarnym granicom kapitalizmu*. [w:] *Antropocen czy kapitałocen? Natura, historia i kryzys kapitalizmu*. red. J. W. Moore'a. Poznań: Przeł. K. Hoffmann, P. Szaj, W. Szwebs. Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.
- Anderson M., Campton G., Ang C., (2022). „Zero waste – napraw, oddaj, wykorzystaj, żeby Ziemia była czysta”. Tł. M. Rykowska. Łódź: Studio Koloru.
- Augé M., (2010). *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*. Tł. R. Chymkowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Babbie E., (2008). *Podstawy badań społecznych*. Tł. W. Betkiewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Balachowicz J., (2016). *Idee zrównoważonego rozwoju w teorii pedagogicznej*. [w:] *Koncepcja Zrównoważonego Rozwoju w kształceniu nauczycieli klas początkowych*. Red. L. Tuszyńska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Pedagogiki Specjalnej.
- Banach Cz., (2004). *Nauczyciel*. [w:] *Encyklopedia Pedagogiczna XXI*. Pilch T., (red.), Warszawa: Wydawnictwo „Żak”.
- Bar M., Bukowski Z., Jendrośka J., Jerzmański J., Urban S., (2012). *Zrównoważony rozwój*. [w:] *Leksykon prawa ochrony środowiska*. red. nauk. J. Jendrośka. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Barański, J., (2007), *Świat rzeczy. Zarys Antropologiczny*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Baudrillard J. (2006). *Spoleczeństwo konsumpcyjne. Jego mity i struktury*. Przeł. S. Królak. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Bauman Z. (2009). *Konsumowanie życia*. Przekł. M. Wyrwas-Wiśniewska. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bińczyk E., (2018). *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Blik, (2017) *Blik*. <https://blikmobile.pl>, [dostęp: 07.01.2021].
- Braidotti R., (2014). *Po człowieku*. Przeł. J. Bednarek, A. Kowalczyk Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Brzozowski T. T., (2016). *Kondycja współczesnej polskiej rodziny na tle zachodzących procesów globalnych. Perspektywa kulturowa*. [w:] Nowak K., Ziembakowska-Cecot K., (red.), *Obraz rodziny w dobie zmian społecznych*. Radom: Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. K. Pułaskiego w Radomiu.

Bywalec Cz. (2010). *Konsumpcja a rozwój społeczny i gospodarczy*. Warszawa: Wydawnictwo C. H. Back.

Chutorański M., (2019). *Posthumanizm(y) i pedagogika*. [w:] *Rzeczy – Kultura – Edukacja*, red. M. Chutorański, A. Makowska. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.

Chutorański M., Makowska A., (2016), *Pedagogika rzeczy (nie tylko) konsumowanych*, www.repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/4487/1/Chutoranski_Makowska_Parezja_1_2016.pdf [dostęp: 31.08.2020].

Chutorański M., Makowska A., (2019). *Czy(m) jest pedagogika rzeczy? Wprowadzenie*, [w:] *Rzeczy – Kultura – Edukacja*. red. M. Chutorański, A. Makowska. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.

Chutorański, M., (2021). *Nie(tylko) ludzkie wymiary edukacji. W stronę pedagogiki nieantropocentrycznej*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.

Dar Natury. (2019). *Recykling tworzyw sztucznych – czy zawsze jest możliwy?*. <https://www.darnatury.pl/recykling-tworzyw-sztucznych-czy-zawsze-jest-mozliwy/> [dostęp: 09.06.2023].

Denzin N. K., Lincoln Y. S., (2014). *Wprowadzenie. Dziedzina i praktyka badań jakościowych*. [w:] *Metody badań jakościowych, tom 1*. red. Denzin N. K., Lincoln Y. S., Red. nauk. wyd. pol. K. Podemski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Derrida J., (2016). *Widma Marksa. Stan długu, praca żałoby i nowa Międzynarodówka*. Przeł. T. Załuski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Droit R.-P., (2004). *101 zabaw filozoficznych. Doświadczenie codzienności*. Przekł. E. Urscheler Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Droit R.-P., (2005). *51 zabaw (z) rzeczami. Doświadczenie rzeczywistości*. Przekł. E. Urscheler Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Drosik A., Heidrich D., Ratajczak M., red. nauk. (2022). *Wprowadzenie do zrównoważonego rozwoju. Podręcznik akademicki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe

Scholar. https://zr.humandoc.pl/wp-content/uploads/2019/10/2022_Wprowadzenie-do-zrownowazonego-rozwoju-epdf_compressed.pdf [dostęp: 01.06.2023].

Dyer H., (2021). *Zerwij z plastikiem. 101 porad, jak ograniczyć zużycie tworzyw sztucznych*. Przekł. A. Wróbel. Kraków: Lingea.

Dziamski G., (2002). *Sztuka u progu XXI*. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.

Eko Tablica. *4 akcje w duchu Zero Waste, w których warto wziąć udział* <https://ekotablica.pl/ekoinspiracje/4-akcje-w-duchu-zero-waste-w-ktorych-warto-wziac-udzial> [11.05.2023r].

Esbud. (2015). *Życie śmieci – jak długo rozkładają się odpady?*. <https://esbud.pl/zycie-smieci-jak-dlugo-rozkladaja-sie-odpady/#Plastik> [dostęp: 06.06.2023].

FB - Groups. <https://www.facebook.com/groups/194705354402537> [dostęp: 01.06.2023].

FB - ReUzytkowniaOpole. <https://www.facebook.com/ReUzytkowniaOpole> [dostęp: 09.06.2023].

Film Web. *Film o pszczołach*. <https://www.filmweb.pl/film/Film+o+pszczo%C5%82ach-2007-119885> [dostęp: 01.05.2023].

Finley S. (2014). *Badania posługujące się sztuką. Rewolucyjna pedagogika oparta na performensie*. [w:] *Metody badań jakościowych, tom 2*. Denzin N. K., Lincoln Y. S., (red.). Red. nauk. wyd. pol. K. Podemski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Flick U., (2011). *Jakość w badaniach jakościowych*. Tł. P. Tomanek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Flick U., (2012). *Projektowanie badania jakościowego*. Tł. P. Tomanek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Fontana A., Frey J. H., (2014). *Wywiad. Od neutralności do politycznego zaangażowania*. [w:] *Metody badań jakościowych, tom 2*. Denzin N. K., Lincoln Y. S. (red.), Red. nauk. wyd. pol. K. Podemski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Frączkiewicz M., (2017). *Śmieci modne, czyli wykorzystanie produktów ekologicznych i recyclingowych w modzie i designie*. [w:] *Studia Etnologiczne i Antropologiczne*. 17, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. s. 127-145. <https://www.journals.us.edu.pl/index.php/SEIA/article/view/9404> [dostęp: 25.05.2023].

Furmanek W., (2018). *Najważniejsze idee czwartej rewolucji przemysłowej (industrie 4.0)*. [w:] *Dydaktyka Informatyki 13*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego (s. 55-63). http://www.di.ur.edu.pl/Dydaktyka_informatyki_13_2018.pdf [20.05.2023r].

Geertz C., (2003). *Opis gęsty – w stronę interpretacyjnej teorii kultury*. Przeł. S. Sikora. [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Gibbs G., (2011). *Analizowanie danych jakościowych*. Tł. M. Brzozowska-Brywczyńska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Gość Legnicki (2017). <https://www.gosc.pl/files/old/gosc.pl/zalaczniki/2008/01/03/1199370893/1199370908.pdf> [24.05.2023].

Gurczyńska-Sady K., Sady W., (2023). *Antropocen. Szanse i zagrożenia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Harman G., (2013). *Traktat o przedmiotach*. Przeł. M. Rychter. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Hładun M. B., (2020). *Upcycling a edukacyjna wartość widma*. [w:] *Eduwidma rzeczy i miejsca nawiedzone*. red. M. Mendel, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Hładun M. B., (2021). *Rodzina i wychowanie w rodzinie jako spadek egzystencjalny*. [w:] *Dziecko – Rodzicielstwo – Rodzina. Wybrane konteksty badań*. Nawrot-Borowska M., Lewicka M. (red. nauk.). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.

Hładun M. B., (2022). *Rodzina pochodzenia a antycypacja sukcesu rodziny własnej* [w:] *Sukces życiowy w przestrzeni społecznej*. Łączek T. (red. nauk.). Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

Hoffmann K., (2017). *Widmo. Instrukcja obsługi (pierwsze uruchomienie)*. „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka”, nr. 30 (50).

Instagram - Filologicznyug (2022). *Moje studia dla planety Michalina B. Hładun UPCYCLING*. https://www.instagram.com/p/CefiJOgI33O/?igshid=MDJmNzVkJmY%3D&fbclid=IwAR017kZeW5JHO66Bb3LkYzKW0aPvuy8b8UixDP_5UrzdpZ2-8r0ndKJC1Pk [29.05.2023].

Jahson B., (2017). *Pokochaj swój dom . Zero Waste Home, czyli jak pozbyć się śmieci, a w zamian zyskać szczęście, pieniądze i czas.* Przeł. K. Udrycka Warszawa: Wydawnictwo Agora.

Janke A. W., (2014). *Rozdział III. Pedagogika Rodziny i wychowanie w rodzinie.* [w:] *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki.* Wydanie drugie poprawione i uzupełnione. Kawula S., Brągiel J., Janke A. W., Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Janukowicz M., (2013). *Przesłanki wyboru zawodu nauczyciela.* [w:] *Nauczyciel w nurcie edukacji nowoczesnej,* Janukowicz M., Łukasik B., Częstochowa: Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie.

Juraszek D., (2020). *Antropocen dla początkujących. Klimat, środowisko, epidemia w epoce człowieka.* Łódź: Wydawca Fundacja Liberté!

Karolak B., Karolak W., (2019). *Autoarteterapie.* Warszawa: Wydawnictwo Difin.

Karolak W., (2010). *Arteterapie. Terapie za pomocą sztuk wizualnych.* Warszawa: Wydawnictwo ASP.

Karolak W., (2014a). *Upcykling.* [w:] *Arteterapia część 1.* red. nauk. Łoza B. Chmielnicka-Pleskot A., Warszawa: Wydawnictwo Difin.

Karolak W., (2014b). *Arteterapie. Język wizualny w terapiach, twórczości i sztuce.* Warszawa: Wydawnictwo Difin.

Karolak W., (2018). *Arteterapia. Sacrum i Profanum.* Warszawa: Wydawnictwo Difin.

Kellogg K., (2020). *Zero waste 101 sposobów na życie w zgodzie z naturą.* Przeł. J. Sugiero. Gliwice: Septem.

Koryst A., (2017). *Zero waste. Śmieć mniej, żyj lepiej.* Przeł. M. Lorenc. Białystok: Wydawnictwo Vivante.

Kostera M., (2003), *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Kownacka E., Malik K., (2013). *Koncepcja zero odpadów jako element społecznej odpowiedzialności biznesu.* [w:] *Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej. Organizacja i zarządzanie, vol. 60.* Poznań: Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej https://zeszyty.fem.put.poznan.pl/pdf-126800-54452?filename=Koncepcja%20zero%20odpadow_.pdf [dostęp: 01.06.2023].

Kozłowska A., (2021). *Edukacja ekologiczna w polskiej podstawie programowej*. [w:] *Rocznik Pedagogiczny, tom 44*. red. A. Cybał-Michalska. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Krämer M., (2022). *Matematyka na zielono*. Warszawa: [b.w.]

Kreatywnym Okiem, (2021). *Galaktyka w słoiku, czyli jak zamknęłam kosmos* <https://kreatywnymokiem.pl/galaktyka-w-sloiku-jak-zamknelam-kosmos/> [dostęp: 24.05.2023].

Krot M., (2021). *Podmiot wobec problemu globalnego ocieplenia. Wstęp do posthumanizmu*. [w:] *Strach, odpowiedzialność, nadzieja. Filozoficzno-społeczne aspekty globalnego ocieplenia*. Krot M., Lach E., Falkowski P., Polecki K., Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.

Kubinowski D., (2011). *Jakościowe badania Pedagogiczne. Filozofia – Metodyka – Ewaluacja*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Latour B., (2010) *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, tłum.: Aleksander Derra i Krzysztof Abriszewski, Kraków: UNIVERSITAS.

Łubieński S., (2020). *Książka o śmieciach*. Warszawa: Wydawnictwo Agora.

Majcher S., (2019). *Wykorzystuję, nie marnuję. 52 wyzwania zero waste*. Warszawa: Wydawnictwo Buchmann

Makowska A., Chutorański M., (2019). *Pedagogika rzeczy. Kontynuacje. Otwarcia. Wprowadzenie*. [w:] *Parezja*. Czasopismo Forum Młodych Pedagogów przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN. Uniwersytet w Białymstoku. Wydział Nauk o Edukacji. Parezja 1/2019 (11). S. 5-11. <http://www.parezja.uwb.edu.pl/wp-content/uploads/2020/02/01-10.pdf> [20.05.2023].

Marzec A., (2015). *Widmontologia. Teoria filozoficzna i praktyka artystyczna ponowoczesności*. Warszawa: Fundacja Bęc Zmiana.

Marzec A., (2020). *Śmierć, przedmioty i ich ślady: wyjście rzeczy z antropocienia*. [w:] *Eduwidma rzeczy i miejsca nawiedzane*. red. M. Mendel, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Marzec A., (2021). *Antropocień. Filozofia i estetyka po końcu świata*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Mazurek H., (2018). *Smog. Zagrożenia dla zdrowia czy moda na ekologię?*. Warszawa: Item Publishing.

mBank. (2022a). „*Matematyka na zielono*” – to już trzecia bezpłatna książka od mFundacji, którą możecie zamówić. <https://www.mbank.pl/mbank-news/co-nowego/matematyka-na-zielono-to-juz-trzecia-bezplatna-ksiazka-od-mfundacji-ktora-mozecie-zamowic.html> [01.06.2023].

mBank. (2022b). *Pobierz bezpłatny ebook „Matematyka na zielono* <https://www.mbank.pl/mbank-news/co-nowego/pobierz-ebook-matematyka-na-zielono.html> [01.06.2023].

McCallum W., (2018). *Jak zerwać z plastikiem. Zmień świat na lepsze, rezygnując z plastiku krok po kroku*. Przekł. K. Dudzik. Kraków: Wydawnictwo Insignis.

McMurdo M., (2017). *Upcykling. 20 twórczych projektów z materiałów wtórnych*. Tł. P. Piotrowska. [b.m]: Wydawnictwo Olesiejuk.

Mendel M. (2022). *Poza humanizm: transformacyjna i regeneratywna praca socjalna jako czuła pedagogika publiczna*. [w:] *Praca socjalna*, nr 3(37). Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej. <https://e-pracasocjalna.pl/api/files/view/2036679.pdf> [dostęp: 16.06.2023].

Mendel M., (2020a). *Eduwidmontologia – przyczynki*. [w:] *Eduwidma rzeczy i miejsca nawiedzone*. red. M. Mendel, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Mendel M., (2020b). *Eduwidma: paradoksalna materialność miejsca pedagogicznego*. [w:] *Eduwidma rzeczy i miejsca nawiedzone*. red. M. Mendel, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Mendel M., Puchowska M., Zielka S., Sagan I., Dymnicka M., Rozmarynowska K., (2008). *Edukacja ku zmianie: podręcznik edukacji na rzecz zrównoważonego rozwoju*. Uppsala: cop. Program Uniwersytet Bałtycki. <https://docplayer.pl/46439120-Edukacja-ku-zmianie-podrecznik-edukacji-na-rzecz-zrownowazonego-rozwoju.html> [dostęp: 31.05.2023].

Minksztyn J., (2015). [Nie] Święte śmieci. [w:] *Śmieci w kulturze*. Kulikowska K., Obracht-Prondzyński C., (red.). Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.

Możdżyński P., (2015). *Prawdy odpadu. Najważniejsze konteksty i znaczenia związane ze śmieciami w sztukach wizualnych i dizajnie XX i XXI wieku*. [w:] *Śmieci w kulturze*. Kulikowska K., Obracht-Prondzyński C., (red.). Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.

Norman D. A., (2015). *Wzornictwo i emocje. Dlaczego kochamy lub nienawidzimy powszechnie rzeczy*. Tł. D. Skalska – Stefańska. Warszawa: Wydawnictwo Arkady.

Ogród przydomowy w zgodzie z naturą. (2017). *Zero waste w życiu i ogrodzie*. <https://www.ogrodprzydomowy.pl/2017/11/zero-waste-moimi-oczami.html> [dostęp: 16.06.2023].

Olsen B., (2013), *W obronie rzeczy. Archeologia i ontologia przedmiotów*. Przeł. B. Shallcross. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN Wydawnictwo.

Opole Segreguje, System Gospodarki Odpadami Komunalnymi. (2023). <https://www.smieciopolis.opole.pl/reuzytkownia/> [dostęp: 09.06.2023].

Oreskes N., Conway E. M., (2017). *Upadek cywilizacji zachodniej. Spojrzenie z przeszłości*. Przeł. i oprac. nauk. E. Bińczy, J. Gużyński, K. Tarkowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Orzeł J., (2021). *Serwatka – jak powstaje i czy jest zdrowa? Właściwości i zastosowanie serwatki* https://www.doz.pl/czytelnia/a16332-Serwatka__jak_powstaje_i_czy_jest_zdrowa_Wlasciwosci_i_zastosowanie_serwatki [dostęp: 06.05.2023].

Pasikowki S., (2015). *Granice teoretycznego nasycenia*. [w:] *Rocznik Lubuski*. Tom 41, część 1. Badania Jakościowe. W poszukiwaniu dróg i inspiracji. red. Szumigraj M., Trębińska-Szumigraj E., Zielińska-Pękał D., Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe. http://www.roczniklubuski.uz.zgora.pl/wydania/tom_41/Rocznik_Lubuski_41_1.pdf

Pękała P., Foltyniak M., (2016). *Fajne rzeczy z nefajnych śmieci. Jak to zrobić?*. Bielsko Biała: Wydawnictwo Dragon.

Pinterest. *Pinterest*. <https://pl.pinterest.com/> [dostęp: 29.05.2023].

Polasiak, M., (2014), *Perspektywy rozwoju mobilnych płatności NFC na polskim rynku*, <https://journals.umcs.pl/h/article/download/626/607>, [dostęp: 07.01.2021].

Pomaganie przez ubranie. *Nie wyrzucaj odzieży! Możesz ją przekazać lub poddać recyclingowi*. <https://www.pomaganieprzezubranie.pl/nie-wyrzucaj-odziezy-mozesz-ja-przekazac-lub-poddac-recyclingowi> [dostęp: 21.05.2023].

Portal Samorządowy, KO. (2021). *Recykling w Polsce - ile odpadów wytwarzamy, a ile przetwarzamy*, <https://www.portalsamorzadowy.pl/gospodarka-komunalna/recykling-w-polsce-ile-odpadow-wytwarzamy-a-ile-przetwarzamy,329587.html>, dostęp: 25.03.2023r.

- Rogall H., (2010). *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka*. Przeł. J. Gilewicz. Poznań: Zys i S-ka Wydawnictwo.
- Schwab K., (2018). *Czwarta rewolucja przemysłowa*. Przeł. A., D., Kamińska. [b.m]: Wydawnictwo Studio Emka.
- Silverman D., (2012). *Interpretacja danych jakościowych*. Tł. M. Głowacka-Grajper, J. Ostrowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Skup Szop. *SkupSzop*. <https://skupszop.pl/> [dostęp: 12.05.2023].
- Smil V., (2021). *Tworzenie bogatego świata. Perspektywy ekonomii, przemysłu i środowiska*. Przekł. A. Śmiechowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Starodub W., Starodub T., Witkiewicz Z., Michałkiewicz S., (2023). *Ziemia i środowisko*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szydło J., (2014). *Paradygmat kultury organizacyjnej*. [w:] *Ekonomia i zarządzanie*. tom 6, s. 82-94, <https://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.baztech-fbcfb5eb-6e79-4bee-bec8-8e61b02ee37c>.
- Świat Plastiku. (2020). *Ile rozkłada się plastik? Jak zmniejszyć ilość odpadów?*. <https://swiatplastiku.pl/ile-rozklada-sie-plastik-jak-zmniejszyc-ilosc-odpadow> [dostęp: 06.06.2023].
- Tomaszewska A., (2009). *Nauczyciel na miarę XXI*, [w:] *Nauczyciele wobec wyzwań współczesności. Doświadczenia – badania – koncepcje*. Przygońska E., Chmielewska I., (red). Łódź: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.
- Trzepacz P., (2012) *Geneza i istota koncepcji zrównoważonego rozwoju*. [w:] *Zrównoważony rozwój – wyzwania globalne. Podręcznik dla uczestników studiów doktoranckich*. red. P. Trzepacz. Kraków: IGiGP UJ.
- Tuszyńska L., (2006). *Edukacja ekologiczna. Dla nauczycieli i studentów*. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP.
- Tuszyńska L., (2018). *Pedagogika zrównoważonego rozwoju z przyrodą w tle*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Tutak-Goll M., (2014). *Świetlica to dla nauczycieli zsyłka*, „Wysokie Obcasy” <https://www.wysokieobcasy.pl/wysokie-obcasy/7,96856,16808719,swietlica-to-dla-nauczycieli-zsylka.html> [dostęp: 24.05.2023r].
- Tuz A. przeł., (2020). *Porady ekspertów WWF. 12 sprytnych sposobów jak ocalić nasz świat*. Warszawa: Prószyński i S-ka.

Ulanowski T., (2023). *Ostania minuta. Pieszko przez antropocen*. Warszawa: Wydawnictwo Agora.

UN., *Cele zrównoważonego rozwoju*. www.un.org.pl [dostęp: 31.05.2023].

Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny.
<https://fil.ug.edu.pl/news/111786/moje-studia-dla-planety-studiadlaplanety-werdykt-jury> [dostęp: 18.06.2023].

Vandyke A., (2020). *Zero waste. Nowa jakość życia w 30 dni*. Przeł. A. Markowski. Warszawa: Prószyński i S-ka.

Vintted. *Vinted*. <https://www.vinted.pl/> [dostęp: 12.05.2023].

Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej PWT.

Wągrowska K., (2017). *Życie zero waste. Żyj bez śmieci i żyj lepiej*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.

Weste Busters. (2023). *Słownik pojęć ESG*.
https://wastebusters.pl/artykuly/slownik-pojec-esg/?fbclid=IwAR1ABpTpdgzGXtb-AGdHpwsmmh0TetTomhLMu_Zw04w29lLd86NtptWGnM [dostęp: 16.06.2023].

Williams Roldan C., Williams L., (2019). *Rozstanie z plastikiem. Praktyczny przewodnik*. Tł. K. Środa. [b.m.]: Wydawnictwo Linia.

Witkowska, M. tł., (2019). *F**k plastik. 101 sposobów jak uwolnić się od plastiku*. Warszawa: Prószyński i S-ka.

Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP.

Zabłocki G., (2002). *Rozwój zrównoważony – idee, efekty, kontrowersje (perspektywa socjologiczna)*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Zero Waste Europe, *O Zero Waste*. <https://zerowasteurope.eu/about/about-zero-waste/> [dostęp: 31.05.2023].

Ziółkowski M., (1990). *Orientacje indywidualne, a system społeczny*. [w:] *Orientacje społeczne jako element mentalności*. Reykowski J., Skarżyńska K., Ziółkowski M., (red.). Poznań: Wydawnictwo Nakom.

Ziółkowski M., (2015). *Teoria socjologiczna a transformacja społeczeństwa polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.

Ziółkowski M., Koralewicz J., (1990). *Mentalność Polaków. Sposoby myślenia o polityce, gospodarce, i życiu społecznym w końcu lat osiemdziesiątych*. Poznań: Wydawnictwo NAKOM.

Zubiel M. (2022). *Ogromny pożar na Dolnym Śląsku. Spłonęło kilkadziesiąt hektarów lasu* <https://wiadomosci.wp.pl/ogromny-pozar-na-dolnym-slasku-splonelo-kilkadziesiat-hektarow-lasu-6783568057224160a> [dostęp: 01.04.2023].

Żadkowska M., (2016). *Para w praniu. Codziennosc, partnerstwo, obowiazki domowe*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Spis tabel

Tabela 1. Przebieg procesu badawczego	82
Tabela 2. Charakterystyka grupy objętej badaniem	90
Tabela 3. Wiedza jako element orientacji	146
Tabela 4. Wartości jako element orientacji	177
Tabela 5. Subiektywna ocena jako element orientacji	210
Tabela 6. Dyspozycje do zachowań jako element orientacji	243
Tabela 7. Perspektywy nieantropocentrycznej edukacji z udziałem widmujących rzeczy	253
Tabela 8. Orientacje indywidualne badanych w obrębie wiedzy	264
Tabela 9. Orientacje indywidualne badanych w obrębie wartości	268
Tabela 10. Orientacje indywidualne badanych w obrębie subiektywnej oceny	272
Tabela 11. Orientacje indywidualne badanych w obrębie dyspozycji do zachowań	276

Spis fotografii

Fotografia 1. Upcyklingowy kurczaczek wielkanocny ze słoika	37
Fotografia 2. Upcyklingowe prace dzieci	57
Fotografia 3. Pomoce dydaktyczne wykonane z zastosowaniem sztuki recyklingu	59
Fotografia 4. Pomoce dydaktyczne wykonane z zastosowaniem sztuki recyklingu	60
Fotografia 5. Kula śnieżna ze zdjęciem	61
Fotografia 6. Upcyklingowy organizer na biurko	62
Fotografia 7. Sztuka recyklingu w praktyce – warsztat	95
Fotografia 8. Sztuka recyklingu w praktyce – warsztat. Góra śmieci – stół roboczy	96
Fotografia 9. Sztuka recyklingu w praktyce – warsztat	99
Fotografia 10. Warsztaty upcyklingowe – twórcza aktywność i powstałe prace	102
Fotografia 11. Ozdoba wykonana z rzeczy нефunkcjonalnych	103
Fotografia 12. Efekt upcyklingowych warsztatów	104
Fotografia 13. Sztuka recyklingu w praktyce - warsztat	106
Fotografia 14. Przybornik/świecznik - praca Sabiny	109
Fotografia 15. Upcykling, twórcza aktywność – warsztat	116
Fotografia 16. Upcykling – efekty warsztatów	123

Schemat

Schemat 1. „5R” (Wągrowska, 2017, s. 10-11)	53
---	----

Streszczenie

Praca skupia się na zjawisku sztuki recyklingu (upcyklingu) w szkole, zasilając wiedzę o nim oraz popularyzując jego walory, istotne w świetle aktualnych potrzeb związanych z kryzysową kondycją, która cechuje aktualną rzeczywistość. Upcykling to forma przetwarzania różnych obiektów nieużytecznych, starych, zepsutych, niefunkcjonalnych, zalegających w domu, garażu, piwnicy, strychu, które utraciły swoje pierwotne zastosowanie. Sztuka recyklingu daje możliwość utrzymania ich witalizmu, pozwala na dalsze trwanie rzeczy. Dzięki zaangażowaniu potencjału indywidualnych osób, grup i społeczności, rzeczy trwają w nowych, twórczo nadanych im znaczeniach. Istotą upcyklingowych poczynań jest zmiana jakości oraz podnoszenie wartości materialnego obiektu, z którym obcujemy. Z nieużytecznych powstają rzeczy użyteczne i funkcjonalne; nowe zastosowania znajdują „reanimowane” obiekty. Jak wynika ze studiów i badań przedstawionych w pracy, człowiek posiada z nimi wyjątkową więź. Łączy z nimi emocje, przeszłe, minione wydarzenia; obdarza uwagą i nadaje im wartość. Podejmując działania upcyklingowe aktywnie chroni - obecnie silnie dewastowane - środowisko naturalne oraz wpływa na hamowanie procesów niszczących Ziemię. Działając w obszarze sztuki recyklingu, człowiek nie wspiera masowej produkcji, a jego konsumpcja staje się odpowiednia do potrzeb.

Zasadniczą część pracy stanowi część badawcza oraz analiza pozyskanego materiału empirycznego. W obu rozważania skupiały się wokół upcyklingu. Celem podjętego, osadzonego w perspektywie metodologii jakościowej badania było rozpoznanie - drogą kontekstualizowanego, interpretatywnego opisu - orientacji nauczycieli wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji oraz praktyk w obszarze sztuki recyklingu, mających miejsce w środowisku szkolnym. W szczegółowym ujęciu cele te są następujące:

- Opis prowadzący do identyfikacji szczegółowej orientacji nauczycieli wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji.
- Opis prowadzący do rozpoznania elementów orientacji badanych wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy, czyli charakterystyka wiedzy, wartości, ocen oraz dyspozycji do zachowań w odniesieniu do praktyk ekologii, w tym recyklingu w świetle degradacji środowiska naturalnego.
- Opis prowadzący do identyfikacji wartości edukacyjnych sztuki recyklingu – z nieantropocentrycznym statusem rzeczy - wraz z możliwościami zastosowania jej w procesie edukacji szkolnej, m.in. w świetlicy szkolnej.

Główny problem badawczy wyrażony został pytaniem: Jakie są orientacje nauczycieli wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji?

Do tego problemu sformułowane zostały pogłębiające go pytania - szczegółowe problemy badawcze:

- Jakie są identyfikacje szczegółowe orientacji nauczycieli w odniesieniu do nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji?
- Jakie są orientacje (wiedza, wartości, ocena oraz dyspozycje do zachowań) nauczycieli wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji, czyli w odniesieniu do praktyk ekologicznych, w tym recyklingu w świetle degradacji środowiska naturalnego?
- Jakie są walory edukacyjne sztuki recyklingu – z uwzględnieniem nieantropocentrycznego statusu rzeczy - oraz możliwości zastosowania jej w procesie edukacji szkolnej?

Zaplanowane badanie zostało zrealizowane metodą badania przez sztukę, przy zastosowaniu następujących technik: obserwacja uczestnicząca, analiza dokumentów, wywiad grupowy oraz wywiad indywidualny.

Na strukturę pracy składa się siedem rozdziałów, wstęp i zakończenie.

Wstęp zawiera uzasadnienie wyboru problematyki badawczej oraz przedstawia kontekst, w którym zainteresowanie nią staje się istotne zarówno naukowo, jak i społecznie. Rozdział pierwszy skupia się na wynikach studiów literatury podjętych zagadnień, głównie na ontologicznym statusie rzeczy, edukacji nieantropocentrycznej oraz współczesnej, kryzysowej kondycji życia, w tym przede wszystkim na zagrożeniach spowodowanych postępującą dewastacją planety. W rozdziale drugim dokonano szczegółowej charakterystyki pojęcia upcykling, pogłębionej prezentacją doświadczeń własnych autorki w tym obszarze. Rozdział ten przedstawia teoretyczne podstawy pracy, które stanowi „widmowa ontologia” – widmontologia Jacquesa Derridy. Głównie w oparciu o język tej teorii w pracy prowadzone są rekonstrukcje kluczowych zagadnień, formułowane są interpretacje i wnioski. Poza tym, rozdział drugi przybliży koncepcje zrównoważonego rozwoju i idee istotne z perspektywy troski o środowisko naturalne, np. „zero waste”. Rozdział trzeci z kolei przedstawia teorię orientacji Marka Ziółkowskiego, w oparciu o którą zrealizowano badanie empiryczne. W rozdziale czwartym dokonana jest charakterystyka metodologiczna projektu tego badania, zrealizowanego wśród nauczycieli, w środowisku szkolnym. Natomiast w rozdziale piątym oraz szóstym opisano szczegółowo elementy składowe orientacji, co

pozwoili na zgeneralizowane ujęcie orientacji każdego z objętych badaniem nauczycieli wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji. W rozdziale 7 zostały zdefiniowane oraz opisane indywidualne orientacje badanych nauczycielek. Wnioski oraz rekomendacje sformułowane na podstawie przeprowadzonych badań zawarte zostały w Zakończeniu pracy.

W wyniku badania opisane zostały następujące orientacje: „proupcyklingowa”; „antyupcyklingowa”; „refleksyjna”; „ekologia w szkole”; „spójność edukacyjna” „zdefiniowanie zrównoważonego rozwoju”; „poszukuje zrównoważonego rozwoju”; „brak wiedzy o zrównoważonym rozwoju”; „edukacja ku zrównoważonemu rozwojowi”; „praktykuję ‘zero waste’”; „ekonatura”; „nie praktykuję ‘zero waste’”; „‘zero waste’ w praktyce”; „posiadające wiedzę ekologiczną”; „to nie moja odpowiedzialność”; „pozytywny aspekt rzeczy”; „negatywny wymiar rzeczy”; „poszanowanie żywności”; „praca nad poszanowaniem żywności”; „szacunek do przyrody”; „emocjonalna więź z rzeczami”; „stół”; „walory dyspozycji zakupowych”; „konsekwencje zakupowe”; „nabywane obiekty”; „dzisiejsze wytwarzanie dóbr”; „obiekty a ekologia”; „sortuję odpady”; „inne formy witalizmu rzeczy”; „pejoratywne aspekty obiektów”; „zrównoważona działalność”; „pozytywny obraz sztuki recyklingu” oraz „bliższe poznanie ‘upcyklingu’”;

Na podstawie analizy danych wyodrębniono trzy główne orientacje badanych nauczycielek: „ekologiczna”; „nieekologiczna” oraz „mieszana orientacja ekologiczna”. Większość badanych nauczycielek reprezentuje orientację mieszaną. Analiza badawcza pozwoliła wyodrębnić dwa wyjątki: jedną orientację „ekologiczną” oraz jedną „nieekologiczną”.

Ich badawcze ustalenie stworzyło podstawę dla przedstawienia prospektywnych wniosków. Wśród najistotniejszych: potrzeba aktywnej popularyzacja edukacji proekologicznej oraz szeroko zakrojonych działań na rzecz środowiska naturalnego (zintensyfikowanej pracy na rzecz zrównoważonego) – w tym - upowszechnianie upcyklingu, idei „zero waste”. Podjęte w pracy zagadnienia wymagają dalszego poznawania; pogłębionych studiów i analiz, wykraczających poza to badanie, zrealizowane jakościowo, czyli z naciskiem na indywidualne uwarunkowania. Doświadczenie tego badania otwiera na potrzebę badań w innych środowiskach oraz szerszych społecznościach; badań akcentujących orientacje wobec nieantropocentrycznego statusu rzeczy w edukacji nie tylko indywidualne, ale i zbiorowe, reprezentowane w zróżnicowanych środowiskach, nie tylko szkolnych, a w

szkolnych na przykład tych, które skupiają inne części szkolnej wspólnoty, m.in. uczniów, rodziców, administrację, władze oświatowe.

Summary

The study focuses on the phenomenon of recycling art (upcycling) in schools, aiming to expand knowledge about it and promote its merits, which given the crisis-ridden state characterizing the current reality are particularly significant. Upcycling is a form of transforming various useless, old, damaged, and non-functional objects that are gathered in houses, garages, basements, and attics, and which lost their original purpose. The art of recycling allows for their revitalization and enables objects to endure. Through the engagement of individuals, groups, and communities, objects persist with newly assigned, creative meanings. The essence of upcycling endeavors lies in the transformation of the quality and enhancement of the value of the material object we interact with. Useless items are transformed into useful and functional objects, while "reanimated" items find their new applications. As evidenced by multiple studies and research presented in this work, humans have a unique connection with these objects, intertwining emotions, past events, and bestowing attention and value upon them. By undertaking upcycling actions, individuals actively protect the currently severely devastated natural environment and contribute to mitigating processes that harm the Earth. Operating within the realm of recycling art, individuals do not support mass production, and their consumption becomes aligned with genuine needs.

The fundamental part of the study comprises the research section and the analysis of the acquired empirical material. Both investigations revolved around upcycling. The aim of the undertaken qualitative research, situated within a methodological framework, was to explore the orientations of teachers towards the non-anthropocentric status of things in education and the practices in the field of recycling art within the school environment through a contextualized, interpretative description. In a detailed perspective, the following objectives are pursued:

- Description leading to the identification of teachers' specific orientations towards the non-anthropocentric status of things in education.
- Description leading to the recognition of elements within the participants' orientations towards the non-anthropocentric status of things, therefore encompassing the characterization of knowledge, values, assessments, and behavioral dispositions concerning ecological practices, including recycling, in the light of environmental degradation.
- Description leading to the identification of educational values associated with recycling art and its non-anthropocentric status, along with identification of the

possibilities of its application in the school education process, in the context of school extracurricular activities amongst others.

The main research problem is formulated as the following question: What are teachers' orientations towards the non-anthropocentric status of things in education?

To address this research problem, the following in-depth research questions have been formulated:

- What are the specific identifications of teachers' orientations regarding the non-anthropocentric status of things in education?
- What are the orientations (knowledge, values, assessments, and behavioral dispositions) of teachers towards the non-anthropocentric status of things in education, particularly concerning ecological practices, including recycling, in light of environmental degradation?
- What are the educational merits of recycling art, considering its non-anthropocentric status, and what are the possibilities for its application in the school education process?

The planned study was conducted using the research through art method, and employing the following techniques: participant observation, document analysis, focus group interviews, and individual interviews.

The structure of the thesis consists of six chapters, an introduction, and a conclusion.

The introduction provides a justification for the choice of research problem and presents the context in which the interest in it becomes significant both scientifically and socially. Chapter one focuses on the findings of literature studies related to the addressed issues, primarily on the ontological status of things, non-anthropocentric education, and the contemporary crisis-ridden condition of life, with a particular emphasis on the threats caused by ongoing planetary devastation. In chapter two, a detailed characterization of the concept of upcycling is provided, along with an in-depth presentation of the author's own experiences in this field. This chapter presents the theoretical foundations of the work, which are based on Jacques Derrida's "spectral ontology" - a language that is predominantly used for reconstructing key issues, formulating interpretations, and drawing conclusions. Additionally, chapter two introduces concepts of sustainable development and ideas relevant to the care for the natural environment, such as "zero waste." Chapter three presents Marek Ziółkowski's theory of orientations, which served as the basis for the empirical study. Chapter four

provides a methodological description of the research project conducted among teachers in a school environment. Chapters five and six offer a detailed description of the components of orientations, allowing for a generalized understanding of each teacher's orientation towards the non-anthropocentric status of things in education. The conclusions and recommendations based on the conducted research are included in the conclusion section of the thesis.

On the basis of conducted study following orientations were described: "pre-upcycling", "anti-upcycling", "reflective", "ecology in school", "educational coherence", "defining sustainable development", "seeking sustainable development", "lack of knowledge about sustainable development", "education towards sustainable development", "I practice 'zero waste'", "econature", "I do not practice 'zero waste'", "'Zero waste' in practice", "having ecological knowledge", "it is not my responsibility", "positive aspect of things", "negative dimension of things", "food respect", "work on food respect", "respect for nature", "emotional bond with things", "table", "qualities of purchasing options", "purchase consequences", "purchased objects", "current production of goods", "objects and ecology", "I sort waste", "other forms of the vitality of things", "negative aspects of objects", "sustainable activity", "positive image of recycling art", and "getting closer to upcycling".

Based on data analysis, three main orientations of surveyed teachers were identified: "ecological", "non-ecological", and "mixed ecological orientation". Most of the surveyed teachers represent mixed orientations. Additionally, research analysis allowed to distinguish two exceptions: one „ecological” and one “non-ecological” orientation.

Their scientific determination have provided a basis for presenting prospective conclusions. Among the most significant ones are the need for active popularization of pro-environmental education and broad-scale actions for the natural environment (intensified efforts towards sustainability), including the promotion of upcycling and the idea of "zero waste." The addressed issues in this study require further exploration, in-depth studies, and analyses that go beyond this research, which will be conducted qualitatively with an emphasis on individual determinants. The experience gained from this study highlights the necessity for research in other environments and broader communities, focusing on orientations towards the non-anthropocentric status of things in education, not only at an individual level but also at a collective level represented in diverse settings, not limited to school environments alone, but also encompassing other

interested parties within the school community, such as students, parents, administration, and educational authorities.